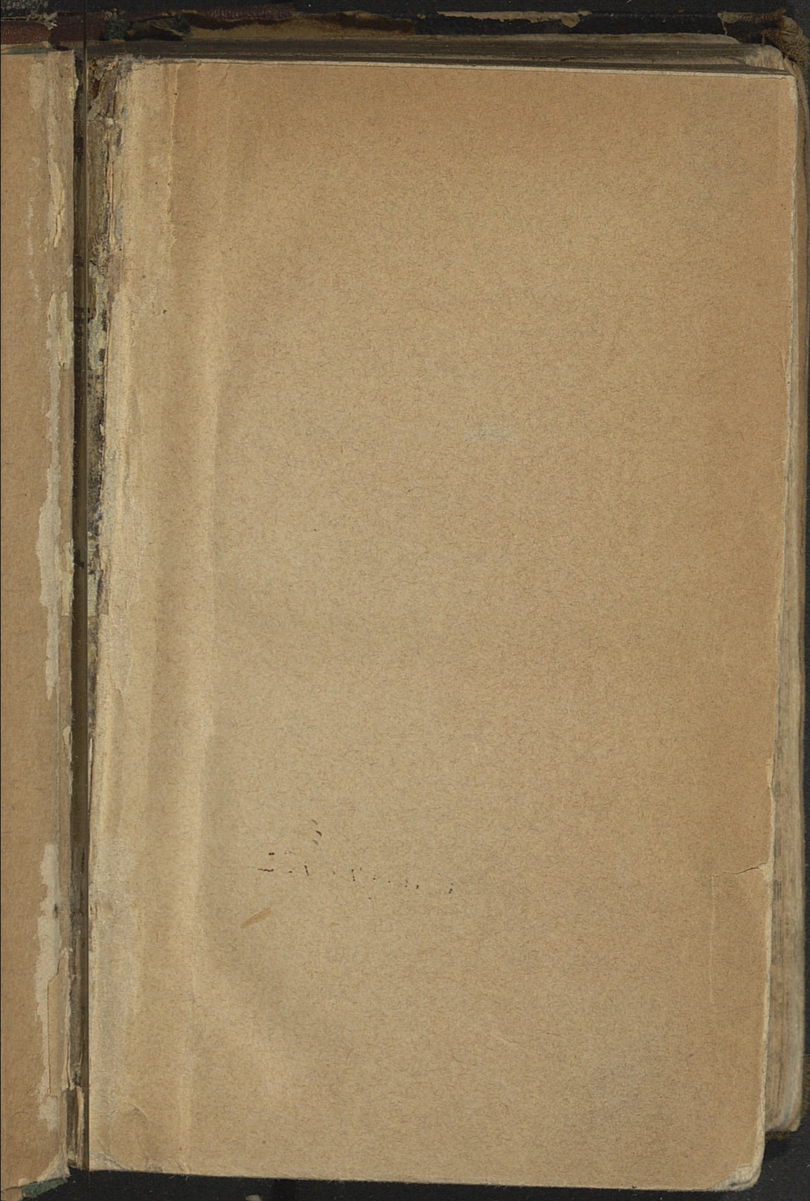




index na końcu tomu

PAMIĘTNIK
HISTORYCZNO=POLITYCZNO EKONOMICZNY.

Roku 1ogo Część I.

STYCZEN 1791.



I.

Wypisy z Podroży do Syryi Pana de Volney.

Paszalik Damaszku — *Wiadomość o pysznych ruinach* Palmiry, *przyczyny wielkości i upadku tego sławnego Miasta.*

PAszalik *Damaszku* czwarty i ostatni w Syryi, zaymuie prawie całą iey wschodnią stronę. W obszernym tym Kraiu, grunta i produkta są rożne. Równiny *Huran* i nad *Orontem* są nayurodzaynieysze,

wydaią pszenicę, ięczmień, durę, sezam i bawełnę. Okolica Damaszku i Kray rzeczony *Bequâd* są kamieniste i chude bardziey do tytuniu i owocow zdatne, niż do innych urodzaiow. Wszystkie góry obrocone są na oliwne ogrody, morwy, owoce i czasem na winnice, z których Grecy zbieraią wino, a Turcy Rodzenki.

Basza używa wszystkich zaszczytow urzędu swego; a nad to, oprócz generalney arędy i rządu absolutnego, iest on konduktorem *Karawany Swiętey* do *Meki*. Muzulmani tę posługę maią za tak ważną, iż Basza który się na niey dobrze sprawi, staie się osobą nienaruszoną nawet dla samego W. Sułtana Już więcey nie wolno przelewać krwie iego. Lecz Dywan umie wszystko pogodzić. Kiedy taki człowiek popadnie gniew iego, tedy, żeby nie przelał krwie, każe go stłuc w morzdzierzu, lub też topić w worku. — Trybut który opłaca Sułtanowi,

wynosi tylko 45 kies, czyli 56.240 liwrow. Ale musi podeymować wszystek koszt na zaprowadzenie i odprowadzenie owey Karawany. Za to wybiera on podatek z gruntow, i dziedziczy maiątek pielgrzymow, którzy umieraią w drodze. Ten dochod przypadkowy nie iest mały, gdyż się trafia zwyczaynie, że w tey pielgrzymce, co naybogatsi umieraią. Używa on także industryi w pożyczaniu pieniędzy kupcom i rolnikom, i w zabieraniu ich wszędzie gdzie mu się tylko zdarzy.

Woysko iego wynosi około 1400 Janczarow i Afrykańczykow, a 900 Kawaleryi. Potrzebuie on go na eskortę dla Karawany, na poskramianie przyległych Arabow, a naybardziey przeciw własnym poddanym, gdy przyidzie wybierać podatki. Każdego roku na trzy miesiące przed wyiściem Pielgrzymow, obieżdża on z tym Zołnierstwem obszerną gubernią swo-



ię, dla wybrania podatku z Miaſt i Miaſteczek; co ſię rzadko ſtanie bez przelania krwie, i rozruchow. Paſzalik ten bardziey podlega napaściom Arabſkim niż który inny, iednak mniey ieſt ſpuſtoſzony, a to dla tego, że Porta nie odmienia częſto iego Baſzow, ale ich urzędowanie bywa tu dożywotnie.

Stolicą tego Wielkorządztwa ieſt *Damaſzek.* Położone na obſzerney równinie, otoczone ieſt na północ i zachód wielkiemi górami które widok z tey ſtrony przerzynaią. Za to dodaią one Miaſtu wody obficie która okolicę iego czyni naypięknieyſzą w całey Syryi. Tu też to tylko znayduią ſię mieſzkania o podal od Miaſta oſobne i w ſzczerym polu dla letniego mieſzkania, iakich nigdzie w *Syryi* nie widać. W żadnym Mieście nie maſz tyle kanałow, fontan. Każdy dom ma ſwoię. Wſzyſtkie te wody pochodzą z iedney rzeki podzieloney

na trzy odnogi, która odwilżaiąc ogrody przez trzy mile rozlewa się nakoniec po iedney niſkiey dolinie na puſzczy i robi wielkie trzęsawiſko. Wody iednak te ſprawuią w tym Mieście obſtrukcye, a zbyteczne używanie owocow oſobliwie brzoſkwiń, dyſſenterye i gorączki. Damaſzek rozciąga ſię na półtory mile i liczy do 80,000 mieſzkańcow, między ktoremi iakie 15,000 Chrześcian naywięcey Grekow. Muzulmani tuteyſi fanatycy i zuchwali nie cierpią Europeyczykow. Nie można tam iak i w *Kairze* chodzić w Europeyſkim ſtroiu. Kupcy naſi nie mogli tam oſieść, a z Miſſyonarzow ledwie ſię mogło oſtać dwoch Kapucynow.

Ta intolerancya Damaſcenow, pochodzi naybardziey z związkow które maią z *Mekką*. Nazywaią oni ſwe Miaſto świętym, że ieſt iakoby bramą do *Mekki*. W rzeczy ſamey tu to zgromadzaią ſię Pielgrzymi z półno-

cney Azyi, iak w *Kairze* z Afryki. Co rok ku końcu Ramadanu zbiera ſię tu tych Pielgrzymow iakie 40 — 50,000. Na ów czas wſzyſtko tu podobne do iarmarku niezmiernego; Wſzędzie widać Cudzoziemcow z Turek i Perſyi. Muły, Wielbłądy, Konie i Towary napełniaią całe Miaſto i Przedmieścia: nareſzcie całe te mnoſtwo puſzcza ſię nieporządnie w drogę i idąc brzegiem puſzczy, w 40 dni przychodzą do *Mekki* na święto *Bairamu*. Że ta Karawana przechodzi przez grunt wielu pokoleń Arabſkich niepodległych, trzeba z niemi godzić ſię o pozwolenie do przeyścia, brać od nich Wielbłądy, przewodniki. Zwyczaynie co rok pod czas tey pielgrzymki ginie do 10,000 Wielbłądow, co ſprawuie dla Beduinow nie mały odbyt.

Nie trzeba rozumieć, żeby nabożeńſtwo ſame było powodem do tyla trudow i koſztow. Interes pieniężny

przykłada się do tego naybardziey. Karawana służy do prowadzenia handlu bardzo zyskownego. Prawie wszyscy Pielgrzymi wychodząc z domu biorą z sobą różne towary które przedaią po drodze. Pieniądze które ztąd biorą i te ktore z domu wynieśli zamieniaią w *Mece* za muśliny i cyce Malabarskie, zawoie Kaszemirskie, za oloes Turkiński, Dyamenty *Golkondy*, perły z *Barhenu*, cokolwiek pieprzu a nadewszystko za kawę *Jemeńską*. Nie raz Arabowie zawodzą nadzieię tych nabożnych Kupcow, rozbiiaiąc całą lub po części Karawanę. Ale częściey przychodzą oni do poru i na ow czas ich zarobki są nie małe. Towary ich, że to pochodzą z mieysc dalekich, świętych, maią wielki szacunek i przedaią się drogo. Lubo zdaniem samychże Pielgrzymow, kiedy mówią do kogo poufale, nic biednieyszego iak te do *Meki* podróże. Ci także, którzy odprawili tę pielgrzymkę, bywa-

ią za zwyczay złośliwemi i nader dumnemi, iąkoby mſzcząc ſię zą to że ſię niegdyś ſtali lekkowiernemi.

Przez tę Karawanę *Damaſzek* ſtaie ſię niby pośrodkiem cyrkulacyi bardzo obſzerney, i ma kommunikacyą przez różne Miaſta, z Perſyą, Armenią i Konſtantynopolem. — Handel ten wielki trwał w tych ſtronach od niepamiętnych wiekow, tylko drogę ſwoię podług okoliczności odmieniał. W tym Paſzaliku znayduie ſię iedna wielka tego pamiątka, którey trudno zamilczeć, to ieſt ruiny *Palmiry*; ſławney w trzecim peryodzie Rzymu, rolą którą utrzymywała pod czas kłótni między Partami i Rzymianami, pomyślnością *Odenata* i *Zenobii*, ich upadkiem, toż ſwą właſną ruiną za *Aureliana*. Od tey epoki imie iey zoſtawiło w Hiſtoryi piękną pamiątkę; lecz to była tylko pamiątka; a że nie znano ſzczegułow iey wielkości, przeto wyobrażenia które o niey miano,

były małe a ciemne. Dopiero na końcu przeszłego wieku, Kupcy Angielscy mieszkaiący w *Alepie*, słysząc tyle dziwnych rzeczy które im Arabowie powiadali o ruinach niezmiernych które się miały znaydować na puszczy, postanowili doyść sami coby to znaczyło. Raz w drodze od Arabow odarci ze wszystkiego, udali się tam powtóre i znaleźli ostatki Miasta tak wspaniałe, tak okazałe, iakich ani Egipt, ani Włochy, ani Grecya nie maią. Gdy wiadomość o tém wraz z rysunkami prawdziwemi była w *Tranzakcyach Filozoficznych Londyńskich* publikowaną; nikt temu wierzyć nie chciał. Nie można bowiem było poiąć, iak wśrod morza piaszczystego, i w mieyscu tak dalekim od ziemi mieszkalney, mogło powstać Miasto tak pyszne iak owe rysunki okazywały. Lecz gdy Kawaler *Dakins* zwiedział te mieysce roku 1751 i wszystkie szczeguły tych dziwnych

ruin opiſał, przeſtano o tém wątpić i przyznano, że ſtarożytność nigdzie nie zoſtawiła nam nic coby ſię mogło porownać z okazałości ruin *Palmiry*.

Za naydawnieyſzych wiekow, *Palmira* była ſkładem naturalnym towarow które przychodziły z Indyi odnogą Perſką, a które ztamtąd to przez *Eufrat*, to przez puſzczą doſtawały ſię do *Fenicyi* i do *Azyi mnieyſzey*. Ten handel uczynił od naypierwſzych wiekow te Miaſto ludném, i ważném, choć ieſzcze nie bardzo ſławném. Dwa zrzódła wody które ſię tam znayduią, były oſobliwie mocnym powabem do założenia oſiadłości w tey puſzczy, ſuchey gdzieindziey i gorącey. Te to były zapewne dwie pobudki które przywiodły *Salomona* podług *Jozefa Dzieiopiſa*, iż te Miaſto podbił, murami mocnemi opaſał i nazwał go *Tadmur* czyli *mieyſcem palmowém*. Król ten Jerozolimſki nie byłby obrocił ſwych oczów na mieyſce tak odległe,

gdyby nie miał wielkiego w têm interessu. Ten interess nie mógł być inny, iak tylko handlu wielkiego, którego składem było iuż te mieysce, którego Indye były obiektem dalekim, a odnoga Perska była pryncypalną iego kuźnią. Tę też to samę odnogę Perską podług wszystkich okoliczności trzeba brać za ów *Ophir* zachwalony w Dzieiach Króla wspomnionego. Zastanawiaiąc się potém nad rewolucyami późnieyszemi, uznaie się, że ten handel był przednieyszą sprężyną zawieruchow które mieszały *Azyą niższą*, a których oschłe Kroniki nie wzmiankuią przyczyny. Jeżeli po czasiech *Salomona*, Assyryiczykowie z *Niniwe* obrocili ambicyą swoię ku *Koldei*, i niższey części Eufratu, było to, żeby się zbliżyć ku *Odnodze Perskiey*, zrzodłu bogactw niewyczerpanemu. Jeżeli *Babilonia*, z wazalki *Niniwy* stała się wkrotce iey rywalką, i Stolicą Państwa nowe-



go, poſzło to ztąd, że iey położenie uczyniło ią bramą tey cyrkulacyi. Nakoniec ieżeli Królowie Babilońſcy prowadzili tak uporne woyny z *Tyrem* i *Jerozolimą*, to nie dla tego tylko, żeby złupili te Miaſta z bogactw które poſiadały, ale też żeby zepſuć odnogę tego handlu który prowadziły Morzem Czerwoném. Upadek wſpomnionych Metropoliow pomógł nieznacznie do wzroſtu *Palmiry*, za czaſow Perſow i naſtępcow *Alexandra*. A zaś za Partow i Rzymian nagle prawie uroſła. Odtąd przez kilka wiekow czynność w handlu i zupełna ſpokoyność dopuściły iey mieſzkańcom dźwignąć owe gmachy przepychu których obalinom tak ſię dziwić muſiemy. Mogli oni w tém budowaniu tém większy okazać zbytek, że grunt naynieurodzaynieyſzy nie dopuſzczał czynić żadnych innych wydatkow, i że przepych ludzi handlem ſię bawiących, wſzędzie ieſt ſkłonnym

do tey w budowaniu okazałości. *Odenat* i *Zenobia* pomyślność tę przyprowadzili do naywyższego szczytu; ale chcąc w tém naturalną przestąpić granicę, znieśli nagle równoważność, i *Palmira* ogołocona przez *Aureliana* z Kraiu który sobie była zdobyła w Syryi, potém oblężona, dobyta i spustoszona przez tego Cesarza, straciła o ieden dzień wolność i beśpieczeństwo które były pierwszém zrzodłem iey wielkości. Woyny które potém nastały, zubożywszy Narody, zmnieyszyły handel, i osuszyły zrzódło które wśrod puszczy ożywiało przemysł i przynosiło bogactwo. Pozostałe słabe kanały po tylu stratach gdy nakoniec zwrocone zostały ku *Alepowi* i *Damaszkowi*, dokonały okropnego upadku tego Miasta przepysznego.





II.

Nowe rozrządzenie względem mocy Publiczney w Francyi. Porównanie mocy tey z mocą Publiczną w Polſzcze.

Z *Gromadzenie Nar. Francuzkie*, przewiduiąc, iak zdobyta nową wolność, miała mieć wewnątrz i zewnątrz licznych i potężnych nieprzyiacioł, postanowiło obmyśleć dla niey pewną i niezwyciężoną obronę. Spoſob do tego nie mogł być lepiey wynalezioy, iak w uzbroieniu całego Narodu. Gdzieindziey z trudnościąby mogło przyiść do tego, lub też nie na wieleby ſię to przydało. Gdzie bowiem Naród chciałby być zawſze gotowym do znoſzenia trudow woiennych i przelewania krwie ſwoiey? Lecz Naród Francuzki, nowo odrodzony, im dłu-

żey i cięższey dźwigał wielorakiego despotyzmu iarzmo, tém bardziey poznał iakie to iest dobro *Wolność* i iak iest wart ten nieoszacowany kleynot, żeby dla iego zachowania łożyć wszystko. W tém przekonaniu, Francya uzbroiła się cała. A ztąd powstała tam *moc i potęga publiczna* taka, iakiey w dzieiach żadnych nie mamy przykładu. Ze Naród Francuzki składa się w samey Europie z 25 milionow ludzi między któremi każdy 7my człowiek iest zdolny do broni, przeto tam znayduie się 3,500,000 zbroynych i wolności Narodowey bronić do upadłey gotowych.

Lecz że ta massa niezmierna gdyby nie była urządzona, i wprawiona w porządek, bardzieyby szkodziła Kraiowi niżeli pomagała, i stałaby się straszną swoim lecz nie obcym i nieprzyiaciołom, dla tego *Zgrom. Nar.* wzięło sobie za powinność urządzić ią i przepisać iey iak naylepszy porządek.



Proiekt względem tego podany przez P. *Rabaut de St. Etienne*, który ieſt Duchownym wyznania Kalwińſkiego, był zamieniony w prawo dnia 5 Grudnia roku zeſzłego. Prawo względem tey materyi ważney dla wſzyſtkich Narodow wolnych ſkłada ſię z tych punktow.

I. " *Zgromadzenie Narodowe* ma za punkt konſtytucyonalny to co naſtępuie. 1) Potęga i ſiła publiczna, uważana ogólnie, ieſt to ziednoczenie ſił wſzyſtkich Obywatelow; 2) Woyſko ieſt potęgą aktualną wyiętą z potęgi publiczney i przeznaczoną iſtotnie przeciw nieprzyiaciołom obcym. 3) Korpuſa uzbroione do ſłużby wnętrzney ſą potęgą aktualną z potęgi publiczney wyiętą i przeznaczoną iſtotnie przeciw burzycielom publiczney ſpokoyści i publicznego porządku. 4) Naród *nie ieſt właściwie Korpuſem militarném*, ale wſzyſcy Obywatele będą obowiązani uzbroić ſię, iak tylko porządek

dek publiczny zmięſzany lub Oyczyzna napaſtowana, wyciągać będą użycia potęgi publiczney, lub kiedy wolność publiczna zoſtawać będzie w niebeſpieczeńſtwie. Obywatele nie mogą wykonywać mocy publiczney, poki nie będą do tego urzędownie wezwani. 5) Ci tylko należeć będą do Praw Obywatela czynnego, ktorzy procz innych kondycyi przepiſanych, podeymą ſię obowiązku przywracania wewnątrz porządku, kiedy będą do tego prawnie wezwani, i uzbroienia ſię ku obronie wolności i Oyczyzny. 6) Zadne korpus nie może naradzać ſię względem publicznych intereſſow. Potęga uzbroiona, ieſt iſtotnie tylko podlegaiącą a nie zaś prawodawczą. 7) Obywatele nie będą mogli dawać kreſek w żadnem Zgromadzeniu Politycznem kiedy ſą uzbroieni, lub kiedy ſą w mundurze. 8) Obywatele, nie mogą ſię wymowić od ſłużby, kiedy do niey prawnie wezwani będą.,,



II. " Podług tego, *Zgromadzenie Nar:* ſtanowi, że wſzyſcy Obywatele czynni, i ich ſynowie lat 18 maiący, oświadczą publicznie ſwe poſtanowienie dopełnienia tego obowiązku i wpiſzą ſię w regeſtr tym końcem uſtanowiony. "

III. " Urządzenie *Gwardyi Narodowey* ieſt to tylko przepiſanie ſpoſobu, ktorym ſię Obywatele maią zbierać, formować i czynić kiedy będą wezwani do ſłużby. "

IV. " Obywatele wezwani do obrony ſprawy publiczney i tym końcem uzbroieni, lub funkcye woienne odbywaiący nazywać ſię będą *Gwardyą Narodową*. "

V. " Jak tylko ieſt ieden Narod, tak też będzie tylko iedna *Gwardya Narodowa*, podległa iednym przepiſom, iednakowey karności i będzie noſiła iednakowy mundur. "

Te uſtanowienie *Gwardyi Narodowey* ieſt przedziwne, ale użyteczność



iego zawisła od mocy, ktora Prawo te będzie wykonywała. *Konstytucyą* stanowi się nie na moment iaki. Srzodki zatem do iey utrzymania nie powinnny zawisnąć od okoliczności ktore są tylko zmiennemi i przydatkowemi: powinny zawisnąć od opinii wiecznych i niezmiennych. Idzie tu o szczęśliwość całego Narodu, żeby ią tedy zapewnić, trzeba w to potrafić, aby się potęga publiczna nie mogła nigdy dzielić na partye przeciwne, same tylko Prawo powinno iey dać poruszenie: lecz Prawo, nie możeż być rożnie tłomaczone, kiedy go tłomaczą osoby rożnie powodowane? Zaś kiedy moc publiczna będzie rożnie i od rożnych tłomaczeń poruszona, iakichże się ztąd trzeba spodziewać skutkow?

Nayistotnieyszą rzeczą do publiczney spokoyności Narodu, ktory nie może być bespiecznym tylko przez *moc publiczną*, iest to, żeby Prawo miało iaki punkt centralny, z ktoregoby po-



chodziły wszystkie promienie powagi publiczney. Władza wykonywaiąca, Tron, Berło, miecz sprawiedliwości, są to słowa nic nieznaczące, ieżeli Głowa Narodu, rozkazuiący imieniem Prawa, nie ma przyzwoitey władzy, żeby się mogł starać o iego wykonanie. Wszystkie Prawa są niedołężne i bez skutku, kiedy moc wykonywaiąca iest iakoby paraliżem ruszona. A ieszczeby było gorzey, gdyby to być mogło, żeby ustawicznie wiązała ią moc iaka czynna większa niż ona sama. Jakby na ow czas Prawa mogły bydź zachowane? Nie ieśtże natem dosyć, że Ministrowie i wszyscy czynnicy są w odpowiedzi pod gardłem za wszelkie nadużyty naywyższey powagi?

Wolność Obywatelow, bardziey zawisła od tey odpowiedzi Ministrow i iednakowego poruszenia *mocy publiczney*, niż od ustanowienia władzy niepodległey tey, ktora wykonywa Prawo: osobliwie kiedy ta władza iest

rozprofzona i powierzona wielu ofobom ktore nie czynią razem ani iednakowo. Jeżeli fię odftąpi od tey prawdy, zniefie fię przez to famo odpowiedncść Miniftrow, gdyż fię im nie zoftawi żadney władzy do czynienia. Znifzczy fię także moc dzieląc ią zbytecznie. Jedne Departamenta będą chciały to, a drugie Departamenta co innego. Chęci początkowe po powiatach będą fprzeczne między fobą, będą fię dzielić co raz bardziey. Tam i fam powftaną niby iakieś Rzeczypofpolite, ktore raz fię będą opierać drugi raz dadzą fię fkorumpować Miniftrom wynioflym i fkażonym, ale to nie zrobi Narodu potężnym. Da fię na ow czas widzieć, że *potęga publiczna* będzie nieprzyiaźna władzy tey, ktora fama mogła iey dać całą czerftwość do ocalenia Państwa i obrony partykularnych. To famo zafloni Miniftrow od kary i wyimie ich od odpowiedzi, ieżeli będą mieli zręczność



utrzymywać te niezgody. Na ow czas będą mogli popełniać wſzelkie zbrodnie.

Lecz można zaręczyć za to, iż Prawodawſtwo Francuzkie gdy dokończy ze wſzyſtkim Dzieła Konſtytucyi, i zabeſpieczy każdemu wolność oſoby i własność, a woyſko i nowe Magiſtratury zoſtaną organizowane, na ow czas przywroci Krolowi moc wykonawczą ze wſzelką zupełnością iak ieſt w Konſtytucyi Angielſkiey. Nie trzeba ſię obawiać żeby iey Krol nie użył na zniewolenie Narodu, bo ten zawſze baczny na kroki Miniſtrow i ich czynnikow, nie puści bezkarnie naymnieyſzego ich przeciw wolności powſzechney zamachu; bo woyſko oświecone, w powinnościach ſwoich, nie da ſię użyć przeciw wſpoł-obywatelom; a a choćby też dało ſię użyć, moc publiczna całego Narodu zawſze zbroyna, łatwoby go mogła pokonać, rozbroić i wraz z ſprawcami targnienia



się iego na wolność publiczną ukarać. Przeciwnie Narod ten uzbroiony i cały do obrony swey wolności gotowy, a od Krola iednostaynie podług potrzeby kierowany, stanie się wszystkim sąsiadom straszliwym i niezwyciężonym. Wszystkich bowiem sąsiadow potęga w iedno zebrana, czy mogłaby co wskorać przeciw millionom Francuzow odtąd ieden tylko wspolny interes maiących i iednymże rowności, obywatelstwa, miłości Oyczyzny i sławy Narodowey ogniwem spoionych?

Przykład ten skonfederowanego Narodu całego, godzien iest wielkiey uwagi wszystkich dobrze myślących Polakow. Francuzi i Polacy iednakowy dziś prawie maią interes, do iednego zmierzaią celu. Oba Narody chcą być wolnemi i nie znać innego Prawa, iak tylko Prawo przez się stanowione. Cel obydwoch ieden, zapęd iednakowy. Ale śrzodki ktorych do tego ieden i drugi Narod używa, iak



ſą od ſiebie dalekie, iak co do ſkutkow rożne? *Francuz* z dwoch ſtron morzem oblany, od Włoch i Hiſzpanii, gorami wielkiemi zaſłoniony, a od Niemiec potężnemi twierdzami obwarowany mimo ſto pięćdzieſiąttyſiącznego woyſka, nie ſądzi ſię być ieſzcze beśpiecznym; ale dla tego cały Narod wiąże ſię, nayściśleyſzym iedności węzłem dla obrony nowey wolności. Ze zaś rożne przeſądy i rożnica ſtanow przeciwiły ſię tey iedności i targały ią, przeto obalił ie i wſzyſtko pod obywatelſką poddał rowność. *Polak* w otwartych oſadzony polach, zewſząd przyſtępnych, otoczony ſtraſznemi kilku mocarſtwami, z ktorych iedne mogłoby trwożyć narod nayodważnieyſzy, bez twierdz, bez zaſłony, bez ściſłych z mocarſtwami dalſzemi związkow, zakłada całą ſwą ufność, ſwe beſpieczeńſtwo w 50,000 woyſka, ktoremu wſzyſtkiego brakuie i z nim, podchlebia ſobie, że w ni-

wecz obroci zamachy przeciw sobie sąsiadow, z ktorych każdy przeciw niemu może wyprowadzić w pole 150,000 woyska ćwiczonego i do zwycięstwa z dawna przyuczonego. Tak wielki kleynot iakim iest *wolność* i niepodległość Kraiu, czyż nie wart większey straży? Tak wielkie niebespieczeństwo iakiem grożą ościenne mocarstwa nie powinnoż być nam powodem do trzymania na pogotowiu sił wszystkich na iakie się tylko Narod zdobyć może? Jeżeli narody ościenne mogą przeciw nam wystawić 150 lub 200,000 woyska ćwiczonego, my powinnibyśmy mieć zawsze gotowych tyle dwoie lub troie ludzi, dla obrony naszey. Lecz iak tego dokazać, ieżeli nie przez uzbroienie całego Narodu, iak było zawsze w Szwaycarii a dziś iest w Francyi? Rachuiąc przynaymniey 9 millionow ludzi, a z tych siodmego każdego człowieka ktory iest zdolny do noszenia broni, wypada przeszło million ludzi kto-



rzyby w potrzebie na iedne zawołanie mogli śpieszyć na obronę granic Rzeczypospolitey.

Wszakże aby te niezmierne mnoſtwo miało należytą czerstwość, trzeba żeby wtem miało wielki interes, żeby lud wszystek miał iak nayżywsze pobudki do kochania Oyczyzny. tey zaś nie będzie lud kochał, kiedy w niey nie będą mieli wszyscy otwartey do szczęścia drogi: kiedy same tylko tytuły i pewne urodzenie nadawać będą powszechną wolność, wziętość, do posiadania dobr, intrat i Urzędow zdolność, nie zaś cnoty, talenta zasługi; kiedy *Sprawiedliwość*, ten filar Państw rządnych, zamiast być tarczą niewinnych i uciśnionych, nie przestanie być otchłanią bezdenną, pochłaniaiącą resztę maiątku obywatelskiego, ktorey im ieszcze zbrodnia i niesłuszność była zostawiła; kiedy mur ow dawnego przesądu względem szlachetnego i nieszlachetnego urodzenia, dzielić będzie na



wieki Narod, nie dopuszczaiąc mu się złączyć ścisłą i szczerą przyiaźnią; kiedy Szlachcic przez same urodzenie do szczytu prawdziwey wolności i wziętości wyniesiony, mieć się będzie iakoś za człowieka wyższego i doskonalszego gatunku, a przeto za upoważnionego do pogardy i uciskania wedle możności innych stanow; kiedy nakoniec *Nieszlachcic*, w istocie nie upatruiąc żadney rożnicy między sobą i *Szlachcicem*, a całe poniżenie i określenie swoie znaiąc być skutkiem samey przemocy, nie tylko oboiętnym być musi na wszelką rewolucyą, ale też życzyć iey sobie i pragnąć, w nadzieię polepszenia losow swoich.

Ze tedy Stan Rycerski w Polszcze dalekim ieszcze iest od tego, żeby miał opuścić co z swych zaszczytow ktorych przeszło dwa wieki używa; lub żeby do nich miał przypuścić wszystkie inne stany, ztąd idzie, iż Narod Polski nie będzie miał owey czerstwo-



ści i siły na odparcie zewnętrznych nieprzyiacioł swoich, ktoraby miał gdyby go ieden łączył tylko interes i wspolna do obrony Oyczyzny zagrzewała szczęśliwość. Bo małą tylko liczbę szczęśliwych będzie interessował los iey. Kiedy w Francyi i Szwaycaryi każdy siodmy człowiek gotow iest bronić Praw i zaszczytow Narodowych, tu ledwie pięćdziesiąty będzie czuł w sobie do tego zapał i ochotę. Jakiż tedy nas lub naszych potomkow czeka koniec ieżeli się ninieyszy stan rzeczy nie odmnieni?

De Republica non est desperandum.

Choć dzisieysze rozrożnienie Stanow, osobliwie dla wolnych Rzeczypospolitych, szkodliwe, Narod nasz dzieli na rożne sobie przeciwne części; choć niedowierzanie, i nieprzyiaźń wzaiemna wiecznym iakoby tey rożności Stanow będą dziedzictwem; iednak ieszcze nie należy rozpaczać o uratowaniu Kraiu tego. Wszystkiego się do-

drego można ſpodziewać po ninieyſzem światłem i ſprawiedliwem Prawodawſtwie naſzem. Jeżeli związane ma ręce do rozſzerzenia wolności powſzechney aż do wieyſkiego ſtanu; ieżeli nie oſądzi za rzecz potrzebną, żeby lud wolny mieyſki miał także ſwych Reprezentantow na Seymach, nie zaniecha zapewne użyć wſzyſtkich śrzodkow, ktore tylko będą w iego mocy, aby lud ten millionowy mogł być ſzczęśliwym. Niech każdemu wolno będzie grunt dziedziczyć tak po wſiach iak po miaſtach; kupczyć, handlować czém ſię tylko podoba; niech ſprawiedliwość w Sądach będzie prędka i nie tak koſztowna iak dotąd, a wydzielana bez oglądania ſię na oſoby: co zapewne ſtanie ſię, kiedy iak w Anglii uſtanowieni będą Sędziowie pokoiu, kiedy Sędziowie nie będą brać grzywien przez połowę; i kiedy każdemu wolno będzie przełożyć ſwą ſprawę na piśmie. Na ow czas lud choć

nie zewſzyſtkim wolny, ale ſzczęśliwy, i ſwey właſności beſpieczny kochać będzie Oyczyznę, Prawa, Rząd Kraiowy, i dla ich obrony z chęcią łożyć będzie życie i wſzyſtko. Na ów czas to można będzie uzbroić Naród cały i każdego żeniącego ſię człowieka obowiązać do ſprawienia ſobie Karabina. *Potęga publiczna* będzie na ów czas ſtraſzna i zdolna do odparcia wſzelkich ſąſiedzkich napaści; zdolna do przedłużenia na długie wieki wolności, ſławy i Imienia Narodu Polſkiego.



III.

List pewnego Obywatela z Gallicyi, względem Sukceſſyi Tronu.

Z Miłości którąś i WWPan Oyczyźnie winien, w którey żyieſz i co dzień wſtraſtaſz, przyimiy tę odezwę,

którą kniemu z iednych takichże, nawet teraz tam niekorzyſtaiących, kieruię powodow.

W teraźnieyſzey robocie Polſkiey, za nayważnieyſzą uważam okoliczność Tronu tamecznego, o który teraz ſpory, czy ma i na dal Wolney Elekcyi, czy też wieczney Sukceſſyi podlegać.

I poſtrzegaiąc że ſię i WWPan za Sukceſſyą wſtawiaſz, który więcey Pamiętnikiem ſwoim, iak wſzyſcy Kaznodzieie mieyſcowi, czaſowi, i iak wſzyſcy mówcy tacyż powſzechnie, i w potomne czaſy możeſz, proſzę WWPana, zaſtanow ſię w tey okoliczności i nad moim które mu poddaię zdaniem.

Polacy w tym maią rzecz w Swiecie nayſzacownieyſzą, że Im wiecznie wolno kogo chcieć, na Króla ſobie wybrać. I że ta Naywyżſza Godność, iako ich własna ieſt, w Ich Domu ogulnym Ichże, tak wſzyſcy ſię do

niey zarowno rodzą, komu Ją z nich Los, i naywyżſza zdolność powierzy. (a)

Maią w tym to: że ſię do Korony rodząc, tym przewyżſzaią wſzyſtkie wynieſienia godności, nawet i Xiążęce, które do Korony Prawa nie maią: że obieraiąc Królów, Elektorami ſą. Tak iak należy człowiekowi, naywybornieyſzemu z Dzieł Bożych, dla którego wſzyſtko pod ſłońcem ieſt. Tym ſpoſobem bowiem i wynieſion ieſt iak iuż nie można na ziemi wyżey, i to wynieſienie w zupełney każdemu równości i wolności należąc, naymniey nie ſprzeciwia ſię Nayświętſzemu od Twórcy Prawu natu-

(a) *Ten zaſzczyt ieſt naywięcey dobrém metafizycznem, które dobra fizycznego i rzetelnego nie przynoſi, a zaś to iak każdego człowieka tak i Naród cały naybardziey powinno obchodzić.*

ry.

ry. (b) Ze tak to ciało Ich moralno-wieczne, ſłuſznie nie cierpi nigdy nad ſobą wiecznego Ziemſkiego Bożyſzcza, od którego iednowładnego humoru, co raz odmiennego częściey ſzkodliwego, iak pomyślnego nie raz okrutnego, zależałoby całego Narodu wiecznie, ſzczęście i nieſzczęście, pokóy i niepokóy, życie i maiątek &c. &c. Które dobremu nigdy nie wydoływa, a złym nieſkończenie nabawia. (c) Ze Naród ſam ſię rządząc,

---

(b) *W tych wſzyſtkich ſłowach czy ieſt co rzetelney prawdy? a choćby było, co ztąd Narodowi, że przez ſto lat ktoś z niego może być Królem, kiedy tym czaſem cały Naród przez ten czas bywa w woyny okrutne plątany i Kray iego, palony, rabowany i puſtoſzony.*

(c) *Zacóż to od woli Króla Dziedzicznego ma zawiſnąć dobro lub złe Kraiu? Alboż on przez to iuż ma*

sam sobie piszący Prawa, i co do swey Ziemie, i co do swey istoty, i co do swey Religii, i co do swey sprawiedliwości, i co do Praw, i co do Rządu, obiera sobie co mu nayzdrowszego; a pod Jednowładztwem, to musi, co każą, i to daie co wymagaią, i to cierpi co tylko zadadzą. (d) Ze za taką nieoszacowaną dostoyność iaka iest przy Elekcyi do Korony, tylko za wielkie zasługi ku Oyczyznie udzieloną w wydarzoney okazyi, każdy ochoczo niesie za Oyczyznę życie, i maiątki, i ile tylko stać go, sił dobywa, choćby w swoiey osobie zginął,

---

być absolutnym Despotą? Wszak w Anglii nie zawisło to od woli Króla choć tam Tron Sukcessyonalny.

(d) *Co innego Jedynowładzca, co innego Król następny. Od pierwszego uchoway nas Boże! bez drugiego żaden Naród wielki tak iak nasz, szczęśliwym nie był i być nie może.*

byle w Potomſtwie ſwoim na zawſze zoſtał tak iak był ſzczęśliwym. Co przy dobrem kierowaniu, i żywym wrażaniu, czyni Kray naypotężnieyſzym, naywſpanialſzym. (e) Przeciwnie, kto za takie Szlachectwo iakie ieſt pod Jednowładztwem, iakiego za kilkadzieſiąt czer: zł: doſtanie, i za niewolą wieczną, biie ſię ſzczerze i da życie? w czym Kray traci ſiły, muſi ie Pieniędzmi robić, a na to Podatkami uciążać &c. &c. &c.

(e) *Gdyby to było prawdą, to Polacy przez dwa wieki iak obieraią Królów powinniby byli zawoiować przynaymniey zpołowę Europy. A tu ſię wcale przeciwnie ſtało, nie tylko żadnego ſąsiedzkiego Narodu nie zawoiowali, ale owſzem, utraciwſzy wiele Kraiow które byli zdobyli za Królów Dziedzicznych, ledwie ſami za dni naſzych nie byli ze wſzyſtkiem zawoiowani.*

Krzywdzi tedy Naród w nayuciążliwszy sposób Sukcessya Tronu. Bo Go od tych wszystkich, i tym podobnych niezliczonych, (f) wiecznie odsądza dostoieństw. Bo Go z iey naywyższego, ciężko i nisko strąca stopnia. Bo Go w wieczną zaprzedaie, przeciw Prawom człowieczym niewolą. Bo trzeba cudu, aby Sukcessya zwolna nie zrobiła sobie Jednowładctwa wiecznego, (g) czego teraz nie

---

(f) *Uroionych.*

(g) *Nie cudu tylko samey słuszności i sprawiedliwości, w oddaniu ludowi Polskiemu wolności, własności i wyrządzaniu wszystkim mięszkańcom iak nayściśleyszey i nayrównieyszey sprawiedliwości. To sprawi że będzie kochał Rząd, Wolność, i nigdy sobie nie dopuści ich wydrzeć. W Anglii iestże podobieństwo aby Król kiedy miał zostać Jedynowładzcą? Przeciwnie, cudby to był wielki,*

dopuſzczać, ieſt naywiękſzą cnotą, co potém nie chcieć byłoby Buntem, powſzechnym ſtraſzliwym, naypewniey próżnym krwotokiem, zawſze nieſzczęściem &c. &c. &c.

W niedawney Warſzawſkiey czytałem Gazetce Zdanie, że Elekcya ieſt dobra dla wolności, że tak Narodowi lepiey; a Sukceſſya dobra dla Polſki, że tak ſwego Jeſteſtwa pewnieyſza. I to nad tamto przełożono.

Odpowiadam: Rozumna ieſt uwaga, ale na złe użyta. Bo tu nie idzie o nazwiſko to: Polſka. Ale o ſzczęśliwość w Polſzcze. Co mi po tey niewoli, któraby ſię pod Jednowładztwem nazywała Polſką wiecznie. Bym ią

żeby Konſtytucya, która ſię nie wſpiera na tych ſłuſzności i ſprawiedliwości fundamentach, gdzie iedna klaſſa ludzi przywłaſzcza ſobie wſzyſtko z pokrzywdzeniem drugich, miała trwać długo.



dla tego póki mego plemienia cierpiał, od Praw człowieka odtrącon? Ja ſzczęśliwości ſzukam nad wſzyſtko, którey te Prawa ſą gruntem. Która ſię zawiera w równości, wolności, niepodległości zupełney, i wolnym Rządzie i Tronie, a tak gdzież ieſt ów krztałtny o którym mówię Argument? oto zniknął do ſzczętu! (h)

(h) *Wſzyſtko to ieſt wielką prawdą. Ale czyż ta ſzczęśliwość ma tylko ſłużyć ſamey Szlachcie? Rzecz godna uwagi, że Polak Szlachetny, tak poſpolicie ludzki, dobry i wſpaniały, zazdrośny ieſt w przypuſzczeniu milionowych wſpół-Polaków nieſzlachetnych do owych wiecznych praw i zaſzczytów człowieka, które ſam równo z życiem i więcey ſzacuie. Zdaie mi ſię że to tylko ieſt ſkutkiem owey grubey Edukacyi iaka była w Polſzcze aż do uſtanowienia Kom-* miſſyi Edukacyiney Narodowey,

Daley, iżeś WWPan w przefzło-miefięcznym Pamiętniku, nazwał przedziwną Xiążeczkę pod tytułem: *Cóż fię też to dzieie z niefzczęśliwą Oyczyzną Nafzą* &c. Lecz fzukam iey, aż i tu znayduię *mala mixta bonis, bona mixta malis* Miiam inne okoliczności, miiam i to że Prywata zawfze uftępować winna Powfzechności. Lecz co do Sukceffyi Tronu, z którą

Szlachcic nie mogąc fię na ów czas nauczyć czego innego iak tylko czytać, pifać, i rozumieć zbotwiałe po Kancellaryach fzpargały, nie flyfząc nigdy o wiecznych ludzi prawach, o Kardynalnych każdey fpołeczności zafadach, o przyczynach gwałtownych i rewolucyach które ludzi podzieliły na różne ftany, nie znaiąc ani principiów dobrego Rządu, ani maxym Rolnictwa, fłowem nie wiedząc inney drogi do fzczęśliwości domowey iak tylko tę, którą

tu Xiążeczka ieſt, z kartki iey zaraz pierwſzey odpowiadam, że taż ſama Xiążeczka, lubo w innych wyrazach dobra, w tey materyi iednak, nie przewiduie że za Sukceſſyą naſtępuie pewne Jednowładztwo, Abſolutyzm, wieczna niewola, prawna, nigdy nie przełamana, *nulla Redemptio*.

Daie ta Xiążeczka przyczynę, dla czego woli Sukceſſyą, że przy wolney Elekcyi, trzeba zawſze komuś

---

mu Przodkowie ciemni i grubi ukazali, miałże ſię wynieść nad tyle uprzedzeń poświęconych wiekami? Dowodem tego ieſt to że wſzyſcy ſławni z poloru, nauk i znaiomości świata Obywatele, którzy to i wiele czytali i widzieli Kraiow wiele, ſą za wolnością i ſzczęśliwością powſzechną, przeciw niey zaś naywięcey z tych którzy ſię wiadomościami ſwemi mało co nad owe ſzkolne podnieśli.

postronnemu podlegać, a przy Sukcessyi Tronu nie trzeba; odpowiadam:

Cóż iest gorszego? Czy wieczna, nigdy nieprzełamana, prawna pod Sukcessyą niewola? Czy od własney woli zależące podleganie?

Sukcessyą Prawem wkrzewiwszy, kto wykorzeni? Trzeba wiecznie cierpieć, opłakiwać, a podleganie sąsiadowi, ieżeli mi nie użyteczne, a tym bardziey szkodliwe, odrzucić go w własney zostaie zawsze mocy, iako się teraz stało. Oraz alboż to zawsze Tron Sukcessyonalny bespieczen? Więc zginął i ten argument łatwo, iako nieprzyiaciel widoczny Oyczyzny; którą Aliansami, iednomyślnością, dobrym Rządem, siłami, &c. &c. &c. nie tym nieszczęściem Jey wiecznym zabeśpieczyć należy.

Naród tak iest naylepiey, iak iest Polski!! byle znieść wady zapobiedz Intrygom &c. (i) Jako ma, powinien

(i) *Jeżeli przez wady rozumie nasz Autor nie naturalne panowanie czą-*

mieć chłopów i nieszlachtę, iako swoie na których się wspiera nogi, i o Ich dbać szczęście. Powinien mieć iako ma Szlachtę, zupełnie między sobą rowną iako nayprzyncypalnieysze ciało, w którym serce Stany, a ręce czynni, i to iak nayrządnieysze. Powinien mieć iako ma Króla iako Głowę i powszechnego Oyca, z którym korrespondnie serce. Jako to wszystko iest w każdo-gminku naturalnie

stki Narodu nad całym Narodem; owe dzikie i barbarzyńskie Prawa nie dopuszczaiące poddanym własności, i dochodzenia sprawiedliwości, a Mieszczanom używania zaszczytów Obywatelskich, pięknie myśli. Lecz te wady przy wolney Elekcyi nie będą zniesione Intrygom także naszych możnowładzców nigdy się nie zapobieży przy wolney Elekcyi. Koronę maiąc w myśli i do tey zmierzaiąc, będą Naród zawsze dzie-

naymędrſzym Pſzczołek. Ale z tych żaden żadnemu nie ma uſzkadzać członek członkowi. Jako w zdrowym nie uſzkadza ciele. Ani ieden w drugiego wpływać ma należytość. Nieſzlachcic nie powinien mieć zagrodzoney drogi do Szlachectwa, gdy ſię cnotami godnym ſtaie, i u Oyczyzny zaſłuży. Bo on człowiek iak każdy. Wſzyſtko mu co tylko dla człowieka ieſt ſzacownego należy. Lecz nim ſię ſtanie Szlachcicem, Szlacheckich nie ma napierać ſię Prerogatyw, iako ieſzcze

---

lić, korrumpować, kłócić i zagranicznych influencyi używać, aby ſwego dopiąć; a zatem nigdy nie przyidzie do dobrego Rządu, do zachowania Praw i utrzymania równości. W tak wielkim Kraiu i między tylu potężnemi Domami ſama tylko Sukceſſya Tronu może utrzymać ſpokoyność, równość, i ſprawić aby Prawa były zachowane od wſzyſtkich.



nie swoich. Szlachcic Dziedzic ma nad poddanemi władzę, takąż iako Ich Oyciec ogulny. Nie ma iednak do iego Osoby takiego Prawa, iak do swego konia. Bo to Bliźni, Brat, a Królowi tym bardziey dobremu, winien to każdy, co Oycu. Tak zaś iednakże Głowa, iak nogi, dla szczegulnego ciała, w którym serce są. Hańbą iest oraz, mieć Koronę i do niey Prawo, a nie mieć doń Głowy, i zagranicą pożyczać Jey. Samo chętnie w naywiększym krzywdzić się. Naylepszą cząstką kogo innego karmić. Naydroższą rzecz, z naywiększym niebespieczeństwem, komu innemu powierzać. Postronnych wiecznemi bydź poddanymi. Panami ich swymi wiecznie znać. Czemuż nawzaiem postronni na Królów Połaków nie biorą.

Daley zaś mowi taż Xiążeczka; a czemu to Austrya i Moskwa u siebie wolney Elekcyi nie zrobi, kiedy oney Polszcze życzy? Odpowiadam:

A coż to za badanie? Jeżeli xiążeczka ta, przez pytanie to rozumi Narod Moskiewski, i Austryacki; ta gdzież iest że nie widzi, nie słyszy, nie czyta co się dzieie o wolność w Węgrach, w Niderlandach, we Francyi &c. w co i Polskie nieomylnie prowadzi Sukcessya, iako się iuż rzekło. Jeżeli zaś taż xiążka w rzeczonym badaniu rozumie Dwor Moskiewski, Austryacki; iakoż ten ma samochętnie swoim tak sobie pomyślnym ktore iuż tak mocno posiada szkodzić Prawom, kiedy im tak trzeba, czegoby ani Polszcze zapewnie nigdy nie wyświadczył, ktoby ią sukcessyonalnie osiodłał na wieki. A toż to argument?

Smieie się tedy xiążeczka taż z Proiektu, przeciw Sukcessyi, i obiecuie płakać, gdyby się utrzymał. A ia ią zapewniam, że z niey cały śmiałby się świat potym na wieki, gdyby wygrała Successyą taką. A Narod Polski pokiby go na świecie stało, ięczałby

i zgrzytał zębami wiecznie o zemstę na Duszy iey Autora, że go w piekielną zaprzedał niewolą.

Austrya i Moskwa ieżeli życzy aby Polska, przy Elekcyi została; to Ich wspaniałości wysokiey wielką sprawiedliwość przyznać potrzeba. Że choć Im się to podoba; drugiemu iednak z krzywdą iego, nie życzą tego.

Jako więc Korona Polska, samey wiecznie należy się Szlachcie Polskiey; tak nią sama taż Szlachta wiecznie wieńczoną być powinna, ani o tę rzecz cudzą może się kto upomnieć. W czym się trzeba wszystkim na wieki wymowić. A za ręce się żywo iednomyślnie wziąwszy siły wystarczaiące szybko zrobiwszy, aliansami się zmocniwszy, Rząd dobry wprowadziwszy, na wszelką potrzebę substancyą i siebie samych nagotowawszy, handle ku wzbogaceniu wprowadziwszy, żeglugi na Bałtyckie i czarne morza sobie zabespieczywszy! zgoła ziemię, Narod

i iego młodzi ćwiczenie, Religii okoliczności, ſprawiedliwość, Prawa, i Rząd udoſkonaliwſzy, Familie Kraiowe ściśle wylegitymowawſzy i zregeſtrowawſzy, z każdey raz koleią na Krola i pod Krola z dziecek wybierać, przez wſzyſtkie ſtopnie kraiowych rządow aż na Tron prowadzić!! Zdraycow Oyczyzny natychmiaſt, nayokropnieyſzemi karami, i nieuchronną śmiercią wyniſzczać. Toż z Przemocami i walkami czynić. Toż z udawaniem ſię do poſtronnych protekcyi prywatnym Oyczyznie ſzkodliwym działać. A do tego powſzechnego uſzczęśliwienia ſię iednomyślnie i wiecznie przykładać. A ktoby w takiey prawdziwey Oyczyzny potrzebie nie był z wami, przeciwko wam i Oyczyznie będzie, i iako zaraźliwy członek, zaraz odciętym i zniſzczonym niechby był. To tak, i z dependencyi wyidzie ſię. I maiąc zawſze gotowego na Króla i pod-Króla niebeśpieczeńſtw Bezkrólewia

nie będzie: i Tron tylko dla siebie maiąc, wszelka szkodliwa influencya ustanie zupełnie, i z nią zamieszania wewnętrzne. I Sukcessya a z nią wieczna niewola w Polskę nie wniydzie. I wolność, równość, szczęśliwość ocaleie. I Naród do podziwienia wyspanialeie. I mocen znowu stanie się. Jako iuż bywał przy takiey wolności, póki iedno myślał i dbał. Piorun tedy okrutny iest na wolność Polskę Sukcessya Tronu. Który na takowy Proiekt, iednomyślnie odwrócić potrzeba.

A gdzie ieszcze ta Xiążeczka mówi, że się takie Proiekta nie w Lwowie ani w Wiedniu robić powinny, które Polszcze potrzebne są, odpowiadam: Daleko zdolniey iest, to i tamto znać, porownywać, i z dwóyga iedno, od obóyga lepsze dziełać, iak w iednym swoim zwykłym, przeciwnościami nieoświeconym mozolić się częstokroć z złego gorsze klecić marzeniu. Zgi-

nął

nał tedy i ten argument, iuż nie masz go.

Nakoniec iak niektóre okoliczności taż Xiążeczka pożytecznie odkrywa; tak drugiemi czerni nieznośnie Narod Polski. Co kary nayprzykładnieysze osobiste, nie powszechną Prostytucyą ściągać powinno &c. &c.

Miey tedy WWPan Dobrodziey prawdziwie serce Synowskie dla Matki Oyczyzny w piersiach, nie przykładay się iuż więcey do Jey Synow a swych Braci zguby, życząc Sukcessyonalnego Tronu, ale przeciwnie iak mnie się zdaie który gdy tchnę czyią pıywatą, niechay zbawienia chybię.

Jestem &c....



IV.

Dalsze Dzieie Seymu Francuzkiego.

Powiedzieliśmy przedtém, że *Zgromadzenie Narodowe Franc:* mimo stra-

ſznych przeſzkód, które niezliczone uprzedzenia i różność zdań 25 milionowego Narodu czynią, dokonywa szczęśliwie nowey Konſtytucyi.

Dnia 19 Liſtopada uſkarżali ſię furmani Paryzcy i okolicy, że przez uſtanowienie *Meſsażyerow* dochody ich wniwecz ſię obróciły, a przeto ſłuſzna rzecz aby im powrócono 5 milionow liwrow które od nich wzięto za nadanie im Przywileiu. Poſtanowiono żeby Przywiley furmanów trwał do 1 Stycznia 1791, żeby im zaraz wyliczono ze Skarbu 140,000 liwrow, i obiecano nadgrodzić im ſzkody które by były ſłuſznie dowiedzione. — Dnia 20 oznaymiono, że w *Troyes Municipalitas* ſprzeciwiła ſię przedaży Dóbr Narodowych, a nawet 2 Kompanie Narodowey gwardyi odprawiła. Zganiono ten poſtępek i rezolucye owego Magiſtratu zniſzczono. Ze ſię Paryzki urząd ſkarżył, iż więzienia tameczne nie były wygodne do umie-



ſzczenia więźniow, przeto pozwolono im używać do tego więzienia obſzernego w *Vicens*. Na wieczorney Seſſyi ſłuchano Deputacyi Werſalſkiey utyſkaiącey na coraz większy upadek *Werſalu*, i czytano Memoryał Kobiet Miaſta *Vie* w Lotaryngii, które oświadczały gotowość ſwoię bronienia domow i maiątkow ſwoich, gdyby ſię Mężowie muſieli oddalić dla obrony granic Państwa. — Czytano także Memoryał Pocztmayſtrow Państwa proſzących aby im wolno było trzymać *Meſsażyery* i fury publiczne, obiecuiąc ſłużyć Publiczności taniey, wygodniey i prędzey niż inni. Ofiarowali także na pierwſzy odgłos woyny przyſtawić Kraiowi 6,000 Koni i przyzwoitą liczbę poſtylionow dla poſługi woyſka.

Z tego cośmy tu przywiedli okazuie ſię wielka ſłuſzność i mądrość Prawodawctwa Francuzkiego. *Słuſzność* w przyimowaniu wſzyſtkich Deputacyi, wſzyſtkich Memoryałow. Gdzie



indziey prożba niezliczonego wolnego ludu, zanimby była przyięta, musianoby się naradzać długo i decydować, czyliby to nie było z uymą honoru iakiego Ministra, gdyby lud ów szukał prosto u Prawodawcow wspomożenia w ucifkach swoich. *Zgromadzenie Nar:* Francuzkie ma sobie za chlubną powinność, przyimować prożby, nie tylko od Miast, nie tylko od Korporacyi, cechow i różnych towarzystw, ale też nawet i od osób szczególnych. Ta wspaniała i Oycowska troskliwość *Zgromadzenia Nar:* złączona iest z mądrością godną naśladowania. Choć Deputacye i Memoryały wszystkie przyimuie, iednak nie wdaie się w ich rozsądzenie, ale to odsyła do Deputacyi Seymowych, których tyle iest ile mogło być interessow przewidzianych, iako to Deputacya do interessow Duchownych, Departamentowych czyli Powiatowych, Skarbowych, Woyskowych,



Zagranicznych, do układania Praw, dochodzenia i karania ſpiſkow i t. d. Prócz tych wſzyſtkich ieſt ieſzcze iedna Deputacya Centralna która odbiera wiadomość o intereſſach zachodzących od wſzyſtkich Deputacyi i ich, też ſwoie zdanie przekłada Seymowi *in pleno* i przynoſi od niego iuż gotowe Proiekta decyzyi oſtatniey. Ztąd to wſzyſtkie intereſſa idą tam bardzo ſporo; Bo Seym wiedząc że każda materya iuż była nayprzód pilnie roztrząſana w *Klubie Jakubinow* niby na prywatney Seſſyi, potém na Deputacyi, na których Poſłowie mogą ſię znaydować iak Arbitrowie, a wreſzcie na Deputacyi centralney, iuż ſię nad nią długo nie bawi, ale ią zaraz *pluralitate* przyimuie lub odrzuca.

Taż Deputacya Centralna ma ieſzcze iednę głowną powinność, to ieſt ułożenia materyi które maią dopełnić Konſtytucyi, a które gdy będą ſkoń-

czone, Seym dzisieyszy Francuzki rozeydzie się, a zostawi drugiemu nowo obranemu mieysce.

Dnia 26 na Sessyi extraordynaryiney ukazał się pierwszy raz po swym poiedynku P. *Karol Lameth*, i był przyięty z wielkiemi pokłaskami. Przeciwnik iego P. *de Castries* oznaymił *Zgromadzeniu Nar*: że się znaydował w *Lauzan* i prosił o urlop który mu też był dany. Dnia 29 dano znać o dalszych rozruchach w Martynice które tu iako osobliwe, dokładnie potém opiszemy. Nazaiutrz Deputacya Skarbowa podała Proiekt względem utrzymania manufaktur w Kraiu, i tym końcem dnia 1 Grudnia, stanęło prawo żeby manufaktury wcale były zakazane, a zaś inne produkta mogły bydź wprowadzane za opłatą 20 od 100. Toż żeby Deputacya Handlowa i Rolnicza ułożyły taryffę któraby i handlowi pomagała i Rolnictwu Kraiowemu nie szkodziła. Tegoż dnia uchwalo-

no, żeby Protestanckie fundusze w Alsacyi były wyięte od przedaży Dóbr Narodowych. Dnia 2 stanęło że Korpus Artylleryi ma się składać z 9.555 głów, a żołd iego ma wynosić 3,400 000 liwrow. Dnia 3 i 4 chciano podatek nałożyć na tych, którzy Kraiowi summ popożyczali i od nich dożywotnie biorą prowizye, lecz to za niesłuszną rzecz osądzono. Ze dnia 5 Grudnia stanęło prawo aby żaden woyskowy nie mógł zasiadać na Seymie w mundurze, przeto nazaiutrz P. *de la Fayette* ukazał się tam w odzieniu cywilnym. Dnia 8 i 9 stanęło bardzo ważne prawo aby Dobra wszystkie Protestantom za Ludwika XIV. zabrane, były oddane ich Sukcessorom którzy do Francyi powrócą.

Dnia 13 dano znać o nowey insurrekcyi w *Gurdonie* Miasteczku Powiatu *Querey*. Chłopi tamteyszey okolicy wzbraniali się opłacać podatkow, a gdy ich chciano mocą przymusić do tego,

zebrali się do 4.500 ludzi, i pod Kommendą iednego Szlachcica nieiakiego *Liuarda* żołnierzy odparli i Miasteczko wspomnione opanowali. Dopuścili się przy tém różnych zbytków i gwałtowności. *Zgromadzenie Nar:* postanowiło prosić Króla żeby tam posłał woysko dla przywrócenia spokoyności.

Na Seffyi dnia 14 między innemi naradzano się, czyby nie z lepszym było pożytkiem dla Narodu i woyska, żeby *Hotel* czyli Szpital Inwalidow, z takim kosztem od Ludwika XIV. zbudowany, był zniesiony. Ten zamysł godzien iest światła i mądrości Prawodawcow Francuzkich. Gdy bowiem dziś dowiedziono tego, że daleko lepiey iest wszelkim ubogim i nieszczęśliwym dawać pensyą pewną, aby za nię osobno żyli przy iakich krewnych lub znaiomych swoich, niżeli ich żywić po Szpitalach, co wiele zabiera fundufzow na utrzymywa-

nie gmachow, porządkow i ich dyrekcyą, pewna rzecz, że przez zniesienie wspomnionego Szpitalu Inwalidow, umnieyszy się kosztow na ich utrzymywanie i będzie ich można utrzymywać więcey. Dnia 15 zniesiono urzędy które zwano Ministeryalnemi, a były przedayne i nieiako dziedziczne, iako to Prokuratorow, Adwokatorow, Pisarzow i t. d. Dnia 16 ustanowiono generalne Dyrektoryum do wypłacania długow publicznych zaległych. Tegoż dnia pozwolono wziąść ze Skarbu 15 milionow i podzielić ie między 83 dystrykta Państwa, aby tam podupadli ludzie mieli z czego zapomagać się w robotach i użytecznych przedsięwzięciach swoich. Że przeszły Stan Duchowny Francuzki zaciągnął był długu 85 milionow liwrow, który teraz stał się długiem Narodowym, przeto, *Zgromadzenie Nar:* nakazało aby Skarb wypłacał kredytorom, którzyby się o długi Du-

chowne dopominali, toż żeby obligacye na te długi, przy przedaży Dóbr iak gotowe pieniądze były przyimowane.

Dnia 17 P. *Quinson* przeszły generalny Poborca Duchownego Stanu, odebrał rozkaz aby oddał do Skarbu 460,000 liwrow które miał ieszcze w Kassie i złożył rachunki. Dnia 18 P. *Camus* oznaymił. Ze pierwszy milion *Assygnatow*, który uszedł do Kassy Extraordynaryiney z przedaży Dóbr Duchownych miał być przyszłego tygodnia spalony. Co wszystkich niezmiernie ukontentowało. — Potem ustanowiono, żeby prosić Króla, aby tym czasem z zbroiowni Narodowych wydać kazał 50,000 karabinow dla uzbroienia Gwardyi Narodowey różnych Departamentow.

Dzień 19 był interessuiący, dla nowin które nadeszły z *Aix* Miasta w Prowancyi znakomitego. Nieprzyiaciele rewolucyi nie przestali tam byli

czynić różnych zamachow, osobliwie jak zniesione zostały Parlamenta. Już tam znaydowały się dwa Kluby: ieden *Antypolitykow*, drugi *Przyiaciel Konstytucyi.* Lecz wspomnieni partyzanci ustanowili trzeci pod imieniem *Przyiaciół Króla i Konstytucyi.* Rozgłoszono, że miał się od innych różnić kokardą białą. Dway Officerowie Regimentu Lugduńskiego, którzy do tego Klubu rekrutowali, porwali się byli do szpad na dwóch przechodzących Kawalerow Konstytucyi przychylnych, i zranili ich. Wzięto zaraz w areszt, nie tylko tych dwóch napastnikow ale też i innych dwóch Officyerów. Lud uzbroiwszy się, żądał satysfakcyi, za uczynioną sobie wzgardę. Rządzcy Miasta wysłali Regiment za mury i rozlokowali go po różnych mieysćach. Grenadyerowie tego Regimentu byli tak poczciwi że się za Konstytucyą oświadczyli i innym żołnierzom ludzi napastować nie dopuścili.



Oprócz wspomnionych napastników wzięty był także w areszt P. *Paschalis* niegdyś Adwokat, który w obecności Parlamentu maiąc mowę, bardzo był w niey Naród obraził. Lud udał się do więzienia, żądał przykładnego tych trzech osób ukarania, a że Administracya nie kazała zaraz ogłosić Prawa Marsowego, przeto buntownicy mieli czas zgromadzenia się i popełnienia zbrodni w powieszeniu owych trzech ludzi.

Druga wiadomość była o wielkich zamachach które były uczynione w *Lugdunie* przeciw Konstytucyi. Niektórzy z Panow i Officerow spikneli się, i przekupowali lud tamteyszy, żeby dnia pewnego zebrawszy się przymusił Magistrat do oderwania się od *Zgromadzenia Narodowego*, do uzbroienia całego *Lugdunu* przeciw niemu, wykrzyknienia tego Miasta za Stołeczne całey Francyi, i schronienie bespieczne dla Xiążąt krwie Królewskiey,

Panow i Officerow rewolucyi przeciwnych. Już ſię było do *Lugdunu* potaiemnie wiele malkontentow zebrało, iuż w okolicy kilkaſet koni było tym końcem zakupionych, gdy czterech ludzi choć przekupionych rzecz całą przed tamecznym Magiſtratem wydało, i trzech dowodzcow ſpiſku w areſzt wzięto. *Zgromadzenie Narodowe* dowiedziawſzy ſię o tém, zleciło Magiſtratowi Lugduńſkiemu, aby i tych trzech więźniow i należące do tey ſprawy Dokumenta pod mocną ſtrażą do Paryża przyſłało, a zaś na mieyſce Kommendanta Lugduńſkiego, Pana *la Chapelle*, żeby Król innego tam uſtanowił. W czém Król ieſzcze żądanie *Zgromadzenia Nar:* uprzedził, mianowawſzy Kommendantem Lugduńſkim Pana *Mourier* bywſzego Kommendanta w Cherburgu. Także na tey ſamey Seſſyi żeby oſtatni cios zadać malkontentom za granicą zoſtaiącym napiſano naſtępuiące ważne Pra-

wo. " Każdy Francuz na iakim publicznym urzędzie zostaiący, lub Pensyą albo gażę od Kraiu biorący, który za Miesiąc od daty ninieyszego prawa nie będzie się znaydował, mieszkał w Francyi i przysięgi Obywatelskiey nie wykona, gdy go za granicą powierzone od Króla interessa publiczne nie będą zatrzymywać, utraci swe urzędy, pensye i gaże. ,, Pan *Cazales* uczynił tę uwagę, że podług zasad wolności, Francuzi którzy z Kraiu uszli nie powinni być przymuszani do powrotu do Francyi. Zaś P. *de Mirabeau* utrzymywał iż Xiążęta Krwie Królewskiey powinni być do tego przynagleni i nie mogą się wyłamywać z tey Konstytucyi którą Król sam przyiął, chybaby się zrzekli Sukcessyi Tronu.

Zeby zachęcić Xiążąt krwie Królewskiey do tego powrotu, i dać oraz okazały dowod przychylności swoiey ku całemu Domowi Królewskiemu u-

czyniło *Zgromadzenie Nar:* rozrządzenie względem Dóbr im wypuſzczonych i ich penſyi. Dobra wſzyſtkie które dotąd Xiążęta trzymali, będą przedane na pożytek Skarbu Publicznego, zaś na to mieyſce będzie dawany Hrabiemu d'*Artois* milion liwrow, tyleż Hrabiemu Prowancyi i Panu (niegdyś Xciu) Orleanu. Ze zaś ci Xiążęta choć przy niezmiernych dochodach, porobili byli długi do kilkudzieſiąt milionow wynoſzące, przeto im ieſzcze wyznaczono 3 miliony co rok na ſpłacenie długow owych.

Lecz nic tak nie było niebeśpiecznego dla nowey Konſtytucyi Francuzkiey iak wyſokie tamteyſze Duchowieńſtwo. Biſkupi nagle wielkich ſwych dochodow pozbawieni, nie mogli tego zapomnieć i dla tego wſzyſcy prawie uiąwſzy ſię za ręce, opierali ſię mocno przedaży Dóbr ſwoich. Pozor do tego mieli ten iż Król, Stanu Politycznego Duchowieńſtwa, przez

Zgromadzenie uchwalonego, ieszcze był nie potwierdził. *Zgromadzenie Nar:* żeby Konstytucyą i z tey strony utwierdzić, posłało do Króla Prezydenta swego z prozbą aby oświadczył czemuby prawa owego o Duchowieństwie nie potwierdzał. Król dał następuiącą ważną odpowiedź. *Zważaiąc iak było ważném Prawo nowe względem Duchowieństwa, chciałem sobie postąpić iak nayrozsądniey w iego wykonaniu. Chciałem żeby ci którzy tak wiele utracili przez te prawo, mieli czas nieiako przyzwyczaić się do strat które maią ponieść. Posłałem nakoniec do Papieża aby przyzwolił na wykonanie tego Prawa. Atoli gdy idzie oto żeby okazać moie przywiązanie do Konstytucyi, nie będę dłużey czekał na odpowiedź z Rzymu, i prawo te sankcyonuię. Jeżeli Papież będzie temu sprzeczny, więcey straci przez Rewolucyą niż Ja.* Gdy ta odpowiedź była w *Zgromadzeniu* przeczytana odezwał

się

się naypierwey P. *Camus* któremu do tego zdawały się dawać prawo, surowe obyczaie, przywiązanie do Religii, i wiadomość wielka Kanonicznego Prawa.

„...Prawo któremu Król Jmść dopiero teraz dał swą sankcyą, należy do praw Konstytucyonalnych, które nie powinny być sankcyonowanemi, i są zaraz prawami iak tylko zostaną przyiętemi. Jeżeli dopuścicie w tym prawie iakiey zwłoki, wydacie Konstytucyą na niebespieczeństwo. Ta Konstytucya iuż iest zrobiona, wszyscy Francuzi są gotowi sankcyonować ią krwią swoią. (Tu powstało wołanie Posłow i Arbitrow, tak, wszyscy iesteśmy gotowi, ieżeli potrzeba przelać krew za nię.)„ Jeżeli rostropność radziła, mowił daley P. *Camus*, ażeby uczynić iaką zwłokę, ta iuż była nadto długa. Co? za tyle popełnionych przestępstw, *Zgromadzenie* nie

wyciąga nic więcey od Duchownych iak tylko przyſięgi, którahy ich przywiązała do Konſtytucyi, i nadała im piękny tytuł Obywatelów, a oni moglibyż chwiać ſię i na moment w przyięciu tego obowiązku, który przynoſi honor i ſzczęśliwość? Patrzcie iaki to dziś wyſtawia światu widok Duchowieńſtwo Francuzkie. Pod czas gdy w iednych Kościołach przyſięgę tę wykonywaią Duchowni z radością i zbudowaniem Swieckich, w drugich albo iey nie chcą wcale wykonać, albo też ią zwłoczą. Nie widzicież w tem dwoiakiego niebeſpieczeńſtwa? raz że Narod Francuzki może ztąd wziąść przykład zwłoczenia exekucyi Dekretow Zgromadzenia; drugi raz że Francuzi mogą powziąść mniemanie, iakoby Dekreta naſze podlegały zakazowi Papieskiemu. Coż to nas rożni z Biſkupami? Nie rozumiałżeby kto że tu idzie o Religią? Jednak wſzyſtko o co tu chodzi ieſt, żeby

decydować, czy ten i ow Biſkup ma mieć mniey lub więcey pod ſobą Parafii; czy ma mieć mniey lub więcey dochodow. Swięta Religio! Czy twoia chwała i twa wieczność zawiſły od potęgi doczeſney i zbytku twych Miniſtrow! Obiekta takie wcale polityczne i cywilne nie podpadaią pod władzę ni Kościoła ni Papieża. Czy przez ten opor nie chciano okazać powątpiewania o władzy naſzey, ktorą przywrociliśmy ludowi prawo obierania ſwych Paſterzow? Jeżeli raz uſtąpicie, za każdem *Prawem* względem Duchowieńſtwa appellowanoby do Biſkupa Rzymſkiego. Okażcie więc nieodporną władzę ſwoię i niech zaraz Prezydent uda ſię do Krola żeby potwierdził Prawo względem przyſięgi Duchowieńſtwa. Co też ſtało ſię nieodwłocznie.

Dnia 20 zaczęto naradzać ſię względem urządzenia Skarbu. Deputacya do roztrząſania dochodow i wydatkow

ſkarbowych była zdana, żeby Skarb powierzyć zupełnie *Władzy wykonawczey* to ieſt Krolowi. Zaś Deputacya podatkowa ſądziła przeciwnie, że administracya ſkarbu należy do ludu, to ieſt do iego Reprezentantow. Na naleganie Pana *de Mirabeau* względem owych trzech Obywatelow powieſzonych w *Aix* ſtanęła rezolucya, aby proſić Krola żeby do *Aix* poſłał liczbę przyzwoitą woyſka, dla przywrocenia tam ſpokoynośći, toż żeby wyznaczył 2 Kommiſſarzow ktorzyby rzecz rozpoznali i mocy publiczney według potrzeby użyli. „ Tegoż dnia na wieczorney Seſſyi zgodzono ſię iednoſtaynie. 1) Żeby *Janowi Jakubowi Rouſſeau*, że Piſmami ſwemi bardzo ſię przyſłużył społeczności i nieiako był ſprawcą rewolucyi Francuzkiey, była wyſtawiona Statua z napiſem *la France libre à J. J. Rouſſeau.* (Francya wolna Janowi Jakubowi Rouſſeau) zaś po drugiey ſtronie: *Vitam impendere*

vero. 2) Zeby *Maryi Teressie* żonie tegoż *Rousseau*, dana była pensya dożywotnia 1200 liwrow. Jeszcze postanowiono prosić Krola, aby posłał Kommissarzy i Woysko do *Perpignanu* dla poskromienia tam tumultow i ukarania niedbalstwa tamecznego Urzędu. Dnia 24 Deputacya Skarbowa doniosła o polepszaiącym się coraz stanie tegoż Skarbu, tak że na rok 1791 wszystkie potrzeby zwyczayne Kraiu mogą być opędzone. Z wielką radością wszystkich przytomnych oznaymiono, że Krol, Prawo przymuszaiące wszystkich Pensyonistow do powrotu do Kraiu potwierdził. Dnia 27 wszyscy Plebani i Xięża ktorzy iako Deputowani znaydowali się w Izbie, wykonali z Katedry, iedni po drugich przysięgę cywilną podług Prawa zapadłego 27 Listopada. Nazaiutrz pierwszy z Biskupow wykonał także przysięgę Biskup *d'Autun*. Dnia 30 oznaymił P. *Camus* że małe assygnaty iako iuż gotowe,

miały zacząć cyrkulować od nowego Roku, i że drugi million assygnatow z przedżzy Dobr Narodowych miał być spalony.



V.

Woyna Turecka. Upadek straszliwy Izmailowa. Skutki ktore za sobą pociągnął.

WIdzieliśmy iakim sposobem Kilia była opanowana przez Moskalow. Zaraz potym flotylla ich udała się pod *Tulczę* na brzegu prawym Dunaiu leżącą i bez wielkiey straty dobyli iey. Tam zastali 25 harmat i cokolwiek żywności.

W cztery dni po wzięciu Tulczy nastąpiło zdobycie *Jzakii* czyli *Ysacci* o ktorey w części ostatniey roku przeszłego namieniliśmy. Garnizon tey



fortecy bardzo został ſtrwożonym przez powieści zbiegow, ktorzy z *Tulczy* uſzedłſzy z życiem nie mogli ſię nagadać o potężney i niezwyciężoney natarczywości Moſkalow, ktorych wodna i lądowa potęga wſzyſtko niſzczy co tylko iey ſię śmie oprzeć. Nie dziw tedy, że ſtrach ogarnął wſzyſtkich w *Izaccia* będących, kiedy ſię flotylla Roſſyiſka okazała uſzykowana do boiu i z poſtawą iak nayogromnieyſzą. Nie czekaiąc attaku Turcy opuścili Tortecę ſobie powierzoną a po drodze rozſiewali, że tuż za niemi było 100,000 Moſkalow wſzyſto ogniem i mieczem puſtoſzących. Tym ſpoſobem Kozacy weſzli do *Izakii* bez naymnieyſzego odporu, i zaſtali tam 60 harmat rożnego kalibru, na wałach ieden niezmierny moździerz do rzucania bomb 480 funtow ważących, i magazyny bardzo znaczne prowiantow, ktore Kommendant tuteyſzy miał przenieść do *Iſmaiłowa*. Pod *Izakią* na



Dunaiu, zaſtali Moſkale reſztę owey flotylli ktora im miała bronić weyścia na tę rzekę. Po krotkiey utarczce opanowali Moſkale wſzyſtkie nawy a między niemi ieden *Kirlangis* na ktorym zeſzły Haſſan Baſza Kapitan odprawiał ſwe krotkie podrożę i mięwał go zawſze przy ſobie.

Po opanowaniu *Izakii* ſtarali ſię Moſkale powziąść zupełną wiadomość o potędze Tureckiey w *Iſmailowie* i dowiedzieli ſię że tam było ſamego garnizonu około 18,000. Tyle to ludzi W. Wezyr napchał w iedno miaſto, nie zważaiąc że ta wielka kupa ſama miała ſprawić zamieſzanie i mogła ſię prędko ogłodzić. Pod *Izakią* na rożnych ſtatkach, doſtało ſię Moſkałom w ręce około 130 harmat, tąk dalece że ten awantaż może im ſtanąć za wygranie wielkiey batalii. Lecz co naywiękſzą dla Moſkalow ieſt korzyścią zwłaſzcza w tamtych ſtronach, to zdobycz w nieźmiernych prowiantach, ktore tak

ſą wielkie, że mogą wyſtarczyć na cały rok dla flotylli i znaczney części woyſka Roſſyiſkiego.

Generał *Suwarow* iuż był podſtąpił także w 15000 ludzi pod *Gallac* i *Braila*, i zdaleką opaſał ie, żeby od lądu nie mogły mieć żadnego dowozu. Zaś Xiążę *Repnin* po wzięciu *Tulczy* i *Izakii* obległ *Izmail* 15 Liſtopada w 250,000 ludzi. Te miaſto ma ſtarodawne mocne mury i row głęboki, do ktorych podczas teraźnieyſzey woyny przydano rożne okopy, bąſtyony, i na okoł miaſta grube pallisady. Ze Garniſon Turecki był tak liczny, a artyleryą dyrygowali Officyerowie Pruſcy i Angielſcy, i kommunikacyą miało miaſto z W. Wezyrem, przez Dunay, przeto zanoſiło ſię na długie bardzo oblężenie. Tę kommunikacyą żeby przeciąć, Generał *Ribas* opanował wyſpę naprzeciw *Iſmailowa* w śrzod Dunaiu leżącą. Tu Xiążę *Repnin* doſtał ordynans, aby nie trawiąc czaſu

na daremnym oblężeniu, przypuścił szturm do miasta. Miało się to stać 17 Grudnia. Lecz Xiążę *Repnin* zważaiąc iak to miało kosztować wiele krwie i iak przedsięwzięcie te miało być niebespieczne, ośmielił się uczynić Xciu Potemkinowi względem tego swe uwagi. Feldmarszałek wezwał zatem do siebie Generała *Suwarowa* do *Benderu*. Ten bliznami zwycięzkiemi okryty Bohatyr, odebrał ordynans do szturmu, i wziąwszy z Benderu swoy Regiment, na czele iego, zawsze konno, udał się pod *Ismailow*, zkąd Xiążę *Repnin* był gdzie indziey przestawiony. Zaraz po przybyciu swoim na woienney radzie, oznaymił *Suwarow* wszystkim Generałom, że bez naymnieyszey straty czasu szturm do miasta miał być przypuszczony. A uznawszy z rady Wodzow innych, że ten zamysł nie miał się udać ieżeliby twierdza, nie była także od Dunaiu attakowana, gdzie dotąd ieszcze znaczna się flotylla Tu-

recka znaydowała, dał Ordynanns Generałowi *Rybas* żeby ią znioſł lub przymuſił do cofnienia ſię w gorę ku *Galacowi*. Generał *Ribas* zebrawſzy do 70 rożnych ſtatkow zbroynych uderzył na ogromne i ciężkie Tureckie *Ezeiki* ktorych było 28, procz innych małych ſtatkow, po części zruynował ie i do ſchronienia ſię w iednę ciasną odnogę Dunaiu przymuſił. Potem wzdłuż Dunaiu o poł mile od twierdzy oblężoney, wſzyſtkie baterye Tureckie nad rzeką zruynował.

Gdy tym ſpoſobem miaſto zoſtało odſłonione od Dunaiu, przypuſzczono do niego attak ze wſzyſtkich ſtron. Szturm ten nayſtraſzliwſzy, od wzięcia przez Turkow Konſtantynopola, zaczął ſię o 5tey z rana 22 Grudnia. Jnfanterya Roſſyiſką była podzielona na 7 kolumn każda z 2500 ludzi, Generał *Ribas* przypuścił ſzturm z ſwemi kozakami od Dunaiu, dwa razy iuż on był doſtał ſię za paliſady, dwa

razy był od Turkow przymuszony cofnąć się na statki. Nie z mnieyszem Męztwem Turcy dawali odpor od lądowey strony. Grenadyerowie po dwakroć wdrapali się byli na szańce, ale z niezmierną stratą byli aż za palisady odepchnięci. Całe 3 godziny kolumny szturmuiących były wystawione na zaboyczy kartaczami ogień. Na reszcie kawalerya Rossyiska musiała zsieść z koni i poyść na ratunek iuż się chwieiących kolumn. To dało nowe attakuiącym siły. Generałowie i Sztabsofficyerowie swym przykładem ożywili męstwo w żołnierzach. Lecz nic tak nie pomogło do odniesienia zwycięztwa iak *Popi*, ktorzy z krzyżami w ręku leźli pierwsi na drabiny. Widok Duchownych tak gardzących życiem, napełnił szturmuiących ową bohatyrską odwagą, ktorey iuż niesłychany odpor i męztwo Tureckie nie zdołały wytrzymać. Za trzecią razą rzucili

ſię Moſkale iak lwy rozdraźnione, a w momencie wały były opanowane.

Naypierwey na baſtyony doſtali ſię od wody kozacy, potem inne dwie kolumny złożone z ſtrzelcow, czwarta z Regimentu grenadyerow Fanagorſkiego po moderſkim boiu opanowała iednę po drugich trzy baſtyony i tam będący Garnizon wycięła. O 12 godzinie Moſkale byli iuż Panami wſzyſtkich wałow i ſzańcow, ale ieſzcze Turkow nie pokonali. Rozpacz zaſtąpiwſzy w nich mieyſce wſzyſtkich innych namiętności, ſprawiła że ſię po ulicach do upadłey ieſzcze dobrą godzinę bronili, aż poki zaiadłości zwyciężcow nie padli ofiarą. Właśnie tu ſtało ſię iak w *Oczakowie.* Moſkale wezwali Turkow do poddania ſię, i dali im czas do rozważania loſu ktory ich czekał. Tam i tu odpowiedzieli, że ſię mieli bronić do oſtatniego i dotrzymali ſłowa.

Baron *Enzenberg*, ktory cały ten ſtraſzliwy dzień nie odſtąpił od boku



Suwarowa i ieſt ſynem Generała Auſtryackiego, rachuie ſtratę Turkow w *Izmailowie* do 24.000 ludzi a to co naymężnieyſzych, i doświadczonych żołnierzy, tak dalece, że tu cały wybor i naywiękſza podpora Ottomańſkiey potęgi zagrzebane zoſtały. Zywcem z razu mało co zabrali zwyciężcy, ale nazaiutrz znalazło ſię tam ieſzcze ludzi do 10,000 ktorzy z kryiowek powychodzili. Oprocz wielu Baſzow i Officyerow Pruſkich i Angielſkich, ktorzy śmiercią przychylności ſwoiey ku Porcie przypłacili, legł tu także ſam Seraſkier Baſza trzytulny. Wiele kobiet Tureckich, ktore do Seraſkiera i Baſzow należały, chcąc ſię ratować ucieczką przez Dunay na łodziach, wpadły w ręce kozakom ktorzy ie między ſię podzielili. Zwycięzcom wpadło tu w ręce około 300 harmat i 400 rożnych zwycięztwa znakow, toż bogactwa i łupy niezmierne. Gdyż Turcy i Grecy z innych mieyſc

poprzenosili swoy maiątek do *Izmailowa* ktory mieli za niedobyty.

Z strony Rossyiskiey legło 4500, a rannych było 1500 ludzi, z Generałow ciężko rannemi zostali *Bęrżerowski* i *Meknow*, zaś lekko *Vaff* i *Arsenik*. Volonterowie Xiążę *de Ligne* Francuzki Pułkownik *de Beaumillon* i Xżę *de Fronsac*.

Generał *Suwarow* spodziewał się po tem zwycięztwie ordynansu od Xcia *Potemkina* ażeby także szturmem wziął *Braila*. Gdzie zapewne Garnizon widząc takie nieszczęście swych kamratow, dobrzeby się namyślił zanimby się odważył na przypuszczenie szturmu. Na całym prawym brzegu Dunaiu, Moskale o 6 mil wszystko potem spustoszyli a nawet *Tulczę* i *Izaccyą* spalili żeby się Turcy nie mogli w tey stronie utrzymywać. Xiążę *Potemkin* odprawił także teraz z swego obozu iednego Tureckiego Rezydenta ktory mu wszystko gadał o pokoiu ale pod



medyacyą Pruſką. Wielki Wezyr ktorego woyſko albo raczey hołota ma ſię ſkładać naywięcey z 60 000, zaraz po tym wielkim przypadku oddalił ſię od Dunaiu i ſtanął obozem w gorach dla zaſłonienia Stolicy. Ta okoliczność zatrudniła dzieło pokoiu. Raz że Moſkwa ſwoie pretenſye natężyła; powtore, że W. Wezyr oddalił ſię bardzo od *Szyſtowa*. P. *Lucheſini* udał ſię był na kilka dni do iego obozu i zaſtał go poroznionego bardzo z Pułkownikiem Pruſkim *de Luſi*. W Wezyr chce czynić wſzyſtko po ſwey głowie, a zaś P. *de Luſi* podług planty ktorą przywiozł z ſobą. To poroźnienie godne ieſt uwagi. Może bowiem ſprawdzić wieść, ktorey pełno teraz w obozie Xiążęcia *Potemkina*, że Turcy ſkłonni iuż teraz ſą do zezwolenia na kondycye naſtępuiące. 1) Aby pokoy był zawarty bez żadney obcey medyacyi. 2) Aby Xięſtwa Multańſkie i Wołoſkie zoſtały niepo- dle



dległemi Porcie, tak dalece, żeby tylko Auſtrya i Moſkwa miały Prawo dawać tam Xiążąt. 3) Krym wiecznemi czaſy ma zoſtać przy Moſkwie a 4) Traktatu między Auſtryą i Portą ma być gruntem Traktakt Paſſarowſki.



VI.

Sytuacya. Negocyacye Europeyſkich Dworow.

OStatnie połrocze 1790 uczyniło wielkie odmiany w ſytuacyi polityczney Europeyſkich Dworow. Konwencya Reichenbachſka, utwierdziła dalſzą ſpokoyność między Auſtryą i Pruſami właśnie w ten czas, gdy iuż między niemi miała wybuchnąć iak nayſrożſza woyna. A ſkłonność obydwoch Monarchow do pokoiu, zdaie ſię zaręczać, za długie utrzymanie iego mię-



dzy temi dwiema Dworami. Pokoy zawarty pod *Werelą* pogodził w prędce Szwedow z Moſkalami, i odmienił znowu ſytuacyą polityczną na Polnocy. Konwencya Madrycka zatrzymała pokoy między Anglią i Hiſzpanią w ten czas gdy każdy mogł rozumieć, że ſię między niemi iuż był zaiął woienny pożar. Kongreſs w Hadze uczynił koniec Niderlandſkim rozruchom. Naradzanie ſię Xiążąt Niemieckich w Frankforcie założyło metę rewolucyi Leodyiſkiey i zawściągneło ieſzcze bardziey węzeł iedności między Dworami Kolońſkim, Mogunckim, Monachiyſkim i Berlińſkim dla utrzymania ſpokoyności w Niemczech. Polſka zawarła allians z Pruſſami i wſzyſtko przygotowała do związania ſię iak nayściśley z Portą ktora także nie zaniedbuie niczego aby nową ſytuacyą z Auſtryą utwierdzić i pokoy w *Szyſtowie* zawrzeć.



Poseł Hollenderski w Wiedniu Baron *de Haeften* udał się tam dopiero 17 Listopada, a zaś Angielski Kawaler *Keith* dnia 19 przez *Kraiowę* do *Szystowa*. Cesarski Pełnomocnik Pan *Herbert* uprzedził ich tam i iuż miał kilka konferencyi z Tureckiemi Pełnomocnikami; ktorzy dali poznać że te ugadzanie się będzie potrzebowało nie małego czasu. Jednak Pułkownik Pruski Pan *Lusi*, ktory zawsze znayduie się przy W. Wezyrze, uprzątnął wiele trudności, ktore Kongress ten w samych początkach byłyby nadaremnym uczyniły. Porta wezwała także była Ministrow Angielskiego i Hollenderskiego w Konstantynopolu rezyduiących, aby się do *Szystowa* udali i iuż była znaczne pieni ze na tę drogę wyliczyła, aby medyacyą swoią dzieło pokoiu tak dla niey potrzebne przyspieszyli. Moskwa nie tylko nie posłała swych Pełnomocnikow na ten Kongress, ale też nawet sprzeciwia

ſię oczewiście głownym iego zaſadom. Ceſarz w konwencyi Reichenbachſkiey obiecał wrocić wſzyſtkie Kraie i mieyſca zawoiowane, a zatem i Wołoſzczyznę. Imperatorowa zaś przy tem ſtaie żeby iey ta Prowincya uſtąpiona była, gdyż przy mocy woyſk Roſſyiſkich była opanowana. Nawet domaga ſię żeby ſię to ſtało teraz. To wprawiło Dwor Wiedeńſki w nie małą trudność. Proponował on ſwoię medyacyą Imperatorowey, lecz dotąd wzbraniała ona ſię iey przyiąć. Tym czaſem Xiążę *Potemkin* ſam proponował W. Wezyrowi punkta pokoiu naſtępuiące: Zeby Oczakow i Akierman z całym Kraiem aż do Dnieſtru zoſtał ſię przy Moſkwie, a reſzta miaſt i fortec aby były powrocone Porcie w takim ſtanie w iakim ſię teraz znayduią. Powtore aby ten pokoy był zawarty bez żadney medyacyi. Lecz W. Wezyr żądał wprzod zawieſzenia broni, a procz tego oświadczył że Porta nie



może ani pomyśleć o takim pokoiu, ktoryby był zawarty, bez medyacyi Pruſkiey. Zaczem ta negocyacya zeſzła na niczem. Porta mimo co raz większych ſtrat ſwoich nie ſpuściła dotąd bynaymniey z gornego ſwego tonu i nie tylko ſłuchać nie chce o żadnem uſtąpieniu, ale nawet domaga ſię śmiało, żeby iey *Krym* zoſtał powrocony. Tey ſtateczności choć w nieſzczęściu, ieſt przyczyną ściſły allians z Pruſſami. Te po długiem negocyowaniu nadaremnem, poprzeſtały nakoniec korreſpondecyi z Petersburgiem, ktorą na nowo rozpoczęła Anglia. Maiąc wolne ręce przez zawarcie konwencyi z Hiſzpanią, powinna była uczynić w Moſkwie nie małą impreſſyą ſwemi reflexyami. Lecz ta była nieporuſzona. Anglia użyła pogrożek, ale ſię niemi tamta nie dała uſtraſzyć, i gdy z iedney ſtrony okazywała gotowość do zawarcia pokoiu pod ſłuſznemi kondycyami, z drugiey

okazywała się daleką od zezwolenią na medyacyą Pruską i Alliantow.

Pruffy zatem były przymuszone do użycia środkow, aby Moskwę przymusić do przychylenia się ku konwencyi Reichenbachskiey. Woyska w Pruffach Wschodnich i zachodnich iuż będące, postanowiono pomnożyć ieszcze 15000 ludzi. Dziewięć batalionow Grenadyerow, i niektóre Regimenta w Szląsku znowu w stanie takim iak podczas woyny postawiono. Wszystkie konie i wozy do poruszenia woyska służące, w gotowości mieć kazano. A gdy Generał *Möllendorf* z Krolewca do Berlina dla odebrania ustnie nowych Instrukcyi powrócił; zastał tam iuż postanowienie rady Woyskowey, aby sławny Generał *Kalkreuth* został Generałem Kawaleryi w Prusiech będącey, gdzie on też poiechał dla rewii teyże Jazdy. Cała Potęga Pruska która przeciw Moskwie ma być obrocona, wynosić będzie około 100,000.



Lecz gdy z iedney ftrony gromadzą fię mężni Prufacy, z drugiey w Inflanciech, i Białey Rufi zbieraią fię także dla dania im odporu nieuftrafzeni Mofkale. Zeby fami czytelnicy mogli fądzić czy te mocarftwo może czekać burzy która fię nad iey głową zbiera, i czy potrafi odeprzeć ftrafzną Prufakow i ich Aliantow potęgę; kładziemy tu ftan ninieyfzy woyfka Rofsyifkiego, iaki nam był powierzony z pewney ręki.

Przed zaczęciem woyny ninieyfzey było.

Gwardyi konney i piefzey głow	9,967
Woyfka Polowego - - -	169,985
Woyfka garnizonowego -	103,226
Woyfka nieregularnego -	129,000
Stan woyfka całego -	412,178

Woyna Turecko-Szwedzka kofztowała.

1) Z Gwardyi 4931 ludzi; pozoftało - - - - - - - - - - - 5036



2) Z Woyſka połowego Kawaleryi	23141	- -	25300
Infanteryi	61300	- -	60224
3) Z Woyſka garnizonowego	34126	- -	69100
4) Z nieregularnego - - - -	45500	- -	83500
Cała ſtrata - -	168998	zoſtaie	243180

Przyłączywſzy do tey liczby pozoſtałego woyſka 100,000 rekrutow, ktorych teraz w całem Państwie wybrano, toż kilkanaście tyſięcy Arnautow, Serwow, i Grekow ktorzy od Ceſarza rozpuſzczeni poſzli prawie wſzyſcy do Woyſka Roſſyiſkiego, to bez parcyalności można powiedzieć, że Potęga Roſſyiſka mimo wielkich ſtrat, ktore przez te 3 lata poniosła, tak ieſt prawie ieſzcze ogromna iak przedtem, i dla tego nie dziw że Katarzyna II. nie da ſobie przepiſywać punktow pokoiu choć tak pożądanego. Przydaymy do tego, że Auſtrya nie przeſtała być wierną Moſkwy Przyiaciołką, że

w Polſzcze ów zapał nienawiści przeciw niey zamienia ſię iuż w chęć odnowienia dawney z nią przyiaźni; że Katarzyna nie ma ſię przyczyny obawiać buntow z ſtrony ſwych poddanych iak *Leopold*; ale owſzem może ſię po nich ſpodziewać cudow męſtwa, i wſzyſtkich dowodow przychylności ku ſobie.

Ceſarz *Leopold* przeciwnie dotąd czynił ſame kroki pokoiu, kocha ſzczerze ſwóy lud, i żąda tylko ſpokoyności i trwałego pokoiu. Jak wiele w tym ſyſtemacie zawiera ſię polityczney mądrości, okazuie zachowanie Węgier i przywrócenie Niderlandu. Te oba Państwa zyſkał on przez Reichenbachſką konwencyą. Zaczem nie była ona iak wielu mniema ſzkodliwa, ale owſzem, w gruncie i co do ſytuacyi *Leopolda* bardzo użyteczna dla niego. Czyliż ſtrata tych dwoch nieoſzacowanych Kraiow mogłaby być powetowana przez zawoiowanie puſtych i



bezludnych Tureckich Kraiow? Czy nawet te nowe zdobycze mogłyby być zachowane, gdyby było przyszło do woyny z Prusami, która miała być prowadzona w Niemczech, Węgrzech, Gallicyi, Niderlandzie i pewnie w samey Austryi? *Leopold* przez Reichenbachską konwencyą bardzo wiele zyskał i Tron swóy zachwiany utwierdził.

Ten lubiący pokóy Monarcha iak pragnie szczerze utrzymać spokoyność okazuią nowe iego rozkazy, aby całe woysko było postawione w stanie zwyczaynym pokoiu. Ze Król Pruski uczynił mu demonstracye względem pozwolenia danego Moskalom, uzbraiania okrętow woiennych w Tryeście przeto, odwołał te pozwolenia, i Moskale będą teraz musieli udawać się aż do Cagliari portu Sardyńskiego.

Działo się to w ten czas, kiedy Król Szwedzki oznaymił Porcie przez swego Ministra w bardzo długim memo-

ryale o zawartym z Mośkwą pokoiu. Przywodził on tam, iako w 3 krwawych kampaniach muſiał dźwigać cały ciężar woyny, z przyiaźni ku Porcie, z 30 Okrętow liniowych zoſtał przy 13 Okrętach i wyſypał pieniędzy do 60 milionow piaſtrow, a przy zawieraniu pokoiu nie zaniedbał inteteſſow wyſokiey Porty, że nawet Imperatorowa oświadczyła gotowość ſwoię do zawarcia pokoiu, ale ſpoſobem przyzwoitym ſwey godności; że nakoniec przez ten pokóy alians Szwecyi z Portą otrzymał nową krzepkość, gdyż Imperatorowa przyrzekła nie wdawać ſię więcey w wnętrzne inteteſſa Szwecyi, i że nie ma być czyniona żadna wzmianka traktatu zawartego w *Abo* 1743. Który alians Szwecyi z Portą uczynił teraz bezſkutecznym. Król Szwedzki kazał zatem upewnić W. Sułtana, że iego przyiazne związki z Portą trwać maią nienaruſzenie. Też ſamę deklaracyą ka-



zał uczynić w Warſzawie. Choć tedy *Gustaw* z Moſkwą nieprzyiaźni poprzeſtał, iednak ſtarał ſię utrzymać dobre porozumienie ſię z przyiaciołmi ſwemi. Nawet Monarſze Pruſkiemu oświadczył w liście ręką włafną piſanym, że dawna przychylność iego bynaymniey ſię nie odmieni. Jednak mimo tego wſzyſtkiego ſyſtema Dworu Szwedzkiego bardzo ſię od pokoiu Werelſkiego odmieniło.

Anglia naywiękſzey w tym czaſie, a to z dobrem ſwoim doznała odmiany. Zyſkała ona Morze i Kray wielki, a dla handlu i żeglugi ſwoiey niezmierne drogi otworzyła. Już niektóre fregaty wyprawiono na *Morze Spokoyne* dla wzięcia poſſeſſyi owych niezmiernych Krain które między *Nootka Zund* i *Santa Fe* leżą ku Pułnocy. W *Nootka* będzie zbudowana twierdza, a Hiſzpańſkie bateryę zrnynowane zoſtaną. Na wolny teraz połow wielorybow na Morzu Połu-



dniowym gotuie się, cały Naród Angielski. Jeszcze i w tém wielka a szczęśliwa iest dla Anglii odmiana, że świeżo zawarła alians i traktat handlowy z Portą, *Maroko*, Algerem, i *Tripoli*. Między innemi otrzymała ona nową osadę w Afryce; wolną żeglugę na *Czarnem Morzu*, i zaręczenie za bespieczeństwo drogi przez Suez do Wschodnich Indyi.

Polska odmieniła także iuż poczęści swoię sytuacyą, w którey od wieku zostawała. Niepodległość zabespieczona, woysko pomnożone, podatki we dwoie przeszło zwiększone. Alians z potężnym sąsiadém zawarty. Z Portą także Proiekt aliansu i traktatu handlowego iuż gotowy, ale ieszcze dla niepewnych okoliczności tego Mocarstwa do dalszego czasu odłożony! Naród cały iuż nie małycię-żar podatkow nowych dźwigaiący, ma prawo spodziewać się że także szczęśliwość iego zewnętrzna ugruntowa-

na i rozſzerzona zoſtanie. Stanie ſię to ieżeli Prawodawcy naſi nie ſpuſzczą tego z pamięci: że Konſtytucyą którą robią, ma być nie na iaki czas krótki ale na wieki; że w iey tworzeniu nie tak ſię należy oglądać na zwyczaie i przeſądy dawnych ciemnych wieków, iak raczey na iaśnieiące prawdy i ſłuſzności światło, które co raz bardziey ludziom będzie przyświecać; że choć wybrani ſą od iednego tylko ſtanu, iednak przez ſwóy naypoważnieyſzy urząd ſtali ſię Prawodawcami całego Narodu, i powinni być ſprawcami ſzczęśliwości publiczney, to ieſt całey ſpołeczności Prawom Polſkim podlegaiącey.



VII.

Obraz politycznych różnych Kraiów.

Rzeſza Niemiecka. Nayważnieyſzą dla całey Społeczności ieſt rzeczą



usiłowanie niektórych Niemieckich Xiążąt, aby ustawy Zgromadzenia Franc: względem uwolnienia poddanych od robot, i względem przedaży Dóbr Duchownych, nie przyszły do skutku. Tym końcem ieszcze w *Listopadzie* r. p. Kollegium Elektorow Państwa Niemieckiego podało memoryał do Cesarza w następuiących wyrazach: " Upraszamy dla dobra całey Rzeszy Niemieckiey i imieniem uciśnionych Stanow, abyś się W. C. Mość wdał iak nayprędzey w te uzurpacye, i użył całey swey powagi na to, żeby w Alsacyi wszystko do dawnego było przyprowadzone porządku; a gdyby nad spodziewanie, te posrednictwo miało być bezskuteczne, abyś W. C. Mość naradził się z Rzeszą iakie maią być użyte srzodki aby Xiążętom i innym Possessorom wydarte prawa z pogardą nayoczywistszych traktatow, były zupełnie przywrócone. Naybardziey się w tém naprzykrza Cesarzowi, Ele-



ktor Koloński, Mistrzostwo Niemieckie; Biskupstwa Spirskie i Strazburgskie Xięstwo Probostwo Weissenburgskie z funduszem kawalerskim Murbach i Duchowieństwo Niższey Alsacyi. Ci Xiążęta wezwali ieszcze raz pomocy Cesarskiey i oznaymili że w Alsacyi archiwa ich pieczętuią, inwentarze Dóbr ruchomych i nieruchomych spisuią i do przedaży ich zabieraią się. *Zgromadzenie Francuzkie* wysłało swego Pełnomocnika aby z Seymem Ratysbońskim zrobił komplanacyą względem tego i ofiarował *Imperio* niektóre possessye w *Lotaryngii* za owe pretensye w Alsacyi. Lecz Seym nie śmiał przystać na te zamiany. Xiążęta Niemieccy nie kontenci także z panuiącey wolności drukowania, która ich poddanym oczy otwieraiąc sprawuie, że i oni sami muszą być łagodnieyszemi despotami, nalegaią także na Cesarza aby ią określił.



PAMIĘTNIK
HISTORYCZNO = POLITYCZNO EKONOMICZNY.

Roku 1090. Część II.

LUTY 1791.

I.

Wypiſy z Podroży do Syryi Pana de Volney. Paſzalik Damaſzku — Nablous *niegdyś Samarya* — *Jerozolima i t. d.*

OPuſzczaiąc ſzanowne obaliny *Palmiry* i w kraczaiąc w Ziemie mięſzkalną, znayduiemy nayprzod *Homs*, *Emezus* u Grekow, nad brzegiem wſchodnim *Orontu*. Te Miaſto niegdyś twierdza i bardzo ludne, nie ieſt teraz czém innym, iak tylko, doſyć wielką mieściną zruynowaną, w któ-



rey mięſzka około 2000. ludzi, częścią Grekow częścią Muzułmanow. Rezyduie tu Aga, który pod Tytułem ſubarędy trzyma od Baſzy Damaſzku, całą tę okolicę, aż do *Palmiry*. Toż mowić o okolicach *Hama* i *Marra*, z których Baſza Damaſzku płaci Wielkiemu Sułtanowi 400 kies (700,000. Złotych) ale znich zbiera cztery razy tyle.

O dwa dni drogi od *Homs* ieſt *Hama* ſławne w Syryi przez ſwoie koła Hidrauliczne do podnoſzenia wody. Miaſto wſpomnione leży na iedney wązkiey dolinie po obydwoch brzegach *Orontu*; liczą tu około 4000. mieſzkancow. Grunt w całey tey ſtronie bardzo ieſt zdatny do Pſzenicy i Bawełny; lecz napaści Arabow czynią Rolnikow ociężałemi. Jeden Szek, czyli Wodz pokolenia Arabſkiego przyſzedł teraz do takiey potęgi, że może zebrać w kupę 30,000. Ka-

waleryi i nakłada na tę okolicę Arbitralne podatki.

Spuszczaiąc się daley wzdłuż *Orontu* drogą mało co ugęszczaną, natrafia się na ieden grunt błotnisty. Tu to była niegdyś *Apamea*, *gdzie* mowi Srabon, *Seleucydowie założyli byli Szkołę i stada dla swoiey Kawaleryi.* Okolica obfituiąca w pastwiska, żywiła 30,000. Klacz, 300 Ogierow, i 500. Słoniow; Teraz strona ta rzeezona *Tamie*, ledwie żywi cokolwiek Bawołow i Owiec. Na mieysce owych żołnierzy weteranow *Alexandra*, którzy tu mieli swoy spoczynek, nastąpili nieszczęśliwi Rolnicy, którzy ustawicznie muszą się lękać, to naiazdow Arabskich, to ździerstw Tureckich. Wszędzie w tych stronach daie się widzieć iednakowy obraz nędzy i biedy. Toż samo widać na niezmiernych rowninach *Horanu.* Pielgrzymi którzy dążąc do *Mekki* muszą przez nię przechodzić iakie pięć sześć dni, świadczą że za

każdym krokiem widać tam ślady dawnych mieszkańcow. Jednak nie tak one są znaczne na tych równinach, dla tego, że tu niemasz trwałych materyałów: grunt iest to szczera ziemia bez kamieni, i prawie bez kamyczków. To co powiadaią o iey zyzności ninieyszey zgadza się zupełnie z wyobrażeniem, które o niey daią księgi Zydowskie. Gdzie tylko sieią pszenicę, rodzi ona się aż do zbytku, ieżeli deszczów nie braknie i rośnie tak wysoko iak Człowiek. Pielgrzymi zapewniaią także iż mieszkańcy maią siłę i wzrost daleko większy niż inni ludzie w Syryi. Tak iak na puszczy brakuie im tu wody i drzewa; do palenia używaią gnoiu, a chaty lepią sobie z ziemi deptaney i słomy. W te strony ieszcze się tu niedostał żaden z podrożnych Europeyczykow.

Zbliżaiąc się ku *Jordanowi*, Kray staie się bardziey gorzystym i wodami odwilżonym. Dolina, którą płynie ta

rzeka, wſzędzie prawie obfituie w paſtwiſka. Arabowie, ktòrzy nie znaią tego ſłowa *Jordan*, nazywaią tę Rzekę *Eliszarea*; ſzerokość iey między dwiema przednieyſzemi Jeziorami nie przechodzi 40. łokci; zato ma głębokości do 5. 6. łokci. Zimie wezbrawſzy od deſzczow, wyſtępuie z brzegow, i zalewa grunta przyległe na ćwierć mile w ſzerz. Brzegi iey ſą okryte trzciną, wierzbami i krzakami, w których wiele ſię gnieździ dzikow i innego różnego źwierza.

Przeſzedłſzy za *Jordan* w śrzodku między dwiema Jeziorami, wchodzi ſię do krainy gorzyſtey niegdyś ſławney pod Imieniem Króleſtwa Samaryi, a dziś nazwaney od miaſta *Nablus*. Te położone bliſko *Sykem* i na ruinach dawnego Greckiego *Neapolis*, ieſt Rezydencyą *Szeka*, który Arędnie dochody tuteyſze od Baſzy Damaſzku. Stan tego Kraiu ieſt prawie taki, iak Druzow, z tą różnicą, że mieſzkańcy

iego ſą to gorliwi Muzułmani, którzy nie cierpią między ſobą Chrześcian, bawią ſię pilnie Rolnictwem i uchodzą w Syryi za bardzo maiętnych, dla tego, że ſię w ich góry nie może przedrzeć łakomſtwo Tureckie. Na dwa dni drogi i Południe Krainy *Nablus*, idąc przez góry, które coraz bardziey ſtaią ſię opoczyſte i ſuche, przychodzi ſię do iednego miaſta, które iak wiele innych, wyſtawia przykład wielki znikomości rzeczy ludzkich: patrzaiąc na iego mury obalone, iego rowy zawalone, iego ulice pełne ruin, ledwieby kto poznał owę ſławną Metropolią, która niegdyś walczyła z naypotężnieyſzemi Mocarſtwami; która oparła ſię na chwile wytężonym ſiłom Rzymu ſamego; a która dziwacznym zwrotem loſu, odbiera dziś od niego hołd i poſzanowanie; iednem ſłowem ledwieby kto poznał, że to ieſt *Jerozolima*. Jeſzcze ſię bardziey muſi zdumiewać nad iego ſzczęściem,



kto zważa iego położenie: bo zbudowane na gruncie skalistym, króremu brakuie wody; otoczone wąwozami i przykremi wzgórkami, odsunięte od wszelkiego wielkiego przechodu, nie zdawało się bydź zdatnym, ani żeby się mogło stać składem handlu, ni stolicą znaczney konsumpcyi; lecz zwyciężyło wszystkie przeszkody, na dowod pewnie, co może opinia powodowana od zręcznego Prawodawcy lub maiąca wsparcie od szczęśliwych zdarzeń. Ta to ieszcze opinia utrzymuie bytność iaką taką tego miasta: Sława dziwow iego dochowana u Oryentalnych, sprowadza ludzi i utrzymuie ich pewną liczbę między iego murami. *Muzułmani*, Chrześcianie, Zydzi, maią się za szczęśliwych, kiedy widzą lub widzieli te *Swięte i Szlachetne Miasto*, iak go nazywaią. Wnosząc sobie z poszanowania, które okazuią ku tym Swiętym mieyscom, rozumiałby kto, że niemasz na świe-

cie ludu pobożnieyſzego; lecz mimo tego zaſłużyli oni ſobie na reputacyą naygorſzego ludu w całey Syryi, nie wyłączaiąc nawet mieſzkańcow Damaſzku; znayduie ſię tu ludzi iakie 14. 15 tyſięcy.

Jeruzalem miewało przedtym ſwych właſnych Rządzcow z tytułem Baſzy; lecz teraz dependuie od Damaſzku zkąd przyſyłany bywa *Motſallam*, czyli namieſtnik. Ten *Motſallam* opłaca Arędę, na którą zbiera ſummy z podatku gruntowego, z ceł, a oſobliwie z głupſtw mieſzkańcow Chrześciańſkich. Zeby zrozumieć tę oſtatnie źrzodło dochodu, tzeba wiedzieć, że różne wyznania Grekow, Schyzmatykow, Katolikow, Armenianow, Koptow, Abyſſynow, i Frankow, zazdroſzcząc ſobie wzaiemnie poſſeſſyi mieyſc Swiętych, ubiegaią ſię o nie bez uſtanku i przepłacaią iedni drugich w pozyſkaniu łaſkawych względow rządu Tureckiego. Szczęśliwi, ktorzy o-

trzymaią iaką prerogatywę; lub iey pozbawią swych rywalow: dybie iedna strona bez ustanku, żeby się mogła stać pomyślnie delatorką drugiey. Jeżeli zrobiono taiemnie iaką naprawę w Kościele; ieżeli z processyą zapuszczono się daley, niż iest zwyczay; ieżeli iakiego pielgrzyma w puszczono inną bramą nie tą, która iest wyznaczona, iuż to iest materya ważney delacyi, która Rząd Turecki upoważnia do nałożenia kar wielkich pieniężnych. Ztąd nienawiści i woyna wieczna między Klasztorami i należącemi do każdego z owych wyznaniow. Turcy, którym te niezgody przynoszą pewne zyski, dalecy są od tego, żeby się mieli szczerze przyłożyć do zatkania ich źrzodła. Wielcy i mali wszyscy z tego pożytkuią; iedni przedaią swoię protekcyą, drudzy swoie wstawiania się i proźby: ztąd owa intryga i kabała nieustanna, która skaziła wszystkie umysły; ztąd przypad-

kowa intrata dla *Motsallam*, która mu na rok przynosi około 100,000. Piastrow. Każdy Pielgrzym płaci mu 10 Piastrow od wniścia na Swięte mieysca; tyle dwoie za Eskortę do Jordanu. Każdy Klasztor płaci ryle za pozwolenie odprawienia Processyi, toż uczynienia iakiey reparacyi; musi także dawać podarunki, każdy przełożony przy obięciu Urzędu swego i kiedy nastaie nowy *Motsallam.* Nadto Motsallam wybiera cło od iednego towaru właściwego Jerozolimie, to iest: od paciorkow, Relikwiarzow, Krzyżykow, *Agnus Dei*, Szkaplerzow i t. d. których ztąd wychodzi co rok około 300 pak. Wyrabianie tych rzeczy daie zarobek bardzo wielki familiom Chrześciańskim i Machometańskim. Męszczyźni, kobiety i dzieci wyrzynaią, toczą, drzewo, koral, wyszywaią iedwabiem, złotem, srebrem. Sam klasztor Franciszkański zakupuie ich co rok za iakie 50000. Piastrow, a inne

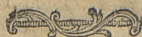
klaſztory Greckie ieſzcze więcey. Te rzeczy wywiezione do Turek, Włoch, Portugalii, a oſobliwie Hiſzpanii przynoſzą pod tytułem iałmużny Klaſztorowi i Miaſtu Jerozolimſkiemu znaczne ſummy: Do tey induſtryi Klaſztory nie Katolickie przydaią inną niemniey ważną, to ieſt *przymowanie Pielgrzymow.* Wiadomo, że gorliwość Europeyczykow w nawiedzaniu mieyſc Swiętych bardzo oſtygła; lecz nietak trzeba rozumieć o oryentalnych. Przywiązani do zdań przeſzłych wiekow, nie przeſtaią mieć pielgrzymki Jerozolimſkiey za Akt wielkiey zaſługi. Gorſzą ſię nawet z oziębłości w tey mierze Frankow i rozumieią, że ſię ſtali Heretykami, lub niewiernemi. Grecy Duchowni przepowiadaią uſtawicznie, *Ze Pielgrzymka zaſługuie odpuſt zupełny, nietylko przeſzłych grzechow, ale też i przyſzłych; i nie tylko rozgrzeſza od zaboyſtwa, kazirodztwa; ale też nawet od złamania po-*



stu i roboty w dni Swięte, które są daleko większemi przestępstwami. Tak wielkie zachęcenia nie są bezskuteczne i co rok przychodzi tu z Morei, z Archipelagu, Konstantynopola, z Anatolii, Armenii, Egiptu i Syryi, iakie 2000. Pielgrzymow rożney płci i rożnego wieku. Mnisi, ktorzy wiedzą z regestrow, że ich przychodziło przedtym po 12,000. nieprzestaią narzekać, że Religia ginie i stygnie gorliwość wiernych. Lecz trzeba przyznać, że ta Pielgrzymka iest bardzo kosztowna, gdyż i nayuboższy człowiek musi na to wyłożyć około 6000 Zł: a bogaszy kilkanaście tysięcy i więcey... Rachuią, że rok w rok Chrześcianie, wnoszą do Jerozolimy półtora milliona Piastrow. Część tych pieniędzy idzie na zakupienie żywności i towarow od kupcow, ktorzy Cudzoziemcow drą iak mogą. Za wiadro wody roku 1784. trzeba było płacić 15. *sous* (Zł: 1. gr: 15.) Druga idzie na Gubernatora

i inszych Urzędnikow. Trzecia nakoniec zostaie w Klasztorach. Mnisi Schizmatycy żyią sobie wygodnie i okazale. Zakonnicy Katolicy żyią zrostropności skromnie, choć maią większe niż tamci dochody.

Klasztor Frankow S. Zbawiciela iest Głową wszystkich missyi w Państwie Tureckim: rachuią ich 17. pod dozorem Francizkanow, nayczęściey Francuzow, Włochow i Hiszpanow. Administracya generalna iest powierzona 5 Osobom, tak, że przełożony powinien bydź poddanym Papiezkim; Prokurator Hiszpańskim, a Wikaryusz Króla Chrześciańskiego. Każdy z tych Administratorow ma klucz od Kassy generalney, dla tego, żeby wydatki działy się wspolnie. Każdy także ma przydanego sobie dyskreta, a te 6. Osob wraz z Dyskretem Portugalskim formowały Rząd naywyższy Klasztoru tego i wszystkich Missyi w Turczech. Lecz niedawno odmieniły się



rzeczy wcale. Klaſztor *S. Zbawiciela* wpadł był w długi, które wynoſiły około Million Zł: naſzych. Prokurator napiſał do Monarchy Hiſzpaſkiego, iż nieieſt rzeczą ſłuſzną, aby iałmużnami Hiſzpańſkiemi ſzafowały marnotrawnie poddani Papieża i Króla Francuzkiego. — Król Hiſzpańſki oświadczył ſię tedy *Protektorem oſobliwym Zakonu Ziemi Swiętey.* Powierzył potym ſwemu Prokruratorowi ſzafunek iałmużn ſwoich, ztąd Protektor maiąc co rok do ſwey dyſpozycyi Dwakroćſtotyſięcy Piaſtrow, ſtał ſię w Jeruzalem bardzo ważną oſobą, a prawie abſolutnym Rządzcą całego tamecznego Zakonu. Ma on ſwoich tłomaczow, iak iaki Konſul, ſwoy ſtoł, ſwych Janczarow: Sam z Frankow ieździ konno w Jerozolimie i ma Eſkortę właſną; iednym ſłowem, ieſt on po *Motſallam* pierwſzą oſobą w Kraiu. Muzułmani Jerozolimſcy chciwi iego pieniędzy ubiegaią ſię o przyiaźń ie-



go. Chrześcianie maią się za szczęśliwych, kiedy pozyskaią iego łaskę. Jego subalterni nadęci tym wielkim kredytem, obchodzą się z Chrześcianami, ktorzy od nich dependuią sposobem przeciwnym Ewangelii; wyklinaią oni ich w Kościele i strofuią publicznie, grożą kobietom, o których się czego dowiedzą, nakazuią publiczne pokuty z świecą w reku, a nakoniec wydaią na kiie Tureckie nie karnych.



II.

Rada dla Polakow. (*)

Polacy: nie mogąc bydź oboiętnym na błędy, które popełniacie, sidła, które na was zastawiaią, ani naprzepaść

(*) *Tlomuczenie z Francuzkiego. Te Pismo pod tytułem* Avis aux Polonois, *a Hambourg 1791. choć pełne*

na którą ſię narażacie ... Ośmielam ſię oświecić was iażeli można, względem waſzych właſnych intereſſow ... Jeſt to prawda, że Anarchia, w którey nikczemnieliście tak długo i podeptanie do którego was przyprowadziły właſne błędy waſze, ſprawiły, że was lekce ważono w całey Europie; że rownie było dla was hańbą trwać w tey niby niewoli, iak byłoby z chwałą, gdyby korzyſtaiąc z okoliczności ſzczęśliwych, ſtaralibyście ſię przez poprawę Konſtytucyi (*), przez zniſzczenie zeſtarzałych złożytow, przez zerwanie

Paradoxow, *ſądziemy być godném wiadomości Publiczney, zwłaſzcza, że daie pochop do różnych ſłuſznych i ważnych uwag i wnioſkow — Dla krotkości opuſzcza ſię deklamacya i przekłada tylko istota rzeczy:*

(*) *Trzeba raczey mowić przez utworzenie Konstytucyi. Bo gdzie cząstka Narodu iest wszystkiem, a cały Narod niczem, tam niemaſz Konstytucyi.*



nie kaydan, któreście na fię włożyli przywrocić Swiętności Narodowi, którą miał przed wiekiem: lecz iak mogliście chcieć zapobiedz nieszczęściom ninieyfzym, bez wykorzenia nafienia zepfutego? Nafienie te, ieft to niedoftatek iedności, i przenofzenie prywaty nad powfzechne dobro..... Pozwolcie, że z przywiązania ku wam, opowiem fzczerze co myślę, względem tego coście iuż przedfięwzięli i co zamyślacie przedfiębrać teraz dla uwiecznienia wafzey mniemaney rewolucyi. (*...)

Jęczeliście, flyfzę was mówiących, pod iarzmem Mofkwy; gdy iednak, podług mnie, wyiąwfzy zbyteczne

(*) *Autor kiedy ieft tak do nas i nafzych intereffow przywiązanym, trzeba, żeby fię był wymienił. Bo teraz iaki taki może myśleć, że ieft przenaiętym od tego Dworu, któremu fię ninieyfze odmiany w Polfzcze nie mogą podobać.*

iey wpływanie w Rząd Wasz wnętrzny, ieſt ona co do wſzyſtkich ſtoſunkow, waſzą naturalną Aliantką nayużyteczniey ſzą i naypożądańſzą dla Was, tak przez ſwoię wſzechmocność, pozycyą, i prawie iednakowość obyczaiow i zwyczaiow, iak przez przywiązanie, które wam okazywała od tak dawnego czaſu, choćby też miała w tém ſwoy właſny intereſs. (*)

Zniſzczenie Rady Nieuſtaiącey uczyniło was, mówicie, zupełnie niepodległemi, podało ſpoſobność odmienienia Rządu, nałożenia nowych Po-

(*) *Jeżeli Moſkwa ieſt iuż Mocarſtwem wſzechmocnem byłożby zdrową Polityką Polakow przykładać ſię do powiękſzenia tey wſzechmocności? Nie ieſtże regułą iſtotną w polityce: że ſłabſze Państwa koniecznie łączyć ſię maią przeciw mocniey ſzym, które kiedy obalą ſobie przeciwne, łatwo pod iakim pretextem mogą pochłonąć i ſwych ſłabych ſprzymierzeńcow.*

datkow, pomnożenia Woyſka nad liczbę uſtanowioną: unoſzenia ſię zbytecznie w mowach przeciw Monarchini tak ſzacowney, iak ieſt Imperatorowa Roſſyiſka; (*) zawierania takich Alliansow, iakieby ſię zdały bydź użyteczne, i z którémikolwiek Mocarſtwami na ſzkodę nawet waſzych dawnych przyiacioł i aliantow: mianowania Sukceſſora na Tron; i pozwalania ſobie nakoniec takich nowości, iakie tylko bydź ſądzicie ſtoſowne do okoliczności.

Polacy: zamiaſt przeciwienia ſię waſzym wſzyſtkim krokom, proſzę, żebyście na moment złożyli owę nienawiść, którą macie ku Moſkwie i zważyli.

1.) Jeżeli waſze Prawa zaſadzaią ſię na ſłuſzności. 2.) Jeżeli to coście poſtanowili, może ſię oſtać. 3.) Na co

(*) *Nie ieſtże to czyſtą kalumnią Polakow? umieią oni obſtawać przy godności ſwego Kraiu i ſzanować Rządcow Kraiow innych.*

was wyſtawia złamanie Traktatow. 4.) Jeżeli waſze nowe związki ſą dla was użytecznieyſzemi niż były dawne. 5.) Jeżeli zrzucaiąc mniemane iarzmo Moſkwy, nieprzygotowaliście ſobie przez to innego bardziey tyrańſkiego. 6.) Niepodobieńſtwo iednoſtaynego przyzwolenia trzech Mocarſtw Sąſiędzkich na Sukceſſyą. 7.) Nieuzyteczność i nadaremność Traktatow związkowego i handlowego, które macie zawrzeć z Portą. 8.) Niebeſpieczeńſtwa niuchronne, na któreby was naraziło ich Ratyſikowanie. 9.) Jeżeliby nakoniec nie było lepiey dla was związać ſię pod pewnemi kondycyami z waſzą dawną Aliantką raczey, niżeli przymuſić ią, żeby ſię prędzey lub poźniey ſtała waſzą nieprzyiaciołką i widzieć kiedyś Oyczyznę waſzą wydaną na to wſzyſtko, co woyna okropna i puſtoſząca za ſobą pociąga.

Uwaga 1. Słuſznemi Prawami nazywam, Prawo, które ma Narod pra-

wdziwie wolny i mogący zachować ſwoią niepodległość zawierania tego lub owego Alianſu, do czaſu pewnego lub niepewnego, pod takiemi kondycyami, na iakie ſię zgodzi z ſwym Aliantem: odſtąpienia z powodow pozornych od ſwego pierwiaſtkowego Alianſu, aby zawrzeć inny iaki, choćby też to było tylko dla ſamych korzyści, któreby ztąd mogły wyniknąć; odważyć ſię zatym na obalenie zupełne Formy ſwego Rządu, ieżeli ią ſądzi bydź ſzkodliwą ſobie lub ſwemu nowemu Aliantowi: wznowić w nim i odmienić Artykuły, któreby mu ſię zdały bydź przyzwoite. Otoż to Narod, który ma zupełne Prawo czynić uſiebie wſzyſtko bez ſprawiania ſię komu z ſwych czynności. Lecz podług mnie, nie ieſteście wy takim Narodem Polacy, którzy przymuſzeni waſzą ſłabością i okolicznościami wynikaiącemi z kłotni wnętrznych, ktòremi uſtawicznie byliście kołatani do

ſzukania pomocy u Moſkwy i uważania iey za waſzę Protektorkę i Tarczę przeciw nieprawym zamysłow, ktorego z waſzych ſąſiadow, ktorego interefs polityczny wyciąga, aby zmierzał do powiękſzenia ſię waſzemi łupami i wynieſienia na waſzych ruinach: Wy, ktorzy używaiąc na złe ſamey nawet ſkłonności, ktora ią do was przyciągała, gdyście ią iednoſtaynie źniewolili do wzięcia was pod ſwoią opiekę do rozſypania tyle ſkarbow i przelania krwie, końcem przywrocenia ſpokoynosci w tym Krolеſtwie (*) Teraz przez ſame płochość i niewdzięczność oddzielacie ſię od waſzey Dobrodzieyki i opiekunki; iak

(*) *Autor wſpomina tu owe zamieſzanie, ale zdaie ſię niewiedzieć iego prawdziwych przyczyn, iakiemi były, zſyłanie woyſk do Kraiu podług upodobania, narzucanie Krolow, rządzenie abſolutne Magiſtraturami, Seymami i zabranie Oſob Seymuiących w niewolą z ſamey Stolicy.*

mogliście się namyślić do odmiany owych wszystkich Praw, które za waszą prożbą były ustanowione? (*)

Polacy: te kroki zgadzaiąż się z słusznością i korzystanie arbitralne z momentu, w którym wasza dawna Aliantka nie mogła się sprzeciwić, będąc zatrudniona daleko ważnieyszą okolicznością niż była Influencya iey w Polszcze, możnaż nazwać Prawem słuszności i sprawiedliwości?

Uwaga 2. Jak ow gmach obszerny, w postawieniu którego niezręczny budowniczy zaniedbał gruntownych fundamentow, nie staraiąc się, tylko, żeby przez prędkie zbudowanie zadziwił patrzących, nie może trwać długo, ale upaść może rychło pod nie-

(*) *Czy tak? za prożbą? Forma Rządu i Prawa od Roku 1768. nie byłyż raczey skutkiem przemocy Połnocney niżeli woli Polakow? Autor. albo tu żartuie, albo iest wcale poddanym Rossyi.*



żmiernym ſwym ciężarem; tak uwas wſzyſtko co ſię dzieie potka los podobnyż; bo zaczynaiąc od woyſka iak one będzie mogło bydź utrzymane, ieżeli nowe Podatki przez ſame niepodobieńſtwo, w którym ſię nie długo znaydować będzie każdy partykularny, przeſtaną bydź opłacane? Jak wielki przezto zadany ieſt cios Rolnictwu, które utraca tyle rąk w czaſie, kiedy ich potrzebuie więcey niż kiedy, aby wielość Produktow waſzych nadgradzała przynaymniey za ich bezcenność, którey ſą przyczyną: to uprawa nowa nieźmiernych gruntow w okolicy *Katarynoſławſkiey*, która ſprawi, że odtąd Moſkwa nie będzie potrzebowała zboż Polſkich dla woyſk ſwoich: to przerwanie handlu, który, niektórzy z Polakow rozpoczęli byli na Czarném Morzu: to przeſzkody nieuſtaiące, których doznaie waſz Handel Wiślany (*) To nakoniec nieźmierna mno-

(*) *Te przeſzkody, które teraz ſtały*

gość pieniędzy, którą muſicie wyſyłać za granicę, za to wſzyſtko czego potrzeba do odzienia i uzbroienia woyſka (*) Te woyſko procz tego nadto znaczne do utrzymania wnętrznego porządku, a bardzo ſłabe, żeby ſię mogło oprzeć zewnętrznym przypadkom pohłaniaiąc dochody Kraiowe, uboży partykularnych, nawet kupcow i rzemieślnikow: ta klaſſa ludzi iuż i tak nie bardzo kwitnąca u was, podupadnie nie długo ieſzcze bardziey, kiedy Kray dla utrzymania woyſka bę-

---

ſię naturalnemi, i nie będą znieſione zupełnie, poki Polſka nie rozciągnie Panowania ſwego, aż do morza, ieſzcze niezrobią nieſzczęśliwym Kraiu, ieżeli w nim dźwignione będą Miaſta i przez to pomnożona cyrkulacya wnętrzna. Swiadkiem tego Auſtrya i Saxonia.

(*) *I temu zapobieży Prawodactwo przez dźwignienie miaſt, i poſkromienie Możnowładzcow, za granicą millionowe dochody trawiących.*



dzie musiał powiększyć cła, ustanowić Pogłowne i *directè* lub *indirectè* naruszyć własności tey części Narodu Ta więc Klassa wszędzie szacowana i użyteczna dla wszystkich Kraiow, nie mogąc zbierać owocu pracy swoiey przy tym uciemiężeniu, będzie musiała, albo wynieść gdzie indziey smutne ostatki maiątku swego, albo też opuściwszy ręce dać się ssać do ostatniego, poki nie zniszczeie ze wszystkim. Co ieżeli iest prawdą, woysko wasze będzież się mogło utrzymywać długo? (*) Podobnież mówić o waszym Alliansie z Prussami, który wam zamiast pomocy iest

(*) *Woysko te utrzymuie się gdzie indziey, a czemużby się nie miało utrzymywać u nas? Wydatki na niego zostaią w Kraiu, pomnażaią cyrkulacyą. Rząd też codzień będzie umiał lepiey cenić ludzi, którzy broń i sprzęty woyskowe wyrabiaią w Kraiu, za tém codzień mniey pieniędzy będzie wychodziło za granicę.*

ſzkodliwym. On was przywiodł do zebrania woyſka, które ſię przeciwi waſzey ſzczęśliwości (!!) do uwłoczenia Monarchini winnych względow i ſtania ſię prawie otwarcie iey nieprzyiaciołmi. A iednak czy rozumiecie, żebyście ſię mogli ſpuścić na waſzego nowego Alianta, który nie omieſzka korzyſtać z waſzey złey ſytuacyi? Obiecał on wam poſtarać ſię u Auſtryi o powrocenie wam Gallicyi; żup Wielickich, przypuſzczenie waſzych Deputowanych na Kongreſs pokoiu w Reichenbachu, zawrzeć zwami traktat handlowy bardzo dla was zyſkowny; opuścić $\frac{3}{4}$. te części z cła Wiślanego. a coż z tego? Lecz daymy żeby was chciał ſzczerze bronić od wſzelkich zamachow nieprzyiacielſkich, ſiły iego złączóne z waſzemi, wyrownywaiąż potędze Moſkwy i Auſtryi, które was tak otaczaią iak Pruſy, ale którym więcey zależy na waſzym ſzczęściu iak tym. Porownay-

cie siły wasze złączone z potęgą, którey nabędzie Moskwa po 3. 4reh leciech pokoiu... Coż się stanie na ów czas? Prussy potrafią się wiwikłać, a wy staniecie się ich smutną ofiarą.

Uwaga 3. Nic mię tak niezadziwia, iak kiedy widzę, że Narod Polski, którego powinny były nauczyć własne przypadki, niezastanowił się pilnie nadtym do czego go może przyprowadzić złamanie Traktatow. (*) Jak wasz nowy Aliant ma się spuszczać na was i dochowywać wiernie Traktatow zwami zawartych kiedy mu taki daiecie przykład?. Lecz puszczam na stronę ten widok nieprzyiemny, żebym wam okazał, iak korzyści z dawnych waszych związkow były dale-

---

(*) *Czy i tych, które okrutna dyktowała przemoc, i które ten tylko miały zamiar, żeby Narod ieden był utrzymywany w absolutney podległości drugiego?*

ko większe, niż te, które sobie obiecuiecie z Aliansu nowego.

Uwaga 4. Żeby dowieść iaśniey tego co sobie zakładam, rzućmy nieco okiem na czasy przeszłe. — Ukraina od wiekow wydana na naiazdy i spustoszenia Haydamackie i Tatarskie, komuż teraz winna swą spokoyność, ieżeli nie Moskwie, która tknięta waszemi (i swemi) nieszczęściami, podbiła i źniszczyła te Barbarzyńskie hordy. Komu winna, ieżeli nie Moskwie swoie ninieysze bespieczeństwo, które ściągneło tam ludzi do uprawy gruntow odłogiem leżących i podwyższeszenia nieźmiernego ceny iey Produktow, przez ich odbyt do Moskwy, odbyt, który był źrzodłem, większey części bogactw waszey Rzepltey? Możnaż zamilczeć wielkiego awantażu, który wynikał dla Rzepltey z zamiany Produktow tey Prowincyi, za Produkta Rossyiskie, osobliwie za sol, która mogła prawie wystarczyć dla

całego waſzego Kraiu? ten Artykuł ważny, za ktory dziś wychodzi z Kraiow Rzepltey prawie 10. millionow na rok, niewartże wielkiey uwagi? A widok podchlebny handlu, ktory Ukraina iuż była rozpoczęła na morzu Czarnym, a ktory ieżeli ſię zerwana przyiaźń nieponowi, może iey bydź zakazany, możeli bydź uważany oboiętnym okiem?

Wrocmy ſię teraz do przytomnych korzyści, ktore ſię wſpieraią na przeſzłych, a ktore w przyſzłości ieżeli ſię Polſka zwiąże z Moſkwą ieſzcze będą okazalſze dla Rzepltey. Porownaymy ie z temi, ktore ſpodziewacie ſię odnieść z waſzego nowego związku z Pruſſami. Jeżeli mamy ſądzić o ich ku wam przyiaźni z dowodow, ktore wam dały, aż dotąd, widzieliśmy, że bez względu na ſtan waſz krytyczny, do ktorego was przywiodły, odrywaiąc was od Moſkwy, i bez okazania wam naymnieyſzey wdzięczności za

to wſzyſtko, czego od was żądały, żeby mieć z was narzędzie do ſwych widokow dumnych, nie miały one naymnieyſzego ſzkrupułu w niedotrzymaniu wſzyſtkich obietnic, wyżey wſpomnionych... Niewiem prawdziwie co ſobie możecie po nich obiecywać (*) Ich zamiary względem opanowania Gdańſka i Torunia, (do czego ſama Moſkwa dotąd przeſzkodziła) mogąż

(*) *Choćby Kray nic był innego ztąd nie zyſkał, iak czas i ſpoſobność ugruntowania ſwey niepodległości i zrobienia u ſiebie dobrey formy rządu, iużby to ſamo było wielkim pożytkiem z Alianſu Pruſkiego. Jakoż pod opieką Pruſką Kray naſz całe 3. lata ma wolne do tego: i ieżeli przez ten czas nie zrobi ſię rząd dobry, ieżeli Narod zoſtanie bez Konſtytucyi, a zatém zoſtanie tak nierządnym i ſłabym iak przedtém, Swiat i potomność będzie wiedziała komu to przypiſać: to ieſt* Aryſtokracyi, *ktora woli, żeby Kray zginął, niżeli żeby miała zezwolić na powſzechną rowność i wolność.*

wam obiecywać wolny handel Produktow waſzych przez Wiſłę?... Wreście rzućcie tylko okiem na pozycyą Pruſs i Moſkwy, a obaczycie, które mu znich powinniście bardziey niedowierzać. Bydź może, że ieſt intereſsem Moſkwy mieć w Polſzcze większą influencyą, niż inni ſąſiedzi; ale opanowanie i uzurpacya waſzych własności niebyły nigdy i niebędą celem iey polityki, trudność, którey doznał z iey ſtrony proiekt fatalnego podziału w Roku 1775. mogła was o tym przekonać:

Uwaga 5. Supponuymy na moment, że Moſkwa znużona waſzemi poſtępkami... Mogłaby ſię rezolwować na opuſzczenie was i zoſtawienie na wolą nowego Alianta Na ow czas waſza ſytuacya niebyłażby daleko gorſza niż przeſzła? a choćby też zamiary iego były takie, iżbyście ſię ich nie mieli przyczyny obawiać, czyż iednak naymnieyſze iego pragnienie nie

było-

byłoby rozkazem dla was słabych i niedołężnych? Z czasem doyrzeią iego zamysły względem rozszerzenia granic swoich i ścieśnieuia waszych, a na ow czas wszelki odpor będzie nadaremny.

Uwaga 6. Polacy, żeby odwrocić, lub przynaymniey oddalić niebespieczeństwa, które grożą waszey Oyczyźnie, niemoglibyście wymyśleć nic lepszego, iak uczynić Tron Dziedzicznym, obieraiąc w iakiey Panuiącey Familii Króla, który przez swe cnoty, związki i talenta mogłby ubespieczyć całość waszych Kraiow i przynaymniey na iaki czas ocalić wasze Przywileie i zaszczyty. Lecz choćby to był naylepszy sposob odrodzenia się waszego sądzę go iednak bydź wcale niepodobnym do wykonania. Bo ofiarować tak iakoście sobie ułożyli, Koronę Elektorowi Saskiemu bez Prawa Sukcessyi dla Domu, iest go to zrazić odniey: gdyż interessa iego Elektoratu niedo-

puſzczaią, żeby dla tytułu czczego i uroionego poświęcił Dobro Kraiu ſwego Dziedzicznego; nadać zaś Familii iego Prawo Sukceſſyi do Korony (ieżeliby tylko przyzwoliły na to ſąſiedzkie Dwory) byłoby to w oſobie tego Elektora mieć dwóch Panow na raz. Bo iakby Król ten Polſki niemiał przyſtać na wſzyſtko czegoby od niego żądały *Pruſsy*, kiedy wie, że *Saxonia* z ſtrony Pruſs zupełnie otwarta, może bydź w oka mgnieniu od woyſk Pruſkich zalana i opanowana? Można także wątpić, żeby na tę Sukceſſyą zezwoliła Auſtrya, u którey każdy wzroſt Pruſs i Saxonii ſtaią ſię podeyrzanemi. Z tychże ſamych przyczyn Politycznych, niedopuſzczą nigdy Pruſſy, żeby Sukceſſya do Tronn Polſkiego była przyznana, któremu Arcy-Xiążęciu z Domu Auſtryackiego. *Polacy*! ten to wybor przyſzłego Króla może was zachować od nieſzczęść, które wam grożą, albo też

przyſpieſzyć waſzą zgubę! zaſtanowcież ſię nadtym, żebyście ſię nie pomylili, albo raczey porzućcie tę myśl wcale, ieżeli niechcecie widzieć ubogiey Oyczyzny waſzey zapaloney zewſząd woiennym pożarem. (*)

Uwaga 7. i 8. Alianſu każdego zawieranie powinno ſię dziać z oglądaniem na naſtępuiące okoliczności:

1.) Jeżeli ten Alians, czy obronny

(*) *Lecz przyſzła każda Elekcya wolna nie groziż temże ſamém niebeſpieczeńſtwem? — Jeżeli tedy i Sukceſsya i Elekcya mogą zniſzczyć Kray, nie byłożby użyteczno, aby Rząd ſkładał ſię z Izby Delegatow pod Prezydencyą co dwa mieſiące obieranego Marſzałka? Zarzut, iż Państwo naſze ſtraciłoby tytuł Krolestwa, ieſt dziecinny. Niech ſię zowie iak chce, aby tylko było możne i ſzczęśliwe. Doświadczamy, że ſię iuż dziſiay Narody mogą rządzić ſame, i że niemaſz konieczney potrzeby, aby miały iednego lub więcey Panow.*

czy rażący, nie nadwerężą dawnych Traktatow zawartych z tym Mocarſtwem przeciw, któremu kontraktuiące ſtrony ſtaraią ſię umocnić — 2.) Jeżeli ſtrony kontraktuiące przez ſwoię pozycyą lub inną przyczynę, nie będą miały przeſzkody do uſkutecznienia tego co ſobie przez ten związek zamierzyły 3) Jeżeli pomoc nowego Alianta zdoła nas zaſłonić od przypadkow ſkombinowanych — 4) Jeżeli ſzkody z tego Alianſu nie będą więkſze iak pożytki, które nam może ſprawić.

Polacy, zabieraiąc ſię do zawarcia Traktatu z Portą, lubo tylko obronnego, możecież to ſpuścić z oczu, że złączeni z Moſkwą tylu Traktatami, których mniemane zniſzczenie z ſtrony waſzey nie znoſi Prawa, które ma do wyciągania tego, aby były zachowywane, okazuiecie iawnie, że trzymacie z iey ninieyſzemi nieprzyiacioł-mi i ſtaracie ſię przez to nietylko ſię

ubefpieczyć przeciw wfzelkim iey grożącym wam zamachom, aby was przywiodła do dawnych z fobą związkow, ale też niedopuścić, aby ufkuteczniła fwe polityczne zamiary, ktòre byłyby z wielkim dla was famych pożytkiem, iako to, że moglibyście prowadzić z nią famą handel bardzo zyfkowny?.. Pomoc, którą fobie wzaiemnie dawać obiecuiecie, czy ieft podobna? Oręż zwycięzki Mofkwy z iedney, a Auftryi z drugiey nie odeymuież wam do tego wfzelkiey nadziei? Kongrefs Reychembafki, rzeczecie, nie każe fię iuż niczego obawiać z ftrony Auftryi. Lecz ktoż może zapewnić, że ten Kongres, ktory można uważać za przedugodny ninieyfzego Kongreffu w *Szyśtowie*, nie będzie zerwany, i że woyna nie zacznie fię na nowo między Auftryą i Portą?... Auftrya nie oddała ieszcze żadney Prowincyi zawoiowaney i pewnie nie odda (??) na ow czas odeżnięci od Porty iak fobie będziecie

mogli dawać umowione pofiłki? Te nawet czy fą takie, żeby fię na nie można fpuścić? Woyfka Tureckie mogąż bydź mężnemi po niefzczęściach, których doznały podczas ninieyfzey woyny? zwyciężeni, zbici i odpędzeni ze wfzyftkich ftron... Jedna tylko iefzcze Kampania oczyści Europę z tey hołoty fzkodliwey, która bez odzienia i chleba, bez zdań i obyczaiow nieprzyzwyczaiona do pracy i karności, napaftuie i puftofzy wfzyftko, co ią otacza. Jakież tedy Alians ten może wam przynieść pożytki? czy ich fię fpodziewacie z Traktatu Handlowego? iaki może bydź Handel z Tureczczyzną daleko od was ufuniętą? Choćby wfzyftkie zawoiowane Prowincye wrocone były Porcie, żaden iednak okręt wafz nie będzie fię mogł doftać przez Dnieftr na Czarne morze, gdyż ta Rzeka zoftała zawalona od Mofkalow przy demoliowaniu Akerma-

nu, (*) Mośkwa także ieſt Panią uyścia Dniepru w morze, tak dalece, że nic nie może bydź tą rzeką z Polſki wyprowadzone, bez iey pozwolenia.

Uwaga 9. Zamiar tych uwag ieſt, żeby was nakłonić Polacy do pilnego zaſtanowienia ſię nad pożytkami i ſtratami, które mogą dla was wyniknąć z Alianſu Pruſkiego, iako też z powrotu do dawney przyiaźni z Moſkwą.

(*) *Autor z wielkiey pewnie gorliwości o dobro naſze pomylił ſię i Akerman położył nad* Dnieprem, *choć on leży nad* Dnieſtrem.





III.

Co to iest Konstytucya iakiego Kraiu, na czém się zasadza dobra, i czy Prawodawstwo może obowiązać Potomność, aby zachowała złą?

Człowiek z natury swoiey iest przeznaczony, aby żył w społeczności. Instynkt nadaie mu iakąś nie odporną skłonność do łączenia się z istotami sobie podobnemi; a rozum i doświadczenie przeświadczaią go, iak te złączenie pomaga do iego rzetelnego dobra. W stanie odludnym wiele źwierzow przechodzą go w sile i innych ciała przymiotach, a zaś w przymiotach duszy wyrownywaią mu niektóre. W stanie to dopiero towarzyskim społeczność przymioty i talenta ludzkie rozszerza i doskonali niewymownym sposobem. Lecz niewiadomość czę-

ſtokroć uwodzi człowieka i paſſya zaślepia go tak, że nie poznaie, iż *iego własny interes, lub interes ſpołeczności ieſt to iedno.* Na ow czas ſkłania on ſię do gwałcenia Praw naturalnych innych ludzi. Z tąd wypływa potrzeba *rządu cywilnego.*

Rząd Cywilny, żeby był użyteczny i zbawienny dla ſpołeczności, muſi ſię ſtoſować do nigdy niezmiennych Praw Człowieka, czyli mowiąc krocey powinien mieć *dobrą Konſtytucyą.* Niektórzy mieſzaiąc w kupę dwa różne od ſiebie wyobrażenia, *Rząd i Konſtytucyą* biorą za iedno. Lubo przez *Konſtytucyą*, kiedy te ſłowo ſtoſuiemy do ſpołeczności cywilney, nie rozumiemy Rząd ſam, ale raczey ſpoſob, którym ieſt ułożony i zaſadę, na którey ſię wſpiera. Kiedy mówiemy, że ten i ów człowiek ma dobrą Konſtytucyą, nie tylko wyrażamy przez to, że on zoſtaie w bardzo dobrym zdrowiu; ale oglądaiąc ſię na pierwſze początki

życia, wyrażamy, że ciało iego tak ieſt ułożone, iż różne części, z których ſię ſkłada ſą przyzwoicie przyſtoſowane iedne do drugich, zkąd naturalnie pochodzi dobre zdrowie. Podobnie kiedy mowiemy, że Kray iaki ma dobrą Konſtytucyą, nie rozumiemy przez to po proſtu, że Prawa iego ſą dobrze ułożone i zachowane, ale oglądaiąc ſię na pierwſze zaſady Rządu rozumiemy, że różne części, które ſię ſkładaią, ſą urządzone przyzwoicie iedne względem drugich, zkąd pochodzi naturalnie Rząd dobry. Ta ſtoſowność ſzczęśliwa, ta gruntowność Konſtytucyi ſą dla ciała darem natury: zaś względem Rządu wypływaią one z uznania przez ludzi prawdy i ſłuſzności. Ciało i Rząd w tyſiącznych przypadkach mogą doznawać chorob; ale ta ieſt korzyść dobrey Konſtytucyi, iż one zawſze dążą naturalnie do odebrania ſił i zdrowia i tym ſpoſobem

unikaią potrzeby używania lekarſtw gwałtownych i niebeſpiecznych.

Dobra Konſtytucya, w którey różne władze Rządu, dobrze rozrożniono i urządzono, ſą wolności tak potężną podporą, że iey tyſiączne małe wady znayduiące ſię w ſkładzie Rządu nie ſzkodą. Niemożemy rzucić okiem na dźieie żadnego wolnego Narodu, bez uznania mocy tey prawdy. Widziemy tam, że władzy arbitralney nie inna była pierwſza przyczyna, iak tylko niedbalſtwo, z którym w początkach określano wſzędzie Granicę różnych władz Rządu. Nie trzeba bawić ſię nad przytaczaniem przykładow, gdyż ta prawda wydaie ſię w dzieiach każdego wolnego Narodu. U Rzymian oſobliwie nie widziemy, żeby iaka władza była wyraźnie określona: lud, Senat, Konſulowie (podług tego, iak która partya wzięła górę) przywłaſzczali ſobie wykonywanie każdey władzy, były tam aż



tzy różne formy Prawodawſtwa, Dekreta Senatu, Akta Centuryow i Rezolucye Trybunow.

Niektórzy Piſaną Konſtytucyą iakiego Kraiu nazywaią *Paktami pierwiaſtkowemi*, na których zaſadza ſię Rząd każdy. Oglądaiąc ſię na pierwſze zaſady ſpołeczności, można ſię łatwo przekonać, że czy te umowy i Pakta były kiedy w rzeczy ſamey lub nie, Prawa Narodow i powinności Rządow nie mogą bydź przez to, ani powiękſzone, ani źmnieyſzone. — Może prawda być użyteczną kiedy ſię ogłaſza na piſmie to, co ſię zda bydź ſprawiedliwém; Lecz chociaż byto nie było napiſane, niebyłoby one przez to ni mniey ſprawiedliwém, ni mniey obowiązuiącém.

Są Narody, których Konſtytucya uformowawſzy ſię w czaſach Barbarzyńſkich nie mogła mieć żadnych *Paktow* piſanych. Są inne nieco oświecone, które zrobiły te *Pakta*, na piſmie ie-

ſzce inne ſą, u których zrobione były *Pakta* wcale nic do rzeczy. Aże nawet z tych, które ſię zdaią bydź nayrozumnieyſzemi, niebył i niemogł bydź żaden ułożony podług przyzwoitey wiadomości Praw iſtotnych Człowieka, dla tego nie było dotąd żadnego *Paktu*, żadney *Konſtytucyi*, któreby były doſkonałe. Wiele nawet *Paktow* piſanych nie były za Narodami, ale przeciw nim, nadaiąc iakim towarzyſtwom, klaſſom lub ſtanom przywileie partykularne, uciążliwe dla wſzyſtkich innych członkow ſpołeczności. Dla Narodu nie trzeba żadnego *Paktu*, zadney umowy. Jego Prawa iuż ſą razem z nim. Z ſamey łaſki Boga i Natury, ſkłada on ſię z ludzi rownych i wolnych i na to nie trzeba patentu, ani ugody żadney. Lud Ziednoczonych Amerykańſkich Stanow był pierwſzym Narodem, który uznał, że nie trzeba zaczynać od Prawodaſtwa, od ugody i iakiegoś kon-

traktu, niby między nieprzyiaciołmi, ktorzy się ugadzaią i pewne czynią warunki, ale tylko od wyłożenia fundamentu i zasady wszystkich kontraktow, iak to czynią rozumni, ktorzy nayprzod zważaią o co chodzi. Gdzie się to stanie, tam nie trzeba będzie mówić delegowanym i Reprezentantom Narodu; *Będziecie mieli taką i taką władzę; będziecie mogli samowładnie postępować, tak, a tak daleko* i naznaczać im pewne granice, które bardzo łatwo i pod tysiącznemi pozorami można subtelnie rozszerzyć lub gwałtownie przestąpić. Mowi im się tylko: *będzie się starać, aby były zachowane Prawa wszystkich i każdego. Zaś każdy człowiek ma te i te Prawo.* Gdy się to powie i poymie, wszystkie prawa zostaną pod strażą wszystkich ludzi.

Lecz z kąd nam to, iż śmiemy twierdzić, że Prawa ludu, Narodu nie zawisły od iakich Paktow i ugod, że one

ſą nieodmienne, wieczne? Oto z tąd, że za nim ſię uformowały Narody; iuż była wprzod ſprawiedliwość, za nim ieſzcze można było piſać *Pakta*, za nim nawet można ſię było zgodzić względem nich, był iuż fundament wſzyſtkich Paktow ſłuſznych i godziwych. Lecz iakiż mogł to bydź ten fundament? Szukaymy go w naturze ludzkiey.

Widząc człowieka doznaiącego rożnych potrzeb, ktorym muſi dogadzać pod karą nędzy i śmierci; toż obdarzonego rozumem i przymiotami, aby im zapobiegał; wnieſiemy ztąd łatwo.

Że on powinien mieć wolność do użycia ſwych przymiotow i talentow końcem dogodzenia ſwym potrzebom i że nie powinien bydź, ani turbowany w ſwey pracy, ani pozbawiany tego, co mu przynieść mogła iego praca — Że te Prawo, ktore ma wſpolne z innemi ſobie podobnemi, wkłada na

niego powinność szanowania względem nich podobnegoż Prawa, które także maią z natury swoiey.

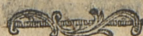
Że pierwsze związki ludow, nie miały i nie mogły mieć innego celu, iako zapewnienie każdemu wolności, bespieczeństwa osoby, własności maiątku i wzaiemney pomocy, żeby uczynić pracę użytecznieyszą.

Że w każdym z tych związkow, które potém stały się towarzystwami politycznemi, nikt niechciał i niemogł chcieć straty swey wolności lub maiątku swego.

Że owszem każdy użyczaiąc innym części iakiey sił swoich dla obrony i pomocy, chciał przez to nie tylko dogodzić swey naturalney litości i przychylności, ale też zapewnić sobie wzaiemnie pomoc wszystkich z iednoczonych sił, aby iego wolność i własność była bardziey ubespieczona, i nienaruszona.

Że

Że w tey ugodzie nikt niechciał nic ſtracić i w rzeczy ſamey nie ſtracił, i że wſzyſcy owſzem nabyli i muſieli nabyć potęgę i wielkie wygody, których niemogliby zażywać w ſtanie dzikim i odludnym. A nakoniec, że kiedy dla tego, żeby wzaiemna opieka Praw wſpolnych i zupełnie iednakowych była ſkutecznieyſza i mniey koſztuiąca, uſtanowiono pewny porządek Adminiſtracyi, Magiſtratow, Urzędnikow publicznych, oddano im w tenczas w ręce władzę zaſtaniania, wſpierania i zachowywania wolności i własności nie zaś naruſzania ich, przywłaſzczania ich ſobie, uciemiężania, ſzkodzenia.— Otoż to ieſt Pakt pierwiaſtkowy, dawnieyſzy niż wſzyſtbie Prawa piſane, i któremu te nie mogą iak żywo uwłoczyć, ale go tylko mogą obiaśnić, toż wyłuſzczyć iego kondycye i ſkutki.— Wſzyſtkie Pakta, które uznano za zgodne, z tym ſą dobre, zbawienne i święte. Wſzy-

ſtkie zaś, które ſię oddalaią od niego, nie maią żadney mocy, iak tylko ieſt widoczna, że ſą uciemiężaiące, i niſzczą wolność, beſpieczeńſtwo lub własność.

Między innemi błędami politycznemi, trzeba ſłuſznie liczyć i owe mniemania, iakoby Pakt iaki nieſłuſzny i zła Konſtytucya wiązała na wieki ręce potomności.— Byłoby to wielkie nieſzczęście dla wſzyſtkich osob ninieyſzych i przyſzłych, wſzyſtkich Narodow, gdyby mogły i muſiały uważać ſię iakoby za związanych na zawſze wolą, którą oświadczyli ich przodkowie w czaſach mniey lub więcey podległych błędom i ſzkodliwym uprzedzeniom. Nie powinniśmy tedy pragnąć, żeby wola naſza wiązała bardziey naſzych potomkow, niż nas wiązała wola przodkow; a nawet choćbyśmy tego pragneli, byłoby nadaremnie. Bo przez to, że ieſteśmy troche więcey oświeceni, niż naſi

przodkowie, nie ftaliśmy się nieomylnemi; nie możemy sobie nawet podchlebiać, żebyśmy przewidywali iuż wszyftkie konsekwencye pryncypiow, których gruntowność iuż nam ieft wiadoma.

Dzieci nasze będą miały, tak iak my swoy rozum i znaiomość zasad moralności i sprawiedliwości. Będą wolnemi iak my i bardziey niż my. Będą wiedzieli ieszcze bardziey niż my, co to ieft bydź właścicielami, pierwszemi z familii, członkami ftanu, obywatelami. A ieżeli my sądziemy, że mamy Prawo, władzę i powinność poprawienia naszey Konftytucyi Cywilney, nie możemy przeczyć naszey potomności tegoż samego Prawa, teyże samey władzy, teyże powinności.

Dopieroż nie możemy bydź tak zuchwałemi, żebyśmy chcieli i mogli obowiązywać potomność do zachowania złey Konftytucyi, która iednym nadaie wszyftko, drugim wszyftko od-



biera, która niewielu przyznaiąc istotne zaszczyty człowieka, z nich odziera milliony ludu i Narod cały chce mieć niewolnikiem iakiey uprzywileiowaney kasty.— Są Narody Angielski i Szwedzki, które przez Pakt uroczysty sięgaiący początku ich Konstytucyi, wygnały od siebie wolność sumnienia: ten Pakt trwa, ale niema fundamentu. Powinien bydź tedy nayprzod krytykowany, a potém zniesiony. Trzeba okazać, że on nic nie waży; że te Narody przez Pakt wzmiankowany, wzięły na siebie obowiązek, którego nia miały prawa brać; i że nic im nie przeszkadza teraz do przywrocenia swym obywatelom zupełney wolności naturalney.

Pakt zatém niesłuszny, nie staie się krępuiącym potomność przez to, że iest napisany, ani przez to, że on iest zachowany od samego początku iakiego towarzystwa Politycznego, które sobie go do czasu wzięło za Prawo.—

Dla czegoż ten Pakt nie krępuie Potomności? Oto, ze się w brew sprzeciwia innemu Paktowi pierwiastkowemu, fundamentalnemu, ieszcze bardziey oryginalnemu, który mowi, że wolność człowieka iest nie do odięcia i daie to poznawać, że nawet całe Towarzystwo nie ma prawa określania swych członkow w uczynkach, które nie szkodzą ni wolności, ni bespieczeństwu, ni własności bliźniego.—

Narod Hollenderski zaczął r. 1675. a dokończył r. 1749. Pakt z Domem *Orangii*, żeby nawet corki z tey familii mogły bydź dziedzicznie pierwszym Ministrem, Kapitanem, Admirałem. Ten Pakt ponowił on i rozszerzył r. 1787. przez inne *Akta* bardzo autentyczne nadał Xiążętom i Xiężniczkom z tego Domu prawo obierania i zrzucania wszystkich prawie Magistratow, które w każdym mieście maią naywyższą władzę, i których Deputowani będąc Panuiącemi w ka-

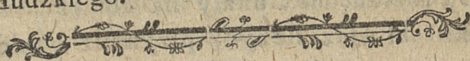


żdey Prowincyi, a nawet w całey Konfederacyi, ſą miani za Panow *Sztathudera*. Jednak ten może im odiąć wſzyſtkie Urzędy, gdy iego ieſt nieporuſzony.

Ta Konſtytucya uroczyście zrobiona: potwierdzona dyplomatami, zapewniona medalami, wſparta Traktatami, które zawarto z mocarſtwami zagranicznemi, które ie dyktowały, będzie trwać tak długo, póki ią będą wſpierać bagnety Pruſkie, złoto i harmaty Angielſkie. Lecz w iſtocie, nie tylko ona nie obowiązuie żadney Prowincyi Hollenderſkiey, ani żadnego tamecznego obywatela; ale owſzem wkłada na nich powinność, świętą, patryotyczną, heroiczną, obalenia gwałtem, za pierwſzą ſpoſobnością, która ſię nadarzy, tego ogromnego gmachu, który ſama poſtawiła przemoc, i którego milliony Paktow, Uſtaw, Praw nie mogą ugruntować na wieki.



Niepodobna tedy, żeby *Konstytucya* niedokładna, lub złe i niesłuszne Prawa mogły trwać długo w Kraiu gdzie społeczności, są dobrze wiadome *Prawa Człowieka*. Niepodobna, żeby te Prawa człowieka ogłoszone w iakim kącie świata, nie stały się Prawem powszechném dla wszystkich Narodow. Ten więc, któremu przyszło na myśl położyć ten fundamenr Praw wszystkich, wart, żeby mu postawiono statuę na czele dobroczyńcow Narodu ludzkiego.



IV.

Memoryał osobliwy Ministra Angielskiego J.P. de Hailes, względem Gdańska i Traktatu Handlowego. (*)

Z Natury ninieyszego pisma będzie można uznać, że one niezawiera w

(*) *Lubo te pismo ku końcu r. prze-*

ſobie żadnych właściwych propozycyi. Nie czyniąc naymnieyſzego Miniſteryalnego kroku, przełożą ſię tu tylko małey liczbie światłych Patryotow uwagi, które z pewnych powodow przyſzły na myśl Posłowi Dworu z Rzecząpltą przyiaźni węzłem ziednoczonego.

Wieści, które tak chytrze od źle myślących, przeciw Królowi Pruſkiemu, względem iego zamysłow ściągaiących ſię do Gdańſka i Torunia były rozrzucone, ustały na koniec i iaki taki widzi ſię bydź przymuſzony do oddania słuſzności temu ſzczeremu i ſprawiedliwemu Monarſze. Jeżeliby

---

ſzłego między Prześ: Deputacyą Zagranicznych intereſsow rozdane, nie było notą Miniſteryalną, iednak każdy z czytelnikow uzna iego ważność, zwłaſzcza, że odkrywa ſyſtema Skarbowe Pruſs, i niektóre ważne okoliczności względem układaiącego ſię Traktatu Handlowego.

on życzył był ſobie przyiść do Poſſeſſyi Miaſt tych, to iednak nieżyczył on ſobie tego inaczey, ani mogł życzyć, tylko za dobrowolną ugodą i z zupełnym przyzwoleniem ſamychże Polakow.

Teraz ieſt w robocie Traktat Handlowy, który dla czterech wielkich Mocarſtw, Anglii, Hollandyi, Prus i Polſki ma bydź użyteczny. Rzecz ſama ieſt trudna, ale iey okoliczności ſprzyiaią. Polityczne oderwanie ſię Anglii od Moſkwy, które ieſt tak ugruntowane, przywiodło ią do ſzukania ſpoſobu, żeby pozbyć ſię owey iakieyſiś podległości, w którey od długiego czaſu była przymuſzoną zoſtawać, dla Monopolium, które od Moſkwy było wprowadzone, co do różnych towarow, których Angielſkie marynarſtwo potrzebuie. Polſka wydaie wſzyſtko co ſię w Moſkwie rodzi. Wiele Produktow zbywa iey nad właſną potrzebę. Ale ich nie może ſpła-

wiać, aż do Baltyckiego Morza dla wymienienia ich za Angielſkie towary, ieżeli nie będą zmnieyſzone cła, któremi Polſkie *tranſito* (przeprowadzanie Towarow) przez Territorium Pruſkie ieſt obciążone.

Oto tedy idzie, żeby uprzątnąć zawady, które przeſzkadzaią do wolnego przewozu, aby Anglia i Polſka mogły z ſobą wolnie handlować. Taż ſama uwaga rozciąga ſię do Hollandyi, lubo nie tak obſzernie.

Pruſſy nieſprzeciwiałyby ſię pewnie tym zamiarom, gdyby ſię nie obawiały, żeby przez to nie pomięſzało ſię iego ſkarbienia ſyſtema, które choć ieſt dawne i wad pełne, iednak muſi bydź z wielką troſkliwością zachowane. Trzeba bydź ſprawiedliwym. Nie trzeba mieć za złe Monarſze, że ſię prędko nie namyśla do rozebrania wielkiey machiny, której części iſtotne dotąd bardzo były użyteczne: że nie czyni lepſzych rozrządzeń i niechce

ułożyć inney machiny, która dotąd iak iemu samemu tak i iego Narodowi, mało co iest wiadoma i od którey muszą mieć wstręt wielki. Monarchia Pruska — Jak każdy Rząd inny, gdy pieniądze są pierwszą wszystkiego sprężyną— Wspiera się na filarze swego skarbienia. A ten filar, który przodkowie teraz Panuiącego Króla założyli, stosuie się zupełnie do Formy gmachu, który podobało się wystawić, to iest do Monarchii woienney i podług niey iest urządzony.

Takowa polityczna Exystencya włożyła potzebę, żeby pieniądze były zawsze na pogotowiu, aby było czém opędzać koszta, których uproiektowane zabory i zdobycze wyciągaią. Niedopuszczała ona owych zczasem dzieiących się popraw, które pochodzą z spekulacyi Handlowych przemyślnie ułożonych, których skutek pomyślny zawisł od przyszłego czasu i długiego pokoiu. Król teraz Panu-

iący odziedziczył wraz z Koroną ten skarbienia systemat, gdy wnim iuż wszystko aż do ostatniego punktu było udecydowane; zaczym nie trzeba się dziwić, że on i iego Ministrowie okazuią niechęć, gdy idzie o odmianę tego systematu. Trzeba tedy postępować z wielką łagodnością i ostrożnością kiedy maią bydź Prussy nakłonione do tego, aby inny porządek rzeczy w swym skarbieniu przyięły, choćby też można okazać, że w tém znalazłyby dla siebie pożytek. Tak to iest wielka moc zwyczaiu i zdań raz przyiętych.

Od zawarcia iednak Aliansu między Polską i Prussami nie ustaie pracowite usiłowanie, iakby można wprowadzić nowe handlowe między obiema Kraiami rozrządzenia, albo raczey, iakby można znieść wszelkie powody do narzekania, które dotąd czynili handluiący z Prussami Polacy. Nie trzeba wątpić, że Król Pruski podług

swego przyrzeczenia zezwoli na to. Ale życie Monarchy iak i każdego innego człowieka niema pewney trwałości. Mogłby nastąpić inny Król z innemi Ministrami i żniszczyć dzieło słuszności i dobroci. Polska, w porownaniu z Prussami, iest i będzie długo słabą. Potrzebuie tedy zawsze podpory. W tym widoku, przełoży się tu Mężom na czele Rządu Polskiego zostaiącym Proiekt zasady do przyszłych handlowych urządzeń, który kiedy będzie przyięty, nietylko obiecuie wszelkie korzyści, ale też, co większa, zaręcza za ich trwałość.

Nie możnażby dla nadgrodzenia Prussom za niewygody, które z odmiany porządku Skarbowego powstaną, ustąpić Gdańska, coby iuż było obięte Traktatem Handlowym, do ktoregoby Alianci Polscy należeli, i w którymby wzaiemnie iedni drugim ugody Traktatowe Gwarantowali, to iest: Prussom ustąpienie Gdańska, zaś Polszcze Pra-

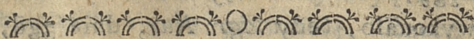


wo wyprowadzania ſwych Produktow przez Pruſſy i Porty Gdańſkie, Elbląſkie, Królewieckie i Memelſkie, przy opłacie ceł miernych, a Hollandyi wolność wprowadzania i wyprowadzania Towarow, któreby były wymienione?

Jak tylko Anglia zezwoliłaby na Gwarancyą iakiego ugodnego Traktatu przez Polſkę zawartego przeciw iakiemukolwiek bądź Mocarſtwu, natychmiaſt, będą ią naturalnie intereſſowały wſzyſtkie okoliczności Polſkie, czego zdawał ſię zawſze pragnąć Narod Polſki — Zaś ieżeli Polſka — I to powinno bydź dobrze uważane — Z nieyſzych okoliczności nie będzie korzyſtać, to Anglia będzie ſię pewnie widziała bydź przymuſzoną, wniyść z Moſkwą w nowe związki i przez ſwoy nieźmierny handel pomnożyć Potęgę tego Państwa, które ſłuſznie — a teraz ieſzcze bardziey niż przedtém —



może bydź uważane za naturalnego i poprzysiężonego nieprzyiaciela Polski.



V.

Dalsze Dzieie Seymu Francuzkiego.

ROk ninieyszy, od samego początku zaczął bydź znowu krytycznym dla rewolucyi Francuzkiey i wprawił *Zgr: Nar:* w nieźmierne trudności. Była to przysięga, którą nakazano Duchowieństwu, względem posłuszeństwa nowym Prawom i zachowania Konstytucyi. Dnia 2 i 4. Stycznia względem tey materyi, taki się był stał tumult na Sessyi, iż Prezydent musiał dać znać warcie mocney, aby stała przy Sali na pogotowiu; Biskup *de Clermont* chciał był czytać przysięgę, którey rotę sam ułożył, ale tego niedopuszczono.

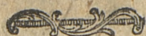
 

Że się zbliżał termin, to iest dzień 4. Stycznia, w którym wszyscy Duchowni Posłowie mieli wykonać przysięgę, a ieszcze iey wielu było nie wykonało, tedy *Zgr: Nar:* dnia 3go, ogłosiło, że nazaiutrz o godzinie 1. z południa termin ten już miał upłynąć. Podług tego dnia 4. wezwało *Zgr: Nar:* wszystkich przytomnych Duchownych do wykonania wzmiankowaney przysięgi. Jedni byli powolnemi, drudzi nie, inni chcieli wykonać przysięgę, ale pod pewnemi kondycyami. Gdy mineła 1. godzina *Zgr: Nar:* zaleciło swemu Prezydentowi, aby się udał do Króla i prosił go o zupełne wykonanie Prawa 27. Listopada, to iest ieżeliby się znaydowali którzy Duchowni coby przysięgi cywilney nie wykonali, aby zaraz do obrania innych na ich mieysce, przystąpiono podług nowey Konstytucyi Duchowieństwa Francuzkiego. Nazaiutrz pięciu Plebanow, którzy byli

wczo-

wczoray wykonali przysięgę wstąpiwszy na Katedrę odwołali ią, ośdiadczaiąc, że na nową Konstytucyą Duchowieństwa nie pozwalaią. Rzecz pewna, że ta przysięga znowu sprawiła po całym Kraiu wielkie zamieszanie. Po wielu mieyscach lud do swych Biskupow i Plebanow przywiązany, a od nich powodowany, począł się znowu burzyć i buntować: lecz to wszystko nic nie pomoże. Ogół Narodu kocha nową Konstytucyą i obstaie przy Dekretach *Zgr: Nar:* Skończy się więc na tém, że uporni Duchowni zostaną bez chleba; a nowi na ich mieysce obrani, tém bardziey umocnią rząd ninieyszy i publiczną spokoyność.

Dnia 7. czytana była odezwa różnych Xięży, do Kościoła Katedralnego Paryzkiego należących, którzy przysięgę Cywilną wykonawszy ganią Protestacyą Kapituły Paryzkiey.— Ustanowiono różne Artykuły względem

meſſażyerow czyli Poczt powozowych. Przed tém płacono tam na milę 16. *ſous*, teraz płacić ſię tylko będzie 12. *ſous*. Ci, którzy ſię podieli trzymać konie dla poczty, muſzą złożyć 2 milliony liwrow dla beſpieczeńſtwa. — Względem wakanſow Biſkupich i Beneficyow, poſtanowiono, że każdy Xiądz który był 5. lat Xiędzem, może zoſtać Biſkupem. Nawet zakonnicy mogą zoſtawać Wikaremi, i Plebanami, a w ten czas zatrzymuią połowę penſyi Klaſztorney i mieć będą całą penſyą przywiązaną do urzędu ſwego. Deputacya do Duchownych intereſſow ma ułożyć względem tego uwiadomienia, które Król rozeſzle do wſzyſtkich Państwa Francuzkiego Departamentow.— Miniſter Marynarſtwa zdał ſprawę z pieniędzy, które mu były powierzone na uzbroienie 15. okrętow, i oznaymił, że ſama owa wyprawa 6ciu liniowych okrętow i tyleż fregat z kilku tyſiącami woyſka lą-

dowego do Kolonii ma kosztować 8. millionow. — Dnia 8. proponowano, żeby Duchownym, którzy mieli szkrupuł wykonać przysięgę i raczey woleli złożyć beneficya, wyznaczona była iaka pensya. Lecz na to odpowiedziano, iż te dobrodzieystwo nieprzyzwoite dałoby pohop wszystkim Duchownym do sprzeciwienia się Prawom Narodowym.—

Tegoż dnia nakazano we wszystkich prawie okolicznościach używać papieru stęplowanego: nawet w wexlach, ich akceptacyach kiedy z zagranicy przychodzą kwitach skarbowych; zaś pisma peryodyczne, Dzienniki, Gazety zostały od tego podatku uwolnione, iako bardzo potrzebne do oświecania Narodu w ninieyszych okolicznościach. Naymnieyszy wexel iaki kosztuie teraz 5. *sous* (15. groszy) i tak idzie, aż do 30. *sous* (3. Zł:) Nawet frachty furmańskie, rachunki kupieckie, fabrykanckie, wypisy z nich kiedy maią



bydź okazywane sądowi, muszą bydź na stęplowanym papierze. Wieczor tegoż samego dnia Przypuszczona była przed szranki *Zgr. Nar: Universitas* Paryzka *Abbe Doumouchel* (Dumuszel) miał mowę; pochwaliwszy prace *Zgro:* oznaymił, że *Universitas* miała dawać lekcye względem Praw nowych. *Nasze mowił Principia* były zawsze przeciwne *Principiom* rządu przeszłego. Bezustanku mowiliśmy o Oyczyźnie, o wolności, a niemieliśmy ani Oyczyzny ani wolności. Przyrzekamy uroczyście bydź przychylnemi Konstytucyi a osobliwie Prawu względem Duchowieństwa, które Religii przywraca *pierwiastkową owę czystość*. Potém dano *Universitati* mieysce między innemi Posłami. Na tey Sessyi przywrocono wolność niektórym oskarżonym o zamyśł kontr-rewolucyi. Nakazano wydrukowanie powtorne Praw nowych i rozesłanie ich po wszystkich Departamentach Kraiowych.

Biſkup Aureliańſki oświadczył ſwą powolność na rozkazy Zgromadzenia względem Duchowieńſtwa. 25. Plebanow Aureliańſkich z redukowano do 6ciu.

Pomiiaiąc inne mniey intereſſuiące przyſtępuiemy do Seſſyi 23. Stycznia. Na tey czytano *odezwę* Miaſta Marſylii, żądaiącego Prawa, aby Krolowie Francuzcy nie brali za żony iak tylko Francuzki. Znowu był ſtraſzliwy tumult względem przyſięgi Duchownych. Dnia 27. Stanęło uroczyſte Prawo, aby Adminiſtracye mieyſcowe natychmiaſt przyſtąpiły do obrania Biſkupow i Plebanow, na mieyſce tych, którzyby nie wykonali przyſięgi; iednak termin do tego, za radą P. *de Mirabeau* daley przedłużono. Tu *Zgr: Nar:* miało zmartwienie ſłyſzeć iako gmin Paryzki popełnił znowu niektóre gwałtowności, i nawet ſamemu *de la Fayette* latarnią pogroził. Więcey go ieſzcze zmartwiły no-



winy z Strazburga, gdzie przefzło 2000 mężczyzn oświadczyło, że nigdy nie dopufzczą, aby dobra Duchowne miały bydź przedane. Wieści z *Martiniki* doniofły o dalfzém tey naypięknieyfzey w Indyach Zachodnich Kolonii nifzczeniu przez zaciętą domową woynę. Nakoniec Minifter zagranicznych intereffow *P. Montmorin* donioft, że Cefarz przychylaiąc fię do prożby Niemieckich Xiążąt pifał do Króla, aby nowe uftawy Narodu Francuzkiego, które uwłoczą naywyżfzości różnych Xiążąt Niemieckich były zniefione. Tenże Minifter przydał, iż lubo Cefarz i inne fąfiedzkie Dwory oświadczaią fię z ftateczną przyiaźnią ku Francyi, iednak nie powinno to odwodzić *Zgr: Nar:* od użycia wfzyftkich śrzodkow, żeby ubefpieczyć zewnętrzną fpokoyność.

Tym końcem, uchwalono, aby z arfenałow Pańftwa, zamiaft 50,000 wydano 100,000. broni dla Gwardyi



Narodowey. Potém, żeby proſić Króla, aby czym prędzey woyſko urządził i rożne Korpuſa przez ſzypkie rekrutowanie dopełnił. Aby zaś woyſko iuż gotowe iak naylepiey wzmocnić, zebrane będzie nowe woyſko z 100,000. ludzi, które będzie zwane auxyliarnem. Ludzie do tego woyſka będą zaciągani tylko na 3. lata i podług potrzeby między regimenta dzieleni. Nawet podczas ſłużby, ludzie woyſkowi, maią mieć *vocem activam* iak inni obywatele. Ludzie powinni mieć od 18 do 40 lat, a pierſzeńſtwo w zaciągu tym będzie dawane, którzy iuż woyſkowo ſłużyli.— Dla każdego, który poydzie do regimentow, wyznaczona będzie nadgroda 50 liwrow. Staneła potém rezolucya na żądanie *P. de Mirabeau*, aby każdy batalion piechoty w 30 regimentach ſkładał ſię z 750. ludzi zamiaſt 600. iak dotąd, a każdy ſzwadron w 20 regimentach Kawaleryi, z 170 lu-



dzi, i żeby ta cała potęga była rozſtawiona w Alſacyi, Lotaryngii, Franſzkoncie, Delfinacie i Prowancyi. — Tym ſpoſobem woyſko regularne Francuzkie wynoſić teraz będzie z woyſkiem auxyliarném 280,000. ludzi. Na Seſſyi wieczorney oznaymił Miniſter woyſkowy, iż poſłał 150. ludzi miaſtu Karpentras przeciw Awenionczykom, lecz mu ſię *Zgr: Nar:* nie kazało mieſzac w tę okoliczności. Dnia 29. *P. de Mirabeau*, który dotąd panuie prawie w *Zgro:* i Kraiu Francuzkim, zoſtał pierwſzy raz Prezydentem tegoż Zgromadzenia.

Że właśnie w ten czas ukazała ſię była drukowana *zmyślona Bulla Papiezka*, i ow *Marat* znowu dał radę gminowi Paryzkiemu, aby cały rząd ninieyſzy wytępił, a inny uſtanowił, przeto niektórzy z Poſłow nalegali o poſkromienie zbytkow w drukowaniu. Lecz to odłożono ieſzcze do innego czaſu.



VI.

Obraz Polityczny rożnych Kraiow.

W Rożnych Miaſtach Państwa Niemieckiego, iako to Getyndze, Moguncyi Brunświku, wſzczeły ſię były bunty przez ſtudentow i rzemieślnikow; te uſpokoione były, to przez żołnierzy, to przez mieſzczan. W Brunświku wielka moc buntownikow nie mogła bydź poſkromiona przez żołnierzy. Mieſzczanie zatém przyſzli do Xiążęcia proſząc, aby im wydana była broń z Arſenału, dla przywrócenia publiczney ſpokoyności i ſtało ſię to, a młodzież rozhukana widząc ſilną przeciw ſobie wyſtawioną potęgę, zaraz wrociła ſię do poſłuſzeńſtwa i porządku bez krwie przelania. Xiążę

oświadczył wdzięczność wierney cnocie Mieszczan, swey Stolicy, piiąc przy stole za ich zdrowie.—

W *Francyi*, podczas gdy się Xiążęta Niemieccy na *Zgro: Narodowe* oburzaią i woyną otwartą grożą, okazuie względem nich, lud ten wolnością nadęty, że się ich nie bardzo obawia. W Gazecie iedney (*Courier François*) którą ieden z *Zgromadzenia Narod:* wydaie, stoi następuiący Artykuł, karta 130.

Postępki buntownicze niektórych Pigmeyczykow wpół Francuzow. wpół Niemcow.

„Sessya ranna zaczęła się od Rapportu względem nie których spiskow Arystokratyczuych w Departamencie *Renu niższego.* Biskupi Bazyleyski, Spireński, Strazburgski i sto innych Xiążąt Panuiących, lub chcących Panować, wbili sobie w głowę, iakoby Dekreta *Zgromadzenia Narodo:* uwłoczyły ich Prawu naywyższości, które

mowią, winni tylko samemu Bogu i swemu orężowi. -daie się, że oni zrobili między sobą potężną Konfederacyą, końcem obalenia naszey Konstytucyi. Ci, którzy iak my, byli w Niemczech, wiedzą, że tam iaki *Xiąże Udzielny* maiąc u swego stołu innych pół tuzina *Udzielnych*, nie mówią, uwiiaiąc się skoro, około pieczystego, tylko iakby można włożyć na całą Europę kaydany. Jeden *Pigmeyczyk* imieniem B . . . d, iest duszą tego wielkiego przedsięwzięcia, a pod iego rozkazem są Mnisi, Kaznodzieie, wielu awanturierów i fanatykow, którzy po Katedrach, po mieyscach publicznych i szynkowniach rozrzucaiąc listy bez imienne, protestacye, deklaracye i różne pismka w ięzyku Francuzkim i Niemieckim chcą zwieść lud i pobudzić go do buntu. i t. d. „

Jużeśmy się do sytości naczytali o srogich postępkach, któremi rewolucyą Francuzką splamił nieiako gmin



tameczny, teraz zaczyna on wracać się do swey naturalney wesołości i sprawami śmiesznemi publiczność rozweselać. Mieszkańcy kilku Parafiy Departamentu Wiedeńskiego w Delfinacie, ułożyli między sobą następuiącą Rezolucyą i posłali ią do Zgromadzenia Narodowego w Paryżu.—

„My Rolnicy i Rzemieślnicy Para„rafii *Peiron St. Martin* i okolicznych, zgromadzeni w *Chateau Garnier* 31 7br: 1790. zważaiąc, że równość naturalna była ustanowiona od Stworzenia Swiata, zważaiąc, że ta równość Chrześciańska wyciska łzy i łkania nieustanne naszym mniemanym Margrabiom bez Margrabstw, Hrabiom bez Hrabstw i t. d. ustanowiliśmy iednostaynie, że odtąd z miłości bliźniego i dla pocieszenia naszych mniemanych Hrabiow, weźniemy tytuły Hrabiow, Margrabiow, i Baronow, spodziewaiąc się przez to uleczyć wiele głow chymerycznych &c.— Że opinia iest

to naydzielnieyſzym ſtyrem Państw, upraſzamy iak nayuſilniey naſzego *Naydoſtoynieyſzego Zgromadzenia Narodowego* o wydanie Prawa pozwalaiącego, aby każdy Francuz mogł brać tytuł Margrabiego, Hrabiego lub Barona, podług upodobania. Można ſię bowiem ſpodziewać, że gdy te źrzodło błędow, uroień, chimer i troſk zoſtanie zniſzczone przez wolność powſzechną, Szlachta przeſzła Francuzka będzie przynaymniey mogła rozumieć, że ma cokolwiek zdrowego rozumu. „

Kray ten, który i ambicya przeſzłych Monarchow, a ieſzcze bardziey rozpuſta Pankow, prawdziwych Króla i Narodu tyranow wprzepaść długow i nędzy powſzechney była pogrążyła, dźwiga ſię teraz i prędkie zakwitnienie obiecuie. Rewolucya ſprawiła była między innemi i to, że pieniądze z cyrkulacyi zniknęły i nie można ich było doſtać tylko za opłatą zbyt wiel-

kiey prowizyi. Wydanie Aſſygnatow na 500.— 1000. i t. d. Liwrow, iuż było maiętnieyſzym w intereſſach dogodziło. Lecz lud niemiał ieſzcze przez to żadney pomocy. Teraz wydano za 10. milłionow liwrow Aſſygnatow po 5—10—50. liwrow; które niedoſtatek pieniężny zaſtąpiły. Aże wſzyſtkie Aſſygnaty przy kupowaniu Dobr Narodowych, zarowno ſą brane zgotowemi pieniędzmi, przeto i w cyrkulacyi przyzwyczaiono ſię ie uważać za zwyczayne pieniądze, Kapitaliści widząc, że ſię ich iuż o ſrebro i złoto nie pytaią, i że im nikt niechciał dawać prowizyi wielkiey, byli przymuſzeni dobydź z kufrow pieniędzy i pożyczać ich za co za to, tym ſpoſobem cyrkulacya pieniężna była przywrocona. Pomnaża ona ſię ieſzcze przez to bardziey, że Aryſtokraci iedni po drugich powracaią. Jednak w tych dniach choć był iuż ſpodziewany w Paryżu Hra: *d'Artois* poiechał on z Tu-

rynu do Wenecyi. Król głośno mówi i do swych krewnych pisze, że można bydź szczęśliwym choć się nie iest iednowładnym.

Jedna tylko okoliczność zdaie się niewiele dobrego wróżyć, dla tego nowo wolnego Narodu. Passya do gry ogarnęła wszystkich i Prawodawcow. Jaki taki z Posłow, nawet Duchownych przegrywa na iednym posiedzeniu kilkanaście ba nawet kilkadziesiąt tysięcy, a to z krwią zimną. Ludzie których losy Narodu powierzono, zkąd mogą mieć tak wielkie dochody, iż przegrywaią tak wiele? niespiknęliż się oni lub nie spikną, potrzebą przymuszeni na maczanie rąk w skarbie publicznym? Druga okoliczność trwożliwa iest to wzmagaiąca się chęć między celnieyszemi osobami, aby z Francyi zrobić Rzeczpospolitą bez Króla. Z tąd to pochodzi, że w Paryżu i po Prowincyach powsta-



ły kluby Monarchiczne, końcem ſprzeciwienia ſię temu zamiarowi, który chcą do ſkutku przyprowadzić kluby ſkładaiące ſię z przyiacioł Konſtytucyi. — Godna pochwały municipalitas Paryzka, że w tych okolicznościach, balow i redut z maſkami zakazała.

Szwecya. Po ſilnym i niebezpiecznym z Moſkwą przez trzy lata paſsowaniu ſię, upragnionego zaczyna koſztować ſpoczynku. Mężni woiownicy iuż teraz z pola woiennego wſzyſcy powrocili do Oyczyſtych progów, i temi rękami ziemię uprawiaią, któremi bronili Tronu i Oyczyzny. Między Moſkwą i Szwecyą panuie ſzczera przyiacielſka zgoda. Imperatorowa biletem ręką ſwą piſanym do *Guſtawa III.* oświadczyła, iak ſobie przywróconą przyiaźń iego bardzo ſzacuie. Poſłała ona także order pierwſzy S. Jędrzeia Generałowi *Armfeld* który zawarł pokoy w *Warela* a zaś ſwego Generała *Ilgöſtroma* który ten Traktat pod-

piſał

pisał, z strony Rossyiskiey wyznaczyła Postem do Sztokolmu z Pensyą 25000. Rublów, oprocz danych 30,000. Rublów na oporządzenie się. Krol z swéy strony udarował po Królewsku wszystkich Officyerów, którzy się pod czas téy Woyny dystyngwowali. Z żołnierzy prostych i Maytków którzy się dostali w niewolą, mało co powróciło do domu. W dalekie Prowincye Rossyiskie zasłani lub między Regimenta podzieleni zginęli dla Szwecyi. Przeciwnie świałły i cnotliwy Narod Szwedzki niewolnikom Rossyiskim dawał wszelką u siebie wygodę i wszystkich prawie Moskwie dochował.

Miasto *Sztokolm*, tyle dawszy dowodów wierności swey ku Królowi wystawiło posąg Gustawowi III. iako obróńcy niepodległości Szweckiey. Król z swey strony okazał dowod znakomity swego szacunku ku Miastu. Dnia 20. Listopada dał on festyn uroczysty ku czci



Mieszczan. Dniem wprzód *Vice-Gubernator* Sztokolmski wezwał 50. gminnych i wszystkich Officyerów Kompaniy Mieyskich na obiad Imieniem Królewskim, uczta była dana w Sali Operalney, stoły nakryto na 200. osob między któremi dla 24. Panów Dworskich pierwszey Rangi i Marszałka Państwa Szwedzkiego. Gdy dano wety, nadszedł Król trzymaiąc Sukcessora Tronu za rękę. Ze tak Król chciał nikt nie śmiał powstać od stołu. *Król z Krolewicem pili za zdrowie Mieszczan.* Zatrzymali się czas nieiaki, rozmawiali z gośćmi. Wieczór cała facyata operalni była illuminowana. Można mowić że to była pierwsza illuminacya, którą Król Europeyski dał Mieszczanóm, ale też Mieszczanie Sztokolmscy zasłużyli na nię.

Anglia. Gdy przez konwencyą Madrycką spodziewała się utrzymać spokoyność swoię zewnętrzną; nagle uyrzała się bydź zaplątaną w Woynę bar-



dzo niebeſpieczną i koſztowną. Typpo-Saib Sułtan *Myſoru*, a Syn ſławnego *Hyder Ali*, dufaiąc ſwey potędze, poſtanowił wyzuć Anglików z Dzierzaw które poſiadaią w Indyach wſchodnich. Zaczął on od napaſtowania *Noboba Arkotu* i innych zoſtaiących pod opieką Anglii. Potęgę iego woienną rachuią teraz Anglicy do ſtu pięćdzieſiąt tyſięcy ludzi, między któremi 35,000 Kawaleryi. Artylerya ciężka ſkłada ſię przeſzło z ſtu Armat. Officyerowie po więkſzey części i nawet naywyżſzy Kommendant Generał *Lalli*, ſą Francuzi. Angielſki Generał *Meadows* choć nie mą więcey Woyſka iak tylko 19,000. nie uląkł ſię tey wielkiey zgrai, ale wtargnął w ſam śrzodek Państw *Typpo-Saiba* który uchodząc przed wodzem Angielſkim, w bliſkie po drodze ſtudnie i rzeki kazał po zarażać pewnym drzewem, ktorego ſoki ſą wielką trucizną.



Prócz tey, narażaią Anglią okoliczności Tureckie na drugą woynę. W *Windsor* Krolowa dawała była festyn wielki dla osob dobranych. w tém nadbiegł Kuryer, którego Poseł Angielski *Whitworth* z Peterzburga był wyprawił.

To sprawiło między Ministrami wielkie poruszenie. Zebrali się wszyscy na radę u Sekretarza Stanu Xiążęcia *Leed*, a gdy dwa dni nad daniem odpowiedzi naradzano się, wysłano na koniec dnia 9. Stycznia Kuryera do Peterzburga. W godzinę pobiegł drugi do Berlina niosąc kopią odpowiedzi daney Dworowi Peterzburskiemu i rezolucyą ostateczną Anglii względem interessów Turecko-Rossyiskich. Trzeci Kuryer trochę poźniey udał się do Wiédnia maiąc rozkaz aby z tamtąd poszedł do *Szyśtowa* i oddał Kawalerowi *Keith* dalsze instrukcye Czwarty Kuryer tegoż samego poranku był wyprawiony do Kopenhagi. Za nim się prawdziwy zamiar w odprawieniu tych

gońców odkryie, namieniemy że zaraz wyszły rozkazy do Portów Angielskich aby marynarzów zkompletowano i okręta dotąd nie rozbroione w gotowości trzymano.

Parlament Angielski dnia 15. Stycznia dziękuiąc Królowi za zrobienie konwencyi z Hiszpanią, dowiedział się, że przygotowanie się do Woyny kosztowało dwa miliony 82,100. Funt-Szterlingów , a z funduszem dla 6000. Maytków na ten Rok , trzy miliony 133,000. funt szterlingów, (6. milionów 26.600. Czer: Zł:) Co naybardziey zadziwia iest to: że na zadosyć uczynienie temu strasznemu wydatkowi, Minister nie zaciągnął żadnego nowego długu, ale tylko powiększył niektóre podatki do kilku lat za zezwoleniem Parlamentu. Naybliższa wielkiey Brytanii Aliantka.

Hollandya. Przeciwny w cale Europie wystawia widok. Siedmioletnia Anarchia , którą dopiero oręż Pruski

zakończył ſtraſzne była zrobiła zamięſzanie w Skarbie Rzeczypoſpolitey. Zeby zatkać wielką dziurę która ſię była w dochodach publicznych zrobiła, Prowincya Holenderſka i Miaſto Amſzterdam nałożyły na ſiebie extraordynaryiny podatek 25. groſza z całego maiątku. Wynioſło to 70. Milionow Zł: Hollenderſkich (201, milionów Zł:) a iednak ta ſtraſzna ſumma nie wyſtarczyła na zrownanie wydatków z dochodami Rzpltey. Zaczém Kommiſsya Skarbowa upoważnioną zoſtała do nałożenia, nowych podatków, choć iuż niemi Kray ten, tak ieſt obciążony, iak który w Europie. Mimo tego, Hollandya dopełniaiąc obowiązków alianſu ſwego z Anglią i Pruſami, czyni w Portach ſwoich wielkie przygotowania woienne, żeby Eſkadrę ſwoię złączyła z Angielſką, ieżeli Moſkwa nie zawrze Pokoiu z Turkami przed wioſną.

Dania. Także obarczona długami doznawała nie regularności między swemi dochodami i wydatkami. Żeby temu uczynić koniec, Sukcessor Tronu z wyznaczoną do tego Kommissyą przyłożył iak naywiększego starania; oprócz długów, *Dania* doznała i tego nieszczęścia, że bilety Banku Kraiowego przez same zbyteczne ich rozmnożenie straciły wszelki kredyt, tak dalece że, za sto Talarow w biletach Bankowych ledwie można było dostać 20. lub 30. Talarów w monecie. Nie było innego sposobu iak ten Bank znieść, i wszystkie iego bilety wykupić. Na wykupienie tych biletów i wypłacenie pomału długow Kraiowych, trzeba było obmyślić pewny fundusz. W innym iakim Kraiu zaraz by tym końcem powiększono publiczne podatki. Lecz Rząd Duński choć to samowładny, okazał znowu przywiązanie swoie do słuszności. Zamiast pomnożenia Podatków, Kommissya wspo-



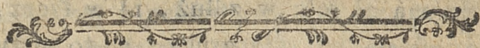
mniona ułożyła Plantę zmnieyſzenia wydatków Kraiówych przez ſamę oſzczędność, tak np. na utrzymaniu Dworu Krolewſkiego na Extraordynaryiynych wydatkach Króla, na ſtayni, ogrodach, polowaniu, meblach Królewſkich, oſzczędzono 60.000 talarów, na utrzymywaniu Zamków, z których niektóre będą przedane, Teatru, zmnieyſzeniu funduſzu Departamentu zagranicznego i t. d. 30000 Talerów. Słowem funduſz oſzczędności wynoſić będzie około 600,000 Talarów na rok i ta ſumma będzie obracana na wykupienie biletów bankowych i opłacenie długów Kraiowych.

Leodyum. przez 18. Mieſięcy walcząc o wolność, muſiało na koniec uſtąpić przemocy, Ceſarz podbiwſzy Niderland ſamym poſtrachem oręża ſwego, obrócił ſwą potęgę przeciw Leodyiczykóm. Woyſka Ceſarſkie w liczbie 6000. złączone z Woyſkiem exekucyiném różnych Xiążąt zalały





ten Kray bez żadnego oporu. Minister Pruski *Dohm* protestował się przeciw ugodzie Elektorów w *Frankforcie* uczynioney. Lecz to nic nie pomogło. Urzędników w całym Kraiu odmieniono i rząd Xcia Biskupa przywrocono. Osoby które były na czele rewolucyi musiały bazpieczeństwa szukać za granicą. A Kray tyle zyskał przez niewczęśne Francyi naśladowanie, że został pogrążonym w długi 10. milionów Talarów wynoszące, i na wiek iaki zruynowany.



VII.

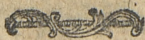
Nowe wynalazki. Sposób ogrzewania mieszkań samym ogniem kuchennym.

JUż w VIII. i IXtey Części wyboru wiadomości Gospodarskich uwiadomio-

na była naſza Publiczność, że przez ogień kuchenny, to ieſt gotuiąc w kuchni, można ogrzewać iakie mieſzkanie. Już na ten czas było to potwierdzonie doświadcz.... Jednak różne okoliczności, nie dopuſzczały mi czynić dalſzych doświadczeń względem tego wynalazku. Dopiero w roku przeſzłym, opatrzywſzy ſię w blachy żelazne odlewane, przyſtąpiłem do nowey próby, która mi ſię pomyślnie udała. W kuchni nayprzód dałem ogniſko z blachy odlewaney, która ma 2½ łok: w zdłuż, 1½ w ſzerz, i ieſt na pół cala gruba: a to przy ścianie która dzieli kuchnią od więkſzego pokoiu. Ogień paląc ſię pod blachą przechodzi przez ów mur ſzyią, która ma ½ łokcia w kwadrat, do pieca nowego wynalazku. — Wiedząc że piece zwyczayne, z kachli nie mogą bydź wielką ozdobą Pańſkich pokoiów, kazałem poſtawić piramidę, z półpoſążem na wierzchu. Jeſt ona z

cegły bokiem kładzioney, gliną wytynkowana i w marmur pomalowana. Poſtument ieſt z blach czterech żelaznych. Dym z tey piramidy wychodzi górą, przez rurę żelazną do gabinetu pobocznego. Tam ſpuſzcza ſię kanałem murowanym na dół, i wychodzi przez ścianę do kuchni w komin do wymiatania, który ieſt dobrze zamykany. W roku przeſzłym, choć zima nie była także tęga, nie można ſię było iednak dopalić pieca zwyczaynego, który był w ścianie między pokoiem i gabinetem. tak że przez zimę muſiałem mięſzkać gdzie indziey. Teraz zaś mam raz wraz ciepło mierne i mięſzkanie wygodne. Nad to kuchnia, nie tylko ſtała ſię mięſzkaniem dla ſłużących wygodném, ale ieſzcze przez ſame otworzenie drzwi ogrzewa przedpokoik. Trzeba przydać, że pod kuchnią pali ſię tylko raz dzień, od 8ſmey do 1ſźey godziny. Gdzie tedy gotuią kolacyą,

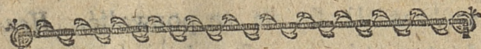


tam ſię mięſzkanie ogrzałoby ieſzcze bardziey. Piec ten iak i wſzyſtkie w *Wyborze* wiadomości Goſpodarſkich opiſane, trzeba z ſadzy wymiatać co mieſiąc. Już tedy rzeczą pewną, że przez ſam ogień w kuchni, gotuiąc ieść, można ogrzać 3 4. pokoie, lub iaką wielką ſalę, refektarz, i możnaby ten ſpoſob wprowadzić z wielkiém oſzczędzeniem do Szpitalów. Ten wynalazak nie wartże powſzechney uwagi, zwłaſzcza pry tak wielkiey drogości drzewa, które ſię czuć daie, coraz bardziey w Stolicy i gdzie indziey?

Edytor Pamiętnika, Hiſtor: Politycznego.







VIII.

Kongreſs w Szyſtowie — Skutki iego względem pogodzenia Porty, Auſtryi i Moſkwy.

Kongreſs w Szyſtowie zaczął ſię od nowego Roku. Uchwalono, żeby co tydzień bywały dwie Seſſye. Długo nie mogli ſię Pełnomocnicy na nie zgodzić. Turcy na fundamencie konwencyi Raychenbaſkiey żądali, nie tylko żeby im powrocono fortece; ale też i ammunicye, magazyny które tam były przed Woyną. Pełnomocnik zaś Ceſarſki *Herbert* żądał, aby iak przed woyną, żegluga na Dunaiu była wolna, i żeby Porta była w odpowiedzi za wſzyſtkie ſzkody, które mogą wyrządzić Algierczykowie poddanym Ceſſarſkim na Morzu. Turcy



wźbraniali ſię na to pozwolić. *Herbert* za tém przeſtał bywać na Sesſyach. *Porta* przynaglona na koniec perſwazyami Miniſtrów Pruſkiego i Angielſkiego zezwoliła na to, Lecz P. *Herbert* żądał aby gdy *Pruſy* i *Anglia* gwarantuią Porcie oddanie Kraiów i Fortec zawoiowanych, gwarantowały także Auſtryi te dwa punkta. Miniſtrowie Angielſcy i Pruſcy zezwolili na to. Bliſkie tedy zawarcie pokoiu między Auſtryą i Portą. Lecz przez to los Turków nie bardzo polepſzony. Moſkwa, iakby tylko Wołoſzczyzna była od Ceſarſkich opuſzczona, wzięłaby ią w Poſseſsyą, i co dzień tyſiączne czyni przeſzkody do oddania Turkóm Fortec zawoiowanych przez Niemców. Katarzyna oświadczyła, że ſię woli raczey dać zagrzebać w ruinach Państwa ſwego, niżeli na konwencyą Raychenbachſką zezwolić; Krol Pruſki widząc że tey Monarchini uſtraſzyć nie można, a



ny też z nią dla Narodu dalekie- odnosić nie bespieczno, zwłaszcza że przyiaźń i Alians iey z Austryą trwa nie rozerwanie, postanowił mówią, rzec się medyacyi i zdać ią zupełnie na Cesarza. Owóż nowy okoliczności politycznych obrot.

W. Wezyr Zade, Hassan stał teraz pod Szumlą ledwie maiąc przy sobie 6000. Woyska. Moskale bardzo potrzebuiący spoczynku rozkantonowali się w różnych stronach. Xiążę *Potemkin* z głównem Woyskiem stanął w Jassach 24. Stycznia, Generał *Westfahl* z 5. Batalionami w *Benderze*. Generał *Samuelów* z 6. batalionami w Kilia. Generał *Kotuszef* z 8. batalionami i 3. Pułkami Kozaków w Izmailowie; zaś Generał *Suwarów* rozłożył swych 18. Regimentów i 2. Pułki Kozaków w okolicy *Galacu* i gdzie indziey. Garnizon tedy Turecki z 12000. w *Brailowie* iest teraz wolny. W Inflanciech w *Rydze* i *Rewlu* iak się Moskwa uzbraia, zaraz zobaczemy.



W Rewalu całe lato pracowano o koło zmocnienia Miasta, a osobliwie Portu iego. Tu to wielka flotta Rossyiska z 30. okrętów liniowych, do którey w Petersburgu iuż głośno przydaią 20. okrętów Szwedzkich, ma stać na kotwicach i obserwować flottę Angielską, ieżeliby na Wiosnę odważyła się popłynąć pod *Petersburg*. *Rygę* ieszcze bardziey wzmocniono. Tu ma stać na kotwicach wielka moc galer, szalup i pramów ciężką Artyleryą opatrzonych, które od morza i *Rygę* zasłonić i Pilawę, Królewiec, i baterye Pruskie pod Gdańskiem mogą razić.— Co do Eskadry Angielskiey, która ma iść *na Czarne Morze* tey się Moskale nie boią, gdyż wiedzą że okręt Angielski od 74. harmat nie może się tam dostać, chybaby wprzód z niego Artyleryą wyładowano.

PAMIĘTNIK
HISTORYCZNO = POLITYCZNO EKONOMICZNY.

Roku 1ogo. Część III.

MARZEC 1791.

I.

Wypisy z Podróży do Syryi Pana de Volney — *Mieysca pobliſki Jerozolimy—Palestyna, Góra Synai i t. d.*

Opuſzczaiąc Jerozolimę nie natrafia ſię iuż, iak tylko 3. mieyſca, znakomitſze w Paſzaliku Damaſceńſkim.

Pierwſze ieſt to *Raha*, niegdyś *Jerycho* o 6. mil na wſchou północy Jerozolimy: leży one na rowninie 6. mil długiey, a 3. ſzerokiey, na około któ-rey wznoſzą ſię góry nieurodzayne,

które tam ſprawuią wielkie gorąca. Przedtém pielęgnowano tu drzewko Balſamowe, które ze wſzyſtkiem wyginęło w tych ſtronach, na mieyſce iego znayduie ſię inne podobne do śliwki, z kolcami na 4. cale i liściami oliwkowemi, z którego peſtki wyciſkaią oley dziwnie ſkuteczny na rany.

Drugie ieſt to *Bet*, *Lahm* czyli *Bethlem* ſławne w dzieiach Chrześciańſtwa. Ta wieś położona o 2. mile od *Jeruzalem*, ku wſchodo-połuniowi leży na pagorku w okolicy pełney wzgorkow i dolin, która mogłaby ſię ſtać bardzo piękną. Jeſt to naylepſzy grunt w tych ſtronach, owoce, winnice, oliwki, ſoczewice, udaią ſię tu bardzo dobrze; lecz brakuie kultury, iak wſzędy; rachuią w tey wſi około 600. ludzi zdatnych do broni, którey częſto używaią, to żeby ſię oprzeć Baſzy, to żeby boie zwodzić z bliſkiemi wioſkami, między temi mieſzkańcami znayduie ſię iakie 100. Katolikow, któ-

rzy dla intereſſu własnego, żyią wzgodzie z Muzułmanami ſwemi ſąſiadami.

Trzecie i oſtatnie mieyſce *Habrun* czyli *Hebron* o 7. mil i na południe *Bethleem*. Tu to pokazuią małą iaſkinię, w którey miał bydź Abraham pochowany. Okolica wydawałaby różne urodzaie i krzewiny użyteczne, gdyby tu mogły w niey panować wolność i przemyſł. Tu to znayduie ſię huta ſzklana iedyna w całey Syryi. *Hebron* ieſt naypotężnieyſze w tych ſtronach i może wyſtawić 900. ludzi zbroynych. Mieſzkańcy tuteyſi ſą wiecznemi nieprzyiaciołmi Bethleemczykow. Ta niezgoda między wſiami trwa tu prawie wſzędzie, ſprawuie wieczną Anarchią, gorſzą od deſpotyzmu i ieſt przyczyną, że ten kray ieſt nędzny i ſpuſtoſzony.

Udaiąc ſię z *Hebronu* ku zachodowi przybywa ſię w pięć godzin drogi na wyſokość, które w tey ſtronie ſą oſtatnią odnogą gór *Judei*. Tam po-

drożny zmordowany krainą chropowatą, którą opuſzcza, patrzy z ukontentowaniem, na obſzerną płaſzczyznę, która zpod nog iego rozciąga ſię, aż do Morza będącego na przeciwko. Ta to rownina, pod imieniem *Palaſtin*, lub *Paleſtyny*, kończy Departament Syryi, w którey co ieſt znakomitſzego opowiemy.

Paleſtyna tak iak dziś, ieſt to rownina prawie gładka, lecie bez rzeki lub potoku, zaś w zimie odwilżona niektóremi ſtrumieniami. Kiedy zima ieſt dżdżyſta, ziemia czarna i tłuſta, utrzymuie w ſobie wilgoć tak długo, że zboża i iarzyny, mogą ſię doſtać lecie. Oprocz ięczmienia, bobu i innych, rodzi ſię tu także pſzenica, ale iey mało zaſiewaią, żeby nie oſtrzyć nią łakomſtwa Turkow i Arabow. Wpowſzechności ſtrona ta ieſt bardziey ſpuſtoſzona, niż która w Syryi, dla tego, że ieſt otwarta cała Kawaleryi Arabſkiey, która gór nie lubi. Mieyſca

przednieyſze *Paleſtyny* ſą, *Jafa*, *Ludd*. *Ezdut* i *Gaza*.

Jaffa z kilku wioſkami przyległemi, należy zawſze do Sułtanowey *Valde* czyli matki. Jako port i forteca *Jaffa* nic nie znaczy, ale może ſię ſtać naykznakomitſzém na brzegu Syryiſkim miaſtem, z tey przyczyny, że ma między ſwemi murami 2. obfite źrzodła wody dobrey. Port iego zarzucony, gdyby go wyczyſzczono, mogłby w ſię przyimować iakie 20. Okrętow kupieckich dużych. Teraz muſzą okręty ſtawać o milę od brzegu i bydź wyſtawione na wielkie niebeſpieczeńſtwa, od wiatrow. Niedawno te miaſto było iedne znayprzyiemnieyſzych nad morzem. Okolice iego, były okryte laſem Pomarańczowym, Limonadowym i Palmowym, ale Mamelucy powycinali te roſkoſzne gaiki podczas oblężenia. Szczęściem, że temu miaſtu nie mogli odiąć owych źrzodeł, które ogrody iego odwilżaią i ſpra-

wuią, że pieńki drzew powycinanych znowu pufzczaią.

O 3. mile na wfchod *Jaffa*, ieft wiofka *Ludd* niegdyś *Lidda* i *Dyofpolis*. Pełno tu gruzow i obalin mięfzkań ftarodawnych, niedaleko ieft *Ramle*, dawniey nazwane *Arimathia*. Te miafto tak ieft zruynowane iak *Ludd*. Pola przyległe fą zafadzone pyfznemi drzewami Oliwkowemi, lecz które co dzień od ftarości giną. Ruiny okazuią, że te miafto rozciągało fię na półtory mili, teraz znayduie fię w nim, ledwie 200. Familii. Od *Ramle* idąc ku miaftu *Gaza*, niemafz nic, iak tylko mizerne haty ofobno ftoiące, około których miefzkańcy nędzni, cokolwiek iarzyn, dla wyżywienia fwego zbieraią, a refztę kraiu pufzczaią odłogiem. Nayznakomirfze w tey ftronie miny, fą to *Ezdud*, dawne *Azoth* fławne w tym momencie z nieźliczonego mnoftwa Niedźwiadkow iadowitych, które fię tam gnieżdżą. Te miafto potężne

za Filiſtynow, nie ma nic coby okazywało, iego dawną czynność.

Gaza ſkłada ſię z 3. wioſek i ma zamek wśrodku w pół obalony, w którym mieſzka Aga, z którego widok bardzo daleki na morze z iedney, a z drugiey ſtrony na rowniny nieżmierne, kcórych daktyle, poſtać bardzo rowna i goła przypominaią okolice Egipſkie, i w ſamey rzeczy w tey ſtronie *Klimat* i grunt biorą karakter Egipſki, gorąco, ſuchość, wiatry i roſy, ſą takie iak nad brzegami *Nilu*; i mieſzkańcy maią także kolor, obyczaie, akcent, bardziey Egipczykow niż Syryiczykow.

Pozycya *Gazy* podaiąc ſpoſob do kommunikacyi między temi dwiema Narodami, czyniła zawſze te miaſto doſyć ważnem. Ruiny marmuru białego, które tu znayduią czaſem, okazuią, że było niegdyś ſiedliſzczem przepychu i doſtatkow. Grunt czarniawy w iey okolicy ieſt bardzo żyzny,



a ogrody odwilżone wodami zdrowemi, wydaią nawet bez żadnego ludzkiego kunſztu, Grenady, Pomarańcze i Daktyle wyborne. Jednak podupadła ona razem z całym Kraiem; i choć ma tytuł Stolicy Paleſtyny, iednak ieſt to tylko mieścina, bez żadney obrony, w któryy ledwie 2000. duſz mieſzka. Jakie 500. ludzi robi tu grube bawełnice, którebiorą na odzienie Rolnicy i Arabówie pobliżſi.

Większy zyſk przynoſzą mieſzkańcow *Gazy* Karawany, które tędy przechodzą, z Egiptu do Syryi i nazad powracią. Zywności które ztąd muſzą brać na 4. dni, które trzeba iść przez puſzcę, przynoſzą *Gazeyczykom* nie mały pożytek. Nakoniec kupuią łupy od *Arabow* i ten ſam Artykuł byłby dla nich *Peru*, gdyby ſię częściey trafiał.

Po niżey *Gazy* ſame tylko znayduią ſię Puſzcze, wpośrzod których tu owdzie nieiakie doliny, na których ſię

zbieraią wody z deſzczow zimowych, ſą pomieſzkane, od naynędznieyſzych na świecie rolnikow, gdyż żyią tylko Daktylami i iedną lub drugą iarzyną, które co tylko zbiorą, muſzą ią zaraz zakopywać przed Arabami. Jednak na tychże ſamych dolinach widać ruiny więcey iak 30. miaſt, a nawet i wielkie gmachy z kolumnami, w których ſame tylko teraz gnieżdżą ſię duże niedźwiadki. Był to Kray niegdyś *Nabatheénow i Jdumeyczykow*, których gdy *Tytus* nadciągał z woyſkiem Rzymſkiem dla oblężenia Jerozolimy, zebrało ſię do 30000 i zamknęło w tém mieście.

Puſzcza *Tyh*, która ogranicza Syryą na południe, rozciąga ſię nakſztałt półwyſpy, między dwiema odnogami morza Czerwonego, na 60. mil wzdłuż, a 30. w ſzerz, Ta to ieſt ſama puſzcza, na którey Moyżeſz prowadził i trzymał Hebreyczykow, przez całą iednę generacyą, żeby ich przyzwy-



czaił do woyny, i z Pasterzy zrobił woiowników. Cała prawie ta wielka rozległość, iest zaięta, skałami, które tak iak w Syryi są wapniste. Lecz zbliżaiąc się ku południowi, staią się granitami, tak dalece, że *Synai* i *Horeb* są to nieźmierne piki czyli piramidi okrągłe z granitu. Z tey to przyczyny. Dawni, tę stronę nazywali *Arabią skalistą*. Ziemia w powszechności składa się tu z piasku grubego, na którey nic nie rośnie, iak tylko Akacya kolczysta, Tamaryszki, Sosny, i niektóre rośliny. Zrzodła tu są rzadkie, i to albo słone, albo termalne, iednak na tey puszczy znayduią się 3 pokolenia *Beduinow*, których ludność wynosi do 6000. dusz. Żyią one z swoich koz, z swych wielbłądow, a naybardziey z kradzieży i rozboiow po drogach, które prowadzą do *Suez Gazy* i do *Mekki*. Zamiast klacz, Arabowie tuteysi używaią wielbłądow, które są szczupłe, ale bardzo szypkie

do bieğu, tak, że przebiegaią 2 mile na godzinę, a mogą biegać 30—40 godzin bez odpoczynku nie iedząc ani piiąc.

Naywiękſzy zyſk przynoſi Arabom tuteyſzym Pielgrzymka Greków na górze *Synai*. *Schizmatycy* ſtaraią ſię przynaymniey raz w życiu ſwoim nawiedzić Relikwie S. Katarzyny, które podług ich mniemania maią tu ſpoczywać. Przybywaią oni tu aż z Morei i Konſtantynopola. Nayprzod udaią ſię do *Kairu*, gdzie mniſi góry Synai, maią korreſpondentow, którzy ſię godzą z Arabami o Eſkortę, cena zwyczayna ieſt 28 Patakow, czyli około 200 Zł: od głowy, bez żywności.

Wyiąwſzy tę wizytę, która tylko raz w rok ma mieyſce. Klaſztor ten ieſt mięſzkaniem nayodludnieyſzém i nayſmutnieyſzém na świecie. W całey okolicy nie widać nic, iak tylko ſkały oſtre, a gołe. Klaſztor ieſt podobny do więzienia w kwadrat, którego wy-

ſokie mury, maią tylko iedne okno. Te okno choć ieſt bardzo wyſoko, ſłuży także za bramę, to ieſt, kiedy kto chce wniść do Klaſztoru, to trzeba wſięść w koſz, który mnişi ſpuſzczaią i wciągaią do góry powrozami. Ta oſtrożność dzieie ſię zboiaźni Arabow, którzy mogliby bramę wyłamać, gdyby była na dole. Jednak codzień rozdaią Mniſi między Arabow pewne porcye żywności, ale ci zamiaſt wdzięczności nieraz odpłacaią im kamieniami luk ſtrzelaniem z karabinow. Mniſi nigdy nie wychodzą za Klaſztor; lecz długą pracą nanoſiwſzy ziemi na ſkały, zrobili ogrod, po którym ſię przechodzą i gdzie maią wyborne winogrona, figi, a nadewſzyſtko gruſzki, które poſyłaią, aż do Kairu, gdyż ſię tam nie rodzą. Zycie ich domowe ieſt takie, iak Grekow i Maronitow na *Libanie*, to ieſt poświęcone pracom użytecznym lub praktykom nabożnym. Zycie te w zamknięciu, ieſt

pospolite wszystkim Mnichom w kraiach Tureckich.

Tak żyią Grecy w *Mar-Symeon* na północ *Alepu*, w *Mar-Saba* nad Morzem martwem, tak żyią Koptowie, w Klasztorach puszczy S. Makarego i S. Antoniego. Wszędzie te klasztory są więzieniami, nie maiąc innego światła zewnętznego, iak te, które wchodzi oknem, krórędy biorą swoie żywność: wszędzie te klasztory są postawione, w mieyscach okropnych i między skałami, na których nic nie rośnie, a iednak są one ludne. Na górze *Synai* znayduie się 50. Mnichow w *Mar-Saba* 25 a przeszło 300 w obydwoch Puszczach Egiptu. Spytałem się raz Przełożonego w *Mar-Hanna*, coby mogło przywodzić ludzi do tego życia sposobu. „Nieiestżeś„ odpowiedział„ Chrześcianinem? czyż nie tą drogą trzeba iść do Nieba?.. Lecz mowiłem daley, można się także zbawić na świecie, i mowiąc między na-

mi „ Oycze nie widzę, żeby Zakonnicy zachowali owę surowość życia dawnych Anachoretow. Prawda to iest,„ odpowiedział, „ i dla tego Klasztory nasze są przecież iak tak zaludnione. Ty, który przychodzisz z Kraiow, gdzie można żyć w obsitości i bespieczeństwie, masz pewnie życię naszę za nędzne, które nas wszystkiego pozbawia. Lecz w tym kraiu nie iest tak pewnie. Coż robić? bydź kupcem? trzeba się kłopotać około handlu, familii, gospodarstwa. Trzeba zbierać 30. lat w biedzie, a o iedendzień *Aga*, *Basza*, *Kady*, przyzywa cię; wikle w sprawę, nastawia świadkow fałszywych, każe bić kiimi, obdziera ze wszystkiego, i w momencie takeś iest gołym, iakeś przyszedł na świat. Dla rolnika ieszcze gorzey. *Aga* ciemięży go, Żołnierz rabuie, Arab okrada. Bydź Żołnierzem? rzemiosło iest trudne, a koniec niepewny. Przykra rzecz zamykać się w klasztorze, lecz tam ży-

ie ſię w pokoiu. Uważay kondycyą naſzych rolnikow i naſzę. My mamy wſzyſtko co oni maią, a nawet i więcey, ieſteśmy łepiey odziani, mamy lepſzą żywność: Piiemy wino i kawę? Załuieſz Koptow na puſzczach S. Makarego i S. Antouiego? Bądź przekonany, że ich kodycya, ieſt lepſza niż Beduinow i Fellahow, ktorzy ich otaczaią.... „ Tak to wſzędzie ſerce ludzkie powoduie ſię nadzieią lepſzego dobra. Lecz ſkończmy ten obraz Geograficzny Syryi, żeby zebrać w krotkości wſzyſtko, co okazuie ſtan iey ninieyſzy polityczny.

Syryą można uważać iak Kray ſkładaiący ſię z 3. długich paſm gruntu, które maią różne własności. Pierwſze wzdłuż morzą śrzodziemnego, ieſt to dolina gorąca, wilgotna, nie wſzędzie zdrowa, ale bardzo urodzayna; drugie obok niego, ieſt to grunt górzyſty i przykry, lecz w którym powietrze ieſt, bardziey umiarkowa-



ne i zdrowſze ; nakoniec 3cie w tyle gór ku wſchodowi, ieſt i ſuche i gorące. Tak tedy ta Prowincya łączy w ſobie rożne klimaty, i zdaie ſię bydź przeznaczną od natury, aby była iednèm z naypięknieyſzych mieſzkań ludzkich. Jednak można iey przyganić iak więkſzey części kraiow gorących, że niema owey zieloności świeżey i żywey, która zdobi prawie nieuſtannie naſze ſtrony, niewidać tam owych Łąk okrytych trawą i kwiatami; ni owych drzew ogromnych, które daią tyle życia i piękności naſzym kraiom. Ziemia w Syryi tak właśnie iak w Prowancyi, wydaie ſię iak prochem obſypana i tylko gdzie niegdzie rozweſelaią oko, ſoſny, morwy, i winnice. Może to ieſt bardziey wadą kunſztu niż natury: przynaymniey ten awantaż pewny kraie gorące maią nad zimnemi, że wſzędzie, gdzie tylko ieſt woda, można utzymywać wegetacyą w uſtawiczney czynności i ſprawić,

że



że po kwiatach następuią bez żadney przerwy owoce, a po owocach kwiaty, przeciwnie w kraiach zimnych i nawet pomiarkowanych, natura martwa przez kilka miesięcy trawi bez czynnie 3cią część lub połowę Roku... Syrya nie doznaie tego, a ieżeli nie wydaie tyle płodow, iakby mogła, przypisać to trzeba iey politycznemu Rządowi.

Zbieraiąc w iedno dochody, które wchodzą z Syryi, do Skarbu W. Sułtana, zdaie się, że one wynoszą 2340 kies, czyli około million. 500,000. Zł: procz tego Sukcessye po Baszach i pogłowne Chrześciańskie, wynosi 3. milliony 500,000. Zł: zaczém cały dochod W. Sułtana z Syryryi można rachować do 9. millionow Zł: Zaś Baszowie arędą cały ten Kray trzymaiący, maią z niego dochodu do 45. millionow Zł: Etat woyska gotowego nie iest iak żywo w proporcyi do tego dochodu. Wszyscy bowiem Baszowie

Syryiſcy nie maią więcey iak tylko 3,400, Kawaleryi i 2300 piechoty Barbareſkiey. Prawda, że w przypadkach milicya Janczarſka może ſię z tém woyſkiem gotowém złączyć, i Baſzowie zaciągaią wolonterow i włoczęgow których tu ieſt pełno, lecz to ſą zgraie które przed woyſkiem ćwiczoném choć nie wielkiem pierzchać muſzą. Jednk Zołnierze Tureccy maią dwie właſności bardzo chwalebne, pomierność w życiu, która ſprawuie, że mogą żyć w kraiu choć bardzo zruynowanym, i zdrowie które może wytrzymać nayewiękſze fatygi, ieſt one ſkutkiem życia twardego, które nieprzerwanie prowadzą: zawſze na koniu, zawſze w polu ſypiaiąc na ziemi i pod gołém Niebem nie doznaią owych odmian, miętkości i fatygi, które bywaią tak fatalne dla woyſk naſzych...

Dochodzenie ludności w Syryi choć ieſt trudne, iednak można ſądzić, że ta nie wynoſi więcey iak 2. milliony

500,000. duſz. Ze *Syrya* ma wzdłuż 150., a wſzerz 35. mil Francuzkich, czyli mil kwadr: 5250. wypada, że ona na iednę milę kwadratową liczy 476. duſz. Zdumiewać ſię trzeba nad tak małą ludnością w tak wybornym kraiu, zwłaſzcza porownaną do ludności dawnych wiekow. Same *territoria* miaſt *Yamnia* i *Yoppe* w Paleſtynie, mogły podług *Strabona* uzbroić 40,000. ludzi: teraz ledwieby mogły wydać 3000. *Judea* za czaſow Tytuſa liczyła około 4. milliony ludu, teraz ledwie go ma 300,000. Toż ſamo mowić o kraiach Filiſtińſkich, Fenicyiſkich, o Samaryi i Damaſzku. Prawda, że niektórzy Piſarze wątpią o tey wielkiey ludności czyniąc wnioſki z ludności Europeyſkiey. Lecz zapominaią oni o tém. 1.) Że grunta w Syryi ſą poſpolicie urodzaynieyſze niż w Europie. 2.) Że po większey części mogą bydź uprawiane i w rzeczy ſamey uprawiaią ſię bez żadney prze-

rwy i bez-ſpoczynku. 3.) Że oryentalni daleko mniey potrzebuią do życia, niż więkſza część Zachodnich. Z tych przyczyn grunt iaki w tych ſtronach może wyżywić 2—3. razy tyle ludzi co w Europie. Dziwuią ſię iak niektóre tuteyſze kraie mogły wyſyłać w pole 3—4. kroćſtotyſięcy ludzi, nie zważaiąc, że te kraie były wcale rolnicze, że tu było mniey nierowności, mniey proznowania niż między nami: że każdy rolnik był żołnierzem, że podczas woyny woyſko ſkładało ſię z całego Narodu; iednem ſłowem był to ſtan teraźnieyſzych *Druzow* i *Maronitow*. Na reſzcie oprocz hiſtoryi, pamiątki liczne, obaliny gęſte miaſt i gmachow dowodzą tey prawdy.







II.

Uwagi nad Proiektem pewnego Miniſtra, względem Handlu między Polſką i Anglią przez Haw Gdańſki.

AUtor Memoryału, któryśmy tu położyli mieſiąca przeſzłego na karcie 153. umieścił był w nim pewne myśli i wyrazy, które wraz z memoryałem pobudziły ſtronę przeciwną zamiarom Pruſkim do odpowiedzi. Że ona ieſt bardzo intereſſuiąca, dla tego położemy tu treść iey, aby czytelnicy naſi mieli oſnowę zdań rożnych, wtak ważney okoliczności, iak ieſt ta, czyli Gdańſk i Toruń maią być uſtąpione Pruſſom czy nie?

Autor Proiektu powiedział: *że Polſka tak przez nienawiść ku Moſkwie iak przez niedowierzanie Pruſsom, u-*

ciekła się, iest temu 18. miesięcy do Anglii... Wiadomo całemu światu iakie było przed 18 miesięcami, zaięcie Polakow ku Dworowi Pruskiemu. Narod zwiedziony obietnicami wielkiemi Gabinetu Berlińskiego, deklaracyami podstępnemi, którym okoliczności przydawały nową wagę, rzucił się, iż tak rzekę, na łono tego Mocarstwa: ufność iego w nim była niegraniczona, na tenczas nie było żadnego niedowierzania.. Procz tego byłoby to naywiększym nierozumem sądzić, żeby Polacy, w tenczas kiedy naybardziey Prusy potzebowali, mieli się zwierzyć poufale nayściśleyszey ich Aliantce, że im niedowierzali. Polacy widząc iak Anglia ściśle złączona z Prussami, i iedno rozumieiąca, zniewoliła Hollandyą, wzieciła tę woynę niepotrzebną i krwawą, która pustoszy od 4 lat, tyle Kraiow, przywiodła Szwecyą do woyny fatalney, poburzyła Niderland i opuściła go; rozumieli naturalnie,

że im trzeba było, przypuścić ten Dwor, do związkow, które mieli zawierać z Prussami, zwłaszcza, że ten związek z Anglią nie mogł im się wydawać tylko tak nieinteressowny i wspaniały iak Pruski. Niespodziewali się oni tego, żeby te Mocarstwo na znak pierwszy swoiey przyiaźni, miało im radzić tak wielkie ofiary.

Można przebaczyć Autorowi za wyrazy dumne, któremi wystawia Anglią i za pierwszeństwo, które iey naznacza między Mocarstwami; ale kiedy, niby na fundamencie pewnego systemadu sobie wiadomego i prorockim* duchem upewia nas, że Gabinet Londyński, Ręką swą wszechmocną, ma uspokoić świat cały, który zapalił: możnaby mu skromnie odpowiedzieć, iż iest bardzo wielkim podobieństwem, iż przypadki nieodpowiedzą iego domysłom...

Autor mowi: *że konwencya Reychembaska, gdzie o naszych interessach za-*



pomniano, wznieciła oziębłość Polſki ku Anglii. Zręcznie on tu korzyſta, z bliſkości czaſow, w których zapadły i Konwencya Raichembaſka i domaganie ſię od nas *Gdańſka i Torunia*, które popierał Dwor Londyńſki, aby ukoloryzować twierdzenie śmieſzne, i zamydlić nam oczy, względem prawdziwey przyczyny tey oziębłości.—Teraz przyſtąpmy do ſamego Proiektu handlu między Polſką i Anglią i okażmy iego potworność.

Polityczne oderwanie ſię Anglii od Moſkwy, ktore ieſt tak pewne. Wkraiu, w którym podług Konſtytucyi Gabinet Monarchy nie ieſt naywyżſzą Radą Narodou; gdzie wołania i przygany ludu nie raz przymuſiły Panuiącego do odegnania Miniſtrow, którzy nadużywali iego dobrey wiary, można uważać czucia Narodu iako za niepodległe, a nawet w proſt przeciwne czuciom Gabinetu. Dwor Roſſyiſki świadom ſwey godności, a nadęty ſwą

podciwością ieszcze bardziey niż a-
wantażem naturalnym, który ma nad
Anglią, niemogącą się obeyść bez ie-
go handlu, dał to poznać Gabineto-
wi Londyńskiemu, że ton dumny i u-
szczypliwy, który każdego obraża, iest
niepoiętym bezrozumem względem te-
go, który nam iest równy, a nie do
odpuszczenia względem tego, bez któ-
rego nie możemy się obeyść.— Tra-
ktat handlowny nie był odnowiony,
ale Narod Angielski, choć musiał opła-
cać większe cło dla dziwactwa Gabi-
netu Londyńskiego, niż podczas tra-
ktatu, iednak nie przestał handlować
z Moskwą.. Gdzie też ma tenże sam
szacunek i tenże sam kredyt, na któ-
ry sobie swą podciwością i swemi zwią-
zkami w Kraiu dawniey zasłużył. An-
glicy zamiast coby mieli nienawidzieć
Moskwy, iest ich dosyć w służbie tak u
woyska lądowego, morskiego, iako też
we wszystkich innych usługach Impe-
ratorowey. Pod czas ostatniey woy-

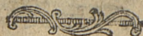
ny Szwedzkiey wielu Officyerow Angielſkich dało dowody heroizmu i życzliwości, które mogły bydź przykładem dla Patryotow naygorliwſzych. Że oni zaś nie z imaginacyi Gabinetu weſzli w ſłużbę, przeto trzeba ſobie wnoſić, że Narod Angielſki nie ma tey nienawiści ku Moſkwie, którą mu przyczytuią.

Pzywiodło ią do ſzukania ſpoſobu, żeby pozbyć ſię owey podległości, w ktòrey przymuſzona była zostawać dla Monopolium, ktòre Moſkwa w prowadziła co do różnych towarow ktòrych marynarſtwo Angielſkie potrzebuie. Nie wiem iak Autor mogł nazwać *monopolium* owę wolną, proſtą i obſzerną zamianę produktow, ktòra ſię dzieie między dwiema Narodami.

Polſka wydaie wſzyſtko co ſię w Moſkwie rodzi.— Łatwiey to wymowić: niż tego dowieść... Nietylko my nie wyprowadzamy żelaza, lin, wielorakich ſkor i futer właściwych Moſkwie,

oleiow lnianego i konopianego, bydła, łoiu, miedzi, kleiu, karuku, płocien, osobliwie żaglowych, co wszystko należy do pierwszych potrzeb; ale nawet sami te rzeczy po części kupujemy z Moskwy. A choćby też my ich wyprowadzali cokolwiek, możemyż ich mieć tyle, iak Moskwa, która rok w rok, napełnia niemi, około 3. Tysięcy Angielskich Okrętow? Oczywista rzecz, iż Angia niemogłaby się spuścić zupełnie na nasz handel, aniby poprzestała handlu dawnego z Moskwą. Tak iak przed podziałem choć wywoz wszystkich Produktow Polskich był wolny przez *Gdańsk*, iednak Anglia, niezaniechała i na ow czas prowadzić handlu z Moskwą.

Prussy nieprzeciwiłyby się pewnie tym zamiarom, gdyby się nie obawiały zamieszania, w swoim skarbienia Systemma. i t. d. Nietrzeba mieć za złę Monarsze... Ze niechce ułożyć inney machiny, która dotąd iak iemu same-



mu, tak iego Narodowi mało co ieſt wiadoma.,,

Mało ieſt takich uſtanowień, któreby przynioſły, tak wiele złego ludziom iak było rozrządzenie ceł, i akcyzow Francuzkie w Pruſſach, które nietylko Narodom należącym do handlu Baltyckiego, ale i ſamym Pruſſom, nieźmierne przynioſły ſzkody: lecz ieſt to fałſz, iakby w Pruſſach tych ſzkod nieznano lub miano uprzedzenia, względem śrzodkow, przyzwoitych ku oddaleniu tego złego. Kommiſſya wyznaczona od Dworu Pruſkiego w R. 1787 wyrzuca na oczy (*) Panu *de Launay* te wady i gani iego podſtępy pod handlem Polſkim. Jako to, że cło od towarow Polſkich zniżano do 2 od ſta, a taxowano ie 100. od 100. drożey. Narod tedy i Rząd Pruſki, iuż ſą zdawna przekonane o ſzkodliwości ſyſte-

---

(*) W piſmie *Examen du Comte rendu au Roi par Mr. de Launay.*

ma ſwego fiſkalnego. Polſka zubożona, Pruſſy pozbawione *tranſytu*, który ie bogacił, i *Gdańſk* zniſzczony nadaremnie utyſkiwały, na tę nieſzczęśliwe rozrządzenie, które źrodziła gruba niewiadomość zaſad, i podła chciwość. Rząd Pruſki, przyznaie ſię przed światem, do tych wad, a jednak ich nie poprawia. Patrzcie wſpoł-obywatele w kim to położyliście wſzyſtkę waſzą ufność.

Trzeba tedy postępować z łagodnością i oſtrożnością, kiedy maią bydź Pruſsy nakłonione do tego, aby inny porządek rzeczy w ſwym ſkarbieniu przyieły. Jeżeli Pruſſy dla głownego intereſſu ſwego, nie odmieniaią tego porządku, czyż one to uczynią, dla intereſſu Polſki? Lecz *Gdańſk* mowią nadgrodzi im zato. Lecz iak miaſto, bez *territorium*, bez dochodow, bez induſtryi, napełnione prawie ſamemi tylko kupcami, i ludzmi ciężary przenoſzącemi, miaſto, które opłaca iuż

Pruffom niezmierny podatek od fwey żywności, fwego napoiu i wfzelkiey konfumpcyi, mogłoby nadgrodzić za ow niedoftatek, któryby powftał w dochodach Prufkich, przez zniżenie *tranzytu* Polfkiego?

Gdańfk został nieszczęśliwy pod Panowaniem Rzepltey.

Mowić to ieft to natrząfać fię zrozumu i z luzkości. *Gdańfk* te niegdyś kwitnące i fzczęśliwe miafto, które z 10 millionow Czer: Zł: które w nim cyrkulowały rocznie, przed Prufką inwazyą, ledwie ich teraz ma 3 milliony, ieft znifzczone przez nieludzkie i okrutne fyftema fifkalności Prufkiey. Kiedy nie możemy, mowiono do fiebie, przywłafzczyć fobie Gdańfka, trzeba go znifzczyć, i dokazano tego. Lecz Gdańfk uciemiężony i tyranizowany, lepiey fię ma iefzcze niż Krolewiec, Sztetyn i wfzyftkie inne Porty, któremi fię opiekuie, i które wfpiera Rząd Prufki nad niemi Panuiący. *Gdańfk*

przechodząc pod Panowanie Pruſkie, ſtraciłby, doreſzty co ma ieſzcze. Rząd Pruſki nadaremnie czyniłby odmiany w ſwey fiſkalności, ktoż może zaręczyć Narodom handluiącym, że ſię nie trafi, iaki nowy *Launay*, który znowu wſzyſtko przewroci? Ta tomocna uwaga przywiodła Anglią, iż ſię była intereſſowała, choć za pozno, za wolnością *Gdańſka*, przy podziale Kraiu. Powinnoby zadziwiać, że taż Anglia teraz odmienia politykę ſwoię; gdyby niebyło wiadome, iak częſtokroć ambicya Gabinetow zwykła poświęcać intereſſa Narodow ſwym taiemnym zamiarom.

Nie dla tego tedy żądaią Gdańſka, żeby mieć nadgrodę za ofiary, które chcą uczynić dla nas, ale tylko, żeby go mieć raz. Gdyby Dwor Pruſki chciał odmienić, ſwe fiſkalne ſyſtema, iużby to był dawno uczynił. Jeſt to *abſurdum* powiadać nam, że zrobi dla naſzego upodobania to, cze-



go nie zrobił dla swego właśnego pożytku. Mowię więcey: dowodzą oczewiście temu Dworowi, iż ieſt intereſſem iego ſkarbu, aby Gdańſk był wolnym. Lecz on go chce mieć, bo te miaſto zgodne ieſt do iego polityki, bo wiąże mocno iego Poſſeſſye, bo zamyka oſtatecznie tę nieſzczęśliwą Polſkę, z którey ſtrat uformowała ſię prawie cała Monarchia Pruſka. Z czaſem rzeczonoby pewnie do Polakow, iak teraz mowią do Gdańſzczanow: waſza wolność czyni was ubogiemi i nieſzczęśliwemi, ſchylcie ſię pod iarzmo, a bramy ſzczęśliwości otworzą ſię dla was. Rząd Pruſki zna to dobrze, że cło tyrańſkie pod *Fordonem* i nad *Far — Waſserem* ieſt niepewne, przewiduie, że tyſiąc okoliczności politycznych, mogą uwolnić Polſkę od tych przeſzkod upokarzaiących. Chciałby ie tedy, utwierdzić przez Poſſeſſyą Gdańſka. Wſzyſtko wam teraz obiecuią Polacy! Wiadomo co tenże

ſam

ſam Dwor obiecywał w traktatach 1775 ale nie tayno iak zawſze dotrzymywał ſwych obietnic. Kiedy Gdańſk raz doſtanie ſię w ręce Pruſkie, ktoż go potrafi odebrać, ieżeli Pruſſy nie dotrzymaią danego ſłowa?

„*Lecz Anglia będzie gwarantowała* i t. d. Żeby to miało ſwoy ſkutek, trzeba, żeby Pruſſy pozwoliły, aby w każdey komorze Pruſkiey znaydował ſię Kommiſſarz Angielſki. Bo nikomu nie tayno, iak zręczny fiſkalnik może uciſkać handel, choć nie powiękſzy na pozor uſtanowionego raz cła i podatku. Nieieſtże to chimerą? a iednak śmieią was tym łudzić Polacy.

„*Lecz nic niemaſz świętſzego dla Anglii, iak podobne obowiązki, nic drożſzego iak iey handel; świadkiem Nootka-Zund* i t. d.

Bydź może, iż Anglia w podobnym przypadku mogłaby ſię porwać do broni przeciw Francyi i Hiſzpanii, ktore ma zdawna za ſwe niedeſpieczne ry-



walki. Ale nieieftże to dziecińftwem twierdzić, że fię Anglia odważy na woynę o handel Polfki, który ią mało intereffuie przeciw Pruffom, które na lądzie fą teraz naturalnym iey Aliantem? Co za proporcya na lądzie fił Angielfkich i Prufkich? — Żeby bydź refpektowanym, niedofyć ieft mieć znaczne fiły. Trzeba iefzcze bydź w ftanie dofiężenia tego, któregośmy fobie iako nieprzyiaciela wyftawili na celu. Cefarz Chińfki ma 100. millionow Poddanych i w proporcyi dochody i woyfko nieżmierne, lecz gdyby chciał grozić Auftryi, Polfzcze, lub Sardynii, śmianoby fię z iego nierozumu.

Już od pewnego czafu ufiłuią w nas wmowić: że Anglia ma podnieść woynę przeciw Mofkwie, ieżeli nie zawrze pokoiu z Turkami, podług iey woli. Roztrząśnimy tę myśl, która nie zdaie fię bydź obcą materyi, którą rozważamy. Daymy to, że Szwecya, a o-



ſobliwie Dania, która w ſwych ręku ma klucz od morza Baltyckiego, zapominaiąc o ſwych nieuſtaiących intereſſach, dadzą ſię nakłonić, do wpuſzczenia tych gości niebeſpiecznych na morze, które od wiekow, należało do nich, iako też i do Moſkwy. Daymy, że Gabinet Londyńſki niezważaiąc na handel nieźmierny, który Narod iego prowadzi z Moſkwą, odważy ſię na pogrążenie wnędzy i rozpaczy tyſiącow Familii, których związki, zawikłane od wiekow, wyciągałyby długich lat, żeby mogły bydź zaſpokoione. Daymy nakoniec, że Moſkwa, która iednak ma 50. liniowych okrętow, które przywykły, nietylko do potykania ſię, ale też zwyciężania, niechciałaby ſię bić, z ſwemi nauczycielami, w kunſzcie woiowania na morzu, aleby ſwe Flotty zamknęła, w portach beſpiecznych... Coż będą czynić okręty Angielſkie na morzu Baltyckim, aby przymuſić Imperatorową

do przyięcia rozkazow iey Gabinetu? Portowe miasta *Ryga*, *Rewel*, *Kronsztad*, są tak zmocnione, iż się nieobawiaią ich attakow. Jeżeli im się uda rzucić tam iakie bomby, mogłyby one wpaść łatwo, na iaki magazyn, lub kontor Angielski; ale to nie odmieni systematu Dworu Petersburskiego, Okręty zatym Angielskie, będą się przechodzić wszerz i wzdłuż po morzu Baltyckim: a ieżeli iaki dobry wiatr od zachodu lub południo-zachodu, rzuci ie na brzegi Rossyiskie, te które się nie rozbiią, będą mogły za swoim powrotem opowiadać, wspoł obywatelom swoim, iak się chwalebnie udały, przedsięwzięcia wysokiego Gabinetu, który niemi rządzi... Podziękuycież Polacy, temu dumnemu Gabinetowi, który żąda po was okrutney ofiary w nadgrodę za opiekę, nieużyteczną...

Gdańsk iest miastem wolnym, które od wiekow, uznaie nad sobą naywyż-



ſzość Rzepltey, które zawſze było wierne, w dochowaniu ſwych obowiązkow ku Polſzcze; Rzeplta byłaby więc nieſprawiedliwą, gdyby mu uchyliła ſwey opieki.

Gdańſk przez ſumienność ſwych mieſzkańcow, przez ſwoy kredyt, ſwoią induſtryą, utrzymywał od wiekow Rolnictwo i handel Polſki w ſtanie kwitnącym. Rzeplta byłaby więc niewdzięczną, gdyby wierną ſwą wazalkę podała na iarzmo, które iey grozi.

Gdańſk, ieſt to iedyny Port, który pozoſtał Polſzcze nad Baltyckiem morzem, Rzeplta popełniłaby więc błąd nieodpuſzczony, w polityce, gdyby ſię przyłożyła, do wzmocnienia więzow, któremi go otoczono.

Mogłbym tu zaſtanowić ſię nadtém co Autor wſpomina, o nieprzyiacielſkich Moſkwy zamiarach względem nas. Lecz uważę tylko, że Moſkwa, wſzędzie tryumfuiąca, która ma 100,000. woyſka na Granicach naſzych, która



będzie miała niedługo w swych ręku, los połowy Polski, gdyż utrzyma się przy Panowaniu na *Morzu Czarném*, i na rzekach, ktòremi tam nasz handel mogłby bydź prowadzony. Moskwa mowię daie nam pokoy, kupuie produkta Ukraińskie, niewybieraiąc od nich cła żadnego, niewyciąga od nas żadnych ofiar, i nienatrząsa się intryguiąc przeciw nam, pod maską przyiaźni po Dworach cudzoziemskich, i czyniąc zawady naszym przedsięwzięciom...



III.

Uwagi Obywatela Litewskiego, o Monecie Kraiowey, zagraniczney.

ZAstanawiaiąc myśli nad monetą, dzielić uwagę dwoiako należy, na monetę Kraiową, i na Monetę Zagraniczną.

Moneta Kraiowa ieżeli będzie ſzacowana do wewnętrznego ſwego waloru, kiedy Zagraniczna tamże ieſt ſzacowana nad walor, doświadczy ſię to zawſze, co było i ieſt doświadczanym, że Kraiowa Moneta będzie przeprowadzona za granicę, tam ią przebiią na ſwoię i dogodny zyſkowi naznaczą ſzacunek.

Ztąd wypływa, żeby Rzeplta ſwoiey monecie tyli nad walor wewnętrzny koniecznie naznaczyła ſzacunek, ile Zagraniczna nad wartość tamże ieſt oſzacowana.

A tak moneta naſza wyprowadzoną więcey nie będzie, gdy dotąd poſzukiwanego nie czyni zyſku, który właściwie odtąd w Skarbie Rzepltey pozoſtanie.

Sądziłbym zaś, żeby takiey monety Kraiowey, nigdy więcey nie cyrkulowało, nad dwie części z ſummy na podatki Rzepltey przypadaiącey. Zbytnim bowiem iey zagęſzczeniem, bydź



może zaniedbane złoto, i z Kraiu *insensibiliter* wyprowadzone, a deterioruiąc monetę Kraiową za powodem sąsiada, moglibyśmy doświadczyć takiego zniszczenia, iakiego doświadczaliśmy na Bąkach Saskich.

Tego my więcey doświadczyć lękaymy się, czego lękać się tyle nie maią obywatele Prusscy.

Ci przedaiąc nasze i swoie Produkta za morza, biorą za nie złoto, lub Hollenderskie talary, iest tedy wpływ zawsze naylepszey monety.

My oprocz małey, a szczęśliwey części Kraiu, z Rygą i Kurlandyą handel utrzymuiącey, brać musiemy, albo w wyższey cenie złoto, albo monetę Pruską ' według iey w Prusiech kursu.

Był ten czas kiedy Rzeplta była Panią brzegow morza Czarnego, i Baltyckiego, kiedy Gdańsk, Krolewiec, Ryga, Kiiow, należały do iey władzy, kiedy Xiążę Pruski inney monety bić niemogł, tylko iaka mu od Rze-

czypltey była pozwolona, a ſtrzedz naznaczoney na Seymach redukcyi odbierał nakazy.

Tychto wiekow złotych, których upłynienie ſmutną nam utrat Rzepltey wzbudza pamięć, mogli Zygmunt I. i inni naylepſze bić monety, gdy niebyło ſąſiada, któryby w niey mogł uſzkodzić.

Lecz gdyśmy brzegi morza utracili, gdy naſz niegdyś Lennik, mocnieyſzym ieſt od nas ſąſiadem, gdy cały naſz handel, od iego zależy dyſkrecyi, gdy w Kraiu kompaniow Kraiowych niemaiąc, i naſze produkta muſiemy dowozić do iego portoriow i z nich potrzebne nam towary wyprowadzać i moneta Pruſka przez handel naſz z tym Kraiem, w uſtawiczney ieſt u nas cyrkulacyi. Tu ſię więc pomnaża względem monety Pruſkiey uwaga, z którey Rzeplta zachować powinna oſtrożność, i pomiarkowanie.

Ostrożność, żeby Rzeplta raz źniżoney redukcyi do waloru monety nie podnosiła. Bo iakżeby w tenczas można zaradzić, gdyby Król Pruski do waloru szacunek monety źniżył, tak iak iuż raz podczas siedmioletniey woyny uczynił, a źniżywszy wybił monetę podleyszą, naznaczaiąc iey pierwszy szacunek, w tenczas Rzeczpospolita czyliby ią w swoiey mennicy przebiła, strat ęby znalazła, gdyż ią nad wartość oszacowała, czyliby ią obywatele za granicę wydawali, takżeby na niey stracili, gdyż ią tam byłaby źniżona. Ztrzymać ią w Kraiu równie nie podobna, bo wypływaiąc nowa zpodlona moneta, wyprowadziłaby nam ze dwóch złych z redukowaną mniey złą, którаby Skarbowi Mennicy zagraniczney, niosła z sobą pożytek.

Zkąd okazuie się potrzeba, iżby mennica Rzepltey nigdy zamykaną niebyła, tak na przypadek zredukowaney w Prusiech monety, którąby na

Kraiową przebiiała, iako też dla pomnożenia z monety Kraiowey dochodow Skarbowi Rzepltey.

Z tąd wypływa i to, że redukcya monety iest potrzebna, i tylekroć ftanowiona bydź ma, ilekroć w monecie zagraniczney, poftrzeżona będzie odmiana. Kommiffya więc Skarbowa, corocznie tego doftrzegać, i proby czynić z zagraniczney monety ieft obowiązana, dla doświadczenia wewnętrzney iey wartości, i żeby złą monetą Kray napełniony, przez gwałtowną iey redukcyą, niebył narażony na fzkodę, czego iuż niefzczęśliwym doświadczył przykładem.

Takowe zdarzenia Kommiffya, albo do Seymu Ordynaryinego, albo do gotowego, ku nayprędfzemu zaradzeniu wnofić powinna, aby monety tym fzkodliwym fpofobem wprowadzane, lub wyprowadzane nie były.

Jaką zaś Rzeplta oftrożność zachować powinna względem redukcyi, ta-

kie łączyć ma pomiarkowanie, żeby surowym iey dostrzeganiem, Obywatelom uszkodzenia, i przeszkody w cyrkulacyi nie pomnażały się.

Gdy bowiem znaczna część handlu opiera się o Państwa Pruskie, gdy zatym zniewoleni iesteśmy brać monetę podług kurrencyi Pruskiey, a w Kraiu według redukcyi Konstytucyiney wydaiemy, tu kupiec szczególny znaydzie awantaż, obywatele tracą, Prowincye bliżey granic Pruskich położone, niedostatek cierpią monety, a nakoniec przez zatamowanie cyrkulacyi, szkoduią wszyscy. Kupiec bowiem za wszelkie *vendibilia*, bierze monetę według redukcyi, wydaie w miastach Pruskich zupełnie za nię biorąc towary, i moneta iuż tam została, Kupiec na tym spożytkował, obywatel stracił, w Kraiu ubyło monety, i cyrkulacya zatamowaną została, a ilekroć obywatel przymuszony wprowadza monetę

Pruską, tylekroć takim iego postępkiem powtarza się deces.

Gdy więc i dla przyległości Kraiow Rzepltey z Prussami, i dla handlu i dla drobnych potrzeb, a iednak znacznych, i dla niedostatku dotąd monety Kraiowey, bez Pruskiey monety obeyść się nie możemy, idzie zatym, że tolerancya Pruskiey monety bydź powinna.

Przez te tolerancyą nieznosi się szacunek, i kurs Konstytucyiny, owszem redukcya w Konstytucyi położona, w podatkach exekwowana, ostrzega obywatela, i czyni go ostrożnym; ztąd obywatel w znaczney kwocie niewywozi iey z zagranicy, nie zgromadza iey na kapitał, lecz kiedy ią ma, to tyle, ile wydatkowania ma potrzeby, a wydatkuiąc pomnaża cyrkulacyą.

Aby iednak taż tolerancya monety Pruskiey, nie podała z czasem w zaniedbanie redukcyi, przez coby szkodliwa moneta znacznym wpływem

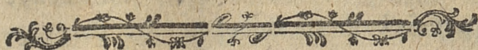
wchodzić w kraie Rzeczypoſpolitey i utrzymywać ſię mogła, dla tego, zaradzaiąc temu Kommiſſye Skarbowe, corok Uniwerſały do Kommiſſyow Woiewodzkich wydawać maią, Kommiſſye zaś Woiewodzkie po Parafiach rozſyłać, aby czytane, i wykładane były, o walórze zagranicznych monet, i ich redukcyi, i iey potrzebie z oſtrzeżeniem, ażeby Obywatele w zgromadzaniu monet takowych byli oſtrożnemi, z wyrażeniem pobudki, dla którey tolerancya monety zagraniczney, mimo owey redukcyi dopuſzcza ſię, tak iednak, że ani obywatel ſummy w Kraiu kredytować, ani *debitor* wierzycielowi inaczey procentować, ani podatku inaczey wnoſić nie ma, tylko podług redukcyi.

Tym ſpoſobem, i ſama od wielkiego wpływu monety zagraniczney będzie utrzymana, i obywatele na opędzenie drobnych potrzeb, i ułatwienie





handlu, z monety wyzuci. i w Kraiu na niey uszkodzeni nie będą.—



IV.

Uwagi nad Uwagami Obywatela Litewskiego, o Monecie Kraiowey i Zagraniczney.

PRawdą to iest niezbitą, że Rzeczpospolita tym więcey swoię monetę ma szacować, że pieniądze sąsiedzkich Potencyi kursuiące mniey w sobie maią waloru, a tak, tym iedynie sposobem zapobieży się szkodliwemu pieniędzy Polskich za Kray wyprowadzaniu.

Już się to stało, że z ewalucyi monet Kraiowych do zagranicznych, oszacowano Złoty Pruski tylko groszy 28. i toż pokilkakrotnie Uniwersałami ogłoszono.



Rzeczono i to, że Rubel Mofkiewfki, ieżeli ftary Zł: Pol: 7. a ieżeli nowy, 6. Zł: Pol: tylko w fobie ma ceny; przecież ftary Rubel 10. gr: Pol: więcey, a nowy 20. gr: mniey, nad walor kurfuiący ieft ofzacowany. A i z infzemi zagranicznemi kurfuiących monet gatunkami, podobnie fię poftąpiło.

Polfka ieft Kraiem, którego dochodow źrzodłem, ieft handel, z rolnictwa i drzewa. Taki Kray ma Peryody, w których bilans handlowy, ieft czafem z iego korzyścią, a czafem z ufzczerbkiem. Zaczym i od tych peryodow, wpływ zagranicznych monet dependuie.

Polfka tedy powinna wfzyftkie monet gatunki przyimować, ale tak iak metal, i gdy to naftąpi, Cudzoziemiec zawfze naylepfze da pieniądze. Ponieważ w dobrey monecie wyżey metal przyięty będzie, iak w niedobrey: n. p. 4. grzywny 4. łotowey monety

ma

maią w fobie 16. łotow. 1. Grzywna $2\frac{2}{7}$. łota, 14°. łotowey monety, ma w fobie 16. łotow, tedy rowną wartość, a przecież 14. łotowe w wielkim handlu, wyżey fą fzacowane, iak 4°. łotowe, ponieważ do prędfzego używania wydane bydź mogą, chociaż przy 4°. łotowey w maffie 3. grzywien $1\frac{5}{2}$. łota, więcey miedzi znayduie fię.

Drugi przykład.

Talar Prufki zredukowany unas na Złotych Pol: 5. gr: 21.

12. Prufkich półzłotkow, rachuiąc podług redukcyi, ieden po 13. grofzy, uczynią Zł: 5. gr: 6. Więc Kupiec Prufki ftofuiąc fię do redukcyi, dla włafnego fwego awantażu, towar Polfki zapłaci raczey talarami, niż półzłotowkami. Polak zaś handluiący, łatwoby towary czyli wydał, czyliby ie bez fzkody przebił, czyli na Kraiową zamienił monetę.

Chcąc zaś, żeby złoty Prufki w 30 grofzach kurfował, trzebaby pozwolić,

żeby Polski w 32. groszach był wydawany, a to dla istotnego swego waloru. Więc iuż nie złoty Polski w tenczas byłby prawidłem, do którego kupno wszystkich rzeczy stosować się powinno, ale żeby Pruski zostałby tym wymiarem. Co widocznie uwłaczałoby dostoieństwu Kraiu niedependuiącego. Bo iako Cudzoziemieć, musi podlegać Sądom i Prawom Kraiu, w którym się znayduie, tak i zagraniczne pieniądze, które przychodzą, powinny bydź podług waloru Kraiowych pieniędzy szacowane.

Polskie pieniądze gdy są lepsze niżeli u sąsiada, bywaią wyprowadzane i podleyszemi pod obcym stęplem wracaią się. Temu winna Policya mennicza i Rząd, a nie zaś Kraiow sytuacya.

Prussy biią podleyszą monetę, niżeli Austrya, Saxoniia i inne Xięstwa Niemieckie, z któremi lub graniczy, lub handel prowadzi, a przecież nigdzie

inſzego kurſu nie maią, tylko z walorem Kraiowey monety przez redukcyą uproporcyonowany.

Francya ma lepſzą monetę niżeli w Niemczech, iednakże gdy Francuz przedaie co w Niemczech n. p. za pewne quantum 100. Niemieckich ſpecies w Talarach Conventionis, iako iednę znaylepſzych monet w Niemczech, (wyiąwſzy Hannowerſką.) za powrotem ſwoim nie może ich wydać między wſpołziomków ſwoich, za też ſame 100. Talarow Francuzkich, tylko w tym walorze, iaki im Kraiowe menniczne Prawa naznaczyły, i w ten czas Francuz ſtara ſię takowe pieniądze, znowu przez handel w Niemieckie zwrocić Kraie, lub też ie na Kraiową przebić monetę.

Polak zaś przedawſzy do Prus produkt, n. p. za 600. Zło: Pruſkich, lubo w iſtotnym tych pieniędzy z Kraiowemi porównaniu, niedoſtał więcey nad Zło: 560, chce iednak arbitralnie,



aby te równy iak w Prusiech kurs miały, na to więc Policya Menniczna i Rząd naylepsze mieć powinien baczenie. Gdyż tak szkodliwy kurs monety, wkrocc nowe do Kraiu wprowadzi prawidło, którym prace ludzi, i maiątki Obywatelow mierzone będą.

Wszystkie więc zagraniczne monety, podług realnego ich waloru, powinny bydź wprowadzone w cyrkulacyą, a arbitralność nie ma bydź dozwalana.

Mówi Autor, iż wtakowym zdarzeniu, Sąsiad nasz, znowu swoię monetę przebiie na podleyszą, aby nawet w redukcyi swoy zysk znaydował, iak iuż było czasu siedmioletniey woyny. Lecz na ow czas, nie było Mennicy w Polszcze, i takowe też rzeczy z szkodą Kraiu stać się mogły, teraz baczność oboyga Kommissyow, łatwo takowemu złemu zapobieży, nową redukcyą, lub kassacyą.

Tu insze zapytanie uczynić możnaby. Co czynić ma Kray, którego mie-



ſzkańcy oſtrzeżeni od źwierzchności Kraiowey, *Niebierzcie drobney monety Pruſkiey, bo 146 Zł: nie warte tylty 83½. Polſkich Zło: nie bierzcie ani Auſtryackiey, ani Moſkiewſkiey miedzi, bo ich 100. Zł: nie warte ſą tylko 50. Zł: Pol:* a przecie biorą one Obywatele prowadzą do Kraiu i narzucaią ie na wſpołziomkow, w zapłacie przyſług i robot, ponieważ za takowe pieniądze ſwoie ſprzedali produkta. Odpowie kto na to, trzeba Kraiowi dać takową w walorze tym drobną monetę, żeby niebył przymuſzony brać cudzey. *Dobrze*, ale ſię pytam? iakie w ten czas pieniądze weźmie Wielko-Polanin z Slązka, z Brandeburgii, za ſwe produkta? gdy drobney monety nie będzie potrzebował, ponieważ ma ſwoie: odpowiedź łatwa, *Dukaty*; a czemuż ich i teraz nie bierze?

Boi ſią iednak Autor, ażeby w takim zdarzeniu, ta miedź niebyła od ſąſiadow wyłowioną, i na podleyſzą

przebita, lecz to mieyſca nie będzie miało, gdy Polſka ſwoią drobną monetą, wſzyſtkie drobne mieſzkańcow opędzi potrzeby.

Chce Autor, żeby nie więcey cyrkulowało monety Kraiowey tylko, ile wynoſzą dwie części rocznych dochodow całego Kraiu.—

Dobre to ſą principia. Czer: Zło: ieſt poczytany z rozmaitych powodow za Kraiową monetę, gdyż nim handel prowadzi, dobra i arędy płacą, kapitały zbieraią, ſłowem maiątek tą monetą ſtoi. Srebro zaś ſłuży do opędzenia codziennych wydatkow, podatki ſię nim opłacaią, a w reſzcie złoto ſię nim zakupuie. Trzeba tedy, żeby go było podoſtatkiem, i wmiarę potrzeb mieſzkańcow—Zbytnia obfitość monety ſrebrney podrożyłaby Cz: Zł: a w ten, obcy nawet, złotey monety przyſtawiwſzy, wykupowałby ſrebro z naſzą ſzkodą. Mennice by go doſtarczyć niezdołały, a ſąſiad w takim zdarzeniu, znowuby ſwoią podłą mo-

netą Dukaty wykupował. Idzie zatym, iż potrzeba śrebrney monety w miarę potzeb Kraiowych. Summy zaś iey, ſtanowić nie można. Gdzie ſą liczne Fabryki, i Rękodzieła, tam iey więcey potrzeba, niżeli tam gdzie Rolnictwo nie naiemnikiem, lecz poddaństwem opędza ſię.

Autor ſprawiedliwie mówi, iż Mennica nigdy ſpoczywać nie powinna, gdyż monety z różnych powodow zawſze ubywa, trzeba iey na zamianę pieniędzy zagranicznych, lub na ich przebicie, lub też na obrocenie nieużytecznego złota czy ſrebra w monetę.

Officialiſtowie Menniczni każdego czaſu okażą probę zagraniczney monety, którąby ſię pokazała.

Prócz tego Kommiſſye Skarbowe oboyga Narodow, tak o kurſie, iak i o walorze zagranicznych monet, do Kraiowych pieniędzy redukowanym oſtrzegaią. W ſzczególności, Kommiſſya

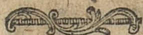
 

Skarbowa Koronna, na dostrzeganie tego, bardzo użytecznie corocznie do 20000. Zł: Pol: expensuie.

Od Roku 1766. Kommissya w tey mierze Uniwersałow wydawać nie przestaie, lecz iakaż z nich korzyść, gdy ich Obywatele niesłuchaią?

Należałoby nawet, żeby i Kommissya Skarbu Litt: dla doświadczenia obcych, pokazuiących się pieniędzy, umieiętnego Wardeina utzymywała, któryby z Koronnym był w korrespondencyi.

Chce Autor, *aby obce monety były redukowane, ale aby ich kursu iak dziś cyrkuluią nie tamować, lecz tylko aby Kapitały i procenta nie były niemi płacone, tylko podług ich redukcyi i waloru.* Ten punkt uwłaczałby Powadze Narodu, a wolny kurs obcey monety, uczyniłby Kraiową nie potrzebną, i dopomogłby do iey wyprowadzenia. Obywatela zaś, potrzeba musiłaby, żeby czyli dobrą czy złą



monetę zarowno przyimował.

Ileż to złych dukatow po Warſzawie uwiia ſię? na których każdy traci procz lichwiarza, te zaś gdyby były wywołane z Kraiu, lub przebite, zaczym tylko biorący ie, na nich ſtraciłby.

Porownanie naſzey monety z zagraniczną, byłoby przyczyną, iżby pieniędzy Kraiowych z czaſem nie zobaczył, a obce ſtałyby ſię monetą powſzechną, którą Narod z hańbą i ſzkodą ſwoią, w opłacaniu podatkow przyimować byłby przymuſzony.

Dawniey kwitnący Polſki handel, na morzu Baltyckim i Czarnym, o którym Autor wſpomina, w inſzym dziś Europy położeniu, wzywa nas wſzelako, żebyśmy o iego wſkrzeſzeniu myślili.

I tak gdy Rządowa protekcya ożywi przemyſł, Miaſta z zapomnienia i wzgardy wydźwignie, Rękodziełom da wſparcie potężne, przychodniom ob-



myśli zachęcenia i beſpieczeńſtwo, to przy wzroście handlu, nie inſze pieniądze, tylko dobre będą cyrkulować.

Rzecz warta zaſtanowienia, iż za podłe dukaty w Turczech towar przedaiąc, więcey można zarobić, niżeli go przedaiąc w Gdańſku za złoto Hollenderſkie, albo w Rydze, za naylepſze *Albertus* talary, przecież o tym każdy przekona ſię gdy zważy, że złoto w Turczech niżey ieſt niżeli w inſzych Państwach ſzacowane, dla kommunikacyi z Azyą, gdzie dla obfitości złota, ſrebro w proporcyą więcey popłaca.

Wſzyſtkich tedy ogólnych principiow przyimować nie można, bez względu na czas, i ſytuacyą.







V.

Dalſze dzieie Seymu Francuzkiego.

Kiedy ſpodziewano ſię zupełnego w całym Państwie uſpokoienią, trafiły ſię ieſzcze więkſze tak w ſamym Paryżu iak i po Prowincyach zamieſzania. Te, iako też i boiaźń, aby nie żyć lub nie umrzeć w kraiu, który malkontenci udaią za ſchizmatycki, przywiodły dwie Ciotki Królewſkie na początku Lutego, iż umyśliły poiechać do Rzymu. *Zgrom. Nar:* nie miało co na to powiedzieć. W piſmach publicznych piſano, że nikt nie miał prawa przeſzkadzać do tey drogi, choć nie można iey było pochwalać. Paſzporta były im tedy wydane, lecz Urząd Paryzki nie chciał na ten odiazd zezwolić. Poſłał on do Króla, iż



wyiazd tych Paniow wielkie czynił zatrwożenie w Paryżu, i mogł za sobą pociągnąć bardzo złe skutki. Lud nawet począł się zbierać i chciał się udać kupą do zamku *Belle vue*, dla przynaglenia tych Damm, aby swego przedsięwzięcia poniechały. Lecz że iuż wszystko było do podroży gotowo, i Królewne były o tém przestrzeżone, dla tego puściły one się w drogę, zanim lud do ich zamku nadciągnoł. W drodze były one w iedném mieście przytrzymane. Lecz *Zgrom:* kazało ie uwolnić i tak bez przeszkody kończyły swą drogę. W krotce ieden z Posłow dał znać *Zgrom: Nar:* że także *Monsieur*, brat Królewski zabierał się do wyiechania taiemnie z Francyi. Tą wieścią strasznie lud wzburzony zebrawszy się do 20,000. pociągnął do *Thuilleries*, gdzie Król mieszka. Zastał on iuż brata Królewskiego zachodzącego sobie drogę, który oświadczywszy, „Że nigdy z Kraiu wyiechać i

brata Króla swego opuścić nie myśli,, Lud tém uspokoił.

Jeszcze więcey dały *Zgrom: Naro:* do czynienia rozruchy wielkie po Prowincyach. W *Alsacyi* z okazyi Xięży niechcących wykonać przysięgi Cywilney: zbuntowało się kilkanaście tysięcy ludu, w Strazburgu, Kolmarze i w innych miastach, którzy głośno oświadczyli, iż raczey wolą się z Niemcami złączyć, niżeli dopuścić nowości względem Duchownych i dobr ich. Król wysłał tam Kommissarzow, którzy w *Kolmarze* od buntownikow ledwie nie byli ubici. Jednak przy pomocy milicyi czyli *Gwardyi Narod:* z cierpliwością, roztropnością i perswazyę mocną; którey w liście okolnym użyli, ułagodził umysły tak, że w tey Prowincyi wszędzie teraz Konstytucyą nową uwielbiaią i krzątaią się mocno około umocnienia granic: *Zgrom: Nar;* prosiło także Króla, aby nieodwłocznie posłał do *Alsacyi* 18,000



woyska regularnego, którego tam iuż dawniey znaydowało się także 18,000 Zdaie się iednak, że ta ostrożność z strony Francyi iest zbyteczna. Bo lubo Król na ów list Cesarski odpowiedział, iż Prawo nowe względem Xiążąt Niemieckich, dobra lub Juryzdykcye w *Alsacyi i Lotaryngii* maiących nie może bydź odmienione; iednak zdaie się rzeczą nie podobną do wiary, aby Cesarz dla interessu kilku Xiążąt, miał podnosić woynę, która zawsze, dopieroż w tych okolicznościach, mogłaby dla niego stać się niebespieczną. Owszem Cesarz dał nie małe dowody swey chęci zachowania spokoyności ku Francyi, kiedy wszystkim Arystokratom zbiegłym, kazał ustąpić z Państw swoich, a zaś Hrabi *d'Artois* przez Gubernatora Tyrolu oznaymił, że go nie może przyiąć do Państw swoich; a tak wspomniony Hrabia, po nieiakiem bawieniu się w Wenecyi

na końcu Lutego nazad do Turynu powrocił.

Naywięcey atoli zmartwiły wszystkich Patryotow Francuzkich nowe, a wielkie zawieruchy w *Langwedoku*. Miasto *Nismes* znowu stało się teatrem scen okropnych. Jeżeli w *Alsacyi* do buntow była pretextem Religia; tu stała się do tego powodem nowa Konstytucya. Dwie fakcye z których każda składa się z Katolikow i Dyssydentow, wydały sobie otwartą woynę, a to iedna obstaiąc przy Konstytucyi, a druga przy dawney arystokracyi. Po nieiakim krwie przelaniu, partya Anty-Konstytucyina wypędzona od *Gwardyi Nar*: z *Nismes* rozbiegła się po gorach i zbuntowawszy góralow uderzyła na miasto *Vannes*, a gdy została rozproszoną przez milicyą i woysko regularne, znowu w górach zbiera się teraz i w liczbie kilkunastu tysięcy, grozi spustoszeniem całym owym oko-

licom, zanim woyſko z innych ſtron na pomoc pzybędzie.

Tym czaſem *Zgrom: Nar:* zatrudniało ſię nowém urządzeniem ſprawiedliwości, oſobliwie co do uſtanowienia *Przyſiężnych i Sędziow pokoiu.* Ważne te dla wſzyſtkich Narodow uſtanowienie opiſzemy tu potém obſzerniey i okażemy iakby mogło bydź przyſtoſowane do naſzego Kraiu.— Podatek na tabakę iuż był udecydowany, kiedy pewne ſkinienia z *Alſacyi* były powodem, iż tę Prowincyą nie tylko od podatku tabacznego, ale też od dawania furażow, drzewa, ſwiec i kwaterowania żołnierzy po domach, uwolniono.

Dalegacya Skarbowa, iak iuż nieraz, oznaymiła *Zgrom:* że Skarb publiczny znayduie ſię w dość dobrym ſtanie, że w nim ieſt do 24. millionow w gotowiźnie, i że wydatki na ten rok 1791. rownać ſię maią dochodom; ale co podaie w podeyrzenie ten rapport, ieſt

to



to, że znowu taż Delegacya żądała, aby na miesiąc ten kassa Extraordynaryina dała Skarbowi Królewskiemu 80 millio: liw: Z tey okazyi okazało się, że dobr Narodowych przedano iuż za iakie 1000 mill: ale z tego kapitału nic iuż prawie w Skarbie nie pozostało. Delegacya wspomniona sprawiaiąc się z tego, odpowiedziała, że 800 milli: rozeszły się na opłacenie części narodowych długow i zatrzymaney od nich prowizyi, iako też na opłatę zaległych pensyi. Reszta zaś na wydatki, które sprawiła rewolucya i pensyą dla *Zgrom: Nar.*

W tém miesiącu to, Prawodawstwo Francuzkie uczyniło krok ważny w pomnożeniu industryi Kraiowey, znosząc do szczętu cechy wszelkie rzemieślnicze. Odtąd każdy człowiek, który tylko przed urzędem okaże swą zdolność przyzwoitą, będzie się mogł bawić swym rzemiosłem bez żadney inney opłaty, iak tylko daiąc dwa *sous*



(6. gr:) od każdego liwra, który płaci od ſtancyi.

Naywiękſzém teraz Prawodawſtwa tego ieſt ſtaraniem, aby Duchowieńſtwo Narodowe urządzić i do ſpokoyności przyprowadzić. Jakoż w całey Francyi obieraią teraz nowych Biſkupow i Plebanow. Między Biſkupami, którzy wykonali przyſięgę, znayduie ſię iuż ieden Kardynał i Arcybiſkup *de Sens*. Dawni Biſkupi święcą nowych, a ci znowu innych i tak nie długo wſzyſtkie Kościoły będą opatrzone. W tém Papież po długiem namyślaniu ſię, od Aryſtokratow Kardynałow na kłoniony, poſłał do Francyi *Breve* potępiaiące nową Konſtytucyą Cywilną Duchowieńſtwa Francuzkiego. Rząd Francuzki tyle iuż ma mocy, iż te *Breve* dotąd nigdzie ſię ieſzcze nie ukazało, ale wſzędzie zawczaſu przytłumione zoſtało, dla uniknienia więkſzych rozruchow w kraiu.

VI.

Kongreſs w Czyſtowie. *Opiſanie tego miaſta— Dalſze negocyacye względem pokoiu.*

ZA nim dalſzy ciąg tego ſławnego Kongreſſu przełożemy, damy tu wiadomość o ſamém mieście, który do tego obrano.

Czyſtow, albo raczey *Szyſtow*, miaſto Tureckie w Bułgaryi niegdyś zwane *Sebaſtum*, które było Kolonią Rzymſką, leży między *Nikopolis* i *Rudſzukiem* bliſko *Dunaiu*, gdzie Wołoſzczyznę dzieli od Bułgaryi. Zbudowane na dwóch wzgórkach, liczy do 4000. domow mizernych dachowką pokrytych, a murami obwiedzionych, żeby kobiet nie było widać. Ulice ſą żle brukowane i wązkie. Mieſzkańcow liczą do 20,000. którzy ſą ſpo-

koyni i dobrzy ludzie. Maiętni handluią ſkorami i oliwą. Jeſt kilka meczetow Tureckich i Cerkiew Greckich. Okolica ieſt bardzo przyiemna. W tyle miaſta pagórki i góry urodzayne wydaią zboże i wino lepſze niż Wołoſkie. W powſzechności uważaią, że iak tu tak i w Bulgaryi całey powietrze ieſt czyſte i zdrowe, podobnie iak wody tuteyſze. Na żywnościach nie ſchodzi oſobliwie teraz kiedy zewſząd ieſt dowoz wielki. Całe miaſto iako i okolica iego rządzona ieſt od iednego Tureckiego urzędnika.

Miniſtrowie zatém, którzy Kongreſs ſkładaią, mogą bydź bardziey z mieyſca tego konteńci, niż z ſamego *Kongreſſu*. Już nieraz wieści publiczne donoſiły, to o zerwaniu Konferencyi między Miniſtrem Ceſarſkim i Pełnomocnikami Tureckiemi, to o zupełném między niemi zawarciu pokoiu. Naypewnieyſza dotąd ieſt, że względem tego nic ieſzcze nie ſtanęło pe-

wnego. Polityka Auſtryacka na tym Kongreſſie okazuie ſię bydź równie nową iak godną zaſtanowienia. P. *Herbert* zaraz po pierwſzey ſeſſyi, która zeſzła na logitymacyi i rożnych ceremoniach, podał na drugiey Konferencyi *Ultimatum* ſwego Dworu. Takie rozpoczęcie *Kongreſsu*, z ſtrony Ceſarſkiey wprawiło wſzyſtkich innych Miniſtrow w zadumienie i ſpodziewano ſię wielkich pretenſyi, które miały podać materyą do ugod długich i wielkich ſporow. Lecz te *Ultymatum* zawierało w ſobie tylko proſte oświadczenie, „Że Dwor Rzymſko-Ceſarſki ieſt gotow trzymać ſię dokładnie Konwencyi w *Reichenbachu* zawartey i Porcie oddać wſzyſtkie zdobycze, bez naymnieyſzey excepcyi; ale ſię ſpodziewa, że ponieważ ſtan rzeczy, iak przed woyną ma bydź gruntem tego pokoiu, iż także Porta ponowi wſzyſtkie przed woyną zawarte Traktaty, a mianowicie Konwencyą R. 1783. w

którey Porta uroczyście gwarantowała beſpieczeńſtwo flagi Auſtryackiey przeciw korſarzom Barbareſkim i *Sened* (Traktat handlowy) 1784. którym żegluga Auſtryacka na *Dunaiu i Czarnem morzu* znaczne wolności otrzymała „Choć te żądanie było ſłuſzne przecież *Porta* wzbraniała ſię na niego zezwolić, a Miniſtrowie Dworow pośrzedniczych gwarantować go. Że iednak Baron *Herbert* ſtanoł przedtém mocno i na konferencyach bywać poprzeſtał dla tego, umowiono ſię, żeby względem tego zapytać ſię Dworów ſwoich. Na raſzcie Porta zezwoliła na te dwa punkta i Miniſtrowie Angielſki i Hollenderſki idąc za przykładem Pruſkiego gwarantowali ie imieniem ſwych Dworow. To było powodem do powſzechnego prawie mniemania w Wiedniu, że pokoy między Auſtryą i Portą miał kydź w krotce podpiſanym.



Mniemanie te potwierdził przyiazd P. *Lusi* do Wiednia, ktòry dotąd bawił się w obozie W. Wezyra, redukowanie różnych regimentow Cesarskich do stanu, w którym bywaią pod czas pokoiu, toż pilne krzątanie się *Leopolda* około ustanowienia nowego rządu w całey prawie Monarchii iak to niżey opowiemy i wyiazd iego w tym miesiącu do Włoch z Królem Neapolitańskim. Spodziewano się, że przynaymniey teraz między Moskwą i Portą miały się rozpocząć negocyacye względem pokoin. Lecz zamiast tego oba te Mocarstwa gotuią się do sprobowania ieszcze raz sił swoich. Moskwa na strasżne pogróżki Pruss, Anglii i Hollandyi, dała ostateczną odpowiedź, iż iak woyny tey nie podnosiła dobrowolnie, tak iey poprzestanie chętnie, aby tylko nikt iey nie przepisywał kondycyi pokoiu. Porta zaś swemi klęskami ieszcze niepognębiona, niechce ani słuchać o pokoiu,



ktòryby miał bydź zawarty bez pośrednictwa Pruſkiego i Alliantow. *Selim* wydał na koniec ferman do wſzyſtkich Baſzow, że religia Mahometańſka ieſt w oſtatnim niebeſpieczeńſtwie, a przeto każdy prawowierny *Muzułman* powinien ſię kupić pod chorągiew Mahometa, dla iey obrony. Żeby zaś pobudzić Grekow i innych Chrześcian poddanych Tureckich do zaciągania ſię pod chorągwie przeciw Moſkalom, ogłoſzono na perſwazyą Alliantow Porty, iż kazdy z Chrześcian, który ſię zbroyno do obozu W. Wezyra ſtawi, nie tylko będzie uwolniony na 10 lat od wſzelkiego podatku, ale też podług zaſług poſuniętym będzie do godności nawet Baſzy.

Podczas gdy Xiążę *Potemkin* poiechał do Petersburga dla odebrania nowych nadgrod od ſwey Monarchini za ſwoie zwycięztwa i ułożenia planty, przyſzłey krytyczney dlą Moſkwy kampanii; Wodz naywyżſzy Turecki

Zadé Haſsan, Czwarty Wiekil Wezyr od rozpoczęcia tey woyny, doznał loſu wcale przeciwnego. Odebrawſzy rozkaz od W. Sułtana, aby ſię z *Rudſzuka* udał do *Szumli*, niby dla odprawienia wielkiey rady, gdy ſię tam przez godzinę naradza, nadchodzi *Kapidzi Baſza* z 1000. ludzi, który imieniem W. Sułtana żądał, aby pieczęć oddał, a potém gdy Dywan odſzedł, zabierał ſię tenże *Kapidzi Baſzy* do podania mu iedwabnego ſznura, Wezyr dobywſzy dwóch piſtoletow wypalił ieden do owego Ceſarſkiego poſłańca, a drugi do przytomnego oprawcy, lecz żadnego nietrafił. Tu trzeci oprawca z dwiema kulmi nabitą fuzyą wpadłſzy, przez ſame pierſi nieſzczęśliwego ſtarca na wylot przeſzył. Głowa iego natychmiaſt odcięta była do Stambułu poſłana. Naywiękſzą przyczyną śmierci W. Wezyra było okrucieńſtwo iego, które wywarł przeciw *Mawroienienu* Xięciu Woło-

ſkiemu. *Selim* ſzacuiąc odwagę i przychylność *Mawroieniego* ku Porcie poſłał mu był z łaſkawém oświadczeniem Karabelę bogato oprawną. Lecz W. Wezyr z ſamey zazdrości, iuż był okrutnie tego Xięcia zamordował. *Selim* zatém poprzyſiągł, iż ſię miał pomścić przelania krwie niewinney; a W. Wezyr dał niemały pohop Sułtanowi do prędſzego wykonania tey przyſięgi, nikczemnością okazaną w obronie Izmailowa. Na mieyſce *Zade-Haſſana* W. Sułtan mianował *Yuſsuph Baſzę*, który rozpoczął tę woynę i wſławił ſię wtargnieniem do Bannatu i ſpaleniem 600. wſi toż kilku miaſt tamecznych.

Lecz Moſkwę nie tak obchodzić powinny śrzodki, których przeciw niey używa *Selim II.* iak raczey wielkie gotowania ſię do woyny, które czynią przeciw niey, iego potężni Allianci. Anglia gotuie 30. liniowych okrętow, Hollandya 10. takichże, które razem

maią się ukazać w Maiu na morzu Baltyckim, Pruska lądową potęga iuż się prawie cała w tym miesiącu ruszyła. Od dnia 12. Marca most na Wisle pod *Chełmnem* postawiono, przez który woyska Brandeburgii i Pomeranii toż 150 sztuk harmat przechodzą. Na granicach Litewskich piekarnie polowe założone wypiekaią codzień 20,000 bochenbow i procz tego moc sucharow, co oznacza dalekie marsze i wielkie przedsięwzięcia. Jepnak Dwor Berliński miał świeżo zmartwienie doświadczać iak postępkow iego naśladuią inne Dwory. *Fryderyk W.* maiąc w podeyrzeniu Dwor Saski przekupił Sekretarza Ministra *Bruhla*, który mu wszystkie zmowy Dworow przeciw niemu czynione wydał. Teraz stało się coś podobnego. Z gabinetu bowiem Królewskiego zgineły sekretne papiery, w których znaydowała się planta operacyi przeciw Moskwie, które między sobą Anglia, Prussy ułożyły były, co



wiele oſob poufałością Królewſką zaſzczyconych, a utratę łaſki przyprawiło.— Te poruſzenia z ſtrony Pruſs témby powinny bardziey przerażać Moſkwę, że *Dania* neutralność oświadczaiąc otwiera flottom Angielſkim i Hollenderſkim do morza Baltyckiego bramę, a *Szwecya* iuż nieco gwineami Angielſkiemi nachylona waży ſię, i daie poznawać, że na tego przeydzie ſtronę, kto iey więkſze i pewnieyſze wyſtawi korzyści. Lecz *Katarzyna* II. która wie o tém, patrzy na to okiem oboiętném, i choć nieprzyiacioł nie wyzywa nie uſtępuie im iednak, ani iednym krokiem. Widok prawdziwie intereſſuiący i wielkie ſkutki całey Europie obiecuiący!





VII.

Obraz Polityczny rożnych Kraiow.

Polska, dzieląc losy uwielbionego i nieoszacowanego Marszałka Seymowego Koronnego J. W. Małachowskiego Referendarza Koronnego, zasmuconą została stratą, którą Mąż ten zacny poniosł przez śmierć zbyt wczesną swey Małżonki z Xiążąt Radziwiłłow Małachowskiey. Lecz hołd oddany przez Narod reprezentowany w Stolicy, Cnocie i Patryotyzmowi Marszałka Seymowego, nie mógł ulżyć zupełnie strasznego ciężaru, który przycisnoł człowieka. Przypadek ten złączony z tylu trudami i przeciwnościami, którym podlegać musiało tak długie Seymowi produkowanie, przywiodło cnotliwego tego Męża, iż chciał



złożyć swoy dostoyny Marszałka Seymowego Urząd. Trzeba było wszystkich prawie Posłow dobrze myślących prożby, trzeba było owey wszystko miękczącey i zwyciężaiącey *Stanisława Augusta* wymowy, zapominaiącego o Koronie a postać Oyczyzny żebrzącey biorącego, żeby strudzone ramiona Marszałka nieuchylały się od dźwigania do końca tego chlubnego, ale iednak ledwie nie przewyższaiącego siły iednego człowieka ciężaru. Ten znośnieyszym się teraz stał nierownie przez szczęśliwą w sposobie Seymowania odmianę. *J. W. Kiciński* Poseł Liwski, którego nader rzadkie duszy i serca przymioty od pierwszey młodości do wysokiego szczebla zasług ku Oyczyźnie przeznaczały, zastanawiaiąc się pilnie nad tém, coby postępki Seymu Patryotycznego tak gwałtownie wstrzymywało, postrzegł, iż to była Konstytucya 1768. która do-



zwalaiąc każdemu z Seymuiących przydawać po słowku do każdego Proiektu, stała się źrzodłem niewyczerpaném kłótni, zamieszania i zwłok fatalnych w Obradach Seymowych. Teraz Deputacya Konstytucyina przynosi zupełny Proiekt, który musi bydź albo całkowicie przez *pluralitatem* przyięty, albo też odrzucony. A tak intrygom i nieustannym gadaniom tych, którzyby tylko zwłoki czasu chcieli, droga przecięta. Tym to sposobem Prawo o Seymikach staneło szczęśliwie. Tym sposobem Prawo ustananawiaiące Podatek skór surowych, tak srodze cały Kray uciskaiący, a Skarbowi mało użyteczny i handel gnębiący, zostanie na opłatę w pieniądzach zamieniony. (*) Nadzieia, że inne

(*) *Miłość słuszności niedopuści Prawodawcom naszym, żeby przyieli ofiarowane tz. millionow za ustąpienie Panu* Paschalisowi *podatku skurowego. Jeżeli wsie i miasta maią*

ważne okoliczności Kraiowe śpiesznieу teraz ułożone będą i Kray w szczęśliwszą niedługo przybierze się postać.

Austrya, Spokoyność wnętzna, w którey się teraz znayduie Monarchia i nadzieia utrzymania i utwierdzenia zewnętznego pokoiu, dopuszcza Cesarzowi, że się osobliwiey wnętrznemi Państwa interessami zatrudnia. Nieboszczyk Cesarz zawsze maiąc na myśli, aby różne części Państwa związać z sobą iak naymocniey, rząd im dać

bydź uciśnione niechże raczey będą przez iaki nowy w pieniądzach podatek, niżeli przez iakie monopolium. *Antrepryza ta byłaby wielką plagą dla wsi, boby nie mogły przedawać skor tylko za cenę od antrepryzy ustanowioną. Po miastach rzeźnicy znowuby taniość skór mieli za pretext drożenia mięsa iak teraz. Naylepiey wywoz skór za granicę cłem obciążyć, a handel ich w Kraiu uczynić wolnym.*

dać iednakowy i administracyą iak nayprościeyszą uczynić, zniosł był administracyą niektórych Prowincyi, albo raczey złączył ią z rządem innych. Nawet Prowincye iedne z drugiemi połączył. Na koniec w Wiedniu z dwóch Departamentow Skarbowego i Politycznego zrobił ieden. Teraz znowu to wszystko odmieniono. Cesarz Józef nie żył tak długo, żeby mogł był w swych poddanych wzniecić *Ducha Publicznego*. Każdy kąt Monarchii zważa tylko swe prywatne dobro. (*)

(*) *Ta to iest wielka przyczyna, dla którey Skarb i inne urzędy W. X. Litt: powinnyby bydź złączone z Koronnemi, tak żeby w całey Rzeczypospolitey nie był tylko ieden Narod, ieden Rząd i ieden* Duch Publiczny. *Widzieliśmy nieraz, że w Litwie Dobro publiczne maią za rożne od dobra Publicznego w Koronie, a zatém, że Oyczyzna Oby-*

Z tąd poſzlo, że nowy Monarcha przy ſwym na Tron wſtąpieniu, był naglony od Stanow wſzyſtkich przeſzłych, aby dla ich oſobnego dobra i wygody były im przywrócone dawne Dykaſterya, Sądy i Biſkupſtwa. Naturalna ſkłonność Ceſarza do dogodzenia żądzom ſwego ludu; potrzeba okazania powolności, aby ułagodzić umyſły obruſzone nowościami wprowadzonemi przez *Jozefa II.* przekonanie nawet, że Prowincye miały właściwe ſobie Prawa, których nie można było bez potrzeby poświęcać nieuznanemu wſzędzie publicznemu Dobru; iako też oglądanie ſię polityczne na to, że kiedy Prowincye maią różne ięzyki, różne obyczaie i oſobną adminiſtracyą to Monarcha nie ma ſię przyczyny obawiać powſzechnego buntu; to

watelow Litewſkich i Koronczykow nie ieſt iedna. Takie zdania mogą z czaſem fatalne zrodzić ſkutki.

wſzyſtko przywiodło *Leopolda II.* iż cały Rząd *Jozefa II.* co do formy odmienił i przywrocił dawny iaki był za *Maryi Tereſsy.* Podług tego nayprzod *Bukowina* była odłączona od Gallicyi, i otrzymała ſwoię oſobną Adminiſtracyą. Podobnież Auſtrya podzielona zeſtała iak dawniey na 3. oſobne Prowincye. Toż mowić o Gubernii Tryeſtu, od którego Hrabſtwa *Görz i Gradiſka* odpadły i doſtały oſobną, każda adminiſtracyą. W ten ſpoſob mała część Sląſką, będzie oderwana od Morawy, a Tranſylwania od Węgier. *Bannat* będzie miał rząd oſobny.

Ceſarz *Jozef II.* Deputacye Stanow, które iuż dawniey utraciły były wſzelką czynność, tak był połączył nieiako z rządem Kraiowym, iż Szefſowie Kraiu byli także Szeffami Stanow i Deputowani od Stanow byli Konſyliarzami Rządowemi, których co 3. lata lub co 6. lat Stany obierały.

S 2



Ta myśl była wcale naturalna, gdyż władza Prawodawcza znayduie się wcale w ręku Panuiącego, Rządzcy Prowincyonalni na to są, aby dobra kraiowego przestrzegali, a zatém dobro Kraiu i Stanow zdawały się bydź rzeczą iedną. Jakoż byłoby to, gdyby Stany podług swego nazwiska reprezentowały wszystkie Stany, a zatém cały Narod. Lecz po wielu Austryackich Prowincyach Stany nie są co innego iak tylko niektórzy Prałaci i Szlachta, których interess ieſt różny od pospolitego, a nawet pospolicie bywa mu wcale przeciwny. Ztąd to żądały one i otzymały, że ie przywrocono wraz z Prowincyonalnemi Marszałkami.— Nakoniec Cesarz rozłączył Departament Skarbowy od Politycznego, dla tego że ieden Prezydent nie mogłby wszystkiego należycie doyrzeć. Podobnież Kancellarye Wielkie w Wiedniu będą miały osobno

Węgry, Czechy, Niderland, Illiryiſki Narod i Bannat.

Gwardyą Gallicyiſką znieſiono zupełnie, a na te mieyſce Szlachcie tameczney wyznaczono dla młodzi 40. mieyſc w Korpuſie Kadeckim w *Neuſztadzie* i tyleż w Gardzie Niemieckiey. Uczyniono to dla tego, żeby Gallicyanow przyzwyczaić do Niemcow i po mału odiąć im owę niechęć Narodową, którą maią ku nim.

Że drogość żywności w *Wiedniu* bardzo ſię była pomnożyła, dla tego Ceſarz złożył oſobną Kommiſſyą, któraby temu zaradziła. Jakoż zapobiegła ona temu przez znieſienie przekupniow, którzy o kilka mil po zboże i inne żywności zaieżdżali, z góry za nie płacili, i w ten czas ie tylko do Wiednia ſprowadzali kiedy cena ich dla niedoſtatku przyſła była do wyſokiego ſtopnia. Znieſiono także mnoſtwo przekupek, które choć miały inny ſpoſob do życia, iednak ſię na

proźniackie przekupowanie żywności udawały i one drożyły.

Francya W wielkiem dziele swego odrodzenia się, postępuie coraz daley mimo tysiącznych przeszkod. Ostatnie ludu oburzenie się w *Paryżu* z okazyi wieści, iakoby *Monsieur*, czyli Brat Królewski miał także myśl uiechania z Francyi, ledwie nie pociągnęło za sobą scen iak nayokropnieyszych, a to przez *Arystokratow*. Pod czas gdy się lud zbierał przy *Thuilleries* wielka liczba różnych Pankow, Marszałkow Francuzkich, Officyerow, i różnych ostrogami ozdobionych Kawalerow, mimo wiedzy Króla, tylko porozumiawszy się z iego dwiema Podkomorzemi, weszli do Zamku skrytemi drzwiami i napełnili wszystkie niemal pokoie. Każdy z nich był w różną broń taiemne opatrzony. *Gwardya Narodowa* widząc tak wiele ludzi i maiąc ich wporozumieniu, poczęła niektórych przetrząsać, a gdy wiele

piſtoletow, krocic, i puginałow przy nich ſię znalazło, chciała, żeby wſzyſcy zaraz broń złożyli. Ztąd powſtał zgiełk wielki, na który Król przyſzedłſzy rozkazał, aby wſzyſcy do Gwardyi Narodowey nie należący zaraz broń złożyli. Tu pełne koſze broni naſkładano. Znaleźli ſię iednak, którzy ani na rozkaz Królewſki broni złożyć niechcieli i dla togo na rozkaz generalnego Kommendanta Gwardyi pobrani byli w areſzt.— Gdyby nie przytomność Króla możeby owi Aryſtokraci nie dali ſię rozbraiać, wſzczeliby bitwę z Gwardyą w Zamku Królewſkim, a lud rozumieiąc, że chcą Króla uwozić, możeby ſię był dopuścił iakiey ſtraſzney dzikości.

W tenże prawie ſam czas, lud dowiedziawſzy ſię, że więzienie w *Vicenns* naprawiano, poduſzczony od źle myślących, iakoby to miało bydź na mieyſce *Baſtylii*, pobiegł tam w zna-

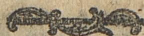


czney liczbie i więzienie te zaczął iuż burzyć. Lecz PP. *Bayli i de la Fayette* przyśpieszywszy z Gwardyą *Narodową*, iednych namową uspokoili, drugich rozprószyli, a co nayzuchwalszych w liczbie 60 w areszt do Paryża zaprowadzili.

Te rozruchy można mieć niepłonnie iuż za ostatnie w Paryżu. Elektorowie tego nieźmiernego Miasta obrali nakoniec Dyrektoryat Departamentu Parzkiego z 30 osob składaiący się między któremi znayduią się bardzo znakomici z talentow i Patryotyzmu ludzie, iako to *Rochefaucault Mirabeau*, przeszły Biskup *d'Autun*, *Barnave* i inni. Dyrektoryum oświadczyło nayprzod Królowi gotowość do odbierania i uskutecznienia iego rozkazow, a potem publicznie zachęciło miasto Paryż, aby iak dało całemu Państwu przykład gorliwości o wolność i zachowanie Konstytucyi tak też okazało, że kocha spokoyność i chce podlegać

Prawom.— Za rządu despotycznego Panow, ponieważ możne familie za nic miały Narod i iego dobro, a to tylko było głownym ich interessem, żeby między się wyssany z Narodu maiątek dzielić, wynaydowano urzędy, tytuły, godności, nie żeby były potrzebne, lecz żeby był pretext dogadzania zbytkom Szlachetnych proźniakow. Narod zarządzaiąc teraz swą własnością, zniosł przez swych Reprezentantow wielką moc Marszałkow Francuzkich, stanowiąc żeby ich nie było więcey iak 6ciu. Podobnież podano iuż Proiekt, aby Ministrow nie było więcey iak 6ciu. Do skarbu ma bydź obrana Kommissya, ale tey obieranie ma należeć do Króla. Ten wyznaczył P. *de St. Croix* za Rezydenta do Polski

Anglia ieszcze się cieszy nadzieią, że bez zapalenia woyny, i rozszerzenia iey po całey Europie będzię mogła ziednać Porcie pokoy iak naymniey

ſzkodliwy. Po oſtatniey odpowiedzi Imperatorowey, że *Oczakowa i Alkermanu* nigdy nie powroci, wyſłało Miniſtetium tuteyſze Kuryera do Petersburga z nowemi propozycyami. Około tego wielkiego Dzieła pracuie 7miu Miniſtrow Angielſkich. Kawaler *Ainsley* w Stambule, Kawaler *Murray Keith* w Szyſtowie, Lord *Elgin* w Wiedniu, Lord *Anckland* w Hadze. PP. *Whitworth i Liſton* w Petersburgu, a P. *Hayles* w Warſzawie. Że kunſzt polityczny ſpodziewa ſię zekończyć te dzieło w ſpokoyności, dla tego też uzbraianie okrętow w portach tuteyſzych idzie leniwo. Wzięto prawdą iuż 12 okrętow w kommiſſ pod kommendą Admirała *Hood*, iako też i 6. okrętow pod kommedą Admirała *Cornifch*, które z Zachodnich Indyi powrociły. Lecz nie widać żeby z ich wyprawą iaki czyniono pośpiech. Może i to ieſt przyczyną tey zwłoki,

że gdy lata przeszłego po konwencyi Madryckiey większą część maytkow rozpuszczono, pozostali na okrętach poczeli szemrać i nawet buntem grozić. Co było powodem, że i tych rozpuszczono, a innych przez wolny werbunek zaciągać poczęto. Co idzie bardzo opieszale.

Ministeryum wielkie znayduie powody strzeżenia się nowey woyny, w niepokoiach Indyiskich. Ostatnie wiadomości doniosły, że *Tippo-Saib* przed zimą gotował się wypaść przez góry, które właściwe Państwo iego *Mysor* otaczaią, na przednią straż Angielską, którą przywodzi Pułkownik *Floid*, tak że Generał *Meadows* musiał nagle przyspieszyć na iego pomoc. Ta woyna w Indyach nietylko iest dla ludzi i Kraiow szkodliwa, gdzie iest zwyczay palenia wsi i miast, ale też osłabia dużo kredyt Kompanii Angielskiey, iuż i tak nadwerężony. Prawda, że Nay-wyższa Rada Bengalska weszła prze-

ciw *Tippo-Saib* w związki z *Marattami* i z *Nizzam*. Lecz *Marattow* maią za wiarołomcow, na których fię nie można fpuścić. To pomyślnieyfza dla Anglikow w ninieyfzych koniunkturach, że Francuzi przez fwego tamecznego Gubernatora Generał *Conway* dokładną neutralność przyobiecali. Nawet gdy P. *Macnamaer* kommendant Efkadry Francuzkiey miał wyfięść na ląd dla widzenia fię z *Tippo-Saib* uczynił to z wiedzą Angielfkidgo kommendora *Kornvallis*. Popłyneły tam prawda dwa okręty Francuzkie zróżną bronią ammunicyą dla *Tippo-Saib*. Lecz rząd oświadczył Miniftrowi Angielfkiemu, iż to było przedfięwzięcie prywatnych kupcow, o którym Rząd Francuzki wiedzieć nie chce.—

Hollandya przez ścifły z Pruffami i Anglią związek powołana do wdawania fię z niemi w wielkie intereffa

Europy, opłaca drogo ten honor. Bez ustanku musi ona się gotować na woynę. W przeszłym Roku uzbraianie się przeciw Hiszpanii kosztowało ią million Złotych Hollenderskich, (3. molliony Zł:) teraz wyłożyć musiała 1. million 850600. Złotych Hollenderskich na uzbroienie Eskadry przeciw Moskwie. Narod handluiący i o żadnych zdobyczach nie myślący, ma te wydatki za bardzo uciążliwe.

Ministrowie trzech Dworow ziednoczonych w *Hadze* odebrali z Wiednia 18. Stycznia ratyfikacyą ugody co do inreressow Niderlandzkich, ale nie zupełną. Cesarz niechciał ratyfikować 1go punktu, co do zabespieczenia dawney Konstytucyi Niderlandzkiey, zachowuiąc sobie wolność odmienienia teyże przy wolném umowieniu się z Narodem. Dwor Hollenderski wraz z Prussami i Rzecząpospolitą nalegał o potwierdzenie tego punktu, lecz



Cesarz odmówił tego zupełnie tak dalece, że Konwencya ta została iakoby do dalszego czasu zawieszona. Rzeczpospolita chciała także tą razą uczynić nowe rozgraniczenie między Niderlandem i swemi Kraiami, toż obrachować wielkie summy pożyczone *Maryi-Teressie*. Lecz Hrabia *Mercy d'Argenteau* odpowiedział, że względem tego nie miał sobie danych instrukcyi. Wspomnione trzy Dwory oświadczyły nakoniec temuż Ministrowi, że ich obchodzi tak wielkie woysko, które Cesarz tzyma w Niderlandzie, a które po poddaniu się tego Kraiu iest niepotrzebne. Lecz P. *Mercy d'Argenteau* odpowiedział, że to nienależało do niego, a zaś Pan iego ma iak inni Monarchowie Prawo trzymania tyle woyska w swoim Kraiu ile chce.

W *Niderlandzie* co tylko powaga Cesarza ugruntowaną znowu została,



lud pamiętny tyrańskiego, despotycznego Panowania, które sobie nad nim Stany to iest kilkudziesiąt Prałatow i Panow przywłaszczyli, podczas rewolucyi, podał na piśmie prozbę do Cesarza i żądanie swoie, abyStany iakie były dotąd zniosł, a na ich mieysce pozwolił ludowi w całym Kraiu obierać co dwa lata Posłow, którzyby go na Seymie reprezentowali. Nieprzestaiąc na tém, oświadczył że odtąd nieuznaie za swych Reprezentantow, tych z których się dotąd składały Stany Brabanckie i groził ich rozpędzeniem, gdyby się ważyły daley zgromadzać. Na reszcie dnia iednego, na Stany te po skończeniu iedney Sessyi uderzył, srodze znieważył, kiimi i pięściami obłożył i do ucieczki przymusił. Cesarz na poniżenie tych małych Królikow oboiętném patrzaiąc okiem, nie iest dalekim od tego, żeby sobie lud Posłow obierał i żeby w Niderlandzie



iak w Francyi było *Zgromadzenie Narodowe.*

W *Leodyum* także przez potęgę Cesarską wniwecz obroconą została rewolucya. Z Xięciem Biskupem powrócił się Rząd dawny, i pozorny wnętrzny pokoy, który poty trwać będzie poki Monarcha Pruski patrzać będzie przez szpary na czynności w tym Kraiu Leopolda.



PAMIĘTNIK
HISTORYCZNO=POLITYCZNO EKONOMICZNY.

Roku 1090. Część IV.

KWIECIEN 1791.

I.

Wypisy z Podróży do Syryi P. de Volney — Rząd Turecki w Syryi

Rząd Turecki w *Syryi* iest to despotyzm militarny; to iest, że mnostwo ludu musi podlegać woli pewney fakcyi ludzi, którzy rozrządzaią wszystkim podług swego interessu i upodobania.

Kiedy *Ottomani* za *Selima* Sułtana wydarli Syryą *Mamelukom*, poczęli ią mieć za łup, który im się dostał



po nieprzyiaciołach zwyciężonych, iako maiątek nabyty Prawem oręża i woyny. Zaś u Narodow barbarzyńskich, zwyciężony zawisł zupełnie od dyskrecyi zwyciężcy; staie się iego niewolnikiem: zwycięzca iest Panem, który wszystkiem rozrządza, który do niczego nie zna się bydź obowiązanym i co tylko nadaie lub zostawia, czyni to z samey łaski. Takie to było Prawo Rzymian, Grekow, i owych kup łotrowskich, które ozdobiono nazwiskiem woiownikow. Takie było zawsze Prawo Tatarow, od których Turcy biorą swoy początek. Cały ich Narod będąc woiennym, miał i ma dotąd rząd woienny. Prawa nie są co innego u nich, tylko ukazy wodzow, które są absolutne, nie cierpią żadney zwłoki, powinny bydź iednakowe, pochodzić od iedney woli, i iedney osoby. Ztąd to owa naywyższa władza w tym który rozkazuie; ztąd owe posłuszeństwo ślepe w tym, który od-

biera rozkazy. Lecz, że ten który odbiera rozkazy, staie się znowu narzędziem woli naywyższey, ztąd pochodzi ów duch despotyczny i niewolniczy razem, który się zawsze wydaie w Turkach. Nadęty, że iest iednym z zwycięzcow, ostatni z Ottomanów ma się za wyższego od wszystkich zwyciężonych. Cóż dopiero mówić o dumie i wyniosłości, którą musi mieć sam Wielki Sułtan? Zaco on musi mieć wszystkich poddanych, których życie i los cały zawisł iedynie od iego woli? Za niewolnikow, którzy się urodzili na to aby mu służyli. Kraie ma za swe włości, któremi może iak chcę dysponować, a żołnierzy za swych sług, przeznaczonych aby go od nieprzyiacioł strzegli i Narody podbite utrzymywali w niewoli. Ten to iest prawdziwy opis rządu Tureckiego. Państwo całe można porównać do possessyi iakie są na wyspach cukrowych, gdzie mnostwo niewolnikow



robi na iednego bogatego właściciela pod dozorem sług niektórych, którzy z tego korzystaią. Że Sułtan iest w naywyższym stopniu Despotą, przeto też i iego sludzy wszyscy, którzy kraiami rządzą, a iego władzę reprezentuią, są despotami absolutnemi. Nie trzeba się bawić nad wyliczaniem skutkow, rządu takiego. Pomiarkowanie będąc cnotą nader trudną, można się domyślić iakich nie popełniaią tyranii wielcy Panowie, którzy nie maią ani ludzkości ani cierpliwości; owi nowo wyniesieni, chciwi i ambitni; toż subalterni którzy pragną wyniesienia. Nadaremnie udaią niektórzy Pisarze, że despotyzm w Turczech nie iest tak wielkie złe, iak pospolicie rozumieią. Co tych Pisarzow uwodzi, iest to stan nie naygorszy ludu Konstantynopolitańskiego, około którego Sułtan łoży starania iakiego lud nie doznaie gdzie indziey. Lecz te starania, do których iest powodem

własne bespieczeństwo Sułtana, nie maią mieysca iak tylko w samey Stolicy. Nawet są one szkodliwe dla całego Państwa, Bo żeby nie brakło Stambułowi żywności, ogładzaią czasem dziesięć Prowincyi. A iednak czyż Państwo przez Stolicę utrzymuie się, czy przez Prowincye? Podczas woyny, Stolicaż to dodaie Zołnierzy i żywi ich czy prowincye? W prowincyach tedy trzeba uważać skutki despotyzmu, nie w Stolicy. A w Turczech tak iak wszędzie, te uważanie przekonywa, że władza arbitralna w Panuiącym iest szkodliwa dla Kraiu, bo od Panuiącego przechodzi do iego Urzędnikow, a przez to samo staie się ieszcze bardziey szkodliwą; gdyż to iest prawda, że nayfroższym tyranem bywa niewolnik, kiedy zostanie Panem Przypatrzmy się nie przyzwoitościom takiego rządu w Syryi.

W każdey Gubernii, Basza będąc obrazem W. Sułtana, iest iak on de-

ſpotą abſolutnym; poſiada wszyſtkę iego władzę, ieſt wodzem i milicyi i ſkarbu, policyi i ſprawiedliwości kryminalney. Ma prawo życia i śmierci; może podług upodobania podnoſić woynę i zawierać pokoy: ſłowem, może wszyſtko. Zamiar tego wſzyſtkiego ieſt żeby mógł wybierać haracz, to ieſt żeby odſyłał dochody wielkiemu właścicielowi, temu Panu, który oſiadł ziemie i trzyma ią prawem ſwey ogromney włoczni. Ta powinność gdy ieſt dopełniona, nie wyciągaią drugiey; nie pytaią ſię nawet iakim ſpoſobem dopełnia iey Urzędnik: zoſtawiono to iego woli. A zaś natura rzeczy ieſt taka, iż nie może być delikatnym w obieraniu tych ſposobów. Bo nayprzód nie może on wyżey poſtąpić, ani nawet utrzymać ſię tylko tyle, ile dodaie pieniędzy. Powtòre winien on godność ſwoię Wezyrowi, lub inney iakiey zakredytowaney oſobie; zaś tey łaſki nie doſtępuie ſię, ani

utrzymuie tylko przepisuiąc konkurrentow ofiarami. Trzeba tedy zbierać pieniądze, żeby opłacić podatek, oddać długi, zaciągnione na kupienie Urzędu, żeby utrzymywać swoie godność i żeby mieć fundusz na nie przewidziane potrzeby. Ztąd iak tylko Basza stanie na swym mieyscu, naypierwey myśli o sposobach dostania pieniędzy. Pospolicie puszcza on w arędę podatki kilku aręndarzom, którzy ie subarenduią innym, a ci znowu innych przybieraią, tak dalece, że nakoniec każda wioska ma swego Dzierżawcę. Basza daie te Urzędy więcey ofiaruiącym żeby mu to przyniosło iak naywiększy dochod; zaś dzierżawcy z swey strony, którzy się ich podeymuią dla zysku, dopuszczaią się wszystkiego aby wyszli na swoie. Ztąd to pochodzą owe zdzierstwa, na które się tem bardziey odważaią, że ie popiera naywyższa władza, ztąd w posrzod ludu owa fakcya interessowanych na pomnożenie iego usiłowę

Basza może się cieszyć, że przez swych czynnikow dochodzi naygłębszych zrzódeł obfitości i maiątku, lecz cóż ztąd pochodzi: Lud nie mogąc używać owocow swey pracy, staie się mniey czynnym i ledwie dba o pierwsze potrzeby, Rolnik sieie, aby tylko żył, Rzemieślnik robi, aby tylko wyżywił się z żoną i dziećmi, a ieżeli mu co zbędzie, kryie się z tem bardzo, tak tedy władza arbitralna Sułtana udzielona Baszy i iego podległym stała się powodem do tyranii rozszerzoney po całym kraiu, a skutek tego iest ten, że wszędzie podupadły rolnictwa, kunszta, handel i ludność, to iest to wszystko co składa potęgę iakiego kraiu, a zatem i samego Sułtana.

Ten despotyzm nie lepsze sprawuie skutki w stanie militarnym. Basza ustawicznie naglony ową potrzebą pieniędzy od których zawisły iego bespieczeństwo i spokoyność zmnieyszył iak tyl-

ko mógł owe wydatki codzienne których wyciąga Woyſko, dla tego zredukował liczbę Zołnierzy, pozoſtałym żołdu umnieyszył, oczy na ich nie łady zamknął, karność zgineła.

Trafia ſię, że Baſzowie którzy ſą Sułtanami w Prowincyach ſwoich, nie nawidzą ſię ſrodze, i prowadzą między ſobą woyny ſkrycie lub otwarcie, te nienawiści okropne ſprowadzaią ſkutki na poddanych Sułtana.

Na koniec zdarza ſię i to, że Baſzowie uſiłuią przywłaſzczyć ſobie tę władzę, która im tylko do czaſu była powierzona. Porta która przewidziała ten przypadek, ſtara ſię mu zapobiedz różnemi ſpoſobami. Dzieli między wielu rząd i trzyma po Zamkach oſobnych Kommendantow, iako to w *Tripoli*, *Damaſzku*, *Aleppie*. Lecz gdyby ſię trafił obcy nieprziaciel, coby ſprawił ten podział? Co trzy Mieſiące poſyła *Kapidzow*, którzy utrzymuią Baszow w boiazni, przez

taiemne rozkazy, które z Konftantynopola przynofzą. Lecz częfto Bafzowie chytrzy pozbywaią fię tych ftróżow nie dogodnych. Nakoniec Porta odmienia częfto rezydencyą Bafzow, żeby nie mieli czasu zafłużenia fobie w Kraiu na przychylność publiczną. Lecz to wfzyftko dąży do co raz większego uciemiężenia i fpuftofzenia Kraiow. Basza bowiem, nie pewien rządu długiego, obchodzi fię z Prowincyą iak mieyfcem, przez które tylko przechodzi i nie czyni w niey żadney użyteczney poprawy, z któreyby iego naftępca korzyftał: owfzem ftara fię żeby z niey iak nayprędzey wyffał maiątek wfzelki, i w iednym dniu nie iako, zebrał owoce kilkoletniey poddanych pracy. Prawda że te zdzierftwa bywaią tedy owedy karane śmiercią, i w tem to naybardziey wydaie fię fpofob, którym fię rządzi Porta. Kiedy iaki Bafża znifzczył Prowincyą, kiedy narzekania na iego tyranie dą-

dzą się słyszeć aż w Konstantynopolu, zginiony, ieżeli nie ma protektora, ieżeli swe pieniądze trzyma zamknięte w kufrze. Na pewny termin w Roku przybywa *Kapidzi* okazuiąc *ferman* przedłużaiący iego Urzędowanie, czasem nawet przynosząc drugi lub trzeci bunczuk, lub inny iaki znak łaski Sułtana. Lecz gdy Basza daie z tey przyczyny festyn, ogłaszaią rozkaz aby był z Urzędu złożony; potem drugi żeby był gdzie wypędzony, a nie raz *kati-szerif* żeby mu zdięto głowę. Pretextem tego ukarania zawsze bywa zdzierstwo i ucisкanie ludu. Lecz Porta nie wracaiąc ludowi skarbow które zabiera po Baszach straconych, daie znać że nie gani zdzierstw z których sama korzysta. Dla tego nigdy nie trudno w Państwie o rządcow zdzieraiących lud, a buntuiących się przeciw Porcie. Jeżeli żadnemu dotąd nie udało się ufundować Kray stały i udzielny, trzeba to przypisać nie tak

przezorności i zręczności Dywanu, iak raczey nie biegłości Baſzow w kunſzcie rządzenia. W Azyi zapomniano o owych ſrzodkach moralnych, które zręcznym Prawodawcom nie raz ſłużyły do ufundowania wielkich Państw, choć na ſłabych z razu fundamentach. Baszowie nie znaią tylko pieniądze; doświadczenie częſte, nie mogło ieſzcze przekonać, że ten środek zamiaſt zapewnienia im beśpieczeństwa właſnego, nie raz był nay-większym powodem do ich zguby. Szaleni zbieraią pieniądze, iakby to można kupować przyiacioł. *Azad* Baſza Damaſzku zoſtawił ośiem milionow i zdradzony przez ſwego Mameluka był uduſzony w łaźni. Na takiż przyſzedł koniec *Ybrahim Sabbar* z ſwemi 2oſtu milionami. Nikt śię tam nie zatrudnił żeby wzbudzić w ludziach owę miłość dobra publicznego, która w Grecyi i Włoſzech, a nawet w Szwaycaryi i Hollandyi ſpra-

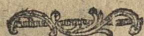
wiła, że małe Narody walczyły ſzczęśliwie przeciw wielkim Państwom (*) Emirowie i Baszowie naśladuią W. Sułtana. Wſzyſcy maią Kray za włość, a poddanych za ſług ſwoich. Przeciwnie poddani uważaią ich za ſwych Panow; że ci wſzyſcy ſobie ſą podobni, dla tego tamtym wſzyſtko to ieſt iedno, czy maią tym lub owym ſłużyć. Ztąd to w owych kraiach poſzedł zwyczay zaciągania do woyſka raczey obcych niż Kraiowych. Rządcy nie dowierzaią ludowi ſwemu, gdyż wiedzą że nie zaſługuią na iego przychylność. Ich zamiarem ieſt, nie rządzić Kraiem, ale nad nim panować.

(*) *Ta to wielka prawda była powodem, że od dzieſięciu lat wołamy w tem piſmie. — Stanie ſam dotąd w Polſzcze panuiący! chceſzli uniknąć kaydan, któremi cie ogromni mocarze gotuią ſię obarczyć nie zazdrość twych zaſzczytow innym wſpół-mieſzkańcom, żeby mieli ſłuſzne powody do kochania wſpolney Oyczyzny i bronienia iey.*



Kray zaś odmierzaiąc im to słuszną miarką, nie dba choćby był attakowanym; a naiemnicy, nie maiąc do swych Panow żadnego naturalnego przywiązania, zaprzedaią ich nieprzyiaciołom, w nadzieię korzystania z ich łupow. Godna rzecz uwagi, że większa część Kraiow Azyatyckich i Afrykańskich rządzone były, osobliwie od *Mahometa*, podług tych maxym i dla tego nigdzie nie widziano tyle zawieruchow w Kraiach tyle rewolucyi w Państwach, iak tam. Nie możnażby ztąd wnosić, iż rząd każdy arbitralny iest fatalny nie tylko dla Narodow, ale też i dlą samych Despotow? Lecz obaczmy dalsze iego skutki w Syryi, co do rządu ciwilnego.

Basza przez to że zastępuie mieysce Sułtana, iest Szeffem policyi w całey swoiey Gubernii, iako też i naywyższym Sędzią. Ma on nayabsolutnieysze prawo życia i śmierci; którego używa bez żadney formalności

i bez appellacyi. Gdzie tylko zaſtanie wyſtępek zaraz każe imać wyſtępnego; a kaci którzy za nim idą ucinaią mu głowę, lub go duszą, Czasem nie wzbrania ſię dopełniać ſam ich powinności. Ze nie może wſzędzie ſam doyrzeć, dla tego powierza dozor policyi Officyaliście zwawemu *Uali*, który obchodzi ulice we dnie i w nocy, przeſtrzega buntow, chwytą złodzieiow, i iak Baſza ſądzi i w ſkazuie bez apellacyi: wyſtępny ſchyla kark: kat uderza, głowa ſpada, ciało biorą w wór ſkorzany i chowaią. Ten Officyaliſta ma wiele ſzpiegow którzy mu o wſzyſtkiem donoszą. Ztąd nie dziw że po wielkich miaſtach Tureckich wielkie panuie beśpieczeńſtwo, lecz dla niego wiele ſię nie popełnia złożytow, tyranii i nieſprawiedliwości? Wieluż niewinnym nie odbieraią życia, grubi Officyaliſtowie przez ſame oſobiſtą niechęć lub zemſtę?

Wspomniony *Uali* doſtrzega także aby Kupcy i wszyſcy przedaiący nie używali miar i wag fałſzywych. Za-przewinienia w tym punkcie karzą w Turczech bardzo ſurowo. Jednak nigdzie na wadze bardziey nie oſzukuią, iak tam. Przedaiący pilnuią tylko, aby nagle od Urzędnikow zawſze konno ieżdżących nie byli zdybani. Gdy ich bowiem poſtrzegą, Kupcy chowaią ſię, lub wagi fałſzywe kryią, a tak oſzukanie ich uchodzi zazwyczay bez karnie. Czaſem ſię też ugadzaią z ſługami którzy przed niemi idą, i tak za ich ſprawnością unikaią wſzelkiego niebeśpieczeńſtwa. (*)

(*) *Jeżli Policya przyſzła zechce nas uwolnić od ſtrasznego oſzukiwania, oſobliwie z ſtrony Rzeznikow, niech że ſię nieſpuſzcza na pewnych Officyaliſtow, n.p. Inſtygatorow, bo tych łatwo można ſkorrumpowa.: dozieranie wag powinno być poruczane coraz innym Obywatelom, którzy że będą przedaiącym nie znaiomi, tem lepiey*

Wreſzcie powinność *Ualego*, nie rozſzerza ſię do owych przedmiotów użytecznych lub przyiemnych, które ſą zaſzczytem policyi u nas. Nie maią oni żadnego ſtarania, ani ochędoſtwie miaſt, ani o oddalaniu z nich przyczyn niezdrowia: nie ſą one brukowane, ni zamiatane, lub kropione. Ulice ſą ciaſne, krzywe, a prawie zawſze gruzami zawalone. Oſobliwie aż przykro tam patrzeć na owe mnoſtwo pſów, które do nikogo nienależą. Nie trzeba procz tego pytać ſię w miaſtach Tureckich o ogrody lub promenady. A z tąd życie w takim Kraiu nie tylko nie ieſt beſpieczne, ale tez ani przyiemne. Lecz i to ſame ieſt znowu ſkutkiem arbitralney władzy Sułtana.

---

będą mogli znaleść oſzukuiących. Jatki Rzeźnicze wielkiey wyciągaią pilności, bo Publiczność, mowię z doświadczenia, bardzo tam ieſt krzywdzona.

Kwiecień 1791. U





II.

Instrukcya osobliwa Powiatu Gostyńskiego względem Elekcyi Króla.

OSoba N. Elektora Saskiego proponowana na Kandydata do Korony Polskiey, nawet za życia słodkiego nam Panuiącego, aby miała akceptacyą dołożą w tém starania JJ. WW. Posłowie nie przepominaiąc iednak obowiązku ułożenia z Plenipotentami tegoż N. Elektora sposobami dawniey praktykowanemi Paktow Konwentow; ubespieczaiąc Narodowi swoię exystencyą i Kraiowe swobody: a to pozwolenie nasze dla samego Elektora Jmci Saskiego, na ten tylko ieden raz służyć ma, a co się tycze, po śmierci, lub nieprzyięciu Tronu tegoż Jmci Elektora Saskiego, przyszłych Elekcyi,



iżby następuiący porządek przepisany został, starać się będą JJ. WW. Posłowie, a to w ten sposob: to iest; aby na teraźnieyszym Seymie podani byli Pretendenci z Szlachty Polskiey i Krolow, Xiążąt nieościennych, a ościennych dla wspolnego wyniknąć mogącego nieszczęścia wyłączywszy z tych *pluralitate votorum, per secreta vota* wybrani zostali Kandydaci do Korony Polskiey osob naymniey dziesięć i za takich Prawem ogłoszeni zostali; a Seym teraźnieyszy był nazwany *Elekcyino-Kandydacki.* Gdy zaś z wyrokow Boskich po naydłuższém życiu Panuiącego teraźnieyszego Króla i Elektora Saskiego (ieżeli obrany będzie) Tron zawakuie, tedy na Seymie gotowym zwołanym, który ieszcze pod czas słabości Króla zgromadzić i woyskiem dla bespieczeństwa granicę opasać powinien, Stany dwa zgromadzone w Izbie Senatorskiey, *Vota* każdego Kandydata iedno na karte-



czkach ſpiſane i też do wazonu włożywſzy, dziecięciu na to ſprowadzonemu, iednę karteczkę z wazonu wyiąć rozkażą, na którey napiſanego Kandydata za Króla ogłoſzą; z którym *Pacta Conventa* ułożone wybrany Król zaprzyſięże, a po zaprzyſiężeniu, Seym Koronacyiny wyznaczony zoſtanie, a po oſiągnieniu Tronu na mieyſce wybranego, innego Kandydata Stany obiorą toż ſamo i na zmarłego Kandydata mieyſce obrany bydź ma. Aby zawſze było dzieſięciu Kandydatow do Tronu zawakować maiącego gotowych.





III.

Liſt do Autora Pamiętnika względem ninieyſzey między Pruſsami i Polską związkow i t. d.

Zacny Autorze Pamiętnika Hiſt: Pol:

JEſtem czytelnikiem WPana od czaſu zawieruchy woienney, która dzieło iego wielce ciekawym uczyniła, a zbieg okoliczności wyſtawuiąc Państwa na wielkie odmiany, tym więcey dodał wagi piſmom WPana, im trafnieyſzego w nim zgadywania, z ſtoſunkow wzaiemnych owey fermentacyi Polityczney w Europie, o loſie przyſzłym Oyczyzny naſzey ſpodziewaliśmy ſię. Przechodząc zatym z iedney do drugiey ſceny tego widowiſka, które WPan w piſmach ſwoich wyſta-

wiaſz, gotuiemy naſze umyſły do przyięcia oſtatnich wrażeń, które nam rozwiązanie zupełne rzeczy w punkcie, który rozruch od ſpokoyności dzieli, poda i tak ieſteś WPan naſzym nauczycielem, za WPana idąc zdaniem ſpokoyny Wieśniak, przyimuie dobrą wiarą wſzyſtko, połyka chciwie nowiny, a ieśli zbłądzi w czymkolwiek, to WPana będzie grzechem Że iednak nieomylność nie ieſt przymiotem człowieka, a ślepa wiara dla ludzi, byłaby Satyrą dla rozſądku, przeto my czytelnicy, chociaż nie dla nagany, ale dla zupełnieyſzego przekonania ſię o prawdzie lub fałſzu, ſtaiemy ſię czaſem Sędziami o rzeczach nam do wiary podawanych zwłaſzcza gdy wyraz iaki ſtronność Autora okazuiąc, wyroki iego w wątpliwość podaie. Piſzeſz WPan o Syryi, o którey my wſzyſtko wierzemy, bo to i ieſt rzeczą dla nas oboiętną, i daleko ieździć dla zupełnego przekonania ſię. Czuie-

my wſtręt od zdzierſtwa Baſzow i niedołężnego rządu, który to cierpi, nie przeto iednak uboſtwiamy tych, co dla pychy lud na rzeź prowadzą, żeby ich krwią nabyć innych ludzi, których znowu na śmierć poſławſzy podbiiać ieſzcze więcey, a tak zwyciężonemi chcąc bez końca zwyciężać i tracąc dla tego, żeby nabywać więcey do wytracenia pod pozorem uſzczęśliwienia, wypleniaią rodzay ludzki i potyby podobno chcieli pomykać żądze ſwoie poki świata i ludzi ſtanie, a to wſzyſtko, żeby do tyſiąca mil Kraiu przygrabić ieſzcze cudzych kilkaſet, a daiąc Prawa żalazne całey znieważoney ludzkości za Duſze krociami, a za Ruble korcami mierzone, zyſkać czyli kupić nieśmiertelność u Piſarzow Gazet i Kſiążek.

Czytaliśmy z ciekawością Pamiętnik WPana Styczniowy Roku bieżącego. Piſząc tam WPan o wzięciu fortecy Izmailowa czyli Izmaila przez

Moſkalow dodaieſz, że *Officyerowie Pruſcy i Angielſcy, którzy byli w tey nieſzczęśliwey twierdzy, przypłacili życiem za ſwoie przywiązanie do Turkow:* w tym momęcie cofnęła ſię pamięć naſza do opiſania różnych expedycyi woiennych w Pamiętnikach W. Pana zawartych, a lubo tam WPan wyliczałeś rownie iako i przy wzięciu Izmailowa, wielu zacnych cudzoziemcow, którzy ſłużąc przy woyſku Moſkiewſkim polegli, nie przydawałeś iednak, że ta śmierć ich była przypłaceniem za ich przywiązanie do Moſkalow, ztąd każeſz WPan iakoby wnośić, że zginąć za interes Moſkiewſki ieſt cnotą, a zginąć za interes Turecki ieſt wyſtępkiem godnym kary śmierci; Piſarz bezſtronny, rzekłby tylko, że ci lub owi polegli, nie dodaiąc, że to ich potkało za to, że byli przywiązani do kogoś, niechby o tym powſzechność ſądziła, czy to był grzech takie przywiązanie? Pamiętnik piſze

iako Dzieiopis i ftatyfta, nie zaś iako Teolog, a ieśli zgrzefzyli tamci flużąc Poganom przeciwko Chrześcianom, to mufiał bydź uważany Turczyn tak iak u nas ieft uważany Żyd, na którego dzieci rzucaią śniegiem, kamieniem, za to, że Chryftufa zamęczyli, a wfpomniawfzy na hiftoryą Samarytana i Lewity, wolę Turczyna niż Mofkala, ztego więc wyroku WPana o Officyerach Prufkich i Angielfkich, wpadliśmy w dalfze niedowiarftwo względem tego, że w Polfzcze ów zapał nienawiści przeciw Mofkwie zamienia fię iuż w chęć odnowienia dawney znią przyiaźni i tak więcey W. Pan wnofifz o Polfzcze, że chce kochać tego, ktòrego nienawidziała, i kochać dla tego, że ieft mocny i ftrafzny, a zatym przypifuiefz WPan Oyczyźnie fwoiey, albo niefłufzność nienawiści i płochość, albo nieprzyftoyną boiaźń, a rzeczywiście wzniecafz nieufność ku Seymowi, a nayprzod



mówiąc o przyiaźni i nazywaiąc ią dawną, trzeba dowieść, że była kiedy taka przyiaźń? ieżeli tylko umowa między Wilkiem a Baranem przyiaźnią nazwać się może: od początku Narodow, naszego i Moskiewskiego trwały zawsze ciągłe woyny, które się Traktatami docześnie zawieszały, lecz ani woyna, ani doczesny Traktat nie iest przyiaźnią, przyiaźń Narodow wypływa z spolnego interessu, a gdy Moskwa zawsze naiezdniczą była, a Polska napastowaną, gdy się pycha Moskwy rozlewała na Polskę, iakaż była spolność interessow, à zatym iaka była przyiaźń? że Moskwa wciskała się wrządy Polskiey, że ią intrygami napełniła, byłaż to przyiaźń? tak iak gdyby kto wpadłszy do Gabinetu W. Pana porozrzucał papiery, miałżebyś to za dowod przyiaźni? gdy osłabiony Narod nasz z uymą swey udzielności wpadał w sidła przez chytrość Moskwy zastawione, byłaż to przyiaźń? gdy

zwaśniwſzy możnowładzcow Moſkwa, iednym przeciw drugim protekcyą dawała, gdy wędrowała po Kraiu, wycięczaiąc lud ubogi, gdy narzucała rząd Polſzcze do nieczynności naydogodnieyſzy, ktory ledwie teraz odmienić Bóg dozwala, gdy zabiiała w domu własnym niewinnego Oyca w przytomności rozkwilonych dziatek czego żywą mam pamięć w iednym z tych to dzieci, co na tę okropną śmierć Oyca patrzyły, a który o milę odemnie teraz mieſzka, gdy moiego Oyca ſtarca 80. letniego wywlekli z domu i w dybach wiezli w pośrzod pożogi zapalonych Wioſek iego, a ia ſam wespół z Bratem z płaczem ſzłiśmy za wozem tym fatalnym, byłaż to przyiaźń? że Xiążąt Kurlandzkich Leńnikow Rzpltey, iednych narzucała, drugich na Syberyą poſyłała, byłaż to przyiaźń? &c. &c. &c.

Ze ſię zaś opierała podziałow Polſkiey, to czyniła zapewne tyle ile



czyni ten, który Prowincyi za włafną poczytany ufzczuplać nie dozwala, ieśli wdawała fię o Gdańfk, dobiiała przez to udzielność nafzą wyftawuiąc fiebie przed światem w poftaci zwierzchniego Pana. Który zalennikiem mówi, że ułatwiała handel Cherfońfki, toć każdy wrota otwierać każe, kiedy mu co potrzebnego do domu wiozą: zkądże więc wniofek o przyiazni dawney? Zkąd o potrzebie teraznieyfzey? lecz zkąd powinność, *że Polfka odnowić ią pragnie?* takiey pewności dwoiako nabyć można; raz gdyby Seym krok iaki podobny uczynił, lnb Inftrukcye zaleciły. drugi raz, gdybyś WPan po kraiu ieżdżąc fkłonność powfzechną, albo większoliczną pomiarkował: Seym gwarancyą zrzucił, Prawo o Seymowaniu i o decyzyi Cathegoriatim za poczciwym wniefieniem cnotliwego *Kicinfkiego* Pofła Liwfkiego zniofł. Alians z Prawem zawarł, o Pałac dla Sztachelberga kupio-

ny na hałasował, więc Seym o przyiaźni z Mofkwą nie myśli, Inftrukcye ftarać się o przyiazń nie kazały, a lubo ieden z Pofłow Litewfkich animował do tego Obywatelow przytomny na Seymiku, wzgardę za odpowiedź odebrał, a w nadzieie upamiętania się od gniewu i zapalczywości ocalał; po Kraiu też WPan nie iezdziłeś, ani Kray do WPana nie iezdził. My fami będąc Narodem nic o tym nie wiemy, zkądże tedy WPan wnofifz o tey chęci powrócenia do mniemaney przyiaźni z Mofkwą? (*) to ieft do gwarancyi, bo inaczey przyiaźni nie było.

My w Alianfie z Prufami, gotuiem się na woynę przeciw Mofkwie, a WPan rozgłaszasz, że my iakoby na zdradę Alianta, chcemy z Mofkwą przyiazni.

Jeżeli to duchem wieszczym WPan przepowiadasz· to my po wieyfku tak

---

(*) *Z mów, a ieszcze bardziey pifm licznych, które teraz wychodzą za Mofkwą. E. P. K.*



temu wierzemy, iak pogodzie, lub nie pogodzie Kalendarzowey, wątpiemy albowiem żeby z partykularnych Warſzawſkich poſiedzeń wnioſki o zdaniu politycznym Narodu robić można było? Znaiomy nam ieſt rozum naſzych Reprezentantow, i cnota ich doświadczona przeciwnościami, a ſtrzeżona bacznym okiem powſzechności, wiedzą oni, iż niczego bardziey Moſkwa nieżąda, tylko żebyśmy ſobie obrzydzili Prusaka i związek z nim za nieużyteczny uznawszy, utracili Alianta od wieku zaledwie doczekanego, a tak zyſkali nieſławę płochości, nie wiarę u Narodow, i tę ukochaną Moſkiewſką opiekę, na którey wſpomnienie i dzieci ſię nasze rozkwilaią.

Niech ſobie Moſkwa będzie ſtraszna tym, co ani cnoty, ani męſtwa nie maią, niech poſiada nie tylko nieźmierne, ale nawet nieśmiertelne woyſko; niech ſię owszem iey rodzi Zołnierz z każdego kartacza, którymi nieprzy-

iaciel iego ſtrzela, niech ſobie przechodzą do niey owi Arnauci, niech ſię nikogo nie boi, ten, co nawet boiaźń Bożą ſtracił. Chociaż nie poięła ſię z radości, ſolenizuie uſtawicznemi obchodami poiednanie ſię z Szwedem, chociaż umowa w Reychenbach wiąże ręce *Leopoldowi*, ręce potrzebne w domu dla pokoiu i poleczenia ran ciężkich przez dumę poprzednika na Monarchią ſprowadzonych, chociaż ſypie po świecie dary i zdrady, chociaż długami obciążona, chociaż z 23. duſz rekruta wybiera, chociaż całą Europę ma ſwey dumie i nieſprawiedliwości nie chętną, chociaż na oſadzenie Fortec i na ſtraż Kraiu nay mniey 200,000. woyſka potrzebuie, chociaż Kozaki, Kałmuki, i Baſzkiry nie ieſt woyſko, tylko horda dzika tak iak te zamiary, które ci wſpierać maią. Czyż dla tego o iey tak nazwaną przyiaźń ſtarać ſię trzeba? Zyie Bóg, a cnotliwy Seym kończy zba-



wienne dzieło odrodzenia ſię Polſki pod wodzą day Boże nieśmiertelnego Króla, i tego Wielkiego Męża poſiadaiącego ufność publiczną, którego chociaż nie nazywam po imieniu, łatwo każdy zgadnie.

Wybacz zacny Autorze, żem ci otwarcie myśl naſzą wypiſał, nie ieſt ona ſkutkiem nie ſmaku... w dziele twoim, które zewszech miar ſzacuiemy, i z którym co do materyi rządowych, mianowicie tey delikatney materyi Tronu zupełnie zgadzamy ſię, poczytay to co ſię piſze za chęć widzenia dzieła twego bez naymnieyſzego cienia błędu lub ſtronności, żeby ſię żaden twóy czytelnik nad oddaniem tobie ſzacunku niechwiał, pisz śmiało prawdy przeciw poświęconym wiekami błędom polityki, czy obyczaiow, nie zapalay ſię gniewem przeciwko tym, co ci ſię ſprzeciwić czaſem odważaią, a ia ci poufale przyłączam niektóre uwagi nad Kommiſſyami Woie-



wodzkiemi, które w sprawowaniu tey funkcyi z doświadczenia wypisałem. Bądź zdrow.



IV.

Uwagi nad Kommissyami w Litwie.

Było zamiarem Prawodawstwa dzisieyszego przez utworzenie Kommissyow Woiewodzkich, ustanowić prędką sprawiedliwość między woyskiem i Obywatelstwem, ulepszyć porządek w Kraiu, i mieć do posługi gotowych ludzi wszędzie, a ogulnie mówiąc, uczynić związek czułości i pracowitości rządowey po całym Narodzie.

Ze zaś Urząd ten bez korzyści lat dwie sprawować kazano, dla zachęcenia do niego uczyniono go stopniem zasług, i nadano tytuł Jaśnie Wielmożności.

Pierwſza gorączka Obywatelſtwa wſkrzeſzonego, i miłość własna ſprawiła, że tyle było Kandydatow do Kommiſsarſtwa, ile Szlachty bez Urzędu, aże Prawo napiſało ten oboiętny wyraz, piętnaſtu lub więcey, trudno było czynić wybor między ubiegaiącemi ſię. i tak wybierano prawie wſzyſtkich którzy chcieli, i Kommiſſye napełniły ſię tłumem poświęcaiącym ſię na tę poſługę.

Rozmaitość zdań wielkiey liczby ułożyła kadencye czyli komplety, tak, że w niektórych Kommiſſyach ledwo Mieſiąc ieden w Roku do Urzędowania przypada Kommiſsarzowi emulacya czynnego urzędowania ſprawiła żądzę, a żeby każdy komplet zaszczycił ſię zrobieniem nowego iakiego porządku. Tytuł Sędziego nad Woyſkowym i Obywatelem podniecił chciwość honorow Woyſkowych, wyżſzość mniemania dobrego o ſobie wyſtawiła każdemu kompletowi potrze-

bę poprawienia robot kompletow poprzedniczych.

A tak pod tytułem porządku chciano robić wszystko, wymagano od woyska Szyltwachow, Hauptwachow, Ordynansow i posłuszeństwa pod komendnego przerzucano dzieła iedne po drugich tak, że co iedni zbudowali to drudzy rozrzucili, przez co stało się iż pracuiąc wiele nic nie zrobili, nowościami Obywatelow rozgniewali, i spodziewaney dia Kraiu nieprzynieśli korzyści.

W tym przyszedł czas moiego z czterma kolegami dwu Miesiącznego Urzędowania. Zwyczaynym więc porządkiem, policzywszy pieniądze w kassie, zaczeliśmy od zrewidowania Protokułu, ażebyśmy znalazłszy tam iakie zbawienne urządzenia poprzednikow, dla krótkości czasu przez nich nie uskutecznione, do skutku przywiedli, a tak obok chwalebnego ich wy-



nalazku położyli dla nas chwałę pilnego wykonania.

Nie zawiedliśmy ſię w naszey ciekawości, znayduiąc wiele pożytecznych układow, które iednak ſkutku nie wzieły, lecz chcąc ie doprowadzić do exekucyi, wzięliśmy przed ſię Prawo o Kommiſſyach.

W tym iednym prawidle znaleźliśmy przyczyny tamuiące ſkutek choć naylepſzych urządzeń, delikatność albowiem zachowana w prawie dla wſzyſtkich, tak tych co prawo exekwuią, iako i tych co exekucyi tey poſłuſznemi bydź winni, wſtrzymuie i nie dopuszcza żadney czynności.

Prawodawſtwo co nadto w ogólnym widoku biorąc rzeczy, i w takimże one do wykonania przeſyłaiąc wyrazie, zdaie ſię zoſtawiać albo niebeśpieczną władzę domyſłowi exekwuiących, albo nie ufność ku osobom tego Urzędu, który przymuſzony ieſt obruſzyć na ſiebie Obywatelow przez domyſło-

we wykonywanie, lub ważąc ſię nad obojętnośią Prawa nic nie czynić, i nie potrzebney Magiſtratury wyobrażać iſtotę.

W takim ſtanie znayduiąc ſię Kommiſſye pomimo naylepszą chęć pracowania, po mimo to oſobliwsze iakieś unieſienie ſię zaufania ſiłom ſwoim, ſądząc że olbrzymią potęgą góry z mieyſca na mieyſce przenieść mogą gdy nie znayduią w Prawie żadney mocy ſobie do uſtanowienia porządku powierzoney, oprócz perſwazyi bez Prawa nawet każdemu nie bronney, muſiały opuścić ręce do pracy poświęcone i zamiaſt gór, ani pyłku dotknąć ſię nie poważaią.

W liczbie Uſtaw dla Kommiſſyow Woiewodzkich położono, poprawienie „ drog publicznych, założenie Szko- „ łek Parafialnych dla dzieci Rolni- „ czych, i nakoniec porządek cały „ Woiewodztwa, lecz to wſzyſtko za „ znieſieniem ſię z Obywatelami,

„a zatym bez obywatelow nic robić „nie można, a zaś obywatele nie wiedzący co trzeba do porządku, ſą naylicznieyſi na Seymiku; trudna więc zgoda między tym co chce porządku, a tym co ani potrzeby ani iſtoty iego niepoznaie, mieliśmy tego iaſny dowod na Seymikach, na których odpowiedziano Kommiſſyi, że Woiewodzwo wieki przebyło ieżdżąc pomyślnie po drogach nierobionych, a kto chce lepſzey, niech ią ſobie ſwoim koſztem zrobi. Co zaś do ſzkołek Parafialnych, wymienione Kommiſſye nic nie dokazały, a Obywatel nie odrzeczy powiedział, że myślemy o rozumie Rolnikow w tenczas, gdy mamy krocie Szlachty ubogiey, a wchodzącey do rządu, co lubo maią dla ſiebie ſzkoły dla dania im rozumu, lecz że te przy ſzafunku mądrości, nie daią mieſzkania, odzieży i żywności, na które uboſtwo rodzicow ſtar-

czyć nie dopuszcza, przeto z tych szkoł ci biedni użytku mieć nie mogą.

Równy skutek odbiera wszystko co do porządku należy, a gdy się Kommissya porywa do regulowania miar, wagi i ceny, ustanowienia i utrzymywania bespieczeństwa od ognia, powodzi, rozboiu, wprowadzenia ochędostwa, słowem co tylko życiu, zdrowiu bespieczeństwu i wygodzie służy, Dziedzic staie z świętym wolności przywileiem, Miasta zasłaniaią się nienależeniem tylko do Assessoryow, a wszyscy mówią, że Kommissye nie maią Prawa nakazywać ani karać tylko radzić

Obszerność Woiewodztw potrzebuie wielu dozorcow czyli Officyantow, a ci nie płatni, albo zpobłażania, albo z zdzierstwa korzyści szukaią, szczupły fundusz cechowania miar i wag po groszu miedzianym od sztuki, kończy się rowno cechowaniem, które na długo ba i na zawsze służyć może, a tak kilkanaście złotych raz wzię-

te, iuż nie zoſtawuią Officyantowi żadney inney nadziei nadgrody? iedni za ździerſtwa bywaią zrzuceni, drudzy ſami rzucaią Urząd, a na mieyſce ich nikt ſię podiąć niechce i tak porządek bez dozoru zoſtanie.

Mnoſtwo włocęgow napełnia izby wartowe, na których żywienie ſzelągowe ſzczupłe ſummy nie wyſtarczaią, a zatym przyſyłaiący onych Obywatel w przydatku do gorliwości płaci haraczu na żywność przyſłanego, a gdy ſię włocęga ani do woyſka nie zda, ani ſię kto upomni o niego, puſzczony wolno, ſtaie ſię tymże włocęgą co i wprzody.

Wygnańce Żydzi z ościennych Kordonow wędruią tłumem po gościńcach, nikt ich nie poyma na to, żeby ich w areſzcie karmił, bogatſi Żydzi do uſług ſwoich nie biorą, bo ſię wolą poſługiwać Chrześcianami, których od roli oderwali i rozpoili, wołaią oto Kommiſſye, chcąc Chrześcian

wrocić do roli, a hultayſtwo Żydowſkie do uſług zaprządz, przypominaią Obywatelom dawne Prawa, lecz gdy kary w Prawie nie ma, którąby Kommiſſye ſkutecznie pogrozić mogły złe nieuleczonym zoſtanie.

Uſtaie zatym czynność Kommiſſyow, ſprawy im właściwe ſą rzadkie, Seſſye więc na drzymaniu ſchodzą, w oſobach gaśnie chęć do nieczynnego Urzędowania, w którym iedney tylko cnocie otwarte pole, żeby ni źle ni dobrze nierobić, Kommiſſye idą wpośmiewiſko, a Prawo o nich zamienia ſię w czyſty papier.

Jaki na koniec z Kommiſſyow pożytek bydź może, kiedy więkſza ich część dotąd luſtracyi dymow przez Stany nakazaney, nie dokończyły, a przeto tak potrzebną koekwacyą ofiary tamuią, i niema na nich dotąd żadney grozy za opieſzałość tak wyſtępną, iedni Deputatami, drudzy Poſłami pozoſtawali nie rozpocząwſzy nawet lu-



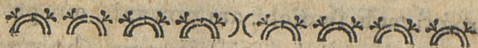
ſtracyi powierzonych im Paraſiow, a wiele też Obywatelow co nigdy w żadnym Urzędzie nie byli ani w Kommiſſyi, poſzli na Poſłow i Deputatow. Pytam ſię iakże tu ſtopień zaſług Prawem oznaczony zachowuie ſię, i w Prawo bez exekucyi tak iak dzwon bez ſerca znaczyć może?

Jedno więc z dwoyga uczynić Prawodawctwu należy, albo przepiſać wyraźnie co robić, co nakazywać maią Kommiſſye, i iak niepoſłuſznych karać, albo iak nayſpieſzniey uſtanowić tę pożądaną Kommiſſyą Policyi, oraz innych Rządowych Kommiſſyow nay-wyżſzey exekucyi nad Kommiſſyami Woiewodzkiemi ogłoſić przełożeńſtwo, pod tą upragnioną dla dobra Kraiu podległością znalazłyby Kommiſſye Woiewodzkie naywiękſzą dla ſiebie ſłodycz dzielnego przyłożenia ſię dla wypełnienia tych iednoſtaynych dla całego Kraiu rozkazow i urządzeń, które teraz w śmieſznych

różnicach swoich, ani powagi, ani potrzebney dzielności nie maią, bo wolą raczey Kommissye Woiewodzkie stać się pracowitemi woli Magistratur naywyższey exekucyi wykonawcami, aniżeli bydź niedołężnemi i niesłuchanemi iak są teraz urządzicielami.

Przyłączam też potrzebną dla Kommissyi Woyskowy wiadomość, że Kawalerya Narodowa tak się obchodzi z końmi, że ich do potrzeby woienney z trudnością użyć będzie mogła, Towarzystwo po naywiększey części urlopowane, zaprzęgaią konie swoie iedne, do wozu ciężko obładowanego, a konie Pocztowych, albo w przyprzęgu u dyszla chodzą, albo też Pocztowy reprezentuiąc Masztalerza przed Towarzyszem ieździ, w żadnym woysku porządnym tego niedozwalaią, a Kommissya sama wiedzieć musi, że koń często do wozu zaprzęgany, zwrotność swą traci i pod iezdca nie przyda się.





V.

Dzieie Seymu Węgierskiego od Koronacyi Leopolda II.

Po zakończeniu Koroncyi w Prezburgu, naradzały się Stany Węgierskie względem ustanowienia różnych Praw, do których były powodem to żądania nowego Króla, to różne potrzeby Państwa. Osobliwie roztrząsano różne Proiekta Praw ściągaiace się do tollerancyi i poprawienia sprawiedliwości.

Dalszych Sessyi były przedmiotem, *zażalenia i żądze* Narodu, które miały bydź przełożone Królowi. Z strony samych Węgrow były następuiące. 1) Żeby Korona Królewska zawsze zostawała w Budzie pod strażą Narodową. 2) Żeby wprowadzone pod czas woyny liwrowanie ustało, i należąca się roinikom za różne dostawia-

nia żywności, summa była potrącana w podatkach, a gdzie rolnik musiał dostawiać za tańszą cenę niż była w targu, lub sam musiał żywności kupować, żeby mu to było powrócone ze Skarbu. Żeby kwity, które za prowianty przez połowę zamiast pieniędzy dawano, od zawarcia pokoiu z Turkami przynosiły właścicielom procent, do poki ich Skarb Królewski nie wykupi. Podobnież, żeby z przyczyny woyny poniesione szkody, były ile możności nadgrodzone właścicielom. 3) J. K. Mość podług daney obietnicy wszystkie do Narodu Uniwersały, raczy wydawać pod swym imieniem nie pod imieniam Kommissarzow. 4) Żeby podług dawnych Praw wszystkie Urzędy i Beneficya były dawane Narodowym. 5) A żeby zaś między temi J. K. Mość mogł do tych urzędow i beneficyow wybierać ludzi co naygodnieyszych i z Narodu zadufanych, dla tego J. K. Mości będą ich podawać

zgromadzenia Powiatowe. 6) Stany żądaią, aby wszyscy Urzędnicy wykonywali przysięgę, że będą utrzymywać Kraiową Konstytucyą i Prawa, Seymowi z postępkow swych odpowiadać, i żeby nie mogli bydź składani z Urzędow bez przekonania prawnego. 7) Żeby naywyższe Magistratury były przeniesione do *Budy* i tam nie odmiennie zostawały. 8) Żeby interessa Węgierskie były odbywane przez Krola i Kancellaryą Węgierską, a nie przez *Ministerium* Cesarskie, które zwyczaynie składa się z Cudzoziemcow. toż żeby odtąd Węgrzy także do Cudzoziemskich interessow używani bywali. 9) Ażeby poczynione przez *Jozefa II.* podarunki dobr publicznych i różne przedaże poty wstrzymane były, poki się ich nie staną godnemi ci, którym były obiecane. 10) Proszą Stany J: K. Mości, aby ile mu rząd innych Kraiow pozwoli, raczył

tedy owedy przemieſzkiwać w Węgrzech.

Żądania Króleſtw Dalmacyi, Kroacyi, i Sklawonii zawierały ſię w punktach naſtępucych: 1) Żeby te Króleſtwa roſkazy Królewſkie odbierały przez rząd Węgierſki, lecz żeby w tym rządzie znaydowała ſię pewna liczba Narodowych iako też żeby przez nich poſiadane były urzędy Kraiowe. Kiedy w Rządzie ukaże ſię *Bannus* tych Króleſtw, żeby tam miał głos i mieyſce. 2) Żeby oprocz Seymu, Kontrybucya tych Króleſtw nie mogła bydź powiękſzona. 3) Żeby Miaſto *Zeng* pod militarną iuryzdykcyą zoſtaiące, otzymało ſwoię własną i było przywrócone do takiey wolności, iakiey zażywaią miaſta Królewſkie. 4) Żeby także wſie między drogami *Karola i Jozefa* zamknięte, były od Juryzdykcyi militarney wyięte, iako też i wſzyſtkie pograniczne powiaty, żeby podług Praw Cywilnych nie Woyſko-

wych rządzone były. 5) Nakoniec, żeby doſtoyność *Banuſa* w pierwiaſtkowey władzy zachowana była i znią złączona naywyżſza Komenda na pograniczu.

Wyſłuchano potém tych, którzy o indygenat proſili, i ten darmo otrzymali. Xżę *de Coburg* Xiążę *de Waldek*, Kommenderuiący w Węgrzech Generałowie *Clairfait*, *Soro*, *i Gemmingen* Hrabia *Mitrowſki* i ſławny wynalazkami Mineralogicznemi P. *Born* iako też Guwerner Arcyxiążąt P. *Manfredyni*. Innych zaś wielu Officyerow, toż innych ludzi otrzymali ten zaſzczyt za zupełną lub cząſtkową opłatą.

Dnia 10. Grudnia ułożył Seym dwie nowe reprezentacye i żądania do Króla.— W pierwſzey uſtanowiono, aby podczas teraźnieyſzego Seymu, Posłowie Powiatowi, oprocz wroconey ſobie expenſy na podroż, brali codzień przez cały ten Seym, 6.

Zł:

złł: Cefs: 20. kreycarow i 1. zł: na pisarza. (*) Zaś Posłowie Mieyscy po 4. złł. Cefs: na dzień 2. żeby Jurisdykcya Woyskowa była określona, 3. Zeby lasy Kraiowe były od tąd pod dozorem publicznym.

Druga reprezentacya do Króla 10go Grudnia była to odpowiedź na 14. propozycyi od Tronu.— Pierwsze pięć ściągały się do Koronacyi i sposobu Seymowania. Na 6tą propozycyą: Stany są gotowe odstąpić od inkwizycyi i nie nawiści przeciw tym wszystkim, którzy za przeszłego panowania Narod obrazili, przeciwnie spodziewaią się, że J. K. M. odpuści tym wszystkim, którzy od początku tego Seymu słowy lub uczynkami narazili się J. K. M.

Co do 7mey propozycyi: względem *urbarium* przez *Maryą Teressę*, wpro-

(*) *Czyli 25. złł: Pol: codzien.*

wadzonego, toż względem zupełnego zniesienia poddaństwa; kar cielesnych i poprawienia losu poddanych, sądzą Stany, że wspomnione urbarium, póki dokładnieyszego wyznaczona Deputacya nie ułoży, może być Prawem potwierdzone; oświadczaią daley, że *zniesienie poddaństwa ile się przez to rozumie wolność przenoszenia się poddanych i zakazanie kar arbitralnych* (*) maią za rzecz tak słuszną iż żądanie Króla Jegomości względem tego uprzedziło tylko chęć, krórą same miały oświadczyć J. K. Mci. Co do 8mey propozycyi: przyzwalaią Stany, aby w Roku 1764. uchwalone 3,900,000. złł: Cess: na utrzymanie woyska, były iak dawniey wybierane. Jednak ta summa iak i inna z podatkow

(*) *Owoż we dwuch słowach iakie ma bydź uwolnienie od poddaństwa milionowego ludu, do którego Szlachta Węgierska piękny przykład daie Szlachcie Polskiey.*

zwyczaynych wypływaiąca, a 4.395,249 złł: Cefs: 38. kraycarow wynofząca, nie będzie dłużey z kraiow Węgierfkich wybierana iak tylko do przyfzłego Seymu, na którym maią bydź nowo ułożone podatki.— Na punkt 11. względem przypufzczenia Mieszczan do Urzędow publicznych, oświadczaią Stany, że Królewfki zamiar, ieft fłuszny, przyzwoity, roftropny i na prawach kraiowych zasadzony, i dla tego na niego chętnie zezwalaią. Radzą oraz uftanowienie Kommifsyi, któraby ułożyła proiekt Urzędow Kraiowych. 12fty punkt radził. żeby końcem rozszerzenia rękodzieł i handlu w Kraiu liczba wolnych Krolewfkich Miaft była pomnożona. I na to Stany pozwalaiąc, choć temu przeciwią fię nie iako dawnieyfze prawa, Miafta *Tomeswar*, *Terefiopel*, *Karlfztad* i *Pofsega* za Królewfkie ogłafzaią, i chcą żeby ich Pofłowie na Seymie mieyfce i głos fwóy miały:



Na punkt 13. względem poprawienia ſprawiedliwości z łatwością pozwolono i Proiekt do Deputacyi względem tego podano. Co do punktu 14. który radził zupełną tolerancyą. Seym oświadczył, że ponieważ przeciwią ſię punktowi temu wſzyſcy prawie Duchowni i nie którzy z Posłow, przeto Stany zdaią dobroci i ſprawiedliwośli Monarchy ſtaranie pogodzenia rożności umysłow, aby punkt ten religii mógł bydź zgodnie i prawnie między prawa Kraiowe przyięty. Na reſzcie żądaią Stany, aby dla grutownieyſzego roztrząśnienia innych ważnych okoliczności, były wyznaczone Deputacye, któreby ſię tem z wolna zatrudniały, zaś Seymowi żeby było wolno roziechać ſię aż do Mieſiąca Sierpnia Roku 1791. Tych Deputacyi ma być dziewięć, Pierwſza ma ſię zatrudniać okolicznościami politycznemi, urządzeniem Seymu, Seymikow Powiatowych, Kraiowych

Dykafteryow, Miaft, Powiatow i Kollegiow *Sanitatis*. *Druga* Kontrybucyami, Kommiſſoriatami, czyli opatrywaniem woyſka. *Trzecia* ułożeniem urbarii, czyli powinności chłopow, względem Panow. *Czwarta* handlem i co ſię do niego ściąga iako to cła, drogi, kanały, fabryki, ułożenie banku i t. d. *Piąta* mennicą i górnictwem czyli kopalniami Kraiowemi, i co do nich ſię ściągać może. *Szoſta* ſprawiedliwości, która ma nie tylko poprawić formę i porządek ſądow, ale też i ułożyć *Codex* Praw. Siodmey poruczono Edukacyą, z zaleceniem, aby oprocz innych podała proiekt Akademii kunſztow. Oſma Deputacya ma ſię zatrudnić reformą Duchowieńſtwa. Zaś 9tà przezierać żądze i prożby, które nie ſą obiektem innych Deputacyi. Z tego można poznać iak Narod Węgierſki daleko w pięknych zdaniach i oświeceniu poſtąpił i iak dąży pilnie do celu ſzczęśliwości ſwo-



iey, okaże się to ieszcze bardziey z Dzieiów Seymu Węgierskiego, które w następuiącym miesiącu dokończemy.



VI.

Prawo nowe Miast Polskich.

Po tylu pracach naszych Prawodawcow, które podeymuią od lat trzech dla podźwignienia Narodu Polskiego, stanęło nakoniec Prawo względem Mieszczan, skutek oświecenia, słuszności, roztropności i ludzkości nieoszacowanych Mężow, których Narod powodowany mądrością i dobrocią STANISŁAWA AUGUSTA, wybrał do Urzędu Prawodawczago. Przez ten Akt wielki i sławny, dopełnione zostały żądze wszystkich dobrze myślących Polakow, skończyły się troski i obawy prawdziwych Patryotow,

Król dobry odebrał słodką nadgrodę 2ostoletnich prac swaich, a Seym Wielki postawił sobie trwałą i sławną pamiątkę, którey żadne wieki, żadne na świecie odmiany nie obalą. Narod dopiero słaby i niedołężny, oraz ieden został niezwyciężonym. Rządcy ieго mogą się na niego spuścić; mogą przy nim śmiało weyrzeć w oczy bądź iakiemu chce nieprzyiacielowi. Wolność, ten kleynot naydroższy Człowieka dostał krocie sta tysięcy nowych, gorliwych obrońców, którzy z wdzięczności ku Oyczyźnie, która im go nadała, z przychylności ku tym, którzy ich do niego przypuścili, łożyć będą z ochotą maiątek i życie, dla iey obrony. Zobaczmy co Narod przez te Prawo zyskał i naczém się zasadzaią nowe Stanu Mieyskiego zaszczyty. —

ARTYKUŁ I.

o Miastach.

1. Miasta wszystkie Królewskie w Kraiach Rzepltey za wolne uznaiemy.



2. Obywatelow takowych Miaſt iako ludzi wolnych, Ziemię w Miaſtach przez nich oſiadłą, ich Domy, Wſie i Territoria, gdzie iakie do których Miaſt prawnie teraz należą, własnością ich dziedziczną bydź przyznaiemy, co nie ma przeſzkadzać zaczętym, a niedokończonym ſprawom.

3. Którym Miaſtom Przywileie Lokacyine zaginęły, za dowiedzieniem ich byłości, My Król, *Diplomata renovationis* z nadaniem Ziemi, iaką teraz niewątpliwie poſiadaią, wydamy.

4. W których Miaſtach Królewſkich Seymiki Ziemſkie ſą oznaczone, tym Przywileie Lokacyine, ieżeliby ich ieſzcze nie miały, My Król wydamy.

5. Gdyby dla ſzczęśliwego, w którym mieyſcu położenia na gruntach Królewſkich oſadza ludzi wolnych dała ſiedliſku ſwemu przyſtoyną poſtać Miaſta, w takowym zdarzeniu, My Król tey oſadzie *Diploma erectionis* Miaſta nowego z nadaniem Ziemi wydamy.

6. Wolno też będzie Dziedzicom na swoich gruntach Miasta z ludzi wolnych zakładać, albo i rolnikow wolnością nadać, iako też Miasta swe Dziedziczne Lokalnemi zrobić; takowe iednak osady nie będą mogły wchodzić w poczet Miast wolnych, tylko gdy Dziedzic instrumentem Lokacyinym nada im Ziemię dziedziczną, a na ten czas My Król, *Diploma Confirmationis* tego instrumentu za prożbą samego Dziedzica wydamy, i instrument Lokacyiny Dziedzica wpisać w też Dyploma rozkażemy.

7. Jako dla wszystkich miast, iedne iest Prawo, tak Mieszczanin, którego kolwiek Miasta równych Przywileiow z Prawa teraźnieyszego używać będzie.

8. Wszyscy Obywatele Miasta, bądź Szlacheckiego, bądź Mieyskiego Urodzenia ludzie, którzy chcą prowadzić handle na funty, łokcie, &c. maiący Possessyą w Miastach, albo gdy iey



nabędą, iakiegokolwiek są dostoieństwa, Professyi i kunsztu Prawo Mieyskie przyimować, i pod nim zostawać będą obowiązani. Innym zaś Szlachcie przyimować Mieyskie wolno będzie.

9. Przyięcie Prawa Mieyskiego czynić się ma w następuiący sposob. Każdy przyimuiący Mieyskie, stanąwszy przed Magistratem obecnie, lub przez Plenipotenta, uczyni oświadczenie w słowach następuiących: Ja NN. Nayiaśn: Królowi i Rzepltey wiernym będę, posłuszeństwo Prawom i Ustawom Seymowym za nayściśleyszy biorę obowiązek. Zwierzchności Miasta N. w którym do Obywatelstwa przyłączony iestem, podległym bydź chcę, i obowiązki wszelkie zachowam, co wszystko zaręczam tak za siebie, iak i następcow moich. Po dopełnionym takowym oświadczeniu ma bydź zapisany w księgę Obywatelow Miasta.

10. Miasta odmawiać nie powinny przyięcia do Obywatelstwa i w księgę

Mieyſką zapiſywania wſzyſtkich uczciwych Cudzoziemcow, tudzież Rzemieślnikow, wſzelkich ludzi wolnych i z Prawa nikomu niepodległych Chrześcian, a to bez żadney opłaty.

11. Tak z urodzenia Szlachcie iako i Obywatelom Stanu Mieyſkiègo tym, krórzy potym do zaſzczytu Szlachectwa przypuſzczonemi zoſtaną, przyięcie Obywatelſtwa Mieyſkiego, w nim znaydowanie ſię, ſprawowanie Urzędow, prowadzenie wſzelkiego handlu, utrzymywanie iakichkolwiek bądź rękodzieł, nic bynaymniey odtąd ſzkodzić, ani uwłaczać nie będzie im ſamym, ani ich naſtępcom w tymże zaſzczycie Szlachectwa, i prerogatyw do niego przywiązanych.

12. Obieranie przez Obywatelow Miaſt właſnego Magiſtratu, mianowicie Burmiſtrzow, Woytow i wſzelkich Urzędnikow, iako ieſt cechą wolności, tak przy teyże wolności Miaſta zoſtawuią ſię. Niemniey będzie wolno



tymże Miastom czynić rozporządzenia co do wewnętrznych porządkow i uskutecznienia dozierać; o czym Kommissyą Policyi uwiadomiać maią przez Rapporta.

13. Wszyscy zatym Obywatele Miasta, którzy są zapisani w księgę Mieyską, a maią dziedziczną Possessyą, mogą obierać, i bydź obieranemi do wszelkich Urzędow Mieyskich większością zdań. Nikt iednak Urzędu Exekucyinego i Funkcyi Ziemiańskiey z Urzędem i Funkcyą Plenipotenta Mieygo łączyć nie będzie mogł, pod nieważnością obydwóch; Ani w randze Woyskowey w służbie aktualney będący, Urzędnikiem Mieyskim bydź nie może.

ARTYKUŁ II.

O Prerogatywach Mieszczan.

1. Prawo Kardynalne *Neminem captivabimus, nisi jure victum* na Osoby

w Miaſtach oſiadłe rozciągamy, wyiąwſzy podſtępnych Bankrutow, kaucyi doſtateczney za ſobą u Sądu nieſtawiaiących, i na gorącym uczynku złapanych.

2. Miaſta, w których oznaczone ſą Sądy appellacyine, przed każdym Seymem ordynaryinym iednego Plenipotenta większością głoſow wybierać będą, z Obywatelow Poſſeſſye Dziedziczne w Miaſtach maiących, zdatnych do poſługi publiczney, *crimine non notatos*, pod proceſſem niebędących, i Urzędowaniem Mieyſkim odbytym zaſzczyconych, z wolnością wybierania tychże Plenipotentow i z innych Miaſt. Ci Plenipoteńci na dzień Seymu rozpoczynaiącego ſię do Miaſt Seymom przeznaczonego ziechać ſię maią, i Dzieło Elekcyi ſwey, Marſzałkowi Seymowemu oddadzą, na Seſſyah Prowincyonalnych wybierani będą z Plenipotentow Miaſt do Kommiſſyi Policyi, Skarbowey, i Aſſeſſo-



ryi; i na tychże Seſſyach wyznaczeni będą, którzy do którey Kommiſſyi i Aſſeſſoryi należeć maią. A lubo Ci wſzyſcy podług oznaczenia w rzeczonych Kommiſſyach, i Aſſeſſoryi zaſiadać będą mogli, iednak nie więcey w Kommiſſyi Skarbowey, i Policyi, iak po dwóch, a w Aſſeſſoryi po trzech z każdey Prowincyi zaſiadać będzie. Ci Kommiſſarze, i Aſſeſſorowie, w tychże Kommiſſyach, i Aſſeſſoryi w obiektach tyczących ſię Miaſt i handlowych *vocem activam* mieć będą, w innych zaś okolicznościach *vocem Conſultivam* mieć maią. Jeżeli na daley który z tych Plenipotentow, albo i wſzyſcy od Miaſt, które obierać Plenipotentow Prawo maią, potwierdzeni zoſtaną, mogą na drugie lat dwie zoſtać. A dla tych Kommiſſarzow i Aſſeſſorow Penſyą przy urządzeniu Tabelli expenſy poſtanowiemy i dla takiey iednak liczby, iaka do za-

ſiadania w Kommiſſyach i Aſſeſſoryi ieſt oznaczona.

3. Aby zaś opieka rządowa, i dla wſzyſtkich Miaſt wymierzała w żądaniach ich ſprawiedliwość przyzwoitą, dozwalamy Miaſtom Naſzym przez Aſſeſſorow, czyli Kommiſſarzow Mieyſkich w Aſſeſſoryach, Kommiſſyach Skarbowych, i Policyi zaſiadaiących, *deſideria* Miaſt w Seymie donoſić; A ci gdy tego potrzeba będzie, i gdy zechcą, u Marſzałka Seymowego o głos proſić, i ten im zabroniony bydź nie może, i ci tłumaczyć ſię będą zwyczaiem dziś praktykowanym zabierania głoſow przez Delegowanych od Kommiſſyow.

4. Po odbytey dwóletniey wyſłudze Publiczney w zwyż wyrażonych Kommiſſyach, lub Aſſeſſoryi, Ciż wybrani od Miaſt Plenipotenci na naſtępnym Seymie zaraz Nobilitowani bydź powinni bez opłaty Dyplomatu *Nobili-*



tatis, ieżeli ieſzcze Szlachtą nie będą.

5. Wolno odtąd ieſt, i będzie każdemu Mieſzczaninowi Dóbr Ziemſkich, iako i inney natury Dziedzicznym Prawem nabywać, z zupełnym właſności Prawem poſiadać i naſtępcom ſwoim, iako prawym Dziedzicom one po ſobie zoſtawiać, Dobra ſpoſobem Sukceſſyi, albo *Jure potioritatis* poſiadać, z których Dobr, luboby byli Mieſzczanami, w Sądzie Dobrom przyzwoitym odpowadać ſą obowiązani.

6. Który z Mieſzczan kupi całkowitą Wieś, lub Miaſteczko Prawem Dziedzicznym opłacaiące Podatku 10go groſza Zł: 200. naymniey, na naypierwſzym Seymie, ieżeli o to poda na piſmie prożbę ſwoią Marſzałkowi Seymowemu do Stanow, mocą teraźnieyſzego Prawa Nobilitowany zoſtanie.

7. Prócz tego na każdym Seymie 30 Oſob z Mieſzczan Poſſeſſye Dziedziczne w Miaſtach maiących, do zaſzczytu

tu Szlacheckiego przypuſzczonych być ma; w czym naypierwſzy wzgląd zachowany zoſtanie na dyſtyngwuiących ſię w Woyſku, na zaſiadaiących w Kommiſſyach Porządkowych Cywilno-Woyſkowych, na zakładaiących Rękodzieła, na prowadzących handel z Produktow Kraiowych, a w tym na rekommendacye Poſłow Ziemſkich i na rekommendacye Miaſt.

8. W całym Woyſku (prócz Kawaleryi Nar:) w każdym Korpuſie, Regimencie i Pułku, dla Obywatelow kondycyi Mieyſkiey będzie odtąd wolny wſtęp do doſługiwania ſię Rang Ofícyerſkich ſtopniami. A który doſłuży ſię Rangi Sztabs-Kapitana, lub Kapitana Chorągwi u Piechoty, a Rotmiſtrza w Pułku, mocą teraźnieyſzego Prawa Szlachcicem z Potomkami ſwemi w wſzelkich do niego przywiązanych Prerogatywach zoſtanie, i My Król *Diplomata Nobilitatis* takowym, za okazaniem Patentu, wydawać bę-



dziemy, od którego opłata ſtępla naſtępować niema.

9. Wolno będzie odtąd Obywatelom kondycyi Mieyſkiey w Kancellaryach i Paleſtrach wſzelkich Kommiſſyow Rządowych Dykaſteryow, Trybunalſkich i innych mnieyſzych Sądow znaydować ſię, Patronizować, i inne poſługi czynić, i na ſtopnie w tychże Kancellaryach znayduiące ſię, podług zaſług i zdatności poſtępować; A który z tych doſłuży ſię ſtopnia Regenta Kancellaryi w Dykaſteryach Rządowych, na naypierwſzym zaraz Seymie Nobilitowanym bydź ma, i takowe *Diploma Nobilitatis* bez opłaty My Król wydawać będziemy.

10. W Duchownym ſtanie Oſoby kondycyi Mieyſkiey będą mogły poſiadać w Kollegiatach Prelatury, i Kanonie; w Katedrach zaś Kanonie Doktoralne; także wſzelkie *Beneficia ſæcularia & regularia*, wyłączaiąc te funduſze, które ſzczególnie dla Oſob U-

rodzenia Szlacheckiego ſą poczynione.

11. Do Kommiſſyow Porządkowych, Cywilno-Woyſkowych Woiewodztw, Ziem i Powiatow dozwala ſię obierać Kommiſſarzow z Miaſt, w obrębie Kommiſſyow leżących, po trzech do każdey Kommiſſyi, bądź z urodzenia Szlacheckiego, albo kondycyi Mieyſkiey, byle w Mieście Poſſeſſye Dziedziczne maiących.

12. A Miaſta naſze Gdańſk i Toruń gdy mieć będą prożby ſwe do Stanow, przez Sekretarza ſwego do Laſki Seymowey one podawać będą, albo ſami, przez Delegowanych ieżeli zechcą, za danym od Laſki głoſem, który nie ma im bydź odmówiony.

13. Kara na zmyślaiących Poſſeſſye będzie naſtępuiąca: ktokolwiek za rewerſem dałby komu Ziemſką Dziedziczną Poſſeſſyą, tracić ią wieczyście będzie i Sąd temu przyzna własność zarewerſowaney Poſſeſſyi, kto dowiedzie rewerſu. Nawet choćby ten ſam,



kto za rewerſem ma Poſſeſſyą, dowiodł iey zarewerſowania, iemu wieczyście przyznana będzie. A takie ſprawy Sąd Ziemſki *præciſa apellacione* ſądzić będzie.

14. Wſzelkie dawnieyſze Prawa o Miaſtach przeciwne uchylamy, a teraźnieyſze uſtanowienie o Miaſtach za Prawo Konſtytucyine ſtanowiemy.

ARTYKUŁ III.

O ſprawiedliwości dla Mieſzczan.

1. Zoſtawuiąc Miaſta przy właściwym ſobie w granicach Miaſt Juryzdykcyach, też Miaſta z Przedmieściami z pod innych wſzyſtkich Juryzdykcyi, iakie ſą Trybunalſkie, Ziemſkie, Woiewodzińſkie, Starościńſkie, Zamkowe, prócz ſpraw niedokończonych, do Trybunałów odeſłanych wyimuiemy i wyłączamy. Juryzdykcyą Marſzałkowſką iako tylko Miaſta Rezydencyonalnego Nas Króla tyczącą ſię, do opiſow wła-



dzy teyże Juryzdykcyi właściwey odsyłamy.

2. Jurydyki Swieckie i Duchowne, tudzież drobne Miasteczka w obrębie lokalnym gruntów początkowie Miastom nadanych powtorzone, iak są dotąd w Possessyi, co do samey tylko sądowności i Policyi znosiemy, owszem też Jurydyki pod Juryzdykcye Magistratow Mieyskich poddaiemy, wszelkie zaś czynsze i dochody iakieykolwiek natury dla właścicielow tychże gruntow Jurydyk ostrzegamy.

3. Gdzie iednak Miasta maią Wsie Dziedziczne Ziemskie, w sprawach tychże Wsiow w Juryzdykcyach właściwych Possessyi odpowiadać maią.

4. Wszyscy Obywatele w Mieście Possessye maiący i iakimkolwiek handlem, rzemiosłem bawiący się, Juryzdykcyi Mieyskiey ulegać maią, i Podatki równie znosić, nie uważaiąc na iakiekolwiek Libertacye.

5. W każdym Mieście Magistrat obrany Juryzdykcyą Sądową składać będzie. W tych Magistratach wszelkiego rodzaiu sprawy, iako *in prima Instantia* sądzić się maią sprawy nieprzenoszące Zł. 300. lub w sprawie uczynkowey, w którey trzy dni więzienia karą nastąpi, w tychże Magistratach bez appellacyi dopuszczenia, kończone bydź maią ostatecznie. W większych zaś sprawach appellacya do Sądow wyższych appellacyinych dopuszczona bydź powinna.

6. Na takowe Sądy appellacyine, następuiące Miasta wyznaczamy, mianowicie w Prowincyi Małopolskiey: Miasta Krakow, Lublin, Łuck, Żytomierz, Winnica, Kamieniec Podolski, Drohiczyn. W Prowincyi Wielkopolskiey: Miasta Poznań, Kalisz, Gniezno, Łęczyca, Warszawa, Sieradz, Płock. W Prowincyi Litewskiey: Miasta Wilno, Grodno, Kowno, Nowogrodek, Mińsk, Brześć Litewski, Pińsk. Do

Sądu appellacyinego w Krakowie oznaczonego należyć będą Miasta w Woiewodztwie Krakowskim, Powiatach Sandomirskim, Wiślickim, i Chęcińskim leżące. Do Sądu appellacyinego w Lublinie oznaczonego należyć będą Miasta w Woiewodztwie Lubelskim, Ziemi Stężyckiey, w Powiatach Radomskim, Opoczyńskim, i Ziemi Chełmskiey leżące. Do Sądu appellacyinego w Łucku oznaczonego należyć będą Miasta Woiewodztwa Wołyńskiego i Bełzkiego. Do Sądu appellacyinego w Żytomierzu oznaczonego należyć będą Miasta Woiewodztwa Kiiowskiego. Do Sądu appellacyinego w Kamieńcu Podolskim oznaczonego należyć będą Miasta Woiewodztwa Podolskiego. Do Sądu appellacyinego w w Drohiczynie oznaczonego należyć będą Miasta Wowiewodztwa Podolskiego do Sądu Appellacyinego w Winnicy oznaczonego należeć będą Miasta Woiewodz: Bracławskiego do Sądu ap-



pellacyinego w Poznaniu oznaczonego należyć będą Miasta Woiewod: Poznańskiego i Ziemi Wschowskiey. Do Sądu appellacyinego w Kaliszu oznaczonego, należyć będą Miasta Woiewod: Kaliskiego i Powiatu Konińskiego, a Powiatu Pyzdrskiego Miasta tey części, która iest z tey strony rzeki Warty, do Kalisza należyć ma. Do Sądu appellecyinego w Gnieźnie oznaczonego należyć będą Miasta Woiew: Gnieźnień: Powiatu Kcyńskiego i Powiatu Pyzdrskiego ta część, która iest z strony Warty od Gniezna. Do Sądu appellacyinego w Sieradzu oznaczonego należyć będą Miasta Woiewodz: Sieradzkiego, Ziemi Wieluńskiey. Do Sądu appellacyinego w Warszawie oznaczonego, należyć będą Miasta Xięstwa Mazowieckiego i Woiewodz: Rawskiego. Do Sądu appellacyinego w Łęczycy oznaczonego Miasta Woiewodztwa Łęczyckiego, Brzeskiego Kuiawskiego i Inowracławskiego. Do

Sądu appellacyinego w Płocku oznaczonego, należyć będą Miasta Woiew: Płockiego, Ziemi Zawskryńskiey i Ziemi Dobrzyńskiey. Do Sądow appellacyinych w Miastach Prowincyi Wiel: X. Litt: oznaczonych: iako to do Sądu appellacyinego w Mieście Wilnie, należyć będą Miasta Woiewodz: Wileńskiego, Powiatow Ofzmiańskiego. Lidzkiego, Wiłkomirskiego, Brasławskiego, Woiewodz: Trockiego i Powiatu Trockiego. Do Sądu appellacyinego w Mieście Grodnie należyć będą Miasta Powiatów Grodzieńskiego, Wołkowyskiego, i Mereckiego, Do Sądu appellacyinego w Mieście Kownie, należyć będą Miasta Xięstwa Żmudzkiego, Powiatów Kowieńskiego, Preńskiego, i Upitskiego. Do Sądu appellacyinego w Mieście Nowogrodku należyć będą Miasta Woiew: Nowogrodzkiego i Powiatow Słonimskiego, i Słuczorzewskiego. Do Sądu appellacyinego w Mieście Brześci Litt: Miasta



Woiewodz: Brzeſkiego Litt: i Pttu Kobryńſkiego. Do Sądu appellacyinego w Mieście Pińſku, należyć będą Miaſta Powiatów Pińſkiego, Pińſko-Zarzecznego, Mozyrſkiego, i Rzeczyckiego. Do Sądu appellacyinego w Mieście Mińſku, należyć będą Miaſta Woiedw: Mińſkiego, Połockiego, Witebſkiego i Powiatu Orſzańſkiego.

7. W tych Miaſtach Appellacyinych obierani będą co lat dwie po Oſób 5. z Szlachty i Nieſzlachty, Mieſzczan Poſſeſſye maiących, nawet Oſób Magiſtratowych z Miaſt tychże, albo i z Miaſt innych tego wydziału, które do których Sądow Appellacyinych ſą oznaczone. A te Oſoby wybrane ſkładać będą Sąd Appellacyiny z tym warunkiem, iż Oſoby Magiſtratowe i Ławnicze, do Sądu appellacyinego wybrane, póki ſprawować będą Urząd appellacyiny, niemaią zaſiadać i ſądzić w Sądach *primæ Inſtantiæ* Magiſtratów, z których ſą obrani.

8. Te ſądy ſądzić będą Sprawy z appellacyi Magiſtratów, których walor przechodzi 300. Zł: lub kara 3. dni więzienia, a nie przewyżſza waloru 3000. Zł. lub kary 3. tygodni więzienia, a to oſtatecznie, bez dopuſzczenia appellacyi. We wſzyſtkich zaś ſprawach większego waloru, niż o 3000 Zł: i kary niż 3. tygodnie więzienia, appellacya iak dotąd z Magiſtratów *primæ Inſtantiæ*, nie iuż do Sądow appellacyinych Miaſt, ale do Sądów Naſzych Zadwornych, tak w Koronie, iako w W. X. Litt: dopuſzczaną mieć chcemy podług ninieyſzey uſtawy.

9. Spraw Kryminalnych Magiſtraty ſądzić nie będą mogły, ale ie odſyłać maią proſto do Sądow appellacyinych, które też ſprawy Kryminalne ſądzić moc maią z tym oſtrzeżeniem, że na więzienie czaſowe oſądzony Kryminaliſta ulegać Exekucyi Dekretu będzie. Gdy zaś na wieczne więzienie, lub na śmierć zoſtanie oſądzony, tenże Sąd



appellacyiny wywody obwiniaiące i Dekret przeszłe Sądowi Assessorskiemu. Jeżeli Sąd Assessorski uzna Dekret Sądu appellacyinego na więzienie wieczne, lub śmierć winowayce wskazujący za słuszny, dopiero ten Dekret exekwowany zostanie. Oraz przy Sądach Zadwornych Sprawy o złe sprawowanie Urzędów Mieyskich, iako też o dochody z Miast Possessorów i wszystkie inne Prawami Rzepltey wyznaczone zachowuiemy.

10. Miasta, że podlegać będą Kommissyi Policyi w rzeczach wewnętrznego Rządu i dochodów ogólnych Mieyskich, ostrzegamy.







VIII.

Nowe okoliczności Rewolucyi Francuzkiey.

Kiedy w Francyi podchlebiano sobie, że rewolucya miała się nie długo ukończyć, i nowa Konstytucya utwierdzić, zazdrość obcych, namiętności swoich sprowadziły takie okoliczności, które zdały się grozić Francyi wielkiem zamieszaniem, klęskami, których koniec trudny do przeyrzenia. Już przysięga Cywilna Duchownym nakazana, a po większey części nie wykonania, pozbawiwszy urządow wszystkich prawie Biskupów i większą część Plebanów, pomnożyła bardzo liczbę nieprzyiacioł nowey Konstytucyi. Lud po wielu mieyscach podżegany, sprzeciwił się installacyi nowych swych Pasterzów. Po wielu mieyscach przy-

fzło do buntów i krwie przelania. Lecz ofobliwie w *Alfacyi* Duchowni byli powodem w *Kolmarze*, a nawet i w famym Stazburgu do uczynkow gwałtownych i burzenia fię przeciw świeckiey Zwierzchności. Kardynał *de Rohan*, nie dofyć, że przyfięgi nie wykonał, ale fprzeciwia fię dotąd nowo obranemu Bifkupowi Strazburgfkiemu i fiedząc za granicą w Niemczech, zebrał około 1000. zbroynych ludzi dla złączenia ich z kupą, którą zbiera Xżę *Kondeufz* z innemi Aryftokratami, dla wtargnienia do Francyi i zrobienia tam kontr-rewolucyi. Boiaźń tego wtargnienia, tak daleko była zafzła w famym Paryżu, że nawet uwierzono wieści, iakoby iuż wfpomniony Xżę *de Conde* twierdze *Landaw* ubiegł i w 8000. zbroynych po większey części Aryftokratów w granice Francuzkie wkroczył.

W tenże fam czas Gazeta Uniwerfalna wypifała, że Cefarz przez Xcia

de Tour i Taxis oznaymił Seymowi Niemieckiemu w *Ratisbonie*, aby Xiążęta Imperyi oświadczyli wiele każdy znich chce dać ludzi, pieniędzy, żywności, ammunicyi i pod czyim dozorem ma zostawać woysko i kassa wspolna, żeby ich zręcznie użyć dla przymuszenia, Francyi, do zostawienia przy dawnych Prawach, nie których Xiążąt, maiących possessye w Alsacyi i Lotaringii. Te wieści choć fałszywe, napełniły iednak trwogą nietylko Paryż ale nawet i *Zgro: Nar:* które odebrało wiadomość, że P. *Groschlag* wysłany do Kolna, Moguncyi i Ratyzbony, dla traktowania z Xiążętami przeciw Francyi urażonemi, odebrał wszędzie tę odpowiedź że inaczey nie mogą bydź uspokoionemi tylko kiedy w Alsacyi i Lotaryngii rzeczy będą przywrócone do dawnego stanu.

Jeszcze inna okoliczność zatrwożyła *Zgro. Nar*: Poddani Biskupstwa Ba-



zyleyſkiego, żądali od Biſkupa, żeby im dozwolił zgromadzać ſię i naradzać o dobru publicznym. Biſkup, że ieſt Xiążeciem Imperyi, wezwał pomocy Ceſarza, który poſłał do Porentruy rezydencyi Biſkupa 400. ludzi Kanton Bazyleyſki wzbraniał ſię dać pozwolenie do przeyścia Ceſarſkim przez *territorium* ſwoie. Lecz Kanton *Zurich i Bern* pozwoliły na to. Zaczem Ceſarſcy ſtanęli Garnizonem w Poreatruy, za temi 400. może póyść łatwo 4000 a tak Francya może bydź attakowana od Ceſarſkich ze trzech ſtron. Z ſtrony Alſacyi, Lotaryngii i Szwaycaryi. Co bardziey tę boiaźń utwierdziło, było to znaczne gromadzenie ſię woyſk Ceſarſkich w Niderlandzie. Nakońcu Marca znaydowało ſię tam 59,000 ludzi, Dla których, że dochody Niderlandzkie nie wyſtarczały, dla tego poſłano tam 2. milliony Zł: Ceſ: z Wiednia. Około połowy Kwietnia nadeſzła także ciężka artylerya



z 8. Kompaniami Artyleryſtow do Luxemburga. A na koniec Ceſarz oświadczył Xiążętom Niemieckim, „*iż iako głowa Rzeſzy, użyie wſzyſtkiego, aby niektóre członki Państwa z praw ſwych wyzute, były znowu do nich przywrócone.*

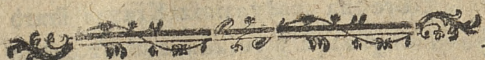
Tak wielkie zbieranie ſię potęgi Auſtryackiey na granicach Francyi, nie dopuściło rządowi tego Kraiu patrzeć na to okiem oboiętnem. Miniſter woyſkowy z niezmordowaną uſilnością pracował we dnie i w nocy, żeby cały Kray iak naybardziey do obrony przyſpoſobił. Dnia 16 Marca przez liſt oznaymił *zgromadzeniu Narodowemu*, że woyſko regularne gotowe, ſkłada ſię teraz z 120,782. ludzi aktualnie w Regimetach będących, a do ktòrego za Mieſiąc przy będzie nowych rekrutow 10,000. ludzi. Artylerya ieſt w ſtanie bardzo dobrym, Miniſter wydał rozkaz, aby zakupiono 1000. koni pod Artyleryą zamiaſt 300. iak przedtem był zwyczay.

Kwiecien 1791. Z



Ludwifarniom Kraiowym nakazano odlac 340. harmat, przez co w woyfku znaydować fię ich będzie 140. więcey, niż bywało dotąd. W arfenałach Kraiowych znayduie fię tylko 195,000. Karabinow, gdyż na uzbroienie Gwardyi Narodowey wydano ich Roku przefzłego 120,000; 3000. workow zboża po Magazynach nadgranicznych podzielone, zapewniaią woyfku żywność na 18. Miefięcy. 200, wozow prowiantowych iuż fą gotowe, a Szpitale ruchome założone w *Strażburgu Metzu* i innych Miaftach pogranicznych opatrzono we wfzyftko co potrzeba, famych tylko brakuie ieszcze potrzeb obozowych, które pod czas rewolucyi były roztrwonione. Tą wiadomością Zgrom: Nar: ufpokoione poftanowiło iak nayprędzey przyftąpić do urządzenia Gwardyi, czyli milicyi Narodowey, i trzeba fię fpodziewać, że iak w wielu innych rzeczach, tak i w tey Francya będzie

wzorem dla naſzego i innych Narodow wolnych.



VII.

Myśl względem dopełnienia wolności i pomyślności Narodowey przez Seym ninieyſzy Konſtytucyiny.

Kiedy *Seym* naſz *Wielki*, uczynił iuż krok tak ważny, iakim ieſt dobrodzieyſtwo wyświadczone Miaſtom, cóż zoſtaie do dokonania pomyślności Polſki? o to zrobić ieſzcze krok ieden, i uczynić prawdziwym w całym ſwoim znaczeniu wyraz ten: *Polak wolny.* Niech odtąd na wieki w tem wolności ſiedliſzczu nie będzie żadnego niewoli znaku: niech nawet i rolnik, ten, mówmy prawdę, nayużyteczniey-ſzy członek ſpołeczności będzie wolny. Nie ieſt tu mieyſce rozſzerzać

ſię z przekładaniem powodow do tego, ani wyliczaniem niezmiernych korzyści, które na cały naſz Kray i ſkarb publiczny ztąd wynikną, zwłaſzcza że od części IXtey Pamiętnika Ru 1789. iużeśmy ie tu nie raz przełożyli: Dotknę tylko, iż dziedzice dobr nic by na tym nie ſtracili, kiedy rolnicy po dobrach Szlacheckich byliby uznani prawem za ludzi wolnych, iak ſą po dobrach Duchownych i w Staroſtwach; i kiedy ci przeſtawſzy bydź poddanemi, byliby tylko odtąd wolnemi dzierżawcami, co do oſob ſwoich, których Pańſcy Podſtarościowie i Ekonomowie nie mogliby arbitralnie karać; ale obowiązanemi z gruntow, któreby poſiadali, do odpowiedzi w Sądach Parafialnych, do opłacania czynſzow, lub robot i poſług w Kontrakcie wyrażonych.— *Dziedzice dobr* nie zoſtaną przez te Prawo z ludzi ogołoconemi; iak do dziś, dnia nie ſą dobra Duchowne, Starościńſkie, ani



tylu Panow, ktorzy u fiebie poddańftwo znieśli. Ci wolni dzierżawcy obowiązani kontraktem do poffeffyi kilkoletniey, nie mogliby fię rufzyć bez zezwolenia Pańfkiego, lub bez przyftawienia Pann ,innego na fwe mieyfce gofpodarza. Zaś policya przyfzła, owfzem wfzyfcy Obywatele, iako głowny wtem maiący interefs wezmą fię za ręce, aby żebractwo i włoczęgę prożniakow po Krain, albo wcale znieść, albo przynaymniey iak naytrudnieyfzą uczynić. Do czego, iako w powfzechności i do zafzczepienia w Kraiu tym odrodzonym, pracowitości i przemyftu między proftym gminem, zaczniemy podawać od Miefiąca Maia, nafze rożne fpofoby i rady. To gdy fię ftanie, Narod cały Polfki będzie wolny. Rolnik będzie dzwigał ciężary publiczne wraz z innemi ftanami a Panowie przeftaną bydź chłopow, iż tak rzekę parobkami. Naśladuiąc Danii może Seym na-

pisać, że nowe względem ludzi wieyskich Prawo zacznie bydź *in pleno vigore* dopiero odpoczątku Roku 1800, aby panowie mieli czas ułożyć się z włościanami.

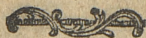
IX.

Honorego Riquetti de Mirabeau śmierć Przykład wielki wdzięczności Narodo:

Dzień drugi miesiąca tego, przez śmierć P. *de Mirabeau* był fatalny dla odradzaiącey się Francyi, dla chwieiącey się ieszcze Konstytucyi i dla wszystkich przyiacioł wolności. Straszna iego choroba zaczęła się 28. Marca. Patrzył on mężném okiem na bliską śmierć swoię, a w ostatnich nawet życia swego chwilach nie zmienił się bynaymniey wielki karakter iego. Tę stratę lubo przewidzianą od dni kilku miano w całey Francyi za nieszczęście publiczne. Jak tylko o tém Prezydent dał znać Nar: Zgr. żal i smutek ogarnął wszystkich przytomnych. Wszystkie passye i wszystkie partye ziednoczyły

ſię na opłakiwanie talentow, które utraciła Oyczyzna. Imie iego nayczęściey poſtrzegać będzie potomność czytaiąc przypadki, Prawa i mowy pamiętne rewolucyi. Mało było ważnych zapytań, którychby on nie ułatwił lub nie ukończył decyzyi, względem którychby nie mówił ſkutecznie i światle. Poświęcony obronie wolności i Narodu, mogł on ſię ważyć w obieraniu śrzodkow pomagaiących dobrey ſprawie, ale nigdy w poświęceniu wſzyſtkiego, aby iey ziednać nieodmienne i wieczne zwycięztwo. A taka ieſt moc przywiązania do rzadkich talentow, taka ieſt ufność, którą w nich pokładaią Narody, że ieżeli uważemy ſmutek publiczny, loſy Państwa Francuzkiego nie zdaią ſię bydź pewne, bo iednego człowieka, *Mirabeau* iuż nie maſz.

Cały Paryż przybiegał do iego domu dla dowiedzenia ſię o iego zdrowiu, a wiadomości na piſmie, które druko-

wano co godzina, nie dogadzały ieſzcze owey publiczney trwodze, która liczyła minuty, które mogły powiękſzyć boiaźń lub nadzieię: bo zawſze miano nadzieię, że mu ſię miało polepſzyć; i choć iuż był w pół umarły, nie chciano iednak ieſzcze wierzyć, aby żyć mógł przeſtać. Nie tayne mu było, iak oſoba iego wſzyſtkich intereſſowała, i ten widok mógł mu oſłodzić gorycz śmierci, którą widział oczewiście, gdyż do ſamego zgonu miał głowę wolną i przytomność zupełną.

Jeżeli paſſye, które w nim były nakſztałt wichrow nagłych, ſtraſznych i krótkich, mogły go unieść na ſtronę w niektórych epokach życia ſwego, w epoce naywaznieyſzey ze wſzyſtkich to ieſt rewolucyi, miał to ſzczęście, że był do dobrego przywiązanym przez ſame paſſye.

Trzeba okoliczności ſtoſownych do talentów iakiego człowieka, żeby ſię

mogły wywiązać z całą swą wielkością i obszernością; lecz zawsze prawie naprowadza ie gust, nauka i praca całego iego życia. P. *Mirabeau* był tego przykładem. Jeszcze nie miał 20. lat, kiedy awantura iedna przywiodła go do błąkania się po Hollandyi, a iuż w ten czas dał tam drukować swe pismo przeciw Despotyzmowi. Zamknięty potém w więzieniach Stanu, napisał tam owę wymówną ksiąžkę przeciw biletom na więzienie bez processu skazuiącym, czyli sławnym owym *lettres de Cachet*, a tak swą niewolą uczynił užyteczną dla wolności wielu Narodów. Jego pismo przeciw orderowi Amerykańskiemu *Cincinatus* poszło z gruntownego przekonania, o niebespieczeństwie, które mu podpada wolność, kiedy obok siebie stawi dystynkcye, które mogą prowadzić do Szlachectwa z urodzenia, czyli dziedzicznego. Jeden uczony przed sześcią laty chciał pisać



Hiſtoryą Patrycyatu, i mówił o tém z P. *de Mirabeau*, który rzekł do tamtego. *Pozwol, żebym ia to napiſał. Jako Patrycyuſz znam lepiey tę potworę, a nikt mi nie zarzuci, że ią z intereſsu oſobiſtego potłumiam.* Już temu około ſześć lat iak tak mawiał, a przeto od tak dawnego czaſu myślał o rewolucyi. Nigdy nie wypadną z pamięci mowy, które miał w Prowancyi, kiedy nie myślano ieſzcze iak tylko o Stanach Generalnych. Była to wymowa Maryuſza; Lecz co ią nieſkończenie czyniło pięknieyſzą było to, że ten Maryuſz był Patrycyuſzem.

Taki to był P. *de Mirabeau*, kiedy wſzedł do Izby Poſpolitych. Wſzyſtko co tam z ſobą przynoſił, nie wyimuiąc nawet ſamych wielkich Paſſyi czyniło go ſpoſobnym do udawania pierwſzey oſoby w rewolucyi. Trzeba było i wymowy ćwiczoney w kweſtyach politycznych i czynności przy-

wykłey do krzykliwych sporów; a miał on to wszystko. Zdaie się gdzieby się tylko znaydował, tamby się stała rewolucya.

Kiedy się uspokoią statecznie zawieruchy rewolucyi, myśli, gust wracaiąc do swey surowości będą mogły sądzić iak daleko *Mirabeau* obdarzony był ową przezornością głęboką i przenikaiącą, która otwiera nowe światła rozumowi ludzkiemu i ów dar wymowy zwyciężaiącey, która w wyrazach dobitnych maluie wyobrażenia z wielką prawdą, dokładnością i pięknością. Lecz zawsze sława iego talentów wytrzyma probę naysurowszego doświadczenia. Zawsze iego odezwa względem woyska (*) będzie miała mieysce między wzorami wymowy wysokiey. wspaniałey i tkliwey. Dary inne, które posiadał, inaczey musiały bydź używane podczas rewolucyi i w

(*) *Adresse sur la retraite de troupes.*

Zgromadzeniu Narodowém. Co za niewyczerpaną płodność i iak wielkie mnoſtwo prac wielkich, okazał on na katedrze Narodowey? Jak umyſł iego uderzony bywał nagłym światłem w pośrzód owych zawieruchow i konwulſyi Zgromadzenia, które mieſzaią tyle umyſłow i uſt zamykaią? Co za odpowiedzi nagłe, a trudność zupełnie rozwiązuiące? Pewne wyrazy nieco dziwazne, które dobry guſt obrażały, nie raz śmieſznieyſzemi czyniły iego żarty i wyſzydzały uprzedzenia, przeciw którym walczył.

Mogły bydź przed nim dowcipy bardziey tworcze i mówcy guſtu lepſzego; lecz nikt nie użył lepiey wymowy do zamienienia myśli filozoficznych w Prawa i Akta publiczne; i ten talent nayużytecznieyſzy dla świata, okazał on w rewolucyi Państwa przyzwyczaionego dawać wzory Europie.



Umarł ten osobliwy człowiek w Roku 42. życia swego, nie mogąc kosztować owocow rewolucyi, które będą tak słodkie wszystkim ceniącym wolność, a które byłyby z taką sławą dla niego! Umarł, nie mogąc nawet widzieć i przyłożyć się do kończenia Konstytucyi. Widzieć ią dokończoną, byłoby to iuż iey kosztować! Lecz przynaymniey inna pociecha była zachowana dla niego. Widział on i słyszał, iak lud wszystek tak się mieszał, iego chorobą, iak gdyby cała rewolucya była w niebespieczeństwie: Gdy mu przyiaciele i lekarz o tém powiadali: *Czuię* odpowiedział, *iakby mi było słodko umierać dla niego.* Jakoż poniosł on z sobą tę słodycz do grobu, musiał bowiem bydź iak i każdy inny przekonanym, że niezmierne prace skróciły dni iego.

Podczas choroby, miał często nadzieię, a zawsze mężną odwagę, która stała się niby bohatyrską i wysoką. Kie-

dy iuż był pewnym, że miał umrzeć. Zatrudniony pisaniem testamentu, ieszcze nie zapomniał o *Zgromadzeniu Narodowym* i Katedrze iego. Przyzwawszy X. *Taleyrand.* (niegdyś Biskupa *d'Autun*) *Zgromadzenie Narodowe, zatrudnia się teraz właśnie ustanowieniem Prawa względem testamentow; będzie pewnie dla niego rzeczą dosyć osobliwą, że człowiek który sam robi testament, ofiaruie mu iako hołd ostatni, zdanie które był przygotował względem tey materyi : poruczam to WPana staraniu, żebyś go przeczytał z Katedry Zgom: Nar:*

Co tylko Prezydent Zgromadzenia oznaymił o stracie, która Narod potkała P. *Barrese* otrzymawszy głos rzekł:

„*Mirabeau umarł....* Niezmierne „zasługi iego ku Oyczyźnie i społe„czności są wiadome; smutki i żale pu„bliczne wydaią się wszędzie: *Zgrom:* „*Narod:* nie oświadczyż także smutku

„ swego publicznie? Nie żądam ia pró-
„ żnych honorów, żeby mu były wy-
„ rządzone nad grobem, który się ma
„ otworzyć dla niego. Skruszmy, ma-
„ wiał sam, te narzędzia próżności.
„ Opinia publiczna, i potomność na-
„ znaczą mu mieysce wysokie, na
„ które sobie zasłużył. Do iego Kol-
„ legów należy tylko zapisać żal swóy
„ słuszny w pamiątkach prac swoich.

Żądam aby w opisie dzisieyszych czynności Seym oświadczył smutek, który ponosi z straty tego Wielkiego Człowieka, i żeby imieniem Oyczyzny wszyscy Zgromadzenie Narodowe składaiący byli wezwani do assystowania iego pogrzebowi.— Pan *Liancourt* przydał „Na tę wdzięczność Pan *de*
„ *Mirabeau* zasłużył sobie tém bar-
„ dziey, że iego ostatnie prawie sło-
„ wa, któreśmy z tey Katedry słyszeli;
„ te były „ *Walczyć będę przeciw ludziom niespokoynym, niech należą do któreykolwiek partyi, do którey stro-*



ny. Zgrom: Narod: zezwoliło na te wnieſienie i uſtanowiło, aby całe *in Corpore* znaydowało ſię na iego pogrzebie.— Czytał potém wſpomniony J. X. *Taleyrand-Perigord* mowę zmarłego. Widoki wſpaniałe, obſzerne przekładania wymuſzały z ſłuchaiących co moment pochwały pomieſzane z żalem: Tém bardziey ta mowa rozrzewniła umyſły, że w niey Pan *Mirabeau* z całą dzielnością ſwego pędzla i żywością kolorow, których tak przedziwnie umiał dobierać, wyſtawił próżność zabiegow ludzkich i nieprzyzwoitość, że człowiek przeſtępuiąc nieiako granicę natury, chciał zoſtawić wolą kiedy iey iuż niemiał; trwać kiedy z niego nie było więcey iak tylko próżne imie, i przenieść do nikczemności prawo iſtności. „— Nazaiutrz dnia 3go, Deputacya od 48. wydziałow Paryża oświadczyła ſwe żądanie Zgromadzeniu Narodowemu w te pamiętne ſłowa. — Przychodziem

dla

dla przełożenia wam okoliczności, która zasmuciła wszystkich przyiacioł wolności. Do żywego tknięci stratą nie wymówną, którą poniosł lud Francuzki i chcąc uczcić okazałe cnoty publiczne tego wielkiego człowieka, pragniemy aby popioły iego były złożone pod Ołtarzem Oyczyzny i żeby iego pochwała pogrzebowa odprawiła się na polu Kofederacyi. Wiek rozumu nauczył nas nakoniec, że honory przedtym wyrządzane tylko możnym należą się tym, którzy swemi cnotami i swym geniuszem oswiecili ludzi i pracowali około ich dobra.

Nadeszła potem deputacya od Departamentu Paryskiego i na iey żądanie ustanowiło Zgromadzenie. Zeby nowy Kościoł St: *Genowefy* był Kościołem do chowania ludzi wielkich ku Oyczyznie zasłużonych; żeby *Zgromadzenie Nar:* rozsądzało komu by się ten honor należał; żeby zwłoki *de Mirabeau* były tym czasem złożo-



ne w grobie obok *Kartezyuſza.* Gdy ſię tem Zgomadzenie Nar: zatrudnia, Prezydent dał znać, że ſię zbliżył czas, aby cała Izba poſzła dla aſſyſtowania pogrzebowi.

Ten odprawił ſię z uroczyſtością około 400,000. ludzi po ulicach, oknach, dachach dało ſię widzieć razem. Smutne milczenie dowodziło, iak wſzyſtkich obchodziła ta wielka ſtrata. Woyſko Paryſkie podzielone na roty zaczynało Proceſſyą, za nim ſzły różne Deputacye- Inwalidow, Szwaycarow i Gwardyi Królewſkiey. Muzyka poruſzaiąca 56000. grenadyerow, duchowieńſtwo i za nim trumna, otoczona 16ſtu grenadyerami, co raz odmieniaiącemi ſię, Batalionu którym kommenderował nieboſzczyk. Za trumną w pośrzod tegoż Batalionu nieſiono Koronę Obywatelſką, uwitą z znamion 83 Departamentow, która przy zakończeniu nınieyſzego Seymu, ma bydź ofiarowana Ludwikowi XVI. Ciało wy-

ſwych przyiacioł Wſchodnich zapędy. Tym czasem gdy ieſzcze nie pewna, czy Szwecya i Auſtrya zachowaią w tey wielkiey kłótni oboiętność; Moſkwa ſtawa przeciw iuż wiadomym ſobie nieprzyiaciołom w kroku; Przez gabinet Londyńſki oświadczyła, iż nigdy nie zezwoli, aby *Gdańſk i Toruń* miały ſię doſtać pod Pruſkie panowanie da wſzelką pomoc do utrzymania iże w Polſzcze na pierwſze wezwanie naywyżſzego Zwierzchnictwa nad temi Miaſtami. Xiąże Galliczyn w początkach tego Mieſiącą przeprawiwſzy ſię pod *Braſłą* za Dunay opanował przez Gen: *Ribas* baterie na śrzodku Rzeki będące, i zruynował ie, w którey okoliczności Turcy znowu do 4000. ludzi utracili.



PAMIĘTNIK
HISTORYCZNO=POLITYCZNO EKONOMICZNY.

Roku 1ogo. Część V.

MAY 1791.

I.

USTAWA RZĄDOWA.

W IMIE BOGA w TROYCY SWIĘTEY JEDYNEGO.

STANISŁAW AUGUST *z Bożey Łaſki i Woli Narodu KROL POLSKI, W. X. Litt: Ruſki, Pruſki, Mazowiecki, Zmudzki, Kiiowſki, Wołyńſki, Podolſki, Podlaſki, Inflantſki, Smoleńſki, Siewierſki i Czerniechowſki, wraz z Stanami Skonfederowanemi w Liczbie podwoyney, Narod Polſki Reprezentuiącemi.*

UZnaiąc, iż los nas wſzyſtkich od ugruntowania i wydoſkonalenia Konſty-



tucyi Narodowey iedynie zawiſł, długim doświadczeniem poznawſzy zadawnione Rządu Naſzego wady, a chcąc korzyſtać z pory, w iakiey ſię Europa znayduie, i Ster dogorywaiącey chwili, która Nas ſamym ſobie wróciła, wolni od hańbiących obcey przemocy nakazow, ceniąc drożey nad życie, nad ſzczęśliwość oſobiſtą exyſtencyą polityczną, niepodległość zewnętrzną, i wolność wewętrzną Narodu, którego los w ręce naſze ieſt powierzonym, chcąc oraz na błogoſławieńſtwo, na wdzięczność wſpołczeſnych i przyſzłych pokoleń zaſłużyć, mimo przeſzkod, które w Nas namiętności ſprawować mogą, dla dobra powſzechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia Oyczyzny Naſzey, i iey granic, z naywiękſzą ſtałością ducha ninieyſzą Konſtytucyą uchwalamy, i tę całkowicie za świętą, za niewzruſzoną deklaruiemy, dopokiby Narod w czaſie Prawem przepiſanym wyraźną wolą ſwoią nie uznał

potrzeby odmienienia w niey iakiego Artykułu. Do którey to Konſtytucyi dalſze uſtawy Seymu teraźnieyſzego we wſzyſtkim ſtoſować ſię maią.

I.

Religia Panuiąca.

Religią Narodową Panuiącą, ieſt i będzie Wiara Swięta Rzymſka Katolicka, ze wſzyſtkiemi iey Prawami. Przeyście od Wiary Panuiącey do iakiego kolwiek wyznania, ieſt zabronione pod karami Apoſtazyi. Że zaś taż ſama Wiara Swięta, przykazuie nam kochać bliźnich Naſzych; Przeto wſzyſtkim ludziom iakiegokolwiek bądź wyznania, pokoy w Wierze, i opiekę Rządową winniśmy, i dla tego wſzelkich obrządkow, i Religii wolność w Kraiach Polſkich, podług uſtaw Kraiowych, waruiemy.

II.

Szlachta Ziemianie.

Szanuiąc pamięć Przodkow Naſzych, iako Fundatorow Rządu wolnego, Sta-



nowi Szlacheckiemu wfzyftkie fwobody, wolności, prerogatywy, pierwfzeńftwa w życiu prywatnym, i publicznym nayuroczyściey zapewniamy ; Szczególniey zaś Prawa, Statuta, i Przywileie temu Stanowi od *Kazimierza Wielkiego*, *Ludwika Węgierfkiego*, *Władyftawa Jagiełły*, i *Witolda* Brata iego Wielkiego Xiążęcia Litewfkiego, niemniey od *Władyftawa* i *Kazimierza Jagiellończykow*, od *Jana Alberta*, *Alexandra* i *Zygmunta I Braci*, od *Zygmunta Augusta* oftatniego z Linii Jagiellońfkiey, fprawiedliwie i Prawnie nadane, utwierdzamy, zapewniamy, i za niewzrufzone uznaiemy. Godność Stanu Szlacheckiego w Polfzcze, za rówwną wfzelkim ftopniom Szlachectwa gdziekolwiek używanym przyznaiemy. Wfzelką Szlachtę równemi bydź między fobą uznaiemy, nietylko co do ftarania fię o Urzędy, i o fprawowanie pofług Oyczyźnie, honor, fławę i pożytek przynofzących; ale oraz co do



równego używania Przywileiow i Prerogatyw Stanowi Szlacheckiemu ſłużących. Nadewſzyſtko zaś Prawa beſpieczeńſtwa oſobiſtego, i wolności oſobiſtey, właſności gruntowych i ruchomey, tak, iak od wiekow każdemu ſłużyły, świątobliwie nienaruſzenie zachowane mieć ohcemy, i zachowuiemy; zaręczaiąc nayuroczyściey, iż przeciwko właſności czyieykolwiek żadney odmiany, lub excepcyi w Prawie nie dopuściemy; owſzem Naywyżſza Władza Kraiowa, i Rząd przez nią uſtanowiony, żadnych pretenſyi pod pretextem *Jurium Regalium*, i iakimkolwiek innym pozorem do właſności Obywatelſkich, bądź w części, bądź w całości, rościć ſobie nie będzie. Dla czego beſpieczeńſtwo oſobiſte i wſzelką właſność komukolwiek z Prawa przynależną, iako prawdziwy ſpołeczności węzeł, iako zrzenicę wolności Obywalſkiey ſzanuiemy, zabeſpieczamy, utwierdzamy, i aby na

potomne czaſy ſzanowane, ubeſpieczone zoſtawały, mieć chcemy.

Szlachtę za naypierwſzych Obrońcow wolności, i ninieyſzey Konſtytucyi uznaiemy; każdego Szlachcica cnocie, Obywatelſtwu i honorowi, iey świętność do ſzanowania, iey trwałość do ſtrzeżenia poruczamy, iako iedyną twierdzę Oyczyzny, i ſwobod naſzych.

III.

Miaſta i Mieſzczanie.

Prawo na teraźnieyſzym Seymie zapadłe, pod tytułem: *Miaſta Naſze Królewſkie wolne w Państwach Rzeczypoſpolitey*, w zupełności utrzymane mieć chcemy, i za część ninieyſzey Konſtytucyi deklaruiemy, iako Prawo wolney Szlachcie Polſkiey dla beſpieczeńſtwa ich ſwobod, i całości wſpolney Oyczyzny nową, prawdziwą i ſkuteczną daiące ſiłę.



IV.

Chłopi Włościanie.

Lud Rolniczy, z pod którego ręki płynie nayobfitſze bogactw Kraiowych żrzodło, który nayliczniey ſzą w Narodzie ſtanowi ludność, a zatym nay dzielnieyſzą Kraiu ſiłę, tak przez ſprawiedliwość, ludzkość i obowiązki Chrześciańſkie, iako i przez właſny Naſz interes dobrze rozumiany, pod opiekę Prawa i Rządu Kraiowego przyimuiemy, ſtanowiąc: iż odtąd iakiebykolwiek ſwobody, nadania, lub umowy Dziedzice z Włościanamidobr ſwoich autentycznie ułożyli czyliby te ſwobody, nadania, i umowy były z Gromadami, czyli też z każdym oſobno wſi mieſzkańcem zrobione, będą ſtanowić wſpolny, i wzaiemny obowiązek, podług rzetelnego znaczenia warunkow, i opiſu zawartego w takowych nadaniach i umowach, pod opiekę Rządu Kraiowego podpadać. Układy takowe, i wynikaiące z nich obowiązki

przez iednego właściciela gruntu dobrowolnie przyięte, nietylko iego samego, ale i następcow iego, lub Prawa nabywcow tak wiązaćbędą, iż ich nigdy samowolnie odmieniać nie będą mocni. Nawzaiem Włościanie iakieykolwiek bądź maiętności od dobrowolnych umow, przyiętych nadań, i z niemi złączonych powinności usuwać inaczey się nie będą mogli, tylko w takim sposobie, i z takiemi warunkami, iak w opisach tychże umow postanowione mieli, które, czy na wieczność, czyli do czasu przyięte, ściśle ich obowiązywać będą. Zawarowawszy tym sposobem Dziedzicow przy wszelkich pożytkach od Włościan im należących, a chcąc iak nayskuteczniey zachęcić pomnożenie ludności Kraiowey, ogłaszamy wolność zupełną dla wszystkich ludzi, tak nowo przybywaiących, iako i tych, którzyby pierweyz Kraiu oddaliwszy się, teraz do Oyczyzny powrócić chcieli, tak dalece: iż każdy



Człowiek do Państw Rzepltey nowo z ktoreykolwiek ſtrony przybyły, lub powracaiący, iak tylko ſtanie nogą naziemi Polſkiey, wolnym ieſt zupełnie użyć przemyſłu ſwego, iak, i gdzie chce? Wolny ieſt czynić umowy na oſiadłość, robociznę lub czynſze, iak i dopoki ſię umowi? Wolny ieſt oſiadać w Mieście, lub na Wſiach, wolny ieſt mieſzkać w Polſzcze, lub do Kraiu, do którego zechce powrócić, uczyniwſzy zadoſyć obowiązkom, które dobrowolnie na ſiebie przyiął.

V.

Rząd, czyli oznaczenie Władz Publicznych.

Wſzelka Władza w społeczności ludzkiey, początek ſwoy bierze z woli Narodu. Aby więc całość Państw, wolność Obywatelſka, i porządek społeczności, w rowney wadze na zawſze zoſtawały, trzy Władze Rząd Narodu Polſkiego ſkładać powinny, i z woli Prawa ninieyſzego na zawſze ſkładać



będą, to ieſt: *Władza Prawodawcza* w Stanach zgromadzonych. *Władza Naywyżſza wykonawcza* w Królu i Straży, i *Władza Sądownicza* w Juryzdykcyach, na ten koniec uſtanowionych, lub uſtanowić ſię maiących.

VI.

Seym, czyli Władza Prawodawcza

Seym, czyli Stany Zgromadzone, na dwie Izby dzielić ſię będą, na Izbę Poſelſką, i na Izbę Senatorſką pod Prezydencyą Króla.

Izba Poſelſka, iako wyobrażenie i ſkład wſzechwładztwa Narodowego, będzie świątynią Prawodawſtwa: Przeto w Izbie Poſelſkiey naypierwey decydowane będą wſzyſtkie Proiekta. 1. *Co do Praw ogólnych*, to ieſt: Konſtytucyinych, Cywilnych, Kryminalnych, i do uſtanowienia wieczyſtych Podatkow. Wktórych to materyach propozycye od Tronu, Woiewodztwom, Ziemiom i Powiatom, do roztrząśnienia podane, a przez Inſtru-

kcye do Izby przychodzące, naypierwſze do decyzyi wziętebydź maią. 2. *Co do uchwał Seymowych*, to ieſt: Poborów doczeſnych, ſtopnia Monety, zaciągania długu Publicznego, Nobilitacyi, i innych nadgrod przypadkowych, rozkładu wydatków Publicznych, ordynaryinych i extra ordynaryinych, Woyny, Pokoiu, oſtateczney Ratyfikacyi, Traktatów związkowych, i handlowych, wſzelkich dyplomatycznych Aktow, i umów do Prawa Narodów ściągaiących ſię, kwitowania Magiſtratur Wykonawczych, i tym podobnych zdarzeń, głównym Narodowym potrzebom odpowiadaiących, w których to materyach propozycye od Tronu proſto do Izby Poſelſkiey przychodzić maiące, pierwſzeńſtwo w prowadzeniu mieć będą.

Izby Senatorſkiey, złożoney z Biſkupów, Woiewodów, Kaſztelanów i Miniſtrów pod Prezydencyą Króla, maiącego Prawo raz dać *Votum* ſwoie,

drugi raz *paritatem* rozwiązywać oſobiście, lub nadeſłaniem zdania ſwoiego do teyże Izby, obowiązkiem ieſt: 1. Każde Prawo, które po przeyściu formalnym w Izbie Poſelſkiey, do Senatu natychmiaſt przeſłane bydź powinno, przyiąć, lub wſtrzymać do dalſzey Narodu deliberacyi, opiſaną w Prawie większością głoſow; przyięcie, moc i świętość Prawa nadawać będzie; wſtrzymanie zaś zawieſi tylko Prawo, do przyſzłego ordynaryinego Seymu, na którym, gdy powtórna naſtąpi zgoda, Prawo zawieſzone od Senatu przyiętym bydź muſi. 2. *Każdą uchwałę Seymową*, w materyach wyżey wyliczonych, którą Izba Poſelſka Senatowi natychmiaſt przyſłać powinna, wraz z tąż Izbą Poſelſką, większością głoſow decydować, a złączona Izb obydwóch większość, podług Prawa opiſana, będzie wyrokiem, i wolą Stanów.

Waruiemy: iż Senatorowie i Mini-



ſtrowie, w obiektach ſprawowania ſię z urzędowania ſwoiego, bądź w Straży, bądź w Kommiſſyi *Votum decisivum* w Seymie nie będą mieli, i tylko zaſiadać w ten czas w Senacie maią, dla dania explikacyi na żądanie Seymu.

Seym zawſze gotowym będzie: Prawodawczy i Ordynaryiny. Rozpoczynać ſię ma co dwa lata, trwać zaś będzie podług opiſu Prawa o Seymach. Gotowy, w potrzebach nagłych zwołany, ſtanowić ma o tey tylko materyi, do którey zwołanym będzie, lub o potrzebie, po czaſie zwołania przypadłey.

Prawo żadne, na tym Ordynaryinym Seymie, na którym uſtanowione było, znoſzonym bydź nie może. Komplet Seymu ſkładać ſię będzie z liczby Oſób niżſzym Prawem opiſaney, tak w Izbie Poſelſkiey, iako w Izbie Senatorſkiey.

Prawo o *Seymikach*, na teraźnieyſzym Seymie uſtanowione, iako nayi-



ſtotnieyſzą zaſadę wolności Obywatelſkiey, uroczyście zabeſpieczamy.

Jako zaś Prawodawſtwo ſprawowane bydź nie może przez wſzyſtkich, i Naród wyręcza ſię w tey mierze przez *Reprezentantow*, czyli Posłow ſwoich, dobrowolnie wybranych; przeto ſtanowiemy: iż Posłowie na Seymikach obrani w Prawodaſtwie i ogólnych Narodu potrzebach, podług ninieyſzey Konſtytucyi uważani bydź maią, iako *Reprezentanci całego Narodu*, będąc ſkładem ufności powſzechney.

Wſzyſtko, i wſzędzie, większością głosów udecydowane bydź powinno. Przeto *Liberum Veto*, Konfederacye wſzelkiego gatunku, i Seymy Konfederackie, iako duchowi ninieyſzey Konſtytucyi przeciwne, Rząd obalaiące, ſpołeczność niſzczące, na zawſze znoſiemy.

Zapobiegaiąc z iedney ſtrony gwałtownym, i częſtym odmianom Konſtytucyi Narodowey, z drugiey, uzna-



iąc potrzebę wydoſkonalenia oney po doświadczeniu iey ſkutków, co do pomyślności publiczney, porę i czas rewizyi i poprawy Konſtytucyi, co lat 25. naznaczamy. Chcąc mieć takowy Seym Konſtytucyiny Extraordynaryionym podług oſobnego o nim Prawa opiſu.

VII.

Król, Władza Wykonawcza.

Żaden Rząd naydoſkonalſzy bez dzielney władzy wykonawczey ſtać nie może. Szczęśliwość Narodow od Praw ſprawiedliwych, Praw ſkutek od ich wykonania zależy. Doświadczenie nauczyło, że zaniedbanie tey części Rządu nieſzczęściami napełniło Polſkę: zawarowawſzy przeto wolnemu Narodowi Polſkiemu Władzę Praw ſobie ſtanowienia, i moc baczności nad wſzelką Wykonawczą Władzą, oraz wybierania Urzędników do Magiſtratur; Władzę naywyżſzego Praw, Królowi w Radzie Jego oddaiemy: która



to Rada *Strażą Praw* zwać się będzie.

Władza Wykonawcza do pilnowania Praw, i onych pełnienia, ściśle iest obowiązana. Tam czynną z siebie będzie, gdzie Prawa dozwalaią, gdzie Prawa potrzebuią dozoru, exekucyi, a nawet silney pomocy. Posłuszeństwo należy się iey zawsze od wszystkich Magistratur, moc przynaglenia nieposłuszne, i zaniedbuiące swe obowiązki Magistratury, w iey ręku zostawiamy.

Władza Wykonawcza nie będzie mogła Praw stanowić, ani tłómaczyć, Podatków, i Poborów, pod iakimkolwiek imieniem nakładać, Długow Publicznych zaciągać, Rozkładu dochodow Skarbowych przez Seym zrobionego odmieniać, Woyny wydawać, Pokoiu, ani Traktatu, i żadnego Aktu Dyplomatycznego *definitive* zawierać. Wolno iey tylko będzie, tymczasowe z Zagranicznemi prowadzić Negocyacye, oraz tymczasowe, i potoczne

dla



dla beſpieczeńſtwa i ſpokoyności Kraiu wynikaiące potrzeby załatwiać, o których nayblizſzemu Zgromadzeniu Seymowemu donieść winna.

Tron Polſki Elekcyinym przez Familie mieć na zawſze chcemy, i ſtanowiemy. Doznane klęſki Bez-Królewiów peryodycznie Rząd wywracaiących, powinność ubeſpieczenia loſu każdego mieſzkańca Ziemi Polſkiey, i zamknięcia na zawſze wpływów Mocarſtw Zagranicznych; Pamięć świętności i ſzczęścia Oyczyzny naſzey za czaſow Familii ciągle Panniących, potrzeba odwrócenia od Ambicyi Tronu, obcych i możnych Polaków, zwrócenia do iednomyślnego wolności Narodowey pielęgnowania, wſkazały roztropności naſzey oddanie Tronu Polſkiego Prawem naſtępſtwa. Stanowiemy przeto, iż po życiu iakie-go Nam dobroć Boſka pozwoli, Elektor dziſieyſzy Saſki w Polſzcze Królować będzie; Dynaſtya przyſzłych Królów Pol-



ſkich zacznie ſię na Oſobie *Fryderyka Auguſta* dziſieyſzego Elektora Saſkiego, którego Sukceſſorom *de lumbis* z płci Męzkiey Tron Polſki przeznaczamy. Nayſtarſzy Syn Króla Panuiącego po Oycu na Tron naſtępować ma. Gdyby zaś dziſieyſzy Elektor Saſki nie miał Potomſtwa płci Męzkiey, tedy Mąż przez Elektora za zgodą Stanow Zgromadzonych Córce Jego dobrany, zaczynać ma linią naſtępſtwa w płci męzkiey do Tronu Polſkiego. Dla czego *Maryę Auguſtę Nepomucenę* Córkę Elektora za Infantkę Polſką deklaruiemy, zachowuiąc przy Narodzie Prawo żadney preſkrypcyi podpadać nie mogące, wybrania do Tronu drugiego Domu po wygaśnieniu pierwſzego.

Każdy Król wſtępuiąc na Tron, wykona przyſięgę BOGU i Narodowi, na zachowanie Konſtytucyi ninieyſzey, na *Pacta Conventa*, które ułożone będą z dziſieyſzym Elektorem Saſkim,

iako przeznaczonym do Tronu, i które tak iak dawne, wiązać go będą.

Osoba Króla iest święta, i bespieczna od wszystkiego. Nic sam przez się nie czyniący, zanic w odpowiedzi Narodowi bydź nie może. Nie samowładzcą, ale Oycem i Głową Narodu bydź powinien, i tym go Prawo, i Konstytucya ninieysza bydź uznaie i deklaruie.

Dochody tak, iak będą w Paktach Konwentach opisane, i Prerogatywy Tronowi właściwe, ninieyszą Konstytucyą dla przyszłego Elekta zawarowane, tkniętemi bydź nie będą mogły.

Wszystkie Akta Publiczne, Trybunały, Sądy, i Magistratury, Monety, Stęple, pod Królewskim iść powinny Imieniem. Król, któremu wszelka moc dobrze czynienia zostawiona bydź powinna, mieć będzie *Jus agratiandi* na śmierć skazanych, procz *in Criminibus Status*. Do Króla rozrządzenie nayższe siłami zbroynemi Kraiowemi



w czaſie Woyny i nominowanie Kommendantów Woyſka należeć będzie, z wolną atoli ich odmianą za wolą Narodu. Patentować Officyerów, i mianować Urzędniki podług Prawa niżſzego opiſu; Nominować Biſkupow i Senatorów, podług opiſu tegoż Prawa, oraz Miniſtrow, iako Urzędnikow pierwſzych *Władzy Wykonawczey*, Jego będzie obowiązkiem.

Straż, czyli Rada Królewſka do dozoru, całości, i exekucyi Praw, Królowi dodana, ſkładać ſię będzie: 1. z Prymaſa, iako Głowy Duchowieńſtwa Polſkiego, i iako Prezeſa Kommiſſyi Edukacyiney mogącego bydź wyręczonym w Straży przez pierwſzego *ex Ordine* Biſkupa, którzy rezolucyi podpiſywać nie mogą. 2. Z pięciu Miniſtrow; to ieſt: Miniſtra Policyi, Miniſtra Pieczęci, Miniſtra *Belli*, Miniſtra Skarbu, Miniſtra do Spraw Zagranicznych. 3. Z dwóch Sekretarzow, z których ieden Protokuł Straży, drugi



Protokuł Spraw Zagranicznych, trzymać będą; obydwa bez *votum* decyduiącego.

Następca Tronu z Małoletności wyszedłszy, i przysięgę na Konstytucyą wykonawszy, na wszystkich Straży posiedzeniach, lecz bez głosu, przytomnym bydź może.

Marszałek Seymowy, iako na 2 lata wybrany, wchodzić będzie w liczbę zasiadaiących w Straży, bez wdawania się w iey rezolucye, iedynie dla zwołania Seymu gotowego, w takim zdarzeniu: gdyby on uznał w przypadkach koniecznego zwołania Seymu gotowego wymagaiących, rzetelną potrzebę, a Król go zwołać wzbraniał się, tedy tenże Marszałek do Posłow i Senatorow wydać powinien listy okolne, zwołuiąc onych na Seym gotowy, i powody zwołania tego wyrażaiąc. Przypadki zaś do koniecznego zwołania Seymu są tylko następuiące:
1. W gwałtowney potrzebie do Prawa

Narodu ściągaiącey się, a szczególniey w przypadku Woyny ościenney. 2. W przypadku wewnętrznego zamieszania grożącego rewolucyą kraiu, lub Kollizyą między Magistraturami. 3. W widocznym powszechnego głodu niebespieczeństwie. 4. W osierociałym Stanie Oyczyzny, przez śmierć Króla, lub w niebespieczney Jego chorobie. Wszystkie rezolucye w Straży roztrząsane będą przez skład wyżey wspomniony. Decyzya Królew: po wysłuchanych wszystkich zdaniach przeważać powinna, aby iedna była w wykonaniu Prawa wola; Przeto każda ze Straży rezolucya pod Imieniem Królewskim, i z podpisem ręki Jego wychodzić będzie: Powinna iednak bydź podpisana także przez iednego z Ministrow zasiadaiących w Straży, i tak podpisana, do posłuszeństwa wiązać będzie, i dopełnioną bydź ma, bądź przez iakieżkolwiek Magistratury wykonawcze, w tych iednak szczególnie materyach,



które wyraźnie ninieyszym Prawem wyłączone nie są. W przypadku gdyby żaden z Ministrow zasiadaiących decyzyi podpisać niechciał; Król odstąpi od tey decyzyi, a gdyby przy niey opierał się; Marszałek Seymowy w tym przypadku upraszać będzieo zwołanie Seymu gotowego, i ieżeli Król spoźniać bądzie zwołanie; Marszałek to wykonać powinien.

Jako nominowanie wszystkich Ministrow, tak i wezwanie z nich iednego od każdego Administracyi wydziału, do Rady swoiey, czyli Straży, Króla iest Prawem. Wezwanie to Ministra do zasiadania w Straży, na lat dwa będzie, z wolnym onego nadal przez Króla potwierdzeniem. Ministrowie do Straży wezwani, w Kommissyach zasiadać nie maią.

W przypadku zaś, gdyby większość dwóch trzecich części wotow sekretnych, obydwóch Izb złączonych na Seymie, Ministra bądź w Straży, bądź

w Urzędzie odmiany żądała; Król natychmiaſt na iego mieyſce innego nominować powinien.

Chcąc, aby Straż Praw Narodowych obowiązaną była do ściſley odpowiedzi Narodowi, za wſzelkie onych przeſtępſtwa, ſtanowiemy; iż gdy Miniſtrowie będą oſkarżeni przez Deputacyą do Examinowania ich czynności wyznaczoną o przeſtępſtwo Prawa; odpowiadać maią z oſoby i maiątkow ſwoich. W wſzelkich takowych oſkarżeniach Stany Zgromadzone proſtą większością wotow Izb złączonych odeſłać obwinionych Miniſtrow maią do Sądow Seymowych po ſprawiedliwe, i wyrownywaiące przeſtępſtwu ich ukaranie, lub przy dowiedzioney niewinności, od ſprawy i kary uwolnienie. Dla porządnego Władzy Wykonawczey dopełnienia, uſtanawiamy oddzielne Kommiſſye, maiące związek ze Strażą, i obowiązane do posłuſzeńſtwa teyże Straży. Kommiſſarze do nich wybie-

rani będą przez Seym, dla ſprawowania Urzędow ſwoich w przeciągu czaſu Prawem opiſanego. Kommiſſye te ſą: 1. Edukacyi. 2. Policyi. 3. Woyſka. 4. Skarbu.

Kommiſſye Porządkowe Woiewodzkie na tym Seymię uſtanowione, równie do dozoru Straży należące, odbierać będą rozkazy przez wyżey wpſomnione pośrzednicze Kommiſſye, *reſpective* co do obiektow każdey z nich Władzy i obowiązkow.

VIII.

Władza Sądownicza.

Władza Sądownicza nie może bydź wykonywaną, ani przez Władzę Prawodawczą, ani przez Króla; lecz przez Magiſtratury na ten koniec uſtanowione i wybierane. Powinna bydź zaś tak do mieyſc przywiązaną, żeby każdy człowiek bliſko dla ſiebie znalazł ſprawiedliwość, żeby przeſtępny widział wſzędzie groźną nad ſobą Rękę Kraiowego Rządu. 1. Uſtawiamy przeto

Sądy pierwszey Instancyi dla każdego Woiewodztwa, Ziemi, i Powiatu, do których Sędziowie wybierani będą na Seymikach. Sądy pierwszey Instancyi będą zawsze gotowe, i czuwaiące na oddanie sprawiedliwości tym, którzy iey potrzebuią: Od tych Sądow iść będzie Appellacya na Trybunały głowne dla każdey Prowincyi bydź maiące, złożone rownie z Osob na Seymikach wybranych. I te Sądy tak pierwszey, iako i ostatniey Instancyi, będą Sądami Ziemskiemi dla Szlachty, i wszystkich właścicielow Ziemskich, z kimkolwiek *in Causis Juris & facti.*

2. Juryzdykcye zaś Sądowe wszystkim Miastom podług Prawa Seymu teraźnieyszego *o Miastach Wolnych Królewskich* zabespieczamy.

3. Sądy Referendarskie dla każdey Prowincyi osobne mieć chcemy w Sprawach Włościan wolnych dawnemi Prawami Sądowi temu poddanych.

4. Sądy Zadworne, Aſſeſſorſkie, Relacyine, Kurlandzkie, zachowuiemy.

5. Kommiſſye wykonawcze będą miały Sądy w Sprawach do ſwey Adminiſtracyi należących.

6. Oprocz Sądow w Sprawach Cywilnych i Kardynalnych, dla wſzyſtkich Stanow będzie Sąd naywyżſzy Seymowy zwany. Do którego przy otwarciu każdego Seymu obrane będą Oſoby. Do tego Sądu należeć maią wyſtępki przeciwko Narodowi i Królowi, czyli *Crimina Status*.

Nowy *Codex* Praw Cywilnych i Kryminalnych przez wyznaczone przez Seym Oſoby ſpiſać rozkazuiemy.

IX.

Regencya.

Straż będzie oraz Regencyą, maiąc na czele Królową, albo w iey nieprzytomności Prymaſa. W tych 3ch tylko przypadkach mieyſce mieć może Regencya: 1. W czaſie małoletności Krola. 2. W czaſie niemocy trwałe

pomięfzanie zmyfłow fprawuiącey. 3. W przypadku, gdyby Król był wzięty na woynie. Małoletność trwać tylko będzie do lat 18. zupełnych; a niemoc względem trwałego pomięfzania zmyfłow deklarowaną bydź nie może, tylko Seym gotowy większością wotow trzech części przeciwko czwartey Izb złączonych. W tych przeto trzech przypadkach Prymas Korony Polfkiey Seym natychmiaft zwołać powinien; a gdyby Prymas tę powinność zwłoczył; Marfzałek Seymowy Lifty okolne do Pofłow i Senatorow wyda. Seym gotowy urządzi koley zafiadania Miniftrow w Regencyi, i Królową do zaftąpienia Króla w obowiązkach Jego umocuie. A gdy Król w pierwfzym przypadku z małoletności wyidzie, w drugim do zupełnego przyidzie zdrowia, w trzecim z niewoli powroci; Regencya rachunek z czynności fwoich oddać mu powinna, i odpowiadać Narodowi za czas fwego urzędowania,

tak, iak ieſt przepiſano o Straży, na każdym Ordynaryinym Seymie, z Oſob i maiątkow ſwoich.

X.

Edukacya Dzięci Królewſkich.

Synowie Królewſcy, których do następſtwa Tronu Konſtytucya przeznacza, ſą pierwſzemi Dziećmi Oyczyzny; Przeto baczność o dobre ich wychowanie do Narodu należy, bez uwłoczenia iednak Prawom Rodzicielſkim. Za Rządu Królewſkiego ſam Król z Strażą, i z wyznaczonym od Stanow *Dozorcą Edukacyi Królewiców* wychowaniem ich zatrudniać ſię będzie. Za Rządu Regencyi, taż z wſpomnionym *Dozorcą* Edukacyą ich powierzoną mieć ſobie będzie. — W obydwóch przypadkach Dozorca od Stanow wyznaczony, donoſić winien na każdym Ordynaryinym Seymie o Edukacyi i poſtępku Królewicow. Kommiſſyi zaś Edukacyiney powinnością będzie podać układ Inſtrukcyi i Edukacyi ſynow



Królewskich, do potwierdzenia Seymowi; a to, aby iednostaynie w wychowaniu ich prawidła wpaiały ciągle, i wcześnie w umysły przyszłych następcow Tronu Religią, miłość cnoty, Oyczyzny, Wolności, i Konstytucyi Kraiowey.

XI.

Siła Zbroyna Narodowa.

Narod winien iest sobie samemu obronę od napaści, i dla przestrzegania całości swoiey. Wszyscy przeto Obywatele są obrońcami całości i swobod Narodowych. Woysko nic innego nie iest, tylko wyciągnięta siła obronna i porządna, z ogólney siły Narodu. Narod winien Woysku swemu nadgrodę i poważenie za to, iż się poświęca iedynie dla iego obrony. Woysko winno Narodowi strzeżenie granic, i spokoyności powszechney; słowem, winno bydź iego nay silnieyszą tarczą. Aby przeznaczenia tego dopełniło niemylnie, powinno zostawać ciągle pod po-

ſłuſzeńſtwem Władzy Wykonawczey, ſtoſownie do opiſow Prawa; powinno wykonać Przyſięgę na wierność Narodowi i Krolowi, i na obronę Konſtytucyi Narodowey. Użytym bydź więc Woyſko Narodowe może na ogólną Kraiu obronę, na ſtrzeżenieFortec i granic, lub na pomoc Prawu, gdyby kto Exekucyi Jego nie był po- ſłuſznym.



X.

Uwagi względem noweg Konſtytucyi Narodowey, dnia 3. Maia uſtanowioney.

PRawdziwie wiek naſz ieſt wiekiem głownych na świecie odmian, pamiętnych rewolucyi. Czego czekać było przedtém kilka wiekow, tegośmy ſię teraz napatrzyli w kilkunaſtu leciech.

Odtąd iak ustały wielkie owe całych Narodow przechody, które całą prawie Europę zalały i postać rządu iey odmieuiły, nie widziano tyle między Narodami rewolucyi iak za dni naszych. Szwecya, przed lat 20stu, potém Hollandya, a teraz Francya, Niderland, Leodyum, Saxonia, iż nie wspomnę innych mnieyszych Niemieckich Kraiow, są tego świżym przykładem. A nawet rewolucyi wielkiey i dla całey Europy ważney doczekaliśmy się i w Polszcze. We wszystkich tych kraiach, lud cały, lub powiększey części, odmieniaiąc gwałtem lub z przyzwoleniem źwierzchności naywyższey rząd i dawny porządek, miał do tego nie iednakowe powody. W Szwecyi lud obrażaiąca duma Szlachty była pomocą Królowi do odmiany rządu. W Hollandyi intryga Francuzka wzniecila była rewolucyą; w Francyi nieznośne iarzmo arystokracyi przywiodło Narod do skruszenia go na zawsze;

Nider-

Niderland oburzył ieden prywatny człowiek, *Van-der-Noot*, z zemsty, że nim *Jozef II.* niebacznie pogardził i talentow iego użyć niechciał; Leodyiczykow pobudziła do odmiany rządu kompania uprzywileiowana kartownikow, którey Xiążę wzbraniał się potwierdzić przywileiu. W Saxonii chłopi uskarżali się supplikami nadaremnie o szkody, które im zbyteczna wielość zwierza czyniła, ale gdy się skupili i sami źwierze wytępiać zaczęli, otrzymali więcey niż żądali. Węgrow absolutność nagła *Jozefa II.* wcale teraz wolnemi i samym prawom podległemi uczyniła. *Polska* sama tylko, może się słusznie chlubić, że iey nowa Konstytucya w tem miesiącu zapadła, iest skutkiem samego rozumu i oświeconey ludzkości. Stany Seymuiące, zważaiąc iak rząd dotąd trwaiący był dla całego Kraiu fatalny, o iak nieodżałowane przyprawił go iuż utraty, i iak nie ochybną groził zgu-



bą reſzty pozoſtałych krain Polſkich, poſzedł za powſzechném dobrze myślących Patryotow życzeniem, uſłuchał światle i dobrze oyczyźnie życzących rady, a ſtanowiąc w iednym dniu Konſtytucyą, do którey przez długie rozważanie i namyślanie ſię, nigdyby zapewne nie przyſzło; dogodził przez to powſzechnemu całego Narodu życzeniu, i Oyczyznę, iuż na brzegu oſtatniey zguby będącą, uratował na wieki.

Już ſię ſtało! Polſka nierządna, we wnątrz ściśniona od ſwoich, a wzgardzona od obcych, w inną ſię przybiera poſtać. Razem, iakby zmartwych wſtaiąc, podnoſi ſię z ſwych nikczemnych prochow, i okazałością, potęgą zrowna ſię nie długo pierwſzym Europy mocarſtwom. Narod cały przez tę Konſtytucyą odrodzony, czuie w ſobie owę młodego wieku czerſtwość i naydzielnieyſzą do obrony Oyczyzny ochotę, do którey niedawno garſtka

tylko uprzywileiowanych iey synow, miała słuszne powody. Konstytucya ta nie potrzebuie obrony, bo się sama broni, rzekł ieden z sławnych naszych Posłow (*) Szlachta wszystka osiadła i wspokoyności swe wioski posiadać chcąca; miasta do wolności i zaszczytow obywatelskich przywrócone; milliony mieszkańcow Polski na drodze szczęśliwości postawione, dadzą sobie prędzey wydrzeć życie same, niżeli tę drogą dla kraiu Konstytucyą. Wszakże, iż nic niemasz pod słońcem, coby się wszystkim iednakowo podobało; że mogą się znaleść tak słabe, albo tak złe umysły, któreby tę Konstytucyą, iako za szkodliwą wolności i pomyślności Polski udawały; przeto damy tu broń gotową w rękę wszystkim Patryotom, aby się nią zastawiali, i okażemy dobroć wnętrzną Konstytucyi tey, aby ią umieli szanować.

(*) *JW. Wawrzecki Poseł Bracławski*



Żeby zaś przedsięwzięcie te stało się iak nayużytecznieyszém nawet w przyszłe czasy, dla czytelnikow naszych; nie będziemy tu rozbierać punktami Naszey Konstytucyi, żeby ie wszystkie wychwalać; bo wiem, że wszystkie dzieła ludzkie podpadaią niedoskonałościom; ale tylko przełożemy ogólne wyobrażenia rządu iak naydokładnieyszego, które z Konstytucyi obcych iuż exystuiących, wzięte, okażą widocznie nie uprzedzonym czytelnikom, co o naszey sądzić maią. Przedmioty uwag naszych te będą osobliwiey— Wolność— despotyzm i anarchia— Podział kraiowey władzy— Powierzenie władzy wykonawczey na pewny czas i przez elekcye— Systema Kraiow— Rząd Monarchiczny — Zgromadznnie Prawodawcze— Sankcya Królewska— Skład Zgromadzenia Prawodawczego, czyli Seymu— Jąka ma bydź władza Prawodawcow



przyszłych? — Sposoby poprawienia wad Konstytucyi.—

Zaczniymy od tego, co naybardziey wszystkich Polakow obchodzi *Wolność.*

Ten święty wyraz obeymuie sam wszystkie prawa, których człowiek żyiący w społeczności zażywać powinien. Wolność nie iest to możność wykonywania woli swoiey bez żadnego ograniczenia. Bo gdyby każdy miał tę władzę, toby też miał prawo szkodzenia drugim (*); mocnieyszy, chytrzeyszy wnetby podbił drugich: wolność byłaby tylko wydziałem niewiela osob; lub ieżeliby nie przyszło do powszechney niewoli, sama przemoc wyrocznałaby o wszystkiem i obywatele żyliby w iakoweyśiś ustawiczney niby woynie.

Wolność wrodzona iest wszystkim ludziom; lecz żeby iey wszyscy mogli

(*) *Zdaie się, że w Polszcze dotąd nasi możnawładzcy takie mieli wyobrażenie wolności.*

używać, nie powinien iey nikt nadwerężać drugiemu bezkarnie. Wolność więc zawifła na tém, żeby modz wfzyftko czynić co nie fzkodzi drugim.

Dla przefzkodzenia, aby iaki obywatel nie narufzał wolności drugich, trzeba Prawa i obowiązki wfzyftkich oznaczyc, fzkodliwych wyftępkow zakazać, i naznaczyć kary dla tych, którzyby fię ich dopuścili.

Dla oznaczenia praw i obowiązkow trzeba wyznaczyć reguły, które powinny bydź wfzyftkim obywatelom wiadome i od nich rachowane (*) Te reguły nazywamy prawami, że wfzy-

(*) *Już dawniey namieniliśmy, o potrzebie katechizmu wyftępkow i kar za nie wyznaczonych. Teraz niech nam wolno będzie przydać, że ten katechizm powinienby bydź, dzieciom, nawet i doroflym po Kościołach przekładany. Większyby to fprawiło fkutek, niż czafem owe kazania nic nie znaczące. Ludzie prości przez fame niewiadomość praw i kar za wyftępki, popełniaią ie często,*



ſtkich obywatelow obowiązuią i w obrębach trzymaią. Powaga tedy praw ubeſpiecza powſzechną wolność; Prawo niſzczy przemoc ſilnieyſzego; Prawo broni zaſzczytów każdego; bez Prawa niemaſz wolności.

Lecz własności Prawa ſą różne Nazwiſko Prawa tym tylko regułom ſłużyć, które wyraźnie uczą obywatelow, co maią czynić, a co zaniechać; regułom, które nigdy nie ſięgaią uczynkow, które ie poprzedziły; które ſą ſkutkiem ſpokoynego i rozmyślnego poſtanowienia, i które nie pochodzą, ani z uprzedzenia ani z nienawiści, ani z upodobania i przywiązania ku iakim partykularnym. Prawa maiące takie właſności, będąc tylko dla całey ogółem społeczności piſane, maią ten awantaż, że wſzyſtkim obywatelom iednakowe przepiſuią powinności, zapobiegaią ſtronności w ſzczególnych przypadkach, urzędow ſprawowanie ułatwiaią i urzędnikow w obrę-



bach trzymaią; każdego partykularnego o swych powinnościach ostrzegaią; słabość przeciw przemocy ustawicznie wspieraią, a nakoniec lud o złych lub dobrych zamiarach iego zwierzchnikow uwiadomiaią, daiąc mu w rękę niemylne prawidło, po którym może poznać, czy swe powinności sprawuią dobrze lub źle.

(Ciąg dalszy w części następuiącey)



III.

List okolny imieniem Krolewskim Pana de Montmorin, *Ministra zagranicznych interessow do Posłow Francuzkich i Ministrow rezyduiących u różnych Dworow.*

KRól zlecił mi, abym WPanu oznaymił, że iest wyraźną iego wolą, abyś

Dworowi u którego rezyduieſz oznaymił myśli iego względem rewolucyi i Konſtytucyi Francuzkiey. Posłowie Francuzcy i Miniſtrowie u wſzyſtkich Europeyſkich Dworow, odebrali tenże ſam rozkaz, a żeby iuż nie było żadnego powątpiewania, tak o zdaniu i woli J. K. Mci, iak o dobrowolném przyięciu przez niego nowey formy rządu, iako też o nigdy nieprzełamaney iego przyſiędze, utrzymywania iey na zawſze.

„J. K. Mość zwołał był generalne Stany Państwa i poſtanowił w radzie ſwoiey, ażeby lud miał także w nich pewną liczbę deputowanych, którąby ſię rownała liczbie Posłow innych ſtanow na ów czas będących. Ten akt prawodaſtwa preliminarny, który dla przeciwnych okoliczności nie mogł bydź lepiey ułożony, okazał doſtatecznie żądzą J. K. Mci powrócenia Narodowi wſzyſtkich praw iego.„ Stany Generalne zgromadziwſzy ſię,



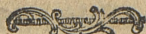
wzięły nazwisko *Zgrom: Narod:* Wnet potém stanęła Konstytucya ułożona na dobro Francyi i Monarchy, na mieysce dawnego rządu, w którym tylko pod pozorem Królewskiey powagi ukrywała się prawdziwa władza niektórych arystokratycznych towarzystw.„

„*Zgrom: Narod:* wzięło postać rządu reprezentacyinego, złączonego z dziedziczną godnością Królewską. Zgromadzenie Prawodawcze było ogłoszone za nieustaiące; obieranie Ministrow religii i Sędziow, było ludowi przywrócone; przyznano Królowi władzę wykonawczą, układanie praw Zgromadzeniu Prawodawczemu, a sankcyą Prawa Monarsze. Potęga publiczna tak wewnętzna iak zewnętrzna została podług tychże samych maxym i zoglądaniem się na różnicę zachodzącą między władzami, urządzoną. Taka to iest teraz Konstytucya Państwa.„

„Co się nazywa rewolucyą, nie iest to co innego, iak tylko źniszczenie

wielu abuzów, które powstały, to przez niewiadomość ludu, to przez gwałtowność Ministrow, która nigdy nie była władzą Króla. Te abuza równie były szkodliwe dla Narodu iak dla Króla. Władza za szczęśliwych rządów, ustawicznie na te abuza nacierała, ale ich nigdy nie mogła do szczętu wytępić. Teraz iuż ich nie masz. Narod panuiący ma tylko równych sobie obywateli co do praw, niema żadnego despoty, władaią nim Prawa, nie zna innych organ, iak tylko w publicznych urzędnikach, a Król iest pierwszym między urzędnikami publicznemi. Taka to iest rewolucya Francuzka. „

„ Musiała ona mieć nieprzyiacioł tych wszystkich, którzy w pierwszém błędném uważaniu rzeczy, złożytow dawnego rządu żałowali, że im samym były użyteczne. Ztąd to poszło na pozor rozdwoienie się w Narodzie, które się co dzień zmnieysza; ztąd owe niektó-

re Prawa ſurowe, które okoliczności dyktowały, a które mogą bydź poprawione z czaſem. Lecz Król, którego prawdziwa władza ieſt nierozdzielna od władzy Narodu, który niema inney ambicyı iak tylko, żeby Narod był ſzczęśliwym, ani ma inney władzy iak tylko tę, którą mu Narod powierzył, Król bez żadnego zaſtanowienia ſię muſiał przyiąć tak ſzczęśliwą Konſtytucyą, przez którą razem iego powaga, Narod i Monarchia przychodziły do ſtanu bardzo ſzczęśliwego. Zoſtawiono mu wſzelką władzę oprocz ogromney władzy Praw knowania; pozoſtały mu negocyacye z obcemi dworami, ſtaranie w obronie kraiu, i oddalenie od niego nieprzyiacioł. Wſzakże Narod Francuzki odtąd nie będzie miał innych nieprzyiacioł, iak tylko tych, którzy go zechcą napaſtować. Zaś wnętrzni nieprzyiaciele ci ſą tylko, którzy głupiemi nadzieiami omamieni, mogli wierzyć, że

wola 24. milliony ludzi i urządzenie takie Państwa, iż dawnych złożytow i zwyczaiow ſama tylko pozoſtała pamięć, nie ieſt nieodmienną i nieodwołaną Konſtytucyą.„

„Nayniebeſpiecznieyſzemi z tych nieprzyiacioł ſą ci, którzy umyślnie rozſiali powątpiewanie o zdaniach Króla. Ludzie ci, ſą bardzo złośliwi lub zaślepieni. Maią oni ſię zaprzyiacioł Króla, a ſą iedynemi nieprzyiaciołmi godności Królewſkiey; pozbawiliby oni byli Monarchę miłości i ufności ludu, gdyby iego zdania i poczciwość mniey były znaiome. Ah! czego Król nie uczynił dla okazania, że on także rewolucyą i konſtytucyą liczy między czynami iednaiącemi mu wieczną ſławę? Gdy wſzyſtkie Prawa przyiął i potwierdził, nie zaniechał niczego, żeby ieſzcze do ſkutku były przyprowadzone. W Lutym roku przeſzłego w pośrzod *Zgrom: Narod:* przyrzekł utrzymywać te Prawa: w pośrzod ge-



neralney Konfederacyi poprzyſiągł ie; uczczony tytułem przywróciciela wolności Francuzkiey, zoſtawi więcey niż iednę Koronę ſynowi ſwemu; zoſtawi mu godność Królewſką na konſtytucyi zaſadzoną „

„Nieprzyiaciele Konſtytucyi powtarzaią nieprzerwanie, że Król nie ieſt ſzczęśliwym, iak gdyby dla Króla mogło bydź inne ſzczęście iak ſzczęście Narodu! mowią, że iego godność ieſt poniżona iak gdyby na przemocy zaſadzona i powaga nie była ſłabſzą i niepewnieyſza niż ufundowana na prawie. Nakoniec, że Król nie ieſt wolnym; potwarz złośliwa, kiedy mniemaią, że wola iego mogła bydź przymuſzona; nie rozſądna, kiedy od J. K. Mci dane przyrzeczenie, mieſzkania między obywatelami Paryzkiemi, a przyrzeczenie dane ich patryotyzmowi, a nawet ich boiaźni, a naybardziey ich przywiązaniu, maią za przeciwne wolności.„

„Te potwarzy iednak doszły, aż do wiadomości Dworow obcych - powtórzone tam zostały od Francuzow, którzy się dobrowolnemi wygnańcmi z Kraiu swego uczynili, zamiast coby mieli należeć do iego sławy, i którzy ieżeli nie są iego nieprzyiaciołmi, przynaymniey opuścili mieysce, które zastępować winni byli iako obywatele, Król zleca tedy WPanu, abyś ich intrygi i proiekta wystawił tak iak są w sobie. Też same potwarze, pod czas gdy kłamliwe wyobrażenia o Francuzkiey rewolucyi rozszerzaią, podały w podeyrzenie u niektórych sąsiedzkich Narodow, Francuzów podrożnych, Król zatém rozkazuie WPanu żebyś ich bronił i zasłaniał. Wystawiay WPan Francuzką Konstytucyą tak iak sobie ią sam Król wystawia. Nie zostawiay WPan żadnego powątpiewania o woli J. K. Mci utrzymywania iey wszystkiemi siłami. Gdy ta Konstytucya zabespiecza wolność o-



bywatelow, utwierdza razem ſzczęśliwość Narodu, na fundamentach nie wzruſzonych; wzmacnia Królewſką powagę prawami, uprzedza przez rewolucyą chwalebną, inną rewolucyą, któraby były ſprawiły nie długo złożyty rządu dawnego, a któraby była pewnie Państwo rozdzieliła. Nakoniec będzie ona ſzczęśliwością Króla. Staranie, tę rewolucyą bronić, uſprawiedliwiać i mieć ią za ſznur poſtępkow ſwoich, będzie pierwſzą powinnością WPana.„

„ Już nie raz dałem WPanu poznać myśli J. K. Mci w tey mierze. Lecz gdy ſię Król dowiedział, iakie zdania uſiłuią rozſzerzyć po cudzych Kraiach względem tego, co ſię teraz dzieie w Francyi, rozkazał mi, abym WPanu źlecił, żebyś treść tego liſtu ſtarał ſię dać poznać Dworowi, u którego przebywaſz; a zaś żeby ſię ieſzcze bardziey rozſzedł, kazał go wydrukować. W Paryżu 23 Kwietnia 1791.

Montmorin.



IV.

Wzor obowiązkow dla Ministerium Kraiowego.

NA Seſſyi dnia 13. Kwietnia *Zgro: Narod:* Francuzkie, uſtawiwſzy Miniſtrow w liczbie 6ciu, opiſało zaraz iakie którego z nich bydź maią powinności. Opis ten iako godny uwagi i naśladowania, kładziemy tu iak naſtępuie.

Miniſterium do Kontrybucyi.

Miniſter do Kontrybucyi i dochodow publicznych, będzie przeſtrzegał zachowania i exekucyi Praw:

1) Co do nakładania podatkow ſtałych i ich rozłożenia, nie mogąc ſądzić żadnego ſporu względem tego.

2) Co do wybierania podatkow, w ſtoſunku ſkładaiących podatki i oneż



wybieraiących, toż w ſtoſunku wybieraiących ie i Kaſſyerow powiatowych; (*) podobnież co do regularności nominowania i zaręczenia exaktorow i kaſſyerow.

3) Pilnowanie tak repartycyi, iak wybierania i używania ſumm, których wybieranie będzie Prawem pozwolone na wydatki maiące ſię czynić po różnych departamentach.

4) Wybieranie podatkow potocznych i dozor nad ich exaktorami.

5) Inſpekcya nad mennicami i wſzyſtkiemi uſtanowieniami, arędami, lub przedſięwzięciami, które przynoſić będą iakie ſummy do ſkarbu publicznego.

(*) *N. p. żeby liczba wybieraiących była w proporcyi do opłacaiących podatki. Bo ieżeli mało ieſt exaktorow, to nie można ſię do nich docisnąć, i trzeba tracić wiele czaſu i ponieść wiele niewygody, za nim ſię oddadzą im podatki. Jeżeli zaś wiele ieſt exaktorow, to wybieranie podatkow wiele koſztuie.*

6) Zawiadywanie i rozrządzanie nad ſzpitalami, domami miłoſierdzia i zabiegami o potłumienie żebraniny, i włoczęgi.

7) Na żądanie Kommiſſyi Skarbowey, wydawać będzie rozkazy urzędom adminiſtracyinym, aby exaktorow do dokładności przywodziły.

3) Co rok zdawać będzie ſprawę z urzędownia ſwego i oznaymować o wadach, które będą mogły bydź od niego ſpoſtrzeżone.

Miniſteryum wnętrznych intereſow.

Miniſter wnętrznych intereſow będzie obowiązany.

1) Uwiadomiać urzędy adminiſtracyine o wſzyſtkich prawach, które zapadną.

2) Czuwać aby były zachowane prawa względem beſpieczeńſtwa i ſpokoyności wewnątrz Państwa.

3) Przeſtrzegać ſkładu Konſtytucyi, co do Zgromadzenia Poſpolitych, czy

to maią się zgromadzać ogółem, czy wydziałami; co do Seymikow czy zgromadzeń pierwiastkowych, i zgromadzeń elektoralnych, urzędow administracyi poświęconych, municypaliow, konstytucyi cywilney. Duchownych, nigdy niedopuszczaiąc, aby ostateczna decyzya względem formy i ważności elekcyi i regularności seymikow, toż względem czynności obywatelow mogła zawisnąć od wyroku władzy wykonawczey (*)

4) Dozor nad kopalniami; dyrekcyą prac około robienia i poprawiania drog, mostow, kanałow, portow handlowych i innych robot publicznych, które będą pozwolone w departamentach; starania ściągaiące się do nawigacyi, spławu, budowli i gmachow publicznych

(*) *Godzien uwagi ten wał tamuiący rozprzestrzenienie się władzy Krolewskiey. Jak tylko Krol nie ma żadnego wpływu w obieranie Posłow, wolność Narodowa nie ma się czego obawiać.*



iakie ſą ratuſze, kościoły, mieſzkania xięży, domy poprawy, domy ſprawiedliwości, więzienia i t. d.

5) Starania względem ſzpitalów, uſtanowień miłoſierdzia i potłumienia żebraniny, i włoczęgi.

6) Starania ściągaiące ſię do rolnictwa, rybołoctwa po brzegach kraiu i rybołoctwa morſkiego; do induſtryi kunſztow, wynalazkow, fabryk i manufaktur; handlu lądowego i morſkiego, iako też nadgrod i zachęceń, które ſię mogą ściągać do tego.

6) Korreſpondencya z urzędami adminiſtracyalnemi, napominanie ich do ſwey powinności, oświecanie ich względem środkow dopełniania praw; na koniec obowiązek udawania ſię do prawodactwa, kiedy trzeba będzie ie tłomaczyć. (*)

(*) *Oto znowu tarcza wolności. Tłumaczenie praw, należeć powinno, nie do Rady, nie do Straży, ale do ſamego prawodawstwa.*



8) Zdawać ſprawę co rok Zgromadzeniu prawodawczemu, i oznaymiać o wadach, które ſpoſtrzeże, aby były poprawione.

Miniſteryum Sprawiedliwości.

Miniſter Sprawiedliwości 1) Będzie miał przy ſobie pieczęć kraiową i przykładać ią do praw, traktatów i patentow.

2) Prawa przywodzić do ſkutku, względem potwierdzenia uſtaw Seymowych i ogłoſzenia onych.

3) Utrzymywać nieuſtanną korreſpondencyą z ſądami i kommiſſarzami Królewſkiemi.

4) Przychodzące do ſiebie zapytania względem porządku ſądowego, które będą wyciągały tłómaczenia praw Zgromadzeniu Narodowemu przekładać.

5) Sędziow, Trybunały, iako też ſędziow pokoiu i handlowych upominać do porządku przywodzić, i tego do-



glądać, żeby sprawiedliwość wszędzie była wydzielana przyzwoicie.

5) Zgromadzeniu Prawodawczemu na początku każdego Seymu oznaymować o stanie w iakim się znayduią Trybunały, toż o wciskaiących się między nie wadach.

Ministeryum Woyskowe.

Minister Woyskowy 1.) Ma dozor nad woyskiem regularném i auxyliarném, które zamiast milicyi ma bydź ustanowione.

2) Nad artylleryą i indzinierstwem; nad fortecami i miastami, które są planami woiennemi, i nad kommanderuiącemi w nich officyerami, iako też nad wszystkiemi officyerami, pod których kommendą zostaią woyska regularne i auxyliarne.

3) Jego także pieczołowitości poruczone iest używanie woyska regularnego, tak przeciw nieprzyiaciołom kraiowym, iak dla bespieczeństwa

i utrzymania ſpokoyności wnętrzney; tak iednak żeby ſię znwſze powodował zaſadami nowey Konſtytucyi.

4) Do niego należy urządzać ſłużbę i karność woyſkową.

5) Od niego także zawiſły urzędy woyſkowe i promocye iako też nadgrody dla woyſka i urzędnikow woyſkowych.

6) Jego będzie powinnością dzielić pieniądze należące do ſwego departamentu pod odpowiedzią.

7) Co rok oznaymi Seymowi o ſtanie woyſka, o obroceniu pieniędzy ſobie powierzonych i poprawach, które trzeba będzie uczynić.

Miniſteryum Zagranicznych intereſow

Miniſter Zagr: Intereſsow 1) Utrzymyw ać będzie korreſpondencyą z Miniſtrami, Rezydentami i Aientami, ktorych Król u zagranicznych Dworow utrzymuie i opatruie.

2) Wſzyſtko co ſię ściąga do negocyacyi z Afrykańſkiemi Mocarſtwami i intereſſow z kraiami za przylądkiem dobrey nadziei leżącemi, należy do iego źwierzchnictwa i o tém ma oznaymić radzie kraiowey.

3) Powinien ſobie poſtępować podług traktatow i wyciągać, aby od innych były zachowane.

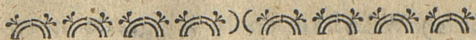
4) Powinien doglądać Kraiowych i handlowych intereſſow narodu Francuzkiego i bronić go.

5) Obowiązkiem iego ieſt, aby w przypadkach prawemo woynie i pokoiu oznaczonych, dawał znać Seymowi o ſtanie zagranicznych intereſſow.

6) Co rok zdawać także będzie dokładny rachùnek z pieniędzy ſobie powierzonych

Miniſtra Kolonii powinności opuſzczamy; dodaie my. Że Miniſtrowie kraiowi, będą odtąd należeć do wielkiey rady Królewſkiey, i że w Francyi nie będzie więcey godności pierwſzego Miniſtra.





V.

Dokończenie dzieiow Seymu Węgierſkiego.

WIdzieliśmy mieſiąca przeſzłego uſtawy Seymu Węgierſkiego, które do potwierdzenia były poſłane Królowi do Wiednia. Teraz zobaczemy iaka była odpowiedź z Wiednia, żebyśmy mieli dokładne wyobrażenie Konſtytucyi Węgierſkiey. Wiadomość ta, da oraz poznać w czém ſię ta Konſtytucya różni od naſzey nowey i iak Polacy maią daleko większą przyczynę chlubienia ſię z niey niż Węgrzy z ſwoieiey.

Odpowiedź ta Królewſka dana była w różnych reſkryptach, których tu ſamę tylko treść przełożemy.— 1) Król ponawia ſwoie propozycye i przyimuie

względem nich uczynione przez Seym uwagi. Zaleca im ftaranie o dobro powfzechne, toż wynalezienie śrzodkow, aby Seymowanie nie tak było kofztowne. Że ten feym przedłużył fię nad fpodziewanie, przeto wybrane Deputacye pod prezydencyą Palatyna, układać będą proiekta do przyfzłego Seymu 1792. a teraźnieyfzy fię rozeydzie 2). Grecy, którzy w tém Króleftwie zafzczyceni fą prawem obywatelftwa, mogą dobra pofiadać i wfzyftkie urzędy piaftować. Jednak obrządki ich Xięży, Kościołow i religii, które maią bydź wolne, nie będą mogły fzkodzić fundufzom katolickim, fzkołom i ich przywileiom iakie były nadane za przodkow J. K. Mci. Koronacya J. K. Mci za każdą odmianą rządu, ma fię odprawić wraz z wykonaniem przyfięgi naydaley w 6 miefięcy. Jednak nienarufzone będą i w tym czafie wfzyftkie prerogatywy Królewfkie i poddani obowiązani będą do

wſzelkiego poſłuſzeńſtwa, wyiąwſzy iż Król przed Koronacyą, nie będzie mogł nadawać przywileiow. 3) Król *motu proprio* podał niektóre pretenſye ſkarbu ſwego, toż przypomniał prawa ſwoie dziedziczne, do gór kruſcowych, żup ſolnych, i innych regaliow, które ſobie Palatynowie poprzywłaſzczali. 4.) Że Stany uchwaliły były, ażeby wſzyſtkie przywileie i rozrządzenie *Jozefa II.* były zniſzczone, przeto Król te prawo tak odmienił: „ Gdy *Jozef II.* Król dziedziczny Węgierſki, obietnicy ſwoiey Koronowania ſię podług zwyczaiu, nie mogł dopełnić dla rychłey śmierci; przeto nadane przez niego przywileie w ten czas tylko ważne będą, kiedy zoſtaną potwierdzone od dziś Panuiącego Króla przyzwoicie koronowanego. „ Prawo względem popiſania duſz wſzyſtkich w Węgrzech, Król pochwalił i potwierdził. Względem znieſienia monopoliow chce Król, aby ſię Deputa-

cya Kraiowa wprzod naradziła. Co zaś do Loteryi, ta że ieſt złączona z loteryami innych dziedzicznych kraiow i w arędę puſzczona, przeto Król nie może teraz zezwolić na iey znieſienie, ale przyſtaie na to, aby inne gry ażardowne były zakazane. Równie pozwala, aby Powiaty Bannackie miały mieyſce i głos na Seymach Węgierſkich. Uchwała o indygenatach była przyięta, lubo z pewnemi warunkami. Co do ſtroiu Węgierſkiego, Król odpowiedział, iż nie raz okazał, że ſobie ten ſtroy narodwy poważa, nie rozumie iednak żeby było potrzeba prawa na to, w czém ſam przykład może naywięcey. Godność iakiego narodu zaſadza ſię bardziey na cnotach i dobrych iego wewnętrznych rozrządzeniach, niżeli na oſobnym iakim narodowym ſtroiu.

Co do tymczaſowego ſprawiedliwości rozrządzenia, te Król przyiął zupełnie. Jako też i owę penſyą co-

dzienną dla Posłow przez cały czas seymowania, i dla urzędnikow Powiatowych. Co do podatkow pod czas woyny; oświadczył, iż prawa względem tego ustanowione chce zachować dokładnie, ale sobie zachowuie wolność obłożenia podatkami pod czas woyny urzędnikow publicznych pensyonowanych.— Na określenie iuryzdykcyi woyskowey pozwala, iako też i na niepodległość kamery Węgierskiey. Na proiekt dążący do konserwacyi lasow chętnie pozwala.

Rezolucya Królewska wydana 13. Styczna zezwala, aby Korona była zawsze chowana w Budzie, wyiąwszy przypadek iakiego niebespieczeństwa. Że iuż liwrowanie żywności i potrzeb dla woyska ustało, przeto nie trzeba względem tego praw nowych; zaś Król iuż rozkazał, aby rewersa dane od woyska liwruiącym, przy opłacie kontrybucyi były brane do skarbu; zamiast pieniędzy. Względem przy-

puſzczania do urzędow, ludzi Mieyſkiego ſtanu, zgadza ſię Król z rezolucyami Seymowemi.— Przyrzeka, że urzędow dawać nie będzie, tylko ludziom godnym, a tych łatwo mu będzie poznać daiąc łatwy wſzyſtkim przyſtęp, zaſiadaiąc częſto na Seymach, i w Kraiu przebywaiąc. Proiekt, aby Powiaty Kandydatow do urzędow wybierały, ma bydź od Deputacyi roztrząśniony. W powſzechności J. K. Mość wſzyſtkich narodowych bez oglądania ſię na religią, chcę do urzędow poſuwać, którzy będą zdatni. Co do tego żądania, aby urzędnicy publiczni, byli obowiązani odpowiadać Seymowi, nie może na to J. K. Mość przyzwolić. Gdyż wſzyſcy urzędnicy, ſą tylko narzędziami władzy Królewſkiey iuż bardzo prawami określoney, a zatém do Króla należy karać, którzy nadużywaią urzędowania ſwego. Zkładanie także z urzędu, ieſt to prawo, które ſobie J. K. Mość

zachowuie (*) Jednak można się spodziewać po ludzkości, dobroci i oglądaniu się na powszechne dobro J. K. Mość, iż nikogo z urzędu nie złoży bez słusznych powodow, i bez zostawienia mu sposobow usprawiedliwienia się, gdyby się krzywda stała.— J. K. Mości pozwala, aby naywyższe sądy z Budy były przeniesione, do *Pest*; zaś względem przeniesienia innych dykasteryow, potém wolę swoię oznaymi.— Obiecuie J. K. Mość rodowitych Węgrzynow umieszczać w Ministeryum i używać ich do zewnętrznych interessow.— Ci, ktorzy są nie zdatnemi do posiadania dobr, powinni się oto postarać, aby się stali zdatnemi, a iednak przy possessyi dobr zostać.— Zamiarem iest J. K. Mości częściey przebywać na łonie swych wiernych Wę-

(*) *Cały ten także punkt okazuie, iak wolność Polska przez nową Konstytucyą iest daleko bardziey obwarowana, niż Węgierska.*

Węgrzynow i dla tego Stany, uprzedziły tylko w tém własne J. K. Mci postanowienie. Względem *Portu Fiume* zachowuie sobie Król rozrządzenie do przyszłego seymu.

Stanom Kroackim potwierdzone podobnież zostały wszystkie punkta procz ostatniego, to iest, żeby *Bannus* Kroacki, był także generalnym kommendantem wszystkich woysk pogranicznych; co dla tego bydź nie może, że polityczne interessa iuż i tak bardzo tego urzędnika zatrudniaią, a woysko dzisiay potrzebuie osobno pilnego dozoru.

Względem Indygenatu ten ma bydź nadawany za zgodą Króla i Narodu. Duchowni obcy beneficya w Węgrzech posiadaiący, powinni otrzymać indygenat i zapłacić od niego, ale tylko wpół tyle co świeccy, gdyż tego zaszczytu do swych sukcessorow nie przenoszą.



Ostatni reskrypt Królewski był względem religii. W pierwszych propozycyach od Tronu 7go Novem: podanych, znaydował się wyraz, osobliwy, *że wyznawanie protestanckiey religii tak ma bydź wolne iak Katolickiey, i że przeyście z iedney do drugiey ma bydź wolne.* Ten Edykt znalazł z strony Duchowieństwa wielki opór, i Arcy-Biskup Kołoczański, zwoławszy do siebie wszystkich Duchownych i niektórych świeckich do Seymu należących, ułożył bardzo mocny memoryał, i posłał do Wiednia. Jednak partyą tę na Seymie przemogli, Protestańci i powiększey części Katolicy, iż Seym względem tego nic nie postanowił, ale rzecz całą zdał na Króla. Cesarz 18. Stycznia przysłał tedy rezolucyą ostatnią, mało co różną od Edyktu 7go Novem: tylko, że *wyraz porownywaiący Religie Prostetanckie z Katolicką opuszczono, i że Dyssydentom zakazano surowo, aby się nie*

ważyli namawiać Katolikow do przyjęcia ich wyznania.

Seym odebrawszy te ostateczne Dworu rezolucye, zaczął podług nich układać prawa, i tych stanęło 67. Artykuły ściągaiące się do religii doznały naywiększey trudności, gdyż Duchowieństwo ieszcze raz zebrało wszystkie siły, żeby ta rezolucya Dworu nie była zamieniona w prawo. Z tey okazyi musiało one wiele wytrzymać. Między innemi Hrabia *Batthyan* rzekł „Coż można wnieść z protestacyi Duchowieństwa? Oto, że prawa mogą mieć swoy skutek choć się do nich Duchowni nie przyłożą; i że ten stan, który prawie wszędzie sprzeciwia się prawdziwemu dobru Kraiow, a którego opieranie się bezskuteczne iest w prawodawstwie, nakoniec w nim uznany będzie za niepotrzebny.„

W powszechności Seym ten dla Węgrow i społeczności iest nader ważny; bo na nim 1) Protestańci, Grecy i



Żydzi otrzymali zupełną prawie, co do Religii wolność. 2) Nie Szlachta uznani są za zdolnych do posiadania wszelkich urzędow i do appellowania w sprawach kryminalnych. 3) Poddaństwo rolnikow iest zupełnie zniesione.

Jeszcze więcey trzeba się spodziewać po przyszłym Seymie, kiedy Deputacye wygotuią podane sobie proiekta. A ieżeli *Jozef II.* nie ma chwały z dobrego, które się w Węgrzech stało i ieszcze stanie, iednak iego to iest sprawą po większey części. Jego to bowiem panowanie złamało lody i wzniecito myśli tysiączne, które teraz wydaią gałązki i rodzą owoce.

Pod czas Sessyi, na których owe 67. praw układano, ułożono ieszcze remonstracye względem urządzenia innego Deputacyi do układania proiektow, względem rozgraniczenia Węgier z Transylwanią, Austryą, Morawą, Gallicyą i t. d. W tém owe pra-

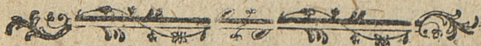


wa gdy były iuż ułożone, posłano ie do Wiednia dla otrzymania Sankcyi od Króla, i zaraz potém Seym miał się roziechać. Lecz gdy prawa powróciły z Wiednia z Królewskim podpisem, znaleziono iedne wcale przekreślone, drugie przez dodatki poprawione. *Leopold* oświadczył oraz, że innych praw nie może Sankcyonować iak tylko te, które podpisał, a zaś reflexyi dalszych iuż nie przyimie, gdyż zaraz wyieżdża do Włoch, gdzie także bierze z sobą *Palatina*. Jeżeliby zaś względem odmienionych artykułow nie mogł się Seym zgodzić, to mogłyby bydź teraz opuszczone, a do przyszłego Seymu odłożone.

W tenże sam czas, dowiedział się Seym, że Król kancellaryą i kamerę Węgierską od Siedmiogrodzkiey oddzielił, i osobną kancellaryą Illiryiską ustanowił. Zaraz tedy d. 5. Marca ułożone były remonstracye względem tego i do Wiednia posłane. Kanclerz



także Węgierſki Hrabia Karol *Palfy*, nie mogąc cierpieć, że mu powagi zmnieyſzono i drugiego Kanclerza w oſobie P. *Balaſſa* przydano, złożył Kanclerſtwo. Jednak *Leopold* tém ſię nie poruſzył, ale Kanclerza grzecznością przy urzędzie zatrzymał, a ſam na początku Kwietnia do Prezburga poiechawſzy Seym rozwiązał i w krotce do Włoch wyiechał.



VII.

Dalſze negocyacye względem pokoiu między Moſkwą i ſprzymierzonemi Dworami.

Jeeſzcze i w tym mieſiącu nie uſtała nadzieia przywrócenia Europie powſzechnego pokoiu. Dania ſtawſzy ſię godną ufności zupełney Dworow wſpomnionych, prowadziła dotąd dzie-



ło pośrzednictwa, z wielką roztropnością i chwalebną bezstronnością. Przełożywszy Imperatorowey wszystkie pobudki, które mieć mogły Dwor sprzymierzone do żądania, aby nieograniczony *Status in quo* był przyięty od niey; wysłuchał drugiey strony, i wiernie obiawił powody, dla których ona czuła się bydź obowiązana do nie przyięcia tegoż *Statum in quo*.

„Moskwa wyznaie, że dla odparcia napaści musiała natężyć wszystkie siły swoie; ale upewia, że się nie boi swoich nieprzyiacioł; daleko ią to bardziey martwi, że iey przychodzi walczyć z temi mocarstwami, które zawsze miała za swych naturalnych przyiacioł, którym nieraz dała dowody swey nawiększey przychylności, którym nie raz pomogła do zawarcia sławnego pokoiu traktatow, nie przeszkadzaiąc im bynaymniey, do odniesienia pożytkow z swego woiennego szczęścia.— Wyznaie, że iest rze-



czą dla niey nader przeciwną, słuchać iak iey podaią grunt niby to bardzo słuszny pokoiu, pokoiu, który powinien być karą dla strony napastuiącey, który nietylko był wielką niesprawiedliwością, gdyby był rozciągniony do strony napastowaney, ale też i dla tego nie iest słuszny, iżby był na pożytek iedney strony: że nieokreślonego *Statum in quo*, nigdyby nigdyby nie przyięły te same mocarstwa, które go teraz proponuią, że ich teraźnieysza wielkość wspiera się na traktatach, do którychby nie przyszło gdyby ten wzor robienia pokoiu był na ow czas we zwyczaiu i który poty nie będzie słuszny, póki wszędzie podczas pokoiu nie będzie przyięty. Że nic nie iest tak nie naturalnego, iak przymuszać mocarstwo, aby nic nie żądało od tych, którzy go zaczepili, że zuchwalstwo i niesłuszność ieszczeby bardziey przez to były ośmielone i woyny pomnożone, zamiast zapobieżenia im przez zmnieyszenie

niebespieczeństw, które towarzyszyć zwykły gwałtownym zamiarom.

Imperatorowa Jeymość odwołuie się do serca Panuiących, których sobie przyiaźni życzy, ieżeli bydź może słusznieyszy *Status in quo*, nad ten, który ona podała, wracaiąc wiele całych Prowincyi, aby tylko iednę fortecę i iednę pustą krainę zatrzymała dla tego, aby miała granicę bespieczną, i ieżeli kiedy mocarstwo zwycięzkie dało widocznieysze dowody pomiarkowania doskonałego. Jeszcze ta Monarchini czyni następuiącą uwagę. Nie chce ona, żeby ią kładziono w rzędzie owych ambitnych Mocarzow, których niebespieczne wzrastanie, trzeba tłumić zawczasu. Chce ona zatém zatrzymać iednę część kraiu, który iey bespieczeństwo zapewnia, a dla iey i Tureckich Państw iest punktem wcale nieznacznym. Nie grozi ona im żadnym upadkiem, oddaie Turkom prawie wszystko, oddaie im

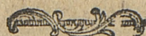
to, czego nie mogą więcey, ani bronić, ani utrzymać. Mocarſtwom ſprzymierzonym nie trzeba ſię obawiać, aby przez przyięcie określonego *Status in quo*, ich godność nie ſzwankowała. Przypomina ſobie Imperatorowa, że nawet Anglia o takim *Status in quo* napomniała. Wreſzcie żadnego tu Mocarſtwa honor nie będzie cierpiał, iak tylko ſamey Moſkwy, gdyż nie może wyperſwadować światu, że tylko z ſamego pomiarkowania zrzekła ſię awantażow woyny iak naypomyślnieyſzey; zawſze to będą przypiſywać muſowi, i uleganiu groźnym Mocarſtwom, które ſię w to wdały.

Moſkwa życzy ſobie bardzo przyiaźni Dworow ſprzymierzonych. Będzie ona ſię o nią ſtarała, iak tylko nie będzie pozoru, że chcą bydź Europy ſędziami, a nie pokoiu ſtanowicielami. Oświadcza ſię uroczyście, że bardzo pragnie woynę zakończyć i zabeſpieczyć ſobie pokoy trwały. Już ią wiele

kosztuie, żeby miała uchylać się od pokoiu, za którym się Dwory sprzymierzone udaią, i dokupować go się krwią swoich poddanych. Względem tychże poddanych Jey Ces: Mość ma obowiązki do dopełnienia. Musi oną im okazać, że krew ich nie była przelana nadaremnie; ale przynaymniey dla tego, żeby otrzymać pokoy ieżeli nie sławny to nie poniżaiący. Nakoniec spodziewa się Imperatorowa Jmć, że Dwory, które dotąd ma za przyiacielskie, tak będą skłonne do pomiarkowania, iak iest sama i iak one po niey wyciągaią.

Ta to iest sama zazdrość, na którą serce iey musi bydź czułe; do którego potęga i gwałt żadnego nie maią przystępu. „

Że Ministeryum Duńskie obawiało się, aby te uwagi nie zraziły Dworow sprzymierzonych, przeto do nich przydało swoie, czyniąc im nadzieię, że Imperatorowa; może się da nakłonić,



aby na reſzcie *Oczakow* był demoliowany i okolica między Dnieprem i Dnieſtrem, aby na zawſze zoſtała puſta. Te oświadczenie ſprawiło wielkie wrażenie, nie tylko w Hadze, gdzie bardziey myślą zawſze o handlu niż o woynie, ale też nawet i w Londynie, tak dalece, iż w uzbraianiu flotty znowu dała ſię widzieć iakaś ociężałość i w Miniſtrach do przyſtania na tę propozycye Imperatorowey ſkłonność. — Lecz to wſzyſtko zatamowaném zoſtało, przez deklaracyą Poſła Tureckiego uczynioną w Berlinie. Żądał on, aby Porcie dana była iak nayprędzey pomoc, tak uroczyście przyrzeczona i utyſkował mocno na tak długie ſpoźnianie ſię w czynieniu mocney dywerſyi. Ta deklaracya kommunikowana Gabinetowi Londyńſkiemu, oburzyła na nowo Miniſtrow tamecznych, tak, że znowu iak nayprędzey flotty uzbraianie i wyiście pod żagle było nakazane. Hol-

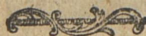
landya była także przez Minifteryum Angielfkie wezwana, aby czém prędzey Efkadrę fwoię gotowała do złączenia iey z Angielfką. Tenże fam Kuryer, który do Londynu przywiozł deklaracyą Pofła Tureckiego, wziął, powracaiąc do Berlina, deklaracyą Angielfką, iż inaczey pokoy bydź nie może, tylko na fundamencie *Status in quo Stricte* rozumianego. Taż fama Deklaracya iako *Ultimatum*, była z Londynu pofłana do *Peterzcurga*, z żądaniem, aby Turkom były powrócone wfzyftkie zdobycze. W Hadze zrazu ważono fię, czy tę kondycyą twardą dla Mofkwy miano popierać. Lecz potém ftaneła na radzie tayney rezolucya, iż trzeba fię attakuiących Mocarftw przywiązać i pomoc im do zrobienia powfzechnego pokoiu. Podobnież oświadczyły Pruffy, i iak nayżywiey około woyny krzątać fię poczęły. Król fam nawet pofłał fwe bagaże do Prufs i 12000. woyfka Szlą-



ſkiego marſz ſwoy do Pruſs przez Wielkopolſkę w tém mieſiącu rozpoczęło. Moſkwa gotowa na wſzyſtko flottę ſwoię z 38 liniowych okrętow złożoną podzieliła na dwoie, i iednę pod *Rewalem*, drugą pod *Kronſztadtem* poſtanowiła.

Kiedy ſię zaczęcia Kampanii między temi Mocarſtwami ſpodziewano, zaſzły nowe okoliczności w Anglii i gdzie indziey, które woynę do dalſzego czaſu przewlekły. Choć Miniſteſteryum Angielſkie dokazało tego, iż Parlament większością głoſow kroki iego przeciw Moſkwie pochwalił, iednak Narod Angielſki w powſzechności oburzył ſię o to i woynę z Moſkwą ma za nie naturalną i bardzo dla handlu ſwego ſzkcdliwą. Nayprzod Towarzyſtwo kupcow Londyńſkich, przełożyło Miniſtrowi, iakieby handel Angielſki na Baltyckiem morzu odnioſł ſzkody, gdyby ta woyna miała bydź podnieſiona przeciw Moſkwie.

Wnet potém 36. Hrabſtw czyli Powiatow Angielſkich nadeſłało Posłom ſwoim żądanie, aby ſię tey woyny podnieſieniu ſprzeciwiali. Mianowicie godna ieſt rewolucya obywatelow ſławnego manufakturami miaſta *Manſzeſter*. Na ſeymiku tamecznym oświadczono; że woyna z Moſkwą byłaby dla Anglii niebeſpieczna, że woyna powinna bydź tylko podnoſzona dla własney obrony, że oſobliwie kray handluiący, wielkiemi podatkami obłożony i w nieźmierne pogrążony długi, tak iak W. Brytania, z oſtatniey tylko potrzeby powinien ſię na woynę odważać; że pretext utrzymania równoważności w Europie nie ieſt do tego doſtatecznym powodem; że nakoniec związkowe traktaty, które do tego dążą, żeby Anglią na lądzie w woienne plątały, przeciwią ſię intereſſom kraiu. Król ma prawo wydawania woyny, ale iednak lud powinien wiedzieć iakie ma do tego przyczyny.



Miniſteryum widząc tak wielki z ſtrony narodu opor, a boiąc ſię, żeby nie utraciło większości głosow w Parlamencie, a przeto i urzędow swoich, ſpuściło z górnego tonu względem Moſkwy i odmieniło swoię *ultimatum*, przyſtaiąc na owe pomiarkowane kondycye, które na oſtatku podałbył Gabinet Kopenhadzki. Tém rozgniewany Sekretarz Stanu Xiążę *Leed* nagle za Miniſteryum Królowi podziękował. Ta odmiana zdań Gabinetu Londyńſkiego, ſprawiła że pokoy dla Europy utrzyma ſię przynaymniey do połowy mieſiąca Lipca, i na ten czas dopiero rozſtrzygniony będzie los interessowanych do tego wielu Kraiow.

W *Szyſtowie* zawieranie pokoiu ſzło iak nayleniwiey, lecz teraz Porta, przynaglona pewnie okolicznościami, o których niżey, nalegać poczęła, aby Miniſtrowie iak nayprędzey dzieło to dokonali. P. *Eſterhazi* Miniſter Węgierſki, który od mieſiąca przeſzło przyby-

przybywszy tam, podał był osobne do zawarcia pokoiu kondycye, ieszcze na to od Porty żadney nie odebrał odpowiedzi. To iest uwagi godna, że Minister Angielski w Wiedniu nagle do Cesarza wyiechał do Włoch, dla wybadania, iakby się obrocił, gdyby Anglia i Prussy rozpoczęły z Moskwą woynę.



VII.

Woyna Turecko-Rossyiska- otwarcie Kampanii czwartey- Stan krytyczny Porty Ottomańskiey.

Porta widząc się bydź uwolnioną od Austryakow za sprawą Pruską, a siłę Moskiewską rozerwaną, przez dywersyą, którą maią czynić nad Baltyckiem morzem, Dwory sprzymierzo-

ne dla iey ratunku, postanowiła dobyć sił wszystkich i użyć ich, żeby Moskwę roztargnioną przymusić do zawarcia takiego pokoiu, iakiby iey tylko wraz z swemi przyiaciołmi zadyktowała. Że się spodziewała zrobić prędko pokoy z Cesarzem, a Moskale iuż dawniey oświadczyli, że iak prędko Cesarscy opuściliby Wołoszczyznę, tak zaraz mieli ią opanować; tedy wezwała sławnego *Mahmuda Baszę Skutari*, aby on z całą swą potęgą był gotow do obięcia Wołoszczyzny i zasłonienia iey od Moskalow. *Mahmud* żądał, aby go zrobiono Seraskierem i Baszą Rumeli, Serwii i całey Bośnii, a on miał przeciw Nieprzyiaciołom Porty wyiść w pole w 40,000. ludzi. Porta nato zezwoliła. Ale, że Cesarscy z Wołoszczyzny nie ustępuią, ugody w *Czyśtowie*, tylko pod różnemi pretextami zwłoczą, i pokoiu zupełnego poty nie zawrą, poki spor między Moskwą i iey prze-

eiwnemi Dworami ſprzymierzonemi nie ſkończy ſię na pokoiu lub woynie, przeto *Mahmud* nie ruſzył ſię dotąd z gór ſwoich niedoſtępnych.

Turcy krzątali ſię, około formowania wielkiego obozu pod Szumlą, nie boiąc ſię niczego od Moſkalow, którzy dotąd nie rozpoczynali kampanii, aż dopiero ku Jeſieni. Lecz teraz inaczey ſię ſtało. Xiążę *Gallitzyn* przy pomocy flotylli Pa. de *Ribas* przeprawiwſzy ſię pod *Tulczą* na drugą ſtronę Dunaiu, napadł nieſpodzianie na przednią ſtraż W. Wezyra, pod *Maxynem* obozuiącą i wynoſzącą 7000 ludzi. Turcy mimo ſtawienia ſię mężnego, byli w ſamymże obozie attakowani, zmieſzani i rozproſzeni. Stracili oni tu do 2000 ludzi i 7. harmat z całym ſprzętem obozowym. Zwycięzcy za uciekaiącemi w padli do *Maxyna*, które zrabowali i wnet opuściwſzy tę ſtrony nazad za Dunay powrócili.

Po wzięciu *Maxynu* Xiążę Generał Leytnant *Gallitzyn* udał ſię z woyſkiem przez półwyſpę *Kuncephany*, aż do Szpicy, czyli końca iey, na przeciw Braiłowa. Zaſtał on tam iuż flotylle Generał-Maiora *Ribas*, która także pod *Braiłow* przypłynęła, i przechodząc na wſpomnioną półwyſpę, dwa bataliony grenadyerow pod kommendą Pułkownika *Ribas* wyſadziła. Turcy opuścili natychmiaſt ſzaniec, który ſię znaydował na tey ſzpicy wrzucili z niego niektóre harmaty w Dunay, ſam ſzaniec ſpalili, i ſchronili ſię do okopu na drugiey ſzpicy będącego, w którym ſię znaydował Baſza z 1900. Janczarow, i 20 harmatami. Nocy naſtępuiącey Generał *Rybas* odeſłał iednę część ſtatkow, lecz pozoſtałe wyſtawione były na ogień nieprzyiacielſkich bateyi. Mimo tego owe 2 bataliony grenadyerow przeprawiły ſię na ſtatkach pozoſtałych przez Dunay. Xiążę *Gallitzyn* Generał Ley-

tnant, poſłał zaraz na pomoc Pułko-
wnikowi *Rybas* batalion Infanteryi z
kilkuſet kozakami pieſzemi pod kom-
mendą Brygadyera *Lezzano*; przypu-
ścił do okopu attak mimo ſtrzelania
z Braiłowa i z ſtatkow Tureckich i
dobył go ſzturmem po krwawey prze-
ſzło 3 kwadranſe utarczce. Zaraz
potém Tureckie ſtatki między dwa o-
gnie wzięte do ſzczętu prawie były
zruynowane, lub zabrane. Garnizon
owego okopu, albo wycięty, albo w
Dunay napędzony, ledwie ſię w dro-
bney części pływaniem uratował. Mo-
ſkale mieli całe dwa dni czaſu do zró-
wnania z ziemią owych okopow. Z 20
harmat, które były w okopie, doſtało
ſię Moſkałom 17. W całey zaś tey ex-
pedycyi doſtali zwycięzcy 26. harmat
9000 patronow, 5 Sztandarow z inne-
mi znakami zwycięzkiemi. W niewolą
doſtał ſię im 1. Baſza trzytulny, i 100
innych officyerow. Zginęło zaś Tur-
kow od ognia, miecza i wody do 4000.



ſtatkow wodnych zruynowano lub zabrano 22.

Xiążę *Repnin* naywyżſzy wodz potęgi Roſſyiſkiey wyznaczoney przeciw Turkom ſtał dotąd w Jaſſach z głównem woyſkiem, czekaiąc na dalſze rozkazy z Peterzburga. *Juſsuph Baſza* W. Wezyr i oſtatnia Turkow nadzieia, zbierał woyſko w Bulgaryi i gromadził żywności pod Szumlą. Że on nie myślił zwyczaiem ſwych nieſzczęśliwych poprzednikow czekać na nieprzyiacioł, pokiby nie przyſzli, ale ich ſam poſtanowił ſzukać, znać z tąd, iż z roſkazu iego pod Dziurdziowo zaczęto ſtawiać na Dunaiu moſt duży i do tego nieżmierną moc drzewa przyſpoſobiono. Atoli w zaciąganiu woyſka *Juſsuph Baſza* doznał wielkiey trudności, a w zakładaniu magazynow ieſzcze większych. Muzułmani, którzy przedtém zwielką ochotą ciſneli ſię pod chorągwie, teraz nie widząc dla ſiebie w rzemieśle wo-

ſenném żadnych pewnych korzyści; owſzem zważaiąc, że nieźmierna liczba kamratow z woyny nie powróciła, albo powróciła kalekami i ſłyſząc wſzędzie płacz i narzekania nieźliczonych ſierot i wdow po zabitych na woynie mężach, oycach lub ſynach, rozbiegaią ſię po laſach i górach, żeby uniknęli ſłużby woienney. Nic nie pomagaią ſurowe rozkazy W. Wezyra, które rozkazał. Rządcy mieyſcowi odpiſuią mu poſpolicie, że im może wziąść życie, ale ich nie może przymuſić, aby tam brali gdzie nic niemaſz; że ich Prowincye tak ſą wyniſzczone, iż potrzebuią, żeby ie zaratować żywnością, nie dopiero, żeby miał żywności doſtarczać do wielkiego obozu.

Z tém wſzyſtkiem Porta, ani pomyślała dotąd, o uczynieniu iakiego kroku, względem zawarcia z Moſkwą oſobnego pokoiu. W Konſtantynopolu, kto tylko wſpomniał, iżby było uży-



teczno pogodzić się z Moskwą, bez miłosierdzia zaraz wrzucano go w morze. Ta surowość tak daleko zaszła że nawet Matka W. Sułtana, która do pokoiu Syna i pierwszych Urzędnikow Państwa namawiała, była od dworu oddalona i do starego saraiu przeniesiona. Trwało to do końca Marca. Lecz potém tak się liczba nieukontentowanych w stolicy pomnożyła, że iuż rząd prawie nie mogł im dać rady, a pożogi przez nich rozpoczęte znaczną część Stolicy spustoszywszy uczyniły, mówią do 60 millionow naszych szkody, i Dywan bardzo zatrwożyły. Że gwałtowne uzbraianie się przymusiło do nałożenia nieźmiernych podatkow na Grekow i Żydow, przeto i po Prowincyach dały się iuż widzieć początki powszewszecnego między niemi obruszenia się. Grecy w *Epirze* czekaią tylko na broń, którą nieustraszony *Labro Cazzoni* we Włoszech zakupuie, aby iawny bunt podnieśli.

Serwowie podali ſupplikę do Ceſarza, aby im tylko oznaymił, czy kray ich ma bydź powrocony Porcie lub nie? gdyż ſą rezolwowani w rozpaczy i z bronią w ręku zginąć, raczey niżeli ſię pod tak okrutne i dzikie doſtać znowu panowanie. Toż ſamo oświadczyli Multanowie przed wyiazdem Xcia Potemkina.

Co te wſzyſtkie okoliczności czyni niebeſpiecznieyſzemi dla Turkow, ieſt to kampania wczesna, którą rozpoczęli Moſkale. Początki iey iak iuż ſą fatalne dla Turkow, widzieliśmy. Brailów, którego wſzyſtkie ſzańce zewnętrzne iuż ſą w ręku Moſkiewſkich, i którego iuż tylko ſam zamek zoſtał przy Turkach, kiedy utracony zoſtanie, nie będą mieli Turcy nawet ſpoſobności attakowania ſwych nieprzyiacioł; gdy przeciwnie ci, maiąc na Dunaiu potężną flotyllę, mogą Turkow zewſząd napaſtować. Woyſko W. Wezyra nie ma harmat, a tych iuż nie mo-

żna do iego obozu doſtawić, tylko przez Warnę, co przychodzi z wielką trudnością i ſtratą czaſu. Jednêm ſłowem, ieżeli wielka pomoc z ſtrony Pruſs i Anglii nie przyſpieſzy, Państwo Ottomańſkie w więkſzym nie długo zoſtanie niebeſpieczeńſtwie niż kiedy.—



VIII.

Obraz polityczny różnych Kraiow.

Polska, po długich w różne ſtrony od przeciwnych nawałności rzucaniach, ſtanęła na koniec dnia 3. tego mieſiąca w porcie beſpieczeńſtwa i ſpokoyności pożądaney. Dzięki mądrości, dobroci i gorliwości o dobro i ſławę narodu ſwego Stanisława Augusta, teraz to nayprawdziwiey Oyczyzny naſzey Oyca— Dzięki Niewyſławionemu

zadosyć Marszałkowi Seymowemu, Koron: Kolledze iego Marszałkowi Lit: i owym wszystkim światłe i patryotycznie myślącym Ministrom i Posłom, którzy dzieło to od Króla i naymędrszych a naycnotliwszych w narodzie mężow, ułożone, na Sessyach Prowincyonalnych zważywszy, i że nader zbawienne dla całey Narodowey powszechności uznawszy, one, przyięli i do przyięcia przez innych wiernie i mężnie się przyłożyli. Akt rewolucyi tey szczęśliwey i Konstytucyi, knowany przez miesięcy kilka, zrobił się w godzin kilka. Sessya dnia 3. była naylicznieysza, była nayżywsza, pod czas Seymu tego Konstytucyinego. Że tak długie Seymowanie, dało poznać sposob myślenia i karakter każdego prawie z Seymuiących, dla tego można było wiedzieć, komu sekret nowey konstytucyi i rewolucyi mógł bydź powierzony, a komu nie. Z tąd to poszło owe nie których osob Seymu-

iących zadumienie i mocne opieranie ſię, gdy pierwſzy raz w prowadzonym ten proiekt uſłyſzeli. Chcieli oni ſię mu ſprzeciwiać, chcieli go mieć wziętém do delibaracyi, ale nadaremnie. Determinacya więkſzości, tak była mocna, tak gorliwa, iż wſzelkie ſprzeciwianie ſię iey byłoby próżne, a nawet może niebeſpieczne. Przeciwiący ſię nowey Konſtytucyi, mieli przeciw ſobie nie tylko więkſzość nader mocną i przeważaiącą, ale nawet całą publiczność, która ſwą przytomnością, ieſtami, a nawet wiele znaczącém ſzemraniem dawała znać, że to był dzień pożądaney od wſzyſtkich i wiekami oczekiwaney rewolucyi, którey nic wſtrzymać nie mogło. Tak tedy Król na Tronie poprzyſiągł ią. Z Królem Seym cały i przytomna publiczność poſzedłſzy do Kościoła poprzyſięgli iey ſzczerze bronić i za nie ſię do wylania krwie zaſtawiać. Tu w pośrzod łeż radośnych i miłego roz-

rzewnienia wykrzykniono Bogu Hymn dziękczynienia, za tak dziwne i niespodziewane postanowienie Narodu na drodze szczęśliwości.

Król powróciwszy na salę Seymowę, zlecił aby Kommissya Woyskowa zaraz, a w czasie całe woysko wykonało nową przysięgę. Toż zalecono i Ministrom wszystkim. A dnia 5go Akt ten od wszystkich Posłow iednomyślnością potwierdzony, i potém w niektórych punktach obiaśniony, stał się *Epoką* naywiększą dla Polski odrodzoney.

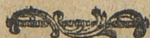
Francya, że nie mogła przyyść drogą rozumu i iedności z Królem do wolności; i że rewolucya iey nie miała Wodza tak światłego, iak w Polszcze, dla tego też nie przestaie ona wystawiać scen smutnych, i ludzkość, słuszność obrażaiących. W *Pikardyi* chłopi świżo zbuntowani, wiele okrucieństw przeciw dobr właścicielom popełnili. W *Langwedoku* oboz malkontentow pod *Jales*, został prawda od 6000 woyska regularnego i milicyi narodowey rozprofszony, ale malkontenci zbieraią się znowu po różnych mieyscach. W *Douay* we Flandryi na końcu Marca był strafszny bunt, z okazyi złożenia dawnego, a obrania nowego

Biſkupa. Gmin roziuſzony powieſił Kommendanta Gwardyi P. *Derbaix*, i innego obywatela. *Zgrom: Narado:* uchwaliło, aby cały Magiſtrat tameczny był areſztowany, iako przeciw Narodowi wykraczaiący; ale odtąd nikt ſię do wykonania tego prawa nie poſpieſzył. Żołnierze regimentu Langwedockiego Infanteryi kaſſę zrabowali i Officyerow przymuſili do zaręczenia im 25000 liwrow. W *Metz* regimenta będące zbuntowały ſię przeciw ſwym Officyerom, tak, że dwóch ubili, a reſzta to ieſt 25 muſiało do Niemiec uciekać. W powſzechności wſzyſtkie prawie regimenta wyſzły z ſubordynacyi i nie chcą ſłuchać Officyerow ſwoich. Co zważaiąc Generałowie i Szefowie dywizyi oddalaią ſię od woyſka i ſłużbę opuſzczaią. Na wyſpie nawet Francuzkiey w Indyach wſchodnich żołnierze zbuntowawſzy ſię kommendantowi ſwemu Panu *Macnamara* głowę ucieli i przez trzy dni po mieście obnoſili. Podobnież uczynili Kommendantowi regimentu *d'Artois* na wyſpie *Martynice*.

Jeſzce większy dowod rozwiozłości panuiącey w Francyi dał lud, kiedy Króla na święta Wkonocne do St *Cloud*

wyiechać chcącego, gwałtem w karecie przez półtory godziny zatzymał i do zoſtania ſię w Paryżu przymuſił. Że w tey okazyi nawet ieden batalion Gwardyi Narodowey rozkazow Pana *de la Fayette* ſłuchać nie chciał, przeto złożył urząd kommendanta Gwardyi Narodowey Paryzkiey i poty go nie przyiął, aż wſzyſtkie 60 batalionow, na nowo poſłuſzeńſtwo Prawu i kommendantowi poprzyſięgły. Podobnąż gorſzącą ſcenę lud Paryzki zrobił, kiedy rozgniewany na Papieża, że wydał *Breve* ganiące Konſtytucyą nową Duchowieńſtwa Francuzkiego, zrobił poſąg ſłomiany Papieża i dawſzy mu w rękę *Breve* wſpomnione, onże w ogrodzie *Thuilleres* ſpalił.

Gdy tym ſpoſobem nowa wolność zamieniona w rozwiozłość panuie, obawiaią ſię w Paryżu, aby iey domowa i zewnętzna woyna nie obaliły. Do tąd rozumieią, że Xżę *de Conde* z woyſkiem malkontetow zechce ſię nowościom tym ſprzeciwić. Zdaie ſię nawet że w Strażburgu i na granicach Flandryi poſtrzegaią przygotowania do kontrewolucyi. Tak dalece, że Miniſter woyſkowy wydał liſt okolny do wſzyſtkich Regimetowych Pułko-



wnikow, aby się 25 Kwietnia przy Regimentach znaydowali i dokładny regestr znayduiących się przy chorągwiach ludzi, przysłali. Tenże Minister oznaymił *Zgro: Narodo:*, że na końcu Maia znaydować się miało 137000 woyska gotowego, ale potrzeba, żeby iak nayprędzey zebrano ieszcze 100000 woyska auxiliarnego. Nigdy tyle Szlachty, Officyerow i przednieyszych Panow nie wyieżdżało za granicę Niemieckie iak teraz. Xiążęta Niemieccy w Alsacyi i Lotaryngi uszkodzeni, o żadney dobrowolney ugodzie słuchać nie chcą, a Cesarz, który tak długo interess ten zwłoczył, nie wiedząc iaki woyna Turecka i okoliczności Północne miały wziąść obrot, wydał teraz znowu do Seymu Ratyzbońskiego deklaracyą, iż od Króla Francuzkiego odebrał rezolucyą, iż *Francya nie może tego dopuścić, aby iey poddani różne mieli prawa, a przeto Xiążętom Niemieckim nie mogą być powrócone dawne Prawa, ale tylko za nie mogą im bydź dane to w gruntach, to w pieniadzach nadgrody.*

Cesarz zasięga więc rady wszystkich Xżąt Rzeszy iak sobie ma w tey mierze postąpić. Monarcha nawet Pruski oświadczył, że z strony swoiey niedopuści, aby Państwo Niemieckie miało bydź w prawach i wolnościach swoich przez kogożkolwiek uszkodzone.

PAMIĘTNIK
HISTORYCZNO = POLITYCZNO EKONOMICZNY.

Roku 1090. Część VI.

CZERWIEC 1791.

I.

Treść Dzieła Francuzkiego o iednoſtaynych miarach, wagach i pieniądzach wydanego w Roku 1790. z poprzedzaiącym wyłożeniem niektórych prawd Matematycznych i Fizycznych, do łatwieyſzego zrozumienia tey treści pomagaiących (*)

ZA wzor miar iednoſtaynych kładzie Autor Dzieła tego P. *Prieur*,

(*) *Zgrom: Nar: w Francyi i Kongreſs generalny Ziednoczonych Stanow w Ameryce, krzątaią ſię właśnie teraz, ułożeniem miar toż wag iak naywygodnieyſzych do handlu codziennego. Jaka ſława dla naſzego prawodawſtwa, iezeli i w tem zechce naśladować tych Zgromadzeń Prawodawczych!*



długość *Wahadła* (Pendule) w iednym mieyscu i w iednakiem umiarkowaniu powietrza ustanowioną; a trzecią część tey długości bierze za miarę normalną, którą nazywa *Stopą*: (Pied). Do zrozumienia tego pierwszego Artykułu trzeba poprzednie wiedzieć, że:

1. Wahadło w iedném mieyscu ustanowione im iest dłuższe, tym wolniey odbywa swoie oscyllacye, czyli wahania, co się tak po prostu okazuie,

Ciało ciężkie z wysokości większey spadaiące, więcey też czasu do spadania potrzebuie, niż gdyby spadało zmnieyszey wysokości, co iest oczewista.

Jest dowiedziono w Matematyce, że ciało prostopadłe przez średnicę (diametre) cyrkułu, naprzykład, przez ED. Fig. 1. spadaiące, w tymże samym czasie spada na D. w którymby spadało na toż D. przez którąkolwiek chordę, czyli cienciwę tegoż koła,

większą czy mnieyszą, naprzykład przez GD, FD, AD, i t. d. a zatym wziąwszy bardzo małe łuki (Arcs) AD, ad, Fig: 2; któreby dla małości swoiey brane bydź mogły za swoie cienciwy; łuk AD. w tym samym czasie przebieżony będzie od ciała ciężkiego z punktu A. do D, w którymby toż ciało spadło z podwoyney wysokości CD, (NB) CD, iest promień (Rayon) łuku AD, a zatym 2 CD. iest średnicą (diametre) tegoż łuku) Podobnie i łuk bardzo mały *ad*, w tymże czasie przebieżony będzie od ciała ciężkiego, w którymby toż ciało spadło z podwoyney wysokości *cd*, tegoż łuku; że zaś linie całe tak się maią do siebie, iak ich połowy, a wszczególności tak się ma 2 CD, do 2 cd, iak CD do cd; więc im dłuższy będzie promień CD względem promienia cd, tym więcey czasu trzeba będzie ciału ciężkiemu do przebieżenia łuku AD, (należącego do promienia CD) niż łuku



ad, (należącego do promienia cd,) z iakiey zaś wysokości ciało ciężkie wolno zawieszone pochyło spada, do teyże wysokości podnosi się z mieysca spadku, i w tym samym czasie; co iest łatwo okazać, i dowieść w małych zwłaszcza wysokościach; a zatym łuk AD (Fig: 2) będzie równy łukowi DB; i łuk ad, równy łukowi db; więc i łuk AB, czyli cała iedna oscyllacya wahadła CD, tym w dłuższym czasie względem łuku *ab*, czyli całey oscyllacyi wahadła *cd*, odbywać się będzie, im wahadło CD dłuższe iest od wahadła cd; byle tylko doświadczenia takowe czynione były na iednym zawsze mieyscu, i w iednakiey temperaturze powietrza.

Uwaga. Chociaż wahadła nie w łukach koła, ale w łukach cykloidy oscylluią; wszelako, że te łuki są bardzo małe, brać ie można za łuki koła.

3. Wahadło iednakiey długości pod Ekwatorem wolniey oscylluie, a im

bardziey ieſt, które mieyſce na ziemi oddalone od Ekwatora, tym prędzey tam oſcyllacye odbywaią ſię co doświadczenie okazało, a przyczayna tego ieſt takowa:

Ponieważ ziemia ieſt wynieſiona pod Ekwatorem, a coraz bardziey ſpłaſzczona ku biegunom (Polos); więc daley będzie z każdego mieyſca Ekwatoryalnego do środka ziemi, niż od któregolwiek biegunu; a im które mieyſce na ziemi, odlegleyſze będzie od Ekwatora, tym bliżſze będzie środka ziemi. Że zaś wſzyſtkie ciała im daley ſą od środka ziemi, tym mniey do środka iey ciążą, a im bliżey, tym więcey; przeto i wahadło pod Ekwatorem dalſze będąc od środka ziemi, mniey nań ciążyć będzie, a zatym wolniey ſpadać, niżby ſpadało w mieyſcu którym dalekim od Ekwatora. Z tey przyczyny zegar aſtronomiczny, któryby regularnie ſzedł n. p. w Warſzawie chybiałby od tey regularności



przez wolnieyſze oſcyllacye, oſcyllacye w Quito, a przez prędſze w Torneo, to ieſt: (iak poſpolicie mówiemy) ſzedłby powoli w Quito, a prędko w Torneo.

3. Zegary Aſtronomiczne regulnią ſię podług obrotu ziemi około ſwoiey oſi. ale ten obrot uważa ſię, albo względem ſłońca, albo względem gwiazd. Poſtrzegli Aſtronomowie z długiego doświadczenia, że środek ſłońca nie o iednym czaſie zegaru do linii połudmowey, czyli Merydyanu odednia do dnia powracał, i że przeciąg tego czaſu był niekiedy dłuższy, niekiedy krótſzy, chociaż ziemia iednakowo około oſi ſwoiey obracać ſię powinna, i obraca. Przyczyna tego ztąd; iż ziemia oprocz obrotu dziennego około ſwey oſi, obraca ſię oraz rocznie około ſłońca; bieg zaś iey około ſłońca w przeciągu iednego obrotu około ſwey oſi, czaſem ieſt prędſzy, czaſem wolnieyſzy. I tak w porze zimowey dla większey bliſkości od ſłońca, zie-

mia bieg ten ma prędſzy; a w porze letniey bardziey będąc od słońca oddalona, bieg tenże ma wolnieyſzy. Aſtronomowie między biegiem takim nayprędſzym i naywolnieyſzym, w przeciągu iednego obrotu ziemi około ſwey oſi, wzieli średni, i tak zegary ſwe uſtanawiali, żeby w taKich średnich Ru porach, dwunaſtą godzinę ani mniey, ani więcey znaczyły wtedy, kiedy środek słońca przychodzi do merydyanu; to ieſt, żeby 24. godzin zegarowych zupełnie o tych porach roku odpowiadało iednemu obrotowi ziemi koło oſi ſwey względem słońca; czyli co iedno ieſt iednemu powrótowi słońca do merydyanu. I takie to uſtanowienie zegaru nazywa ſię uſtanowieniem iego podług czaſu średniego słonecznego. Możnaby ten zegar uſtanowić i tak, aby ſię ſtoſował do obrotu ziemi około ſwey oſi uważanego względem Gwiazdy iakiey przez merydyan przehodzącey, to ieſt, aby od iednego



przeyścia gwiazdy na merydyan, aż do drugiego naſtępnego, oznaczał zegar *preciſe* godzin 24. Te 24. godzin obrotu ziemi względem gwiazd krótſze ſą, niżeli 24. godzin obrotu teyże ziemi względem ſłońca; bo tu część 365ta rocznego biegu, przydaie coś czaſowi obrotu ziemi około ſwey oſi względem ſłońca, a nic nie przydaie względem gwiazd, które prawie w nieſkończoney ſą odległości od ziemi, tak dalece, że nietylko część orbity roczney ziemi, ale i cała orbita prawie za punkt względem tey nieźmierney odległości brana bydź może: wahadło tedy aſtronomiczne, któreby przy zegarze uregulowanym podług średniego czaſu ſłońca, odbywało wahań czyli oſcyllacyi 86400, co czyni tyleż ſekund, czyli 14. godzin (gdyż 3600. ſekund czyni iednę godzinę) powinnoby bydź cokolwiek ſkrócone aby równie 86400, wahań odbyło wprzeciągu 24 godzin czaſu gwiazdowego.

Czyli tedy podług iednego lub drugiego czaſu obrótu ziemi około ſwoiey oſi umiarkowana będzie długość wahadła proſtego (Pendule ſimple) byleby tylko wyraźnie to opiſane było, zawſze długość wahadła tego, czy tym czy owym ſpoſobem udeterminowana, na iednym mieyſcu, i w iednakiey temperaturze powietrza, (iaka poſpolicie w piwnicach ſię znayduie) będzie iednoſtayna; bo gdyby ſię iakim przypadkiem n. p. ciepłem przeciągnęła ta długość, tedyby wczaſie iednego obrotu ziemi około ſwey oſi wahadło takie wolniey ſię wahaiąc, nie odbyło 86400. wahań; a gdyby ſię znowu ſkróciło, tedyby w tym przeciągu czaſu więcey niż 86400. wahań uczyniło. Mieyſcem takowego uſtanowienia długości wahadła, mogłyby bydź podług Autora Miaſto Paryż, a w nim obſerwatorium Królewſkie; którego położenie co do długości, i ſzerokości Geograficzney ieſt przez ob-

ſerwacye dobrze wiadome, a wſzczególności ſzerokość prawie ieſt w średniey odległości od Ekwatora, bo 49. gradusow nie dochodzi; ciepło powietrza i iego ciężkość łatwiey też tam niż gdzie indziey mogłaby bydź udeterminowana przez dobre termometra i barometra, co wſzyſtko tak uſtanowione powinnoby bydź zapiſane iak naywyraźniey, i iak naytrwaley, a w Aktach publicznych zachowane, aby raz uſtanowioną długość wahadła, w każdym czaſie, gdyby tego była potrzeba, z weryfikować można; Należałoby oraz podług Autora długość takiego iak ſię opiſało wahadła wyryć na blaſze grubey platynowey, podzieliwſzy tę długość na trzy równe części; i znowu daną taką część, czyli ſtopę normalną wyryć także na inſzey takowey blaſze z podziałami, o iakich ſię niżey powie: i w mieyſcu beſpiecznym zachowywać.

Uwaga. Autor z tey przyczyny przenosi tu platynę nad inne metalle; że Platyna dobrze zwłaszcza wyczyszczona prawie się nie topi, akcya ciepła i powietra dzielności swoiey na nię nie wywiera i bardzo mało iest takich cieczy, (dissolvans) któreby ią rozpuścić mogły ma nadto, w sobie spoyność (ténacité) nie łatwo się łamie, i iak naypolorowniey daie się wygładzić.

Wynalazłszy długość iednostayną w wahadle prostym udeterminowaną, sposobem powyższym, i wziąwszy trzecią iey część za miarę normalną, czyli stopę, ta oznaczać będzie iednostkę (unité) mierniczą, do którey stosować się iednakowo wszędzie powinny większe i mnieysze miary.

Naywygodnieyszy do rachunku podział takiey stopy będzie na 10 równych części nazwanych calami; tak, że cal będzie 10tą częścią stopy; a ten dzielić się znowu będzie na 10 liniy;



linia na 10 cząſtek nazwanych n. p. punktami. Możnaby więc tym ſpoſobem w delikatnieyſzych rachunkach mieć dokładność aż do tyſiączney cząſtki ſtopy, to ieſt aż do 1. punktu.

Idąc zaś w górę do większych miar nad ſtopę, w teyże dzieſiątney proporcyi mogłyby bydź uſtanowione i te więkſze miary. I tak n. p. Pręt zawierałby 10 ſtop, ſznur 10 prętów i t. d.

Takie uſtanowiwſzy podziały, możnaby krócey piſać liczby choć różnych miar długości; a rachować ie tak iak gdyby były liczbami iednakowego gatunku, i wſzyſtkie całkowite, gdyż liczby dzieſiątne tymże ſię ſpoſobem rachuią iak całkowite. I tak n. p. zamiaſt 7. ſtop 9. cali, 3 linie, 5 punktów; możnaby krócey napiſać 7, ſtop 935. albo 7,935. ſtop, coby ſię albo czytało tak, iak wyżey; alboliteż, co na iedno wychodzi, tak: 7 ſtop, 9 dzieſiątnych, 3 ſetne i 5 tyſiącznych

części ftopy. Zamiaft: 5 fznurów, 6 prętów, 4 ftop, 8 cali, 9 liniy, 2 punkta; możnaby krócey napifać 5 fznurów 64892; coby fię albo tak czytało, iak wyżey; albolitez, co na iedno wychodzi, tak: 5 fznurów, 6 dziefiątnych, 4 fetne, 8 tyfiącznych, 9 dziefięćtyfiącznych, i 2 ftutyfięczne części fznura.

Uwaga. Liczby całkowite pofpolicie zwykły fię oddzielać przez krefkę, czyli comma od dziefiątnych.

Gdyby fię podobało zachować nazwifko łokcia, i iego miarę wfzędzie uftanowić, tedyby ta podług Autora zawierać w fobie mogła ftop 3 i pół, czyli 3, 5 ftop. Możnaby taki łokieć podzielić na pół, a każdą znowu podzielić na pół, a każdą znowu połowę na 5 części, a z tych piąciu każdą końcową część, na 10 cząftek; tak dalece, żeby w miarach łokciowych mieć można fetną część łokcia. Przyuczyćby fię w krotce łatwo było do wy-



rażenia tym ſpoſobem, ćwierci łokcia i trzech ćwierci; trzeciey części łokcia i dwóch trzecich części łokcia; to ieſt: $0,^{łok:}25$. $0,^{łok:}75$. $0,^{łok:}33$. $0,^{łok:}66$; które to liczby oznaczaiące ſetne część łokcia, łatwe ſą do ſpamiętania: $\frac{25}{100}$ czyli 0,25, znaczy ćwierć; $\frac{75}{100}$ czyli 0,75, znaczy trzy ćwierci; $\frac{33}{100}$ czyli 0,33, znaczy prawie trzecią część; a $\frac{66}{100}$ czyli 0,66, znaczy także bardzo bliſko dwie trzecie części łokcia.

Miary długości dopiero wyrażone, ſłużyć będą nie tylko do mierzenia ſamych długości, ale i do wymiarów powierzchni, czyli rozległości wzdłuż i w ſzerz; które to powierzchnie, iak wiadomo ieſt, wymierzaią ſię długościami rozmnożonemi przez ſzerokości a z których produktów, czyli wieloczynów robią ſię miary kwadratowe. Miarami zatym powierzchni będą linie kwadratowe, cale kwadratowe, ſtopy kwadratowe, pręty kwadratowe i t. d. a każda z tych naſtępna miara kwa-

dratowa, iuż nie dziesięć razy; iak w miarach samey długości, ale sto razy będzie większa od miary kwadratowey onę tuż poprzedzaiącey; bo że n. p. Pręt prosty zawiera w sobie 10 stop; więc pręt kwadratowy, czyli pręt w zdłuż i wszerz, zawierać będzie 10 stop wzdłuż, i 10 stop wszerz, to iest: 100 stop kwadratowych; stopa kwadratowa zawierać będzie 100 stop kwadratowych; stopa kwadratowa zawierać będzie 100 cali kwadratowych i t. d. Takiemi stopniami kwadratowemi, lub ich częściami wygodnie bardzo będzie wymierzać powierzchnie mnieysze; większe zaś prętami kwadratowemi, i t. d.

Co do wymiarów ciał stałych, sypkich, i płynnych i naczyń do nich służących; ponieważ taka rozległość iest troiaka, to iest wzdłuż, wszerz i wgłąb; więc miarami iey będą te same miary co wyżey, ale kubiczne. I tak, w przykładach mówiąc, sztuki,



ſtoſy, i t. d. drzewa, cegły, i t. d. wymierzać ſię będą przez ſtopy kubiczne i ich mnieyſze podziały, cale kubiczne i t. d. które także ſłużyć będą do uſtanowienia miary wygodney na ewaluacyą n. p. korcy, beczek, garcy i t. d. Jako zaś ſtopa kwadratowa ma calów 100, tak ſtopa kubiczna mieć będzie calów 1000, i w tey progreſſyi tyſiączney idą więkſze i mnieyſze miary kubiczne. Można będzie dla więkſzey w rachowaniu wygody, za miarę normalną kubiczną, czyli iednoſtkę (unité) kubiczną, wziąść n. p. ſtopę kubiczną i naczynie zawieraiące w ſobie ſtopę kubiczną n. p. wody czyſtey, nazwać ſimpliciter miarą, któraby zatym trzymała w ſobie calów kubicznych 1000. Dzieſiątą część takiey miary nazywa Autor, Dekadą (decade) zawieraiącą 10 cali kubicznych; podekada (écatade) podług tegoż Autora zawierałaby 19 cali kubicznych; a chiliada (chilade) 1 cal kubiczny; ko-

rzec

rzec do mierzenia rzeczy sypkich, albo beczka na rzeczy płynne, mogłaby zawierać 10 miar i t. d.

2. Wagą normalną (którąby nazwać można n. p funtem normalnym) byłby podług Autora ciężar wyrównywaiący ciężarowi 10 cali kubicznych wody czystey, do którego to funta stosowałyby się mnieysze i większe wagi, w podobnym sposobie, iak się o miarach powiedziało. Taki funt byłby podzielony na części równe, dziesiętne, setne, tysiączne, dziesięć tysiączne i t. d. któreby podług Autora nazwać można *respective*: uncyami, albo łotami uncyikami, denarami i granami; funt miałby 10 uncyi, uncya 10 uncyek, uncyika 10 denarów, denar 10 granów; wyżey zaś idąc, funtów 10 mogłoby czynić kamień, 10 kamieni centnar i t. d.

3. Co do pieniędzy; gdyby te wszędzie miały iednaką wagę (poids) i iednaki tytuł (titre) to iest, gdyby me-

tal w nich był iednakiey po wszystkich kraiach czystości, lub iednakowego alliażu; i gdyby pewna determinowana liczba sztuk pieniężnych z iednego i iednakiego metallu, tyle ważyła czyli ciężała w iednym kraiu, ileby ciężała w każdym innym; tedyby tym sposobem wszędzie mogły bydź iednakie pieniądze. i chyba tylko samym stemplem różniłyby się. Wziąwszy za wagę normalną pieniędzy (którąby nazwać można grzywną normalną) tę samę n. p. którą teraz nazywamy grzywną Kolońską; ale ią ewaluowawszy stosownie do wagi ciężarowey powyższey nazwaney *funtem*, to iest ustanowiwszy ile grzywna czystego n. p. srebra, ma w sobie cali kubicznych i t. d. takich, na iakie funt powyżey iest podzielony; możnaby z takiey grzywny zrobić 10 równych sztuk i nazwać ie n. p. Talarami. talar taki mógłby w sobie zawierać 10 sztuk nazwanych n. p. złotem, złoty

rzec do mierzenia rzeczy sypkich, albo beczka na rzeczy płynne, mogłaby zawierać 10 miar i t. d.

2. Wagą normalną (którąby nazwać można n. p. funtem normalnym) byłby podług Autora ciężar wyrównywaiący ciężarowi 10 cali kubicznych wody czystey, do którego to funta stosowałyby się mnieysze i większe wagi, w podobnym sposobie, iak się o miarach powiedziało. Taki funt byłby podzielony na części równe, dziesiętne, setne, tysiączne, dziesięć tysiączne i t. d. któreby podług Autora nazwać można *respective*: uncyami, albo łotami uncyikami, denarami i granami; funt miałby 10 uncyi, uncya 10 uncyek, uncyika 10 denarów, denar 10 granów; wyżey zaś idąc, funtów 10 mogłoby czynić kamień, 10 kamieni centnar i t. d.

3. Co do pieniędzy; gdyby te wszędzie miały iednaką wagę (poids) i iednaki tytuł (titre) to iest, gdyby me-



tal w nich był iednakiey po wſzyſtkich kraiach czyſtości, lub iednakowego alliażu; i gdyby pewna determinowana liczba ſztuk pieniężnych z iednego i iednakiego metallu, tyle ważyła czyli ciężała w iednym kraiu, ileby ciężała w każdym innym; tedyby tym ſpoſobem wſzędzie mogły bydź iednakie pieniądze. i chyba tylko ſamym ſtemplem różniłyby ſię. Wziąwſzy za wagę normalną pieniędzy (którąby nazwać można grzywną normalną) tę ſamę n. p którą teraz nazywamy grzywną Kolońſką; ale ią ewaluowawſzy ſtoſownie do wagi ciężarowey powyżſzey nazwaney *funtem*, to ieſt uſtanowiwſzy ile grzywna czyſtego n. p. ſrebra, ma w ſobie cali kubicznych i t d. takich, na iakie funt powyżey ieſt podzielony; możnaby z takiey grzywny zrobić 10 równych ſztuk i nazwać ie n. p. Talarami. talar taki mógłby w ſobie zawierać 10 ſztuk nazwanych n. p. złotem, złoty

zawierałby 10 grofzy, a grofz mógłby ieszcze bydź podzielony na 2 lub 3 części nazwane n. p. szelągami. Wyżey zaś idąc możnaby srebrne, lub złote pieniądze wybiiać zawieraiące w sobie n. p. 2 talary; a gdyby się podobało, toby i większe złote sztuki bydź mogły trzymaiące po 10 talarów; tamte możnaby nazwać dukatami, albo talarowowemi dublonami, te zaś suwerenami albo złotemi talarami.

Te wszystkie wzwyż wspomnione miary i wagi, tudzież gatunki pieniędzy w sposobie iak się o nich dotąd mówiło, razem się tu pod oczy wystawuią; w stosunku do normalney miary, wagi i grzywn wziętych za iednostkę. (unité) Zobacz na karcie 515 i 516.

Sposoby do prędkiey, łatwey i nie kosztowney exekucyi w ustanowieniu nowych miar i wag

Dzieli Autor miary wszystkie.

1. Na wzory ogólne (Prototypes)

2. Na wzory szczególne (étalons)
3. Na miary używalne (mesures usuelles)

Wzorami ogólnemi są:

1. *Długość wahadła do sekund służącego na obserwatorium Paryzkim* wyryta iak się wyżey powiedziało na Platynie.
2. *Stopa normalna* na Platynie, srebrze, lub na platynie z srebrem zmieszaney wyryta.
3. *Funt normalny* z naywiękſzą precyzyą ustanowiony, sposobem powyższym i wykonany na srebrze, a iak nayſtarowniey wraz z dwiema powyższemi wzorami zachowywany na Ratuszu Paryzkim.
4. Drugi funt takowy iak i pierwszy, także, że srebra z przyłączeniem do niego z tegoż metallu uncyi, uncyiki, denaru i granu, i to ma bydź zachowane przy Mennicy, a to dla tego, aby do tych wag zpewnością zawsze uproporcyonowana

zawierałby 10 groſzy, a groſz mógłby ieſzcze bydź podzielony na 2 lub 3 części nazwane n. p. ſzelągami. Wyżey zaś idąc możnaby ſrebrne, lub złote pieniądze wybiiać zawieraiące w ſobie n. p. 2 talary; a gdyby ſię podobało, toby i większe złote ſztuki bydź mogły trzymaiące po 10 talarów; tamte możnaby nazwać dukatami, albo talarowowemi dublonami, te zaś ſuwerenami albo złotemi talarami.

Te wſzyſtkie wzwyż wſpomnione miary i wagi, tudzież gatunki pieniędzy w ſpoſobie iak ſię o nich dotąd mówiło, razem ſię tu pod oczy wyſtawuią; w ſtoſunku do normalney miary, wagi i grzywn wziętych za iednoſtkę. (unité) Zobacz na karcie 515 i 516.

Spoſoby do prędkiey, łatwey i nie koſztowney exekucyi w uſtanowieniu nowych miar i wag

Dzieli Autor miary wſzyſtkie.

1. Na wzory ogólne (Prototypes)

2. Na wzory fzczególne (étalons).
3. Na miary używalne (mefures ufuelles)

Wzorami ogólnemi fą:

1. *Długość wahadła do fekund flużącego na obferwatorium Paryzkim* wyryta iak fię wyżey powiedziało na Platynie.
2. *Stopa normalna* na Platynie, frebrze, lub na platynie z frebrem zmiefzaney wyryta.
3. *Funt normalny* z naywiękfzą precyzyą uftanowiony, fpofobem powyżfzym i wykonany na frebrze, a iak nayftarowniey wraz z dwiema powyżfzemi wzorami zachowywany na Ratufzu Paryzkim.
4. Drugi funt takowy iak i pierwfzy, także, że frebra z przyłączeniem do niego z tegoż metallu uncyi, uncyiki, denaru i granu, i to ma bydź zachowane przy Mennicy, a to dla tego, aby do tych wag zpewnością zawfze uproporcyonowana

iednoſtayna grzywna czyſtego ſrebra bydź mogła.

Te cztery narzędzia, tak widoczney ſą użyteczności, że o niey mówić nie wypada. Powinny zaś bydź zrobione z iak naywiękſzą dokładnością; i podług doświadczeń wyżey oznaczonych.

Wygotowawſzy wzory ogólne, trzeba ſię potym zatrudnić wzorami ſzczególnemi, aby ie miało każde przynaymniey Miaſto głowne, ſwego oddziału, czyli Powiatu.

Naypryncypalnieyſzemi takiemi wzorami ſzczególnemi ſą: ſtopy normarlne, i funty normalne, bo do nich ſtoſuią ſię wſzyſtkie inne miary. Te dwa wzory ſzczególne powinnyby bydź zrobione z miedzi, bo z drożſzego kruſzcu one robić w tak wielkiey liczbie, koſztem byłoby bardzo znacznym, a robić ie znowu z żelaza lub ſtali, nie wypada dla tego, że ie wilgoć, powietrze i inne rzeczy łatwo i prędko uſzkadzaią. W ruinach



Herkulanu znaleziono puklerze, wiele medalów i innych narzędzi miedzianych bardzo dobrze konserwowanych, a żadnego z żelaza lub stali. Autor ztąd wnosi, że albo czas ie strawił, albo że ludzie tamtych kraiów dawali zawsze preferencyą miedzi do naczyń, które długo zachowywać chcieli. każda taka stopa wzorowa byłaby podzielona na cale, linie i pół linie.

Przy każdym funcie wzorowym powinnyby się znaydować i pomnieysze ciężary, o 5 uncyach,—3 uncyiach—1 uncyi; o 5 uncyiach, 3 uncyikach, i 1 uncyice, o 5 denarach—3 denarach i 1 denarze, o 5 granach, 3 granach, i 1 granie—2 półgranach.

Kondycye względem tych wzorów szczególnych, byłyby.

1. Stosunek ich iak naydokładnieyszy do wzorów ogólnych.

2. Prędkość w przystawieniu i razem taniość; do czego wybranoby iakiego doskonałego rzemieślnika, i zlecono

iednoſtayna grzywna czyſtego ſrebra bydź mogła.

Te cztery narzędzia, tak widoczney ſą użyteczności, że o niey mówić nie wypada. Powinny zaś bydź zrobione z iak naywiękſzą dokładnością; i podług doświadczeń wyżey oznaczonych.

Wygotowawſzy wzory ogólne, trzeba ſię potym zatrudnić wzorami ſzczególnemi, aby ie miało każde przynaymniey Miaſto głowne, ſwego oddziału, czyli Powiatu.

Naypryncypalnieyſzemi takiemi wzorami ſzczególnemi ſą: ſtopy normarlne i funty normalne, bo do nich ſtoſuią ſię wſzyſtkie inne miary. Te dwa wzory ſzczególne powinnyby bydź zrobione z miedzi, bo z droższego kruſzcu one robić w tak wielkiey liczbie, koſztem byłoby bardzo znacznym, a robić ie znowu z żelaza lub ſtali, nie wypada dla tego, że ie wilgoć, powietrze i inne rzeczy łatwo i prędko uſzkadzaią. W ruinach



Herkulanu znaleziono puklerze, wiele medalów, i innych narzędzi miedzianych bardzo dobrze konserwowanych a żadnego z żelaza lub stali. Autor ztąd wnosi, że albo czas ie strawił, albo że ludzie tamtych kraiów dawali zawsze preferencyą miedzi do naczyń, które długo zachowywać chcieli. każda taka stopa wzorowa byłaby podzielona na cale, linie i pół linie.

Przy każdym funcie wzorowym powinnyby się znaydować i pomnieysze ciężary, o 5 uncyach,—3 uncyiach—1 uncyi; o 5 uncyiach, 3 uncyikach, i 1 uncyice, o 5 denarach—3 denarach i 1 denarze, o 5 granach, 3 granach, i 1 granie—2 półgranach.

Kondycye względem tych wzorów szczególnych, byłyby.

1. Stosunek ich iak naydokładnieyszy do wzorów ogólnych.

2. Prędkość w przystawieniu i razem taniość; do czego wybranoby iakiego doskonałego rzemieślnika, i zlecono

mu, aby n. p. w przeciągu 3 mieſięcy opatrzył takiemi wzorami wſzyſtkie n. p. Powiaty, i ceną umiarkowaną przedawał, zyſkuiąc na wielości. Miałby ieſzcze i wolność doſtarczania takowych wzorów i oſobom partykularnym, gdyby ſobie tego życzyły. Zawſze zaś te wzory examinowane bydźby powinny od Urzędnika na to wyznaczonego.

Co do miar używalnych, temi ſą: ſtopy, łokcie, miary obiętości, i wagi, czyli bardziey ciężary.

Stopy do codziennego używania bydź mogą z drzewa, podzieliwſzy ie na cale, i linie podobnie iak teraz ſtopa Kólewſka Paryzka ieſt podzielona. Te możnaby do dwóch lat pozwolić także iednemu Rzemieślnikowi wyrabiać i loſtarczać dla taniości, poſtanowiwſzy mu cenę iak nayumiarkowańſzą, i liczbę naymnieyſzą iaką rocznie miałby przynaymniey wygotować, a którąby iednak wyſtarczała po-



trzebie powszechney. Stempel wybity zapewniałby rzetelność tey miary. Po dwóch zaś latach, każdemu wolnoby takie stopy robić i przedawać. Co do innych gatunków miar, tychby zaraz można każdemu pozwolić wyrabianie i przedaż.

Łokieć trzymaiący w sobie 3, 5 stop, iak się iuż wyżey namieniło, mogłby także bydź z drzewa, z blaszką żelazną, albo miedzianą na dwóch końcacl i z stęplem na nich, przez pół na blasze, a przez pół na drzewie; ażeby nikt niemogł skrócić i sfałszować ak zastemplowanego łokcia; każda iego część dziesiąta powinnaby bydź wyraźnie naznaczona, a naywyraźniey środek. W końcach także miałbybydź na pół przedzielony, a każda połowa na 5 części.

O miarach kubicznych drewnianych nic się tu nie mówi, z przyczyny, iż mogą się tylko przydać w samym domowym używaniu: bo gdy są cienkie

mu, aby n. p. w przeciągu 3 mieſięcy opatrzył takiemi wzorami wſzyſtkie n. p. Powiaty, i ceną umiarkowaną przedawał, zyſkuiąc na wielości. Miałby ieſzcze i wolność doſtarczania takowych wzorów i oſobom partykuarnym, gdyby ſobie tego życzyły. awſze zaś te wzory examinowane ydźby powinny od Urzędnika na to yznaczonego.

Co do miar używalnych, temi ſą: ſtpy, łokcie, miary obiętości, i wagi, czli bardziey ciężary.

topy do codziennego używania być mogą z drzewa, podzieliwſzy ie na ale, i linie podobnie iak teraz ſtopa Kólewſka Paryzka ieſt podzielona. Te możnaby do dwóch lat pozwolić takżeiednemu Rzemieślnikowi wyrabiać idoſtarczać dla taniości, poſtanowiwzy mu cenę iak nayumiarkowańſzą i liczbę naymnieyſzą iaką rocznie miałby przynaymniey wygotować, a którąby iednak wyſtarczała po-

trzebie powſzechney. Stempel wybity zapewniałby rzetelność tey miary. Po dwóch zaś latach, każdemu wolnoby także ſtopy robić i przedawać. Co do innych gatunków miar, tychby zaraz mozna każdemu pozwolić wyrabianie i przedaż.

Łokieć trzymaiący w ſobie 3, 5 ſtop iak ſię iuż wyżey namieniło, mógłby także bydź z drzewa, z blaſzką żelazną, albo miedzianą na dwóch końcach i z ſtęplem na nich, przez pół n blaſze, a przez pół na drzewie; ażeby nikt niemogł ſkrócić i ſfałſzować tk zaſtemplowanego łokcia; każda iego część dzieſiąta powinnaby bydź wyraźnie naznaczona, a naywyraźiey środek. W końcach także miałby ydź na pół przedzielony, a każda połowa na 5 części.

O miarach kubicznych drewnanych nic ſię tu nie mówi, z przyczyny, iż mogą ſię tylko przydać w ſanym domowym używaniu: bo gdy ſą cienkie

łatwo ſię łamią, a zaś gdy grube, tedy zbyt ciężkie i do przewieżienia nie wygodne, a zatym nie ſą warte, aby ſię Rząd niemi zatrudniał. każdy też może bardzo łatwo takie miary wykonać i z weryfikować przez ſtopę normalną. Ale że miary walcowe (cylindriques) oprócz tego, że iuż ſą w powſzechnieyſzym używaniu, i wymagaią wyprobowania przez wodę lub ziarna drobne, przeto należy ie poddać pod dozor i ſtraż urzędników publicznych.

Miary walcowe z drzewa, ſą razem i mocne i dość lekkie, a zatym zdatne do wymierzenia powſzechnego ziarn, i innych rzeczy niepłynnych, w znaczniey ſzey zwłaſzcza ilości; powinny zaś takie miary mieć na ſobie obręcze żelazne, i oznaczenie na boku ile obeymuią, a przytym i ſtępel na brzegu, aby nie mogły bydź zerznięte.

Do mierzenia ziarn w małey ilości, lub rzeczy płynnych wypada mieć



miary z blachy żelazney lub cyny, miedziane byłyby szkodliwe, gdyby ich zwłaszcza używano do soli, wina, oliwy, mleka i t. d. Figura takich naczyń walcowa, albo ucięta koniczna (conique) byłaby naydogodnieysza.

Nakoniec co się tycze zrobienia nowych wag, czyli ciężarów, te pomnieysze aż do funta inclusivé, miedziane bydźby powinny; bo wiele na tym zawisło, aby rdza i inne zepsucia przyczyny iak naymniey szkodzić mogły małym ciężarom; do większych zaś możnaby użyć żelaza.

Trzebaby wreszcie zostawić czas przyzwoity, po którym upłynionym dopieroby obowiązywało Prawo do przyięcia i używania tych nowych miar; aby powszechność zwolna się do nich przyuczała, nabierała łatwości w nowych, podług tychże miar rachunkach i nauczyła się redukować stare miary na nowe, a zatym i cenę ich pieniężną proporcyonować.

łatwo się łamią, a zaś gdy grube, tedy zbyt ciężkie i do przewiezienia nie wygodne, a zatym nie są warte, aby się Rząd niemi zatrudniał. każdy też może bardzo łatwo takie miary wykonać i z weryfikować przez stopę normalną. Ale że miary walcowe (cylindriques) oprócz tego, że już są w powszechnieyszym używaniu, i wymagaią wyprobowania przez wodę lub ziarna drobne, przeto należy ie poddać pod dozor i straż urzędników publicznych.

Miary walcowe z drzewa, są razem i mocne i dość lekkie, a zatym zdatne do wymierzenia powszechnego ziarn, i innych rzeczy niepłynnych, w znacznieyszey zwłaszcza ilości; powinny zaś takie miary mieć na sobie obręcze żelazne, i oznaczenie na boku ile obeymuią, a przytym i stępel na brzegu, aby nie mogły bydź zerznięte.

Do mierzenia ziarn w małey ilości, lub rzeczy płynnych wypada mieć



miary z blachy żelazney lub cyny, miedziane byłyby szkodliwe, gdyby ich zwłaszczą używano do soli, wina, oliwy, mleka i t. d. Figura takich naczyń walcowa, albo ucięta koniczna (conique) byłaby naydogodnieysza.

Nakoniec co się tycze zrobienia nowych wag, czyli ciężarów, te pomnieysze aż do funta inclusivé, miedziane bydźby powinny; bo wiele na tym zawisło, aby rdza i inne zepsucia przyczyny iak naymniey szkodzić mogły małym ciężarom; do większych zaś możnaby użyć żelaza.

Trzebaby wreszcie zostawić czas przyzwoity, po którym upłynionym dopieroby obowiązywało Prawo do przyięcia i używania tych nowych miar; aby powszechność zwolna się do nich przyuczała, nabierała łatwości w nowych, podług tychże miar rachunkach i nauczyła się redukować stare miary na nowe, a zatym i cenę ich pieniężną proporcyonować.



Miary rozległości (etendue) stosowne do stopy normalney, wziętey za iednostkę (unitè)

1. *Miary rozległości wzdłuż, czyli miary długości*

	Stop
Sznur zawiera - - -	100
Pręt - - - - - - -	10
Stopa ieſt - - - - -	1
Cal - - - - - - - - -	01
Linia - - - - - - -	001
Punkt - - - - - - -	0001

2. *Miary rozległości wzdłuż i wſzerz, czyli miary powierzchni kwadratowe.*

	St Kwadr:
Sznur kwadr: zawiera	10000
Pręt - - - - - - -	100
Stopa ieſt - - - - -	1
Cal - - - - - - - - -	001
Linia - - - - - - -	0001

3. *Miary rozległości wzdłuż, wſzerz i wgłąb, czyli miary brył (ſolides) i obiętości (capacite) kubiczne.*

1. *Miary brył.*

	St. Kubiczna
Pręt kubiczny zawiera	1000
Stopa ieſt - - - - -	1
Cal - - - - - - - -	0001

2. *Miary obiętości.*

	Miar normarl:
Korzec albo becz: zawie·	10
Miara nomalna ieſt	1
Dekade - - - - - -	01
Poddekada - - - -	001
Chiliada - - - - - -	0001



Wagi w ſtoſunku do funta normalnego.

	Funt
Centnar zawiera - - -	100
Kamień - - - - - -	10
Funt ieſt - - - - - -	1
Uncya albo łót - - -	01
Uncya - - - - - - -	001
Denar - - - - - - -	0001
Gran - - - - - - -	00001

Walor pieniędzy w ſtoſunku do grzywny normalney czyſtego ſrebra.

	Grzywna
Grzywna normalna ieſt	1
Talar - - - - - -	0,1
Złoty - - - - - - -	0,01
Troiak - - - - - -	0,001
Półgroſzek - - - -	0,0001



Miary rozległości (etendue) stosowne do stopy normalney, wzięty za iednostkę (unité)

1. Miary rozległości wzdłuż, czyli miary długości

	Stop
Sznur zawiera - - -	100
Pręt - - - - - -	10
Stopa ieſt - - - - -	1
Cal - - - - - - - -	01
Linia - - - - - - -	001
Punkt - - - - - - -	0001

2. Miary rozległości wzdłuż i wſzerz, czyli miary powierzchni kwadratowe.

	St Kwadr:
Sznur kwadr: zawiera	10000
Pręt - - - - - - - -	100
Stopa ieſt - - - -	1
Cal - - - - - - - - -	001
Linia - - - - - - -	0001

3. Miary rozległości wzdłuż, wſzerz i wgłąb, czyli miary brył (ſolides) i obiętości (capacite) kubiczne.

1. Miary brył.

	St. Kubiczna
Pręt kubiczny zawiera	1000
Stopa ieſt - - - -	1
Cal - - - - - - -	0001

2. Miary obiętości.

	Miar normarl:
Korzec albo becz: zawie	10
Miara nomalna ieſt	1
Dekade - - - - - -	01
Poddekada - - - -	001
Chiliada - - - - -	0001



Wagi w stosunku do funta normalnego.

	Funt
Centnar zawiera - -	100
Kamień - - - - -	10
Funt iest - - - - - -	1
Uncya albo łót - - -	01
Uncya - - - - - -	001
Denar - - - - - - -	0001
Gran - - - - - - -	00001

Walor pieniędzy w stosunku do grzywny normalney czystego srebra.

	Grzywn
Grzywna normalna iest	1
Talar - - - - - -	0,1
Złoty - - - - - - -	0,01
Troiak - - - - - -	0,001
Półgroszek - - - - -	0,0001

Podobneż dzieło w Angielſkim ięzyku wyſzło tegoż ſamego Roku w Ameryce z nakazu Stanów ziednoczonych, i podobnie iak Francuzkie, prezentowane było tymże Stanom przez JP. Jefferſona Sekretarza Stanu.



II.

Allians obronny czy handlowny z Portą, możeli bydź użyteczny dla Polſki?

Swiżo wyſzło z pod praſſy dzieło w ięzyku Francuzkim pod tytułem — *La Turco Federomanie, ou les inconveniens & les dangers d'une alliance etroite de la Pologne avec la Porte* — Że w nim znayduią ſię prawdy i wiadomości polityczne, bardzo rzadkie, kray naſz nie tylko teraz, ale i w przyſzłości nader intereſſuiące, prze-



to go tu w treści i następnie przez ważnieysze wypisy umieszczamy.

Autor, który z nauką polityczną łączy znaiomość osobliwą stanu niniey-szego Narodów, do których się ta rzecz ściąga, pokazawszy z dawnych przykładów iak iest szkodliwa dla Narodów słabych łączyć się z niedołężnemi, przeciw zbyt mocnym, przystępuie do czasów poźnieyszych, żeby okazał iak trzy Rzeplte znacznieysze na tém szkodowały. Rzesza Niemiecka utraciła *Alsacyą*, *Metz*, *Toul* i *Verdun*, przez to, że pomagała Szwedom do pustoszenia Niemiec.

Hollandya zawsze traciła na alliansach, które zawierała to z Francyą, to z Angliią.— Wenecya za to, iż pomogła Austryi do nabycia przez Traktat Passarowicki, Bannatu, połowy Serwii i Belgradu, utraciła *Pelopones* i ta lekcya nauczyła ią rozumu, iż teraz żadnemi obietnicami nie dała się

Podobneż dzieło w Angielskim ięzyku wyszło tegoż samego Roku w Ameryce z nakażu Stanów zjednoczonych, i podobnie iak Francuzkie, prezentowane było tymże Stanom przez JP. Jeffersona Sekretarza Stanu.



II.

Allians obronny czy handlowny z Portą, możeli bydź użyteczny dla Polski?

Swiżo wyszło z pod prassy dzieło w ięzyku Francuzkim pod tytułem— *La Turco Federomanie, ou les inconveniens & les dangers d'une alliance etroite de la Pologne avec la Porte*— Że w nim znayduią się prawdy i wiadomości polityczne, bardzo rzadkie, kray nasz nie tylko teraz, ale i w przyszłości nader interessuiące, prze-

to go tu w treści i następnie przez ważnieysze wypisy umieszczamy.

Autor, który z nauką polityczną łączy znaiomość osobliwą stanu ninieyszego Narodów, do których się ta rzecz ściąga, okazawszy z dawnych przykładów iak iest szkodliwa dla Narodów słabych łączyć się z niedołężnemi, przeciw zbyt mocnym, przystępuie do czasów poźnieyszych, żeby okazał iak trzy Rzeplte znacznieysze na tém szkodowały. Rzesza Niemiecka utraciła *Alsacyą*, *Metz*, *Toul* i *Verdun*, przez to, że pomagała Szwedom do pustoszenia Niemiec.

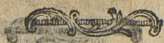
Hollandya zawsze traciła na alliansach, które zawierała to z Francyą, to z Anglią.— Wenecya za to, iż pomogła Austryi do nabycia przez Traktat Passarowicki, Bannatu, połowy Serwii i Belgradu, utraciła *Pelopones* i ta lekcya nauczyła ią rozumu, iż teraz żadnemi obietnicami nie dała się



namówić Cesarskim Dworom do alliansu przeciw Turkom.

Podobnaż lekcya uczyniła ostrożną Saxonią tak, że się nie dała nakłonić na żadną stronę, pod czas ostatnich zakłóceń Austryi z Prussami.—

W rzeczy samey ieżeli Allians iest to kontrakt uroczysty, którym strony obowiązuią się wzaiemnie; idzie ztąd że każdy Panuiący, każdy kray powinien się bardzo zastanawiać nad obieraniem sobie Alliantów. Bo że każdy allians powinien nam nietylko przynosić, iak naywiększe korzyści, ale też i wydawać nas na iak naymnieysze niebespieczeństwa, i w kładać na nas iak naymnieysze ciężary; przeto polityka waży możność każdego allianta, stopień potęgi, którym może powiększyć naszą, niewygody bliskie lub dalekie, które mogą wyniknąć z wzaiemnych obowiązków, i powinności, które na nas wkładaią. Uchylenie się od tych maxym



zgubiło Xięcia Holsztyńskiego, który był potłumionym od Moskwy i Danii, że się doklarował za Szwecyą. Toż samo potkało Xięcia Modeny, którego wszyscy opuścili, nie myśląc przy traktatach tylko o sobie. Prawda, że w okolicznościach zdesperowanych chwytamy się wszystkiego i staramy się tylko trzymać kupy, żeby się okazać strasznemi nieprzyiaciołom. Lecz kiedy iest czas do przygotowania rzeczy zdaleka, takie allianse nie znaczą nic więcey.

Polityka ninieysza ustanowiła za maxymę, że sama tylko potrzeba robi i rwie allianse. Jest to ważna lekcya dla Mocarstw pomiernych, kiedy się chcą wiązać z pierwszemi Mocarstwami. Różność i odmienność interessów z większą łatwością może te związki potężne zerwać niż się były skoiarzyły, a ich zerwanie rodzi częstokroć między mocarstwami nieprzyiaźń. Biada na ów czas temu, które nie ma sił wnę-

trznych

namowić Cesarskim Dworom do alliansu przeciw Turkom.

Podobnaż lekcya uczyniła ostrożną Saxonią tak, że się nie dała nakłonić na żadną stronę, pod czas ostatnich zakłóceń Austryi z Prussami.—

W rzeczy samey ieżeli Allians iest to kontrakt uroczysty, którym strony obowiązuią się wzaiemnie; idzie ztąd że każdy Panuiący, każdy kray powinien się bardzo zastanawiać nad obieraniem sobie Alliantów. Bo że każdy allians powinien nam nietylko przynosić, iak naywiększe korzyści, ale też i wydawać nas na iak naymnieysze niebespieczeństwa, i w kładać na nas iak naymnieysze ciężary; przeto polityka waży możność każdego allianta, stopień potęgi, którym może powiększyć naszą, niewygody bliskie lub dalekie, które mogą wyniknąć z wzaiemnych obowiązków, i powinności, które na nas wkładaią. Uchylenie się od tych maxym



zgubiło Xięcia Holſztyńſkiego, który był potłumionym od Moſkwy i Danii, że ſię doklarował za Szwecyą. Toż ſamo potkało Xięcia Modeny, którego wſzyſcy opuścili, nie myśląc przy traktatach tylko o ſobie. Prawda że w okolicznościach zdeſperowanych chwytamy ſię wſzyſtkiego i ſtaramy ſię tylko trzymać kupy, żeby ſię okazać ſtraſznemi nieprzyiaciołom. Lecz kiedy ieſt czas do przygotowania rzeczy zdaleka, takie allianſe nie znaczą nic więcey.

Polityka ninieyſza uſtanowiła za maxymę, że ſama tylko potrzeba robi i rwie allianſe. Jeſt to ważna lekcya dla Mocarſtw pomiernych, kiedy ſię chcą wiązać z pierwſzemi Mocarſtwami. Różność i odmienność intereſſów z większą łatwością może te związki potężne zerwać niż ſię były ſkoiarzyły, a ich zerwanie rodzi częſtokroć między mocarſtwami nieprzyiaźń. Biada na ów czas temu, które nie ma ſił wnętrznych

trznych

trznych, żeby się mogło same ostać i okazać ogromném; Tak iak była Francya za Ludwika XIV. i Prussy za Fryderyka II. pod czas woyny 7mioletniey.

Podług tego roztrząśniymy nasz związek maiący się zawrzeć z Turkami. — *Salus Populi*, to zbawienie i ocalenie ludu czyli Kraiu, które bydź powinno naywyższém Prawem, na które się należy oglądać w wszelkiem przedsięwzięciu polityczném; to mówię ocalenie kraiu iest wystawione w poprzedzaiących pobudkach do przyszłego traktatu z Turkami, iak nierozdzielnie złączone z związkiem koniecznym ścisłym i wiecznym z Portą Ottomańską niegdyś tak straszną, ale dziś tak wzgardzoną; mimo postrachu, który powinna sprawiać w swoich sąsiadach, podług owey głośney deklaracyi tu podaney na początku Seymu 1788. przez P. *de Bucholtz* z zadumieniem tych, którzy wiedzą co *Fry-*



deryk W. myślał, mawiał, i napisał o Turkach i ich siłach prawdziwych.

Co to są Turcy, z któremi się mamy wiązać i co to są te Mocarstwa, które przez ten sam związek maią się stać naszemi wspólnemi nieprzyiaciołami?.. Turcy dzisieysi nie są to ci, którzy kawalerów Rodyiskich wygnali z ich wyspy, a Wenetów z Królestw Kandyiskiego i Cypryiskiego; nie ci, z któremi *Franciszek I.* musiał się wiązać, aby nie był potłumiony od *Karola V.* a po nim *Henryk IV.* żeby uniknął prześladowania spiknionego przeciw sobie Rzymu z Hiszpanią: ani nawet ci, którzy nam za *Osmana II.* Sułtana dopiero 13letniego dziecięcia haniebny traktat Buczacki dyktowali. Owszem ani ci, których oręż Polski od Stolicy Cesarstwa odpędził; którzy zbili Cesarskich pod *Krotska* i niesławny podyktowali im traktat Belgradzki 1739, Powiedzmy więcey: ani nawet ci, którym *Zadunayski Ro-*

manfów przepifał Prawa 1774 w fwym obozie. Ich coraz większy upadek od tey bliſkiey Epoki ieſt do zadumienia. Lecz powiedzmy raczey czém to ieſt to Mocarſtwo Ottomańſkie? A że *Woyſko i Skarb* fą to dwie zawiafy mocy Kraiow ninieyfzych, zaſtanowię fię nieco nad niemi, w ſtofunku do Porty. To nam okaże, czy ten Wielki Sułtan wart ieſt naſzego alliansu, kiedy fię ſtał tak małym przez co raz większy fwoy upadek, a coraz większy wzroſt fwych fąfiedzkich mocarſtw Moſkwy i Auſtryi.

Co do publicznych dochodow Porty, te wynofzą w pieniądzach około 250 millionow Zł: a w produktach kunfztu i natury do 9 millionow Zł: Lecz wydatki publiczne tak fą wielkie, iż te od wiela lat przewyżfzaią dochody, a oſtatnia woyna z Moſkwą przyprawiła ſkarb o wielkie długi, i prawie zefzczętem znifzczyła iego kredyt. Bo oprócz 144 millionow Zł: które wi-

li 2



nien kaſſie prywatney W. Sułtana, wybrał on iuż z góry i rozſzafował kilkoletnie przyſzłe dochody, iż nic nie wſpomnę o zatrzymaniu penſyi wielkim Urzędnikom woyſkowym i militarnym, iak ani o pożyczonych wielkich ſummach, od możnych kupców, bogatych partykularnych i przełożonych nad cłami, handlem i t. d.

To prawda, że kaſſa prywatna W. Sułtana mogłaby temu zaradzić, lecz ten deſpota nie ma nigdy do tego ochoty, i Miniſtrowie. którzy ſię odważyli radzić to dawniey, utracili nie tylko ſwoy urząd, ale też i głowę. Sułtan każdy ma po ſobie owę dogodną maxymę, że ſkarb ſwoy powinien raczey powiękſzać, aniżeli go zmnieyſzać. Procz tego ſkarb ten maią zaucieczkę w iakiey główney potrzebie n. p. żeby uprzedzić lub uſpokoić bunt iaki niebeſpieczny. Nakoniec ieſt to oſtatni ſpoſob ratowania ſię dla J. C. Mości, gdyby nieprzyiaciele ſtolicę

attakowali, i gdyby go przymuſili do opuſzczenia roſkoſznego ſwego mieſzkania w *Byzancyum*, a ſzukania go gdzie w Azyi.

Powie kto, że 50 millionow poddanych przynoſić muſzą Porcie nieźmierne dochody. Lecz iakie 20 millionow ſą to prawie narodami niepodległemi, iako to Arabowie, Kurdyſtani, Maronici, Egypcyanie i t. d. Z 30 zaś millionow prawdziwych Poddanych, wſzyſcy Turcy nie płacą ani pogłownego, ani żadnego podatku oſobnego, ztąd łatwo można poznać iak Porta przy tak wielkiey ludności, może mieć tak małe dochody. Dla tego to ona, żeby dogodzić gwałtownym kraiu potrzebom, używa różnych ſpoſobów, choć bardzo dobru publicznemu ſzkodliwych, żeby ie powiękſzyć: między innemi fałſzuie ona monetę, tak ſzkaradnie, że dukat Hollenderſki dziſiay waży tą monetą tyle dwoie co przed lat 20. Nadto wydaie ona piaſtry w

cenie piątą częścią drozey niż ie brała w podatkach, przez którą to lichwiarſką operacyą zarabia po 20 od 100.

Co ſię tycze woyſka, prawda że Tureckie żołnierſtwo było niegdyś ogromne i poważne dla wſzyſtkich graniczących z Państwem Ottomańſkim. Pochodziło to ztąd, że ich konſtytucya tak cywilna iak militarna lepſza była niż u ſąſiadow, nie wyimuiąc prawie ani Wenetow. Ale wzroſt i upadek ſą loſem wſzyſtkich Państw wielkich; te awantaże, które mieli Turcy nad Chrześcianami, nie mogły trwać iednakowo, iak tylko ſię czaſy i okoliczności odmieniły... W wieku średnim tego Państwą aż do roku 1670 oſtatniey epoki iego wzroſtu, potęga Ottomańſka ſtraſzna była Chrześciańſtwu; kiedy ſłabość, ſtan dochodow nikczemny, ſpoſób woiowania bez reguł i ſyſtematu, kiedy rząd feodalny, niezgody niſzczące, związki rzadkie,

a źle kojarzone, rząd pomieszany z kobiet, patryotów i ich metress, strach okropny, który sprawiało szczęście oręża Tureckiego, było z strony Chrześcian; a zuchwałość i sława pochodzące z zwycięztw nieustannych, patryotyzm cywilny i duchowny, poszanowanie stanu woyskowego i utrzymanie w nim karności, zostawały z strony Turkow. Lecz od owey epoki rzeczy się bardzo odmieniły. Antuzyazm, ta silna niektórych narodow sprężyna zniszczał prawie między Turkami, osobliwie co do religii. Turcy w Konstantynopolu tak są libertynami iak Chrześcianie w Londynie i Paryżu. Przedtém woleli narazić się na śmierć pewną, niżeli szukać u Chrześcian schronienia, dziś wolą zostawać przy moskalach, niżeli nieść głowę swoią do Konstantynopola. Poprzestali oni także detronizować Sułtanów, kiedy ich sądzili bydź niegodnemi panowania nad sobą.



Nakoniec Mofkwa okazała po drugi raz światu, że fama może ftrachu nabawić tych zuchwałych Ottomanów... Woyfko, które Porta może wyftawić w polu przeciw fwym nieprzyiaciołom naywięcey wynofić zwykło w tych czafach 140,000 ludzi, a nawet przefzłych kapanii ledwie w nim czafem było 100,000 ludzi. W tém woyfku artylleryа ieft ciężka i nieumieiętnie używana, karność nie może bydź porównana, ani nawet z tą, która ieft w nafzém woyfku choć fię dopiero rodzi: kupa ta fkłonna ieft do buntu; taktyka Turecka nic nie wazy porównana z dzifieyfzą Chrześciańfką; wftręt ich do poprawy woyfka ieft nie przełamany; bagaże niezmierne czynią marfze leniwemi, i w ten czas tylko bardzo fię fpiefzą, kiedy porażeni odbiegaią wfzyftkiego i cały oboz nieprzyiaciołom wydaią. Ogień ich piechoty ieft bardzo leniwy; przy Regimentach ieft mało harmat. Przyłączmy do tego

ich lenistwo; ich nagłą zapalczywość, po którey wnet następuię strach powszechny, gdy zostaną zbici; ich trwogę, zamieszanie i bez przytomność umysłu, kiedy na nich nieprzyiaciel uderzy niespodzianie; ich wstręt od kampanii przedłużoney nad termin zwyczayny; nieregularność i nieusłuchanie konieczne w zgraiach iak tak do kupy zebranych: nieumieiętność grubą ich wodzów, toż nakoniec niedostatek lub niedokładność tego wszystkiego czego potrzeba, aby woysko było do woyny zdatném, a przekonamy się, że każde woysko Chreściańskie maiące wodzów mężnych i umieiętnych, samym ogniem infanteryi dobrze utrzymywanym i liczney artylleryi z kawaleryą udysponowaną przyzwoicie, nie tylko odpędzi, ale też i zbiie na głowę kupy niesforne woysk Azyatyckich.

Jeżeli się to nie stało roku 1788 z strony woyska Cesarskiego kiedy nim przywodził sam *Jozef II.* trzeba to



przypisać nie wielości lub doskonałości woyska na ów czas Tureckiego, lecz złey dyspozycyi nieźmiernego woyska Austryackiego, nieukontentowaniu wodzów Cesarskich i całego woyska Węgierskiego; Grunt także gorzysty zastaniał Turkow od batalii wolney, a niezdrowe powietrze w owych stronach było cmentarzem dla Niemcow. Mimo tego wielka część woyska Tureckiego rozsypała się. Znaczna część Państwa Ottomańskiego była spustoszona, i 5 fortec dostało się w ręce Cesarskich, a szósta, to iest *Oczakow* w ręce Rossyiskie. Turcy ten tylko mieli awantaż, iż nie byli zbici zupełnie, co ich dopiero potkało roku 1789. w którym też stracili Belgrad, Serwią, Moldawią i Wołoszczyznę, co wynosi na 500 mil kwadratowych, to iest więcey niż cała Monarchia Pruska. Potęga Turecka wodna, że ieszcze iest bidnieysza, znać, że się dotąd nie mogła nigdzie oprzeć, ani na morzu,

ani na Dunaiu, Marynarstwu Rossyiskiemu, choć tam ieszcze będącemu w kolebce. Owóż dwie zawiasy potęgi Tureckiey, któreśmy uważali, Możnali z alliansu takiego spodziewać się iakich korzyści?

Lecz reformy, allianse i iaki geniusz na tronie, odmienią Turków, tak iak *Piotr I.* odmienił Moskalów. Nic z tego. U Turkow same tylko panować muszą dawne zwyczaie. Reforma iaka znaczna w podatkach i skarbieniu, zachwiałaby Tronem tyrana Byzanckiego. Co do reformy w woysku, nic z Turkami nie mogli poradzić *Bonneval*, *Tott*, nic i teraz nie mogą poradzić Prusacy.





III.

Uwagi względem Nowey Konſtytucyi Narodowey dnia 3. Maia uſtanowioney.

WIdzieliśmy w Części poprzedzaiącey, co to ieſt prawdziwa wolność, obaczemy teraz przeciwne iey *ſamowładztwo i Anarchią.* Jużeśmy ſię przekonali, że Prawa dla wſzyſtkich ſtanowione i od nikogo nie mogące bydź przeſtępowane bezkarnie, ſą iedynym znakiem i puklerzem prawdziwey wolności. Narod bez Praw może ſię tylko rządzić odmiennemi rezolucyami woli nieſtateczney, która podług czaſu okoliczności i oſob odmienia ſię, która ſię żadnemi mocnemi zaſadami nie oświeca, a przeto ulega uprzedzeniu, nienawiści, politowaniu i wſzyſtkim namiętnościom.

Władza taka żadnemi przepisami i iednakowemi zasadami nie określona nazywa się *absolutną*. Pod taką władzą, czy ona iest w ręku iednego, czy też w ręku wielu panuiących, obywatele nie są wolnemi; nie mogą używać bespiecznie żadnego z praw swoich, gdyż wszystko zawisło od nie stateczney woli, którey nic nie hamuie, życie nawet ich samo iest w ustawiczném niebespieczeństwie; nie winny łatwo może bydź wziętym za złoczyńcę i nayoboiętnieysze sprawy mogą bydź poczytane za grube występki.

Władza absolutna, czy iest powierzona iednemu, czy wielu, skutki iey zawsze są iednakowe. Z tą tylko różnicą, że wolność osoby w tém większém iest niebespieczeństwie, im większa iest tych liczba, którzy tę władzę wykonywaią. Despotyzm iednego iakiego człowieka bardzo wstrzymuie czucie własney słabości i boiaźń,



aby poddanych do rozpaczy nie przyprowadził. Lecz iaką tamę można założyć przeciw władzy abſolutney wielu?

Jeſt to okazały widok dla przyiaciela ſpołeczności, kiedy widzi, że narod iaki czuie, iż ſię nie urodził na to, aby dziwactwom ſwego zwierzchnika ulegał, lub żeby nakſztałt iakiey trzody od był niego miany za właſnośc, z którą może robić co mu ſię podoba; że ocucony z długiego letargu wſtydzi ſię kaydan ſwoich, i za nic ma śmierć, aby tylko iarzmo z ſiebie zrzucił. Narod taki wart ieſt zapewne, aby był wolnym. Lecz iak tylko ſtał on ſię wolnym, i obcym ukazom niepodległym, trzeba żeby ſię poddałPrawom, trzeba żeby rząd był iak teraz ieſt przez Nową Konſtytucyą, uſtanowiony. Bo gdyby ſam naywyżſzą władzę wykonywał, to czucie właſney mocy przywodziłoby go, iż naymnieyſze iakie ſprzeciwinie ſię miałby za wyſtępek,

godzien kary śmierci; w zapale wydawałby rezolucye ſwoie: bez zaięcia i uprzedzenia iakiego nie mogłby bydź rządzonym. Wolność nieokreślona, czyniłaby, iak dotąd, ſeymowanie nie podobném Albo zbyt nieſpokoyném. Sama albowiem na ów czas nadzwyczayna wymowa pociągałaby na ſiebie uwagę, ocucałaby namiętności i wzniecała w ſłuchaczach zapał. Partye burzliwe i popędliwe miałyby tylko wziętość, zaś pomiarkowanie i roztropność uchodziłyby za ſłabość, i były w zaniedbaniu. Narod pierwſzemi wrażeniami zaięty, nie dawałby ſobie czaſu, do poradzenia ſię rozumu i doświadczenia; a że wielość ſkłonna ieſt do wierzenia wſzyſtkiemu, przeto Narod łatwoby ſię dał uwodzić fałſzywemi wieściami: a w porywczym oburzeniu ſię łatwoby ſrogość wywierał przeciw wielkiemu mężowi. Dziś żądałby śmierci *Sokrateſa*, iutroby go opłaki-

wał, a w krótce potém ſtawiałby mu ołtarze.

Kto to wſzyſtko zważałby zdaleka, zrazu miałby to za podchlebne ſkutki wolney niepodległości. Ale wnetby ſię przekonał, że wśrod tego krzykliwego zgiełku, nikt prawdziwey wolności i beſpieczeńſtwa nie zażywa. Każde obmówienie i podeyrzenie może go wydać na niebeſpieczeńſtwo, ſame nawet przychylność ludu, nie może go od niego zaſłonić. A że ſame tylko gwałtowne namiętności temi burzliwemi Seymami rządzą, przeto nie maſz dla nich ſamych żadnego środka między przychylnością i nienawiścią. Nic zwyczaynieyſzego w dzieiach rządow gminnych, iakże że lud pogruchotał też ſame bożyſzcza, którym niedawno ofiary palił.

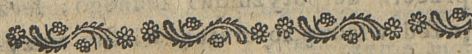
Nayſtraſzliwſzy ſkutek deſpotyzmu wielu oſob ieſt ten, że ci, którzy nie mogą ſię zaſtanawiać i rozważać, a to ieſt wada wielości, obſtawaią poſpolicie

cie

cie przy tey władzy, aż do ostatniego póki sami iey nie padną ofiarą — Że iey bronią, bo sami iakokolwiek do niey się przykładaią, i że mało iest takich, którzy śmieią opierać się iey. Częste są przykłady walczących ludzi przeciw despotyzmowi iednego; lecz przed władzą absolutną wielu, wszystko się zgina i podlega iey bez wstydu. A że taż sama despotyczna wielość, rozdaie sławę, gdyż od niey zawisło powszechne mniemanie, przeto trzebaby mieć naywyższe męztwo, aby iey namiętnościom nie podchlebiać, o sławę niedbać a nawet nie lękać się sławy. Żeby obrazu tego dokończyć, trzeba dodać, że ten despotyzm wielu kończyć się zwykł prawie zawsze na despotyzmie iednego. Bo Narod sprzykrzywszy sobie tę Anarchią, obiera na koniec iednego, któremu powierza swe losy ślepo, aby tylko pozbył się niezliczonych tyranow. Nie winniśmyż tedy kochać naszę Kon-



ftytucyą, która ubefpieczaiąc rząd wolny, i każdą władzę mieszcząc w przyzwoitych fobie obrębach, oddala od nas Anarchią i zachowuie od potrzeby uciekania fię do iedynowładztwa?



IV.

Myśl względem utrzymywania brukow i ochędoftwa po miaftach, łatwieyfzym fpofobem niż dotąd.

Rządu Oycowfkiego, ta ieft iftotna powinność, aby obmyślaiąc potrzeby i wygody publiczne, wynaydowała do tego iak nayfżeyfze dla fpołeczności środki. Brukowanie miaft i utrzymywanie po ulicach ochędoftwa, ieft iedną z publicznych potrzeb i wygod. Nie można mówić, żeby Stolicy i nie którym z głównieyfzych miaft nafzych

na oboygu tém zbywało. Ale to też wielką prawdą, że te dwa obiekta, bardzo były uciążliwe dla Possessorów w Warszawie, i że wielkie podatki tym końcem wybierane, nie odpowiadały zupełnie zamiarowi swemu. Jakaż tego prawdziwa była przyczyna? Oto, że sama Magistratura Policyi tém się zatrudniała. Bo ta musiała utrzymywać, do tego Kommissyą brukową, magazyn, składy kamienne, konie, Pisarzow i dozorców. Co wszystko wiele a daremnie kosztowało, Żeby tych niepotrzebnych uniknąć wydatkow, zdaie mi się, żeby było zdaleko większym publiczności dobrem, gdyby co do brukow i ochędostwa tak w Warszawie iak i po innych miastach naśladowano u nas zwyczaiu w Hamburgu, Dreźnie i po innych miastach zagranicznych trwaiącego. Tam Policya brukowaniem i chędożeniem ulic nie zatrudnia się. Ale tego tylko doziera, aby każdy



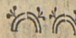
Poſſeſſor w mieście bez wyłączenia żadnego, przed ſwoim domem ulicę miał zawſze dobrze brukowaną i ochędożną. Że tedy Policyi łatwiey przywieść poddanych do pełnienia powinności ſwoich ni eli poddanym Policyą z tąd idzie, że wſzędzie, gdzie ieſt ten zwyczay, ulicę ſą zawſze czyſte i wygodnie brukowane. Swiadkiem nawet tego ulica *Swięto Krzyſka* i inne tu w Warſzawie, które ſame ſię brukuią i oczyſzczaią nie płacąc na to podatku.

Rzecze kto, iż tym ſpoſobem, nigdy cała Warſzawa nie będzie wybrukowana.— Nayprzod niech mi ſię godzi ſpytać. Zgadzali ſię to z wygodą, porządkiem i dobrem publicznem, że Warſzawy granice nie tylko tak niezmiernie rozſzerzono, ale też, że i za temi granicami przedmieściom rozciągać ſię co raź daley pozwalaią? Czyliż owe ſprochniałe i puſtkami ſtoiące haty, w których dla

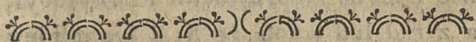
wielkiey odległości od środka miasta, nawet ani Żyd, ani rzemieślnik mieszkać nie chce, a które co dzień wystawione na licytacyą nie znayduią kupca, warte są, żeby dla nich domy kosztowne, murowane, a przeto kraiowi bardzo dla znacznych pożytkow użyteczne uciskać? A ieżeli te odległe place będą kupione od możnych, ci bez przykładania się publicznego, zdołaią należące sobie mieysca wybrukować. Nawet dworki te nędzne prędzeyby przyszły same do bruku, gdyby zostały uwolnione od podatku brukowego, który ich bardzo uciska. Trzeba i to zważyć, że *Londyn* miasto naybogatsze w świecie było wybrukowane w tym wieku nie kosztem mieszkańcow, ale narodu całego, gdyż Parlament na to wyznaczył 150,000. szterlingow. Paryż także choć ma spodem kamienie, do bruku, iednak koszt na bruki szedł po większey części z skarbu Publicznego.



Nie trzeba się także obawiać, aby miasto nie było przez te rozrządzenie mniey czyste, niż teraz, gdy Policya utrzymuie kary do wywożenia błota, aby tylko Policya przyszła pilnie tego doglądała, żeby iak w miastach Niemieckich gospodarze przed swemi domami dwa razy na tydzień, zamiatać ulice, a śmieci za miasto wywozić kazali. Srodek ulic wielkich, i placów, iakich iest bardzo mało, byłby brukowany i chędożony sumptem publicznem i przy pomocy aresztantów, którzy dotąd od tey roboty w Warszawie nie wiem czemu byli wolni. Można sobie niepłonnie obiecywać, że tym sposobem ulice wszędzie byłyby czyste i wygodnieysze, dla wszystkich. Gdy przeciwnie teraz setny possessor widzieć musiał z żalem, że za iego dość wielki podatek chędożono z pilnością ulice głowne, gdzie Panowie nayczęściey ieżdżą karetami, a zaś ulice ciasne i poboczne zawalo-



ne błockiem, przez cały prawie rok zoſtawiano. Słowem niech Policya pilnuie tylko, aby prywatni ochędoſtwa ulic przeſtrzegali, a oni to zrobią prędzey, lepiey a nadewſzyſtko taniey niż *Policya* ſama.



V.

Dalſze oſobliwości Rewolucyi Francuzkiey.

KRól od ludu Paryzkiego przymuſzony, poniechać ſwey małey do *St. Cloud* podroży, udał ſię nazaiutrz do *Zgromadzenia Narodowego* i oświadczył: *że wiele na tem zależy, aby narodowi okazać, żem ieſt wolny, Bo inaczey ſankcye i akceptacye z moiey ſtrony waſzych dekretow nicby nie znaczyły przed światem. Trzeba tedy z ſamego tego powodu, żebym do St.*

Cloud wyiechał. Prezydent na to nic pewnego nie odpowiedział, ale tylko zbył Króla pięknemi oświadczeniami. Wnet potém Dyrektoryum Paryzkie podało memoryał Królowi przekładaiąc —„ Że przy fobie miał tylko prawie famych nieprzyiacioł Konftytucyi, a z tąd lud wnofi, że Król nie ieft iey przychylny.— To przywiodło Króla, że natychmiaft oddalił od fiebie Kardynała *de Montmorency* Wielkiego Jałmużnika, i innych poufałych fobie dworzan, a poruczył fię famym rewolucyoniftom.

Pan *de la Fayette*, złożywfzy komendę nad batalionami Paryzkiemi, wzbraniał fię iey nazad przyiąć, mowiąc, *że gdzie niemafz pofłufzeńftwa, tam na nic fię nie przyda komendant.* Nakoniec dał fię na to namowić, gdy Pan *Bayli*, wfzyftkie bataliony zgromadziwfzy, przywiodł ich do przyfięgi, że miały bydź fwemu Komendantowi pofłufznemi.— Jednak ieden ba-



talion nie wykonał tey przyfięgi. Od tąd po całym Paryżu wfzczeło fię przeciw Panu de la Fayette, takie obrufzenie, iż nie śmiał wyrufzyć fię bez przyzwoitey zaflony. W gazetach i pafzkwilach łżono go, zmiennikiem nazywano, i że fię Krolowi przedał, a narod zdradził, wołano. Tego nikt nie może zabronić, gdyż fię znayduie około 60,000 prożniakow, ktorzy nic nie robią, i których urząd mieyfki mufi żywić, żeby nie łupili i nie mordowali.

Nieład fkarbu publicznego, był nay-większą plagą dla Francyi i głowną okazyą do rewolucyi. Ten zamiaft coby fię miał zmnieyfzyć pod wolnym rządem iefzcze fię bardziey powiękfzył. Na miefiąc May i Czerwiec kaffa extraordynaryina, mufiała wefprzeć fkarb publiczny kilkudziefiąt millionami, gdyż tyle zmnieyfzyły fię ordynaryine dochody. Nadewfzyftko niedoftatek gotowych pieniędzy ścifnął

kray cały; to dla tego, że Szlachta zabrawfzy wielkie pieniądze z niemi za granicę po wyieżdżała; to dla tego, że kapitaliści boiąc fię kontrrewolucyi, pieniędzy okazywać niechcą, ale wfzyftkie intereffa chcą odbywać affygnatami. Te przyczyny fprawiły, że affygnaty przy zmienianiu na pieniądze, tracą po 10—12 od fta, a zatém idą coraz bardziey w pogardę. *Zgromadzenie Narodowe* chcąc temu zaradzić, kazało wybić do drobney cyrkulacyi za 30 millionow miedzi; co nie przyidzie do fkutku, chyba za rok i drugi. Chciało także na drobną monetkę obrocić dzwony kościelne. Ale fię pokazało, że kompozycya fama z dzwonow nie ieft do tego fpofobna, zaś przydatek do niey metalu innego byłby zbyt kofztowny. Mufiano tedy chwycić fię łatwieyfzego fpofobu. To ieft kazano 100 millionów affygnatów wielkich, przemienić na małe affygnaty od 5—10 liwrów. Lecz i ta fa-

brykacya pociągnie ſię długo, a tym czaſem niedoſtatek pieniędzy lud dziwnie uciſka i mieſza go. Jednak Naród Francuzki cieſzy ſię nadzieią, że ſię ſzlachta ſpoſtrzegłſzy, i za granicą zniſzczywſzy o kontrrewolucyi myśleć przeſtanie, a za tém ufność publiczna wróci ſię i pieniądze z kufrow dobyte, cyrkulować będą, a nakoniec aſſygnaty na kupno dobr duchownych obracane, utrzymywać ſię będą równo z pieniędzmi. To prawda, że przedaż ta udaie ſię po całém Państwie mimo przeklęſtwa Papiezkiego i nierozgrzeſzania na ſpowiedziach tych, którzy ſię na ich kupienie odważyli. Wſzakże trudno przeczyć, że te odarcie Duchowieńſtwa z całego maiątku i obalenie prawie zupełne Hierachii kościelney, dziwnie zamieſzanie w kraiu pomnożyły. Papież wydał względem tego dwa *Breve*, które nie długo iedne po drugiem przyſłane były do Paryża. Pierwſze pod tytułem: *Breve Pa-*



pieża Piuſa VI do Kardynała de Roche Foucault, względem Cywilney Konſtytucyi Francuzkiey, można nazwać długim Traktatem Teologicznym, w którym ſtaraią ſię dowieść, że nowa Konſtytucya Cywilna Duchowieńſtwa ſprzeciwia ſię karności i zaſadom Kościoła Katolickiego. Drugie *Breve* ieſt krótkie, obrócone do całego Duchowieńſtwa Francuzkiego; Wtém, Papież wſzyſtkie nowe elekcye ma za nieważne, Duchownych nowo obranych od ſwych funkcyi zawieſza i wyklęciem grozi, ieżeliby wykonaney przyſięgi za dni 40 nie odwołali. Zachęca także wſzyſtkich Francuzów, aby tych tylko za ſwych prawdziwych mieli Paſterzów, którzy cywilney przyſięgi niewykonali. Nawet co dziwnieyſza, Papież oświadczył, że nowego u dwou ſwego Rezydenta Pana *de Segur* nie chce uznać za Miniſtra, gdyż wykonał tęże przyſięgę. Miniſteryum dało czas Papieżowi do na-

myślania się w tym punkcie, i dotąd Nuncyuszowi mieszkać w Paryżu dozwolono. Tak tedy kommunikacya w Francyi z Rzymem iest tylko iak na włosku. Po tey deklaracyi Papiezkiey, zaraz nastąpiła Króla Hiszpańskiego, który oświadczył: *że z Narodem Francuzkim w przyiaźni bydź pragnie, ale na granicach Katalonii i Aragonii musiał kazać wyciągnąć Kordon, aby nie było żadney szkodliwey kommunikacyi, któraby mogła zmieszać spokoyność między obiema Narodami.*

Stan woyskowy, który dotąd utrzymywał się w spokoyności, zaczął wszędzie iakąś rewolucyą, wypowiadaiąc officyerom posłuszeństwo. Po różnych mieyscach gdzie są kluby, dependuiące od głównego klubu Paryzkiego *Jakobinow*, zaczęto przyimować żołnierzy na Sessye, i tak ich dobrze względem wolności i równości oświecano, iż nakoniec wiele regimentów,



Officyerów swoich pozbyło się, którzy udali się wszyscy do Niemiec, i pomnożyli liczbę malkontentow, którzy Xięcia *de Conde* otaczaią. Dotąd iuż 44 Pułkowników podziękowało za służbę i zanosi się na to, że wszyscy Officyerowie będą musieli porzucić służbę ninieyszą Francuzką, a szukąć iey gdzie indziey.

Co do *Zgromadzenia Narod:* te utraciło dużo z swey powagi i można mówić, że tylko wykonywa co klub *Jakobinow* ustanowi. Jeszcze dnia 5 Maia P. *André* wniosł, ażeby myślano o przygotowaniu nowego *Zgromadzenia Narodowego.* Ziednał on sobie powszechne poklaski. Ale iednak maią to za rzecz niepodobną, aby nowe *Zgromadzenie Narodowe* mogło iuż bydź gotowe na dzień 14 Lipca, gdyż ieszcze nie urządzono kontrybucyi, a ta ma wskazywać kto iest zdatnym do elekcyi i wotowania, a kto nie. Jednak że Deputacya iuz była Proiekt

podatkowy ułożyła, dla tego *Zgromadzenie Narodowe* łatwo zgodziło się, na zamienienie go w Prawo i zalecenia, aby po Prowincyach był do skutku przyprowadzony. Nowy Minister Pan *Tabarie*, do którego rozkładanie podatków gruntowych należy, ma wszystkie do tego talenta, ale potrzebuie silnego wsparcia od wszystkich urzędow mieyscowych, którego ieżeli nie będzie, Francya iak żywo niewydźwignie się z zamieszania, które iey zgubą grozi.

Jednak w środ tey Anarchii, Narod Francuzki daie czasem przykłady wspaniałości i słuszności, które mu powszechny iednaią szacunek. Tak n. p. gdy niedostatek pieniędzy ucisnoł kray, a Assygnaty poczęły tracić kredyt. Zebrała się kompania z Bankierow i kapitalistow, którzy utworzyli drobne bilety, zaręczyli całym swym maiątkiem za ich wykupie-

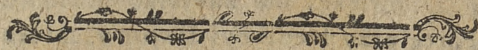
 

nie i otworzyli kilka kontorow, żeby za te billety zmieniali aſſygnaty, przez co te poſzły znowu w gurę. Drugi przykład :— Ze wſzyſtkich ſtron donoſzą, że Szlachta i Duchowni bogatſi wynoſząc ſię z kraiu, ogałacaią go z pieniędzy. Nic łatwieyſzego dla *Zgromadzenia Narodowego* i Urzędow pogranicznych iak wſtrzymać gwałtem tę emigracyą. Lecz nikt ſię temu nie ſprzeciwia, aby nienaruſzyć oſobiſtey wolności. Naywiękſzy honor czyni *Zgromadzeniu Narodowemu* nowe Prawo kryminalne, godne wielkiey uwagi i naśladowania wſzyſtkich Kraiow. Za naywiękſze tylko zbrodnie naznaczona ieſt kara śmierci i to bez żadnych tortur. Inne zaś wyſtępki karane będą wiecznem odcięciem od ſpołeczności, lub pozbawieniem widoku Nieba i Ziemi. Zdziwiło także Europę Prawo, aby do naſtępuiącego Prawodawctwa nikt nie mogł bydź obranym kto zaſiadał w

tera-



teraźnieyszym. Dla tego zapewne, aby dać sposobność i bezstronney uwadze do poprawienia lub odmienienia tego co zapał porywczy i zbyteczny antuzyazm nagle i niezgodnie z dobrem publicznem postanowił.



VI.

Dalszy ciąg Negocyacyi o pokoy tóż Kampanii czwartey między Moskwą i Portą.

MInisteryum Angielskie skłoniwszy się do ostatnich propozycyi Dworu Duńskiego, który czynił nadzieię, że Moskwa miała przestać na samym *Oczakowie* zdemoliowanym, i okolicy między *Dnieprem i Dniestrem* spustoszoney, wysłało z tém Pana *de Fawköner*, aby rozpoczął negocyacyą w Peterzburgu. Imperatorowa zda-

wała się nie odrzucać negocyacyi, która iey dawała czas do postawienia się w iak nayogromnieyszey pozyturze, a którą może zerwać każdego momentu. Mimo tey ostateczney negocyacyi, Imperatorowa mocno iest postanowioną, nie zawierać pokoiu z Portą przy medyacyi Dworow, które się tego napieraią, ani zezwalać, aby *Oczakow* był zdemoliowany. A widząc, że Prussy i Anglia natężaią sił wszystkich, aby ią do tego przymusić, przygotowała się ze wszystkich stron na odparcie ich attaku. Regimenta i Pułki, które dotąd stały rozkwaterowane, zebrały się, i udaią iakby chciały wkroczyć do Kurlandyi. Dywizya także około Kiiowa została wzmocniona. Siły morskie wzupełney gotowości, ubespieczaią wszystkie brzegi przeciw zamachom potęgi sprzymierzoney. Nigdy Moskwa nie okazała bardziey całey Europie, iak iey źrzodła mocy są niewyczerpane iak

teraz. Pisano, udawano, że iey brakło ludzi, że iuż niema więcey ni pieniędzy, ni kredytu, a ona wystawiła taką potęgę, iakby dopiero po długim pokoiu zaczynała woynę. Wszystkim Anglikom dano abszyt, iż go żądali, a na ich mieysce przyięto Francuzow za zaleceniem Xięcia *de Nassau*, który straszną lekką flottę kommenderuie. Pod *Kronsztadtem* było 26. a pod *Rewalem* 12 liniowych okrętow zupełnie uzbroionych. Monarcha także Szwedzki, iedno z Moskwę co do interessow Północnych rozumieiący, kazał wygotować 7 okrętow liniowych i 9 fregat. Flotta także płytka czyli wiosłowa z 136 żaglow składaiąca się, gotowa iest przeczyć Anglikom weyścia na Baltyckie morze. Nie wątpią nawet o Danii, że się przychyli do zamiarow tych dwóch Północnych Dworów.

Gdy tym sposobem *Semiramis* Północna gotuie się na odparcie przyia-

ciol Porty; z drugiey ftrony, daie Turkom czuć, iak mało im pomaga ta daleką obrona.

Widzieliśmy mieſiąca przeſzłego, że Moſkale po ſzczęśliwey wyprawie za Dunayſkiey, wrócili ſię pod *Galatz*. Potém okazało ſię, że ten powrot był przymuſzony i po wytrzymanym od Turków żwawym attaku 14 Kwietnia. Turcy w mnogiey liczbie uderzyli na baterye opanowane i przymuſili Moſkalów do coſnienia ſię pod *Berlaſch*, gdzie ſtało wielkie korpus Roſſyiſkie. Lecz i z tamtąd muſieli ſię wrócić pod *Galatz*, gdy ich Turcy zewſząd poczęli otaczać. — Od tąd woyſko Roſſyiſkie zdawało ſię, iakoby nic nie chciało począć więcey przeciw Turkom i ſtało pod *Galatzem* ſpokoynie przeſzło cały mieſiąc. Lecz dnia 14 tego mieſięca, Generał Leytnant *Golleniczew* przy pomocy flottylli P. *de Rybas* przeprawił ſię pod *Tulczą* za Dunay, w 5000 ludzi; za-

puścił się aż pod *Babadach* o 4 mile, za Dunaiem leżące, na drodze do Konstantynopola. Pod tém miastem, zastawszy oboz, w którym znaydowało się 8000 Turkow pod kommendą Seraskiera *Achmeta Baszy*, toż iednego Baszy trzytulnego i innych dwóch Baszow o dwóch buńczukach i 15.000 Tatarow pod kommendą iednego z familii *Gheraiow*, uderzyli Moskale na niego: Turcy po nieiakiey obronie, która ich kosztowała 1500 ludzi, opuścili zwyczaiem swoim cały bagaż i pierzchneli. Tu Moskale zdobyli 7 harmat, wiele sprzętów, a w mieście wspomnionym zastali około 50,000 korcy mąki i ammunicyi, które zruynowawszy nazad do głównego woyska powrócili.

Jussuph Basza W. Wezyr, po którym sobie Turcy tak wiele obiecywali, a który iuż po drugi raz tak szpetnie był od Moskalów uszkodzony, zbierał dotąd woyska to pod *Sylistryą*, gdzie

chciał moſt budować, to pod *Widi-niem*, a trzecie pod *Warną*, aby ią ubeſpieczyć przeciw zamachom flotty Roſſyiſkiey. Napierał on ſię koniecznie u Auſtryaków, aby mu pod *Sylistryą* dopuścili ſię przeprawić za *Dunay* i póyść na Moſkalów, twierdząc, że tego nie mógł uczynić pod *Brailowem* dla flotylli Roſſyiſkiey.

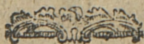
Auſtryacy boiąc ſię, aby tego nie wykonał gwałtem, czego nie mógł otrzymać dobrowolnie, zważaiąc także, iż ſię czas rozeymu kończył; zgromadzili ſię iak nayprędzey i ku granicom Tureckim przybliżyli. Naywiękſzym było ich ſtaraniem wzmocnić *Orſowę* artylleryą, liczniey ſzą załogą i opatrzyć żywnością przynaymniey na dwa mieſiące. Teyże oſtrożności użyli względem *Belgradu* i innych fortec pogranicznych.

W *Szyſtowie* po długiey limicie, rozpoczęte znowu były konferencye 18go tego mieſiąca. PP. Baron *de*

Herbert i Esterhazy dniem przedtém okazali Ministerom Dworów pośrzedniczych, nowy układ Traktatu, który miał bydź zawarty między *Leopoldem II.* i *Solimanem III.* Leopold przyimuie *Statum in quo*, lecz nie ten iaki był przed tą woyną, ale ieszcze dawnieyszych czasow i iaki był oznaczony przez dawnieysze konwencye. Zaczem Porta powinna odstąpic *Kroacyi* Tureckiey, aż do rzeki *Unna* i dystryktu *Starey Orsowy*, które podług dawnieyszych ugod powinny należeć do Austryi. Porta powinna także zaręczyć za wszelkie bespieczeństwo handluiących poddanych Cessarskich na morzach i rzekach Tureckich; nadgrodzić wszelkie szkody, (które wynoszą wielkie milliony) które ponieśli ciż poddani, z przyczyny Turkow, przed woyną. A nakoniec *Chocim i Wołoszczyzna* ma zostać w ręku Cesarskich, poki nie będzie zawarty pokoy między Portą i Moskwą.



Miniſtrowie Dworów Chrześciańſkich choć żdziwieni temi propozycyami, iednak pozwolili, aby nazaiutrz były przeczytane na walney ſeſſyi w przytomności Miniſtrow W. Sułtana, którzy ſłyſząc to czego ſię nigdy nieſpodziewali oświadczyli: że na podpiſanie takiego Traktatu, nie mieli inſtrukcyi żadney, i że z tem muſieli ſię udać do Dywanu. Podobnież oświadczyli Miniſtrowie Chrześciańſcy. A tak Kongreſs ten znowu zoſtał przedłużonym do kilku mieſięcy, póki nowe Inſtrukcye nie nadeydą z Londynu, Hagi, Berlina, i Wiednia. Tym czaſem Porta muſi podeymować cały ten Kongreſs z wielkim koſztem, gdyż każdy miniſter Chrześciańſki w *Szyſłowie* bierze co dzień z ſkarbu W. Sułtana przeſzło 200 Lewow, to ieſt około 800 Zł:







VII.

Obraz polityczny różnych Kraiów.

POlska, cały ten miesiąc przepędziła prawie na okazywaniu swey radości i wdzięczności ku Maiestatowi i Zgromadzonym Stanom, toż ich niewysławionym zadosyć Marszałkom, za uskutecznienie szczęśliwe Konstytucyi dnia 3. Maia. Radość tę okazał cały Narod, to przez Deputacye od Trybunałów, listy Kommissyi Cywilno-Woyskowych, które można uważać za usta wyrażaiące chęci Ziem i Powiatow, to przez festyny i illuminacye, które się dały widzieć po wszystkich prawie Miastach wolnych. Festyn nayokazalszy i iedyny w Polszcze był ten, który Stan Rycerski dał na okazanie swego szacunku i braterskiego przywiązania ku miastom.



Już on ieſt wiadomy Publiczności naſzey z Gazet Narodowych. Tu położemy iednak co o nim Gazeta Hamburſka piſze, Num: 96. aby dać poznać iaką Stan Rycerſki ſwą ludzkością i wſpaniałością iedna imieniowi Polſkiemu u całego świata ſławę.— „Dnia 5 tego mieſięca, Stan Rycerſki w Polſzcze, okazał, iak ieſt wyżſzym nad dawne przeſądy, i w ſtanie mieyſkim upatruie, tak ſwego bliźniego, iak wſpół obywatela. Stan nnieyſzy mieſzczanina Polſkiego, nie może bydź przypiſany, iak tylko *czaſom oświeconym, mądrości Króla, i wielkim Mężom, z których ſię Seym teraźnieyſzy ſkłada.* Żeby ſwoy ſzacunek i ſwą przyiaźń Stanowi mieyſkiemu okazać, dał mu Stan Rycerſki dnia tego wielki obiad. Byli na nim Senatorowie, Duchowni i Swieccy, Miniſtrowie, Poſłowie, toż wſzyſcy znayduiący ſię tu od Miaſt delegowani, Magiſtrat Warſzawſki i ſtarſi z ka-

żdego Cechu. Między dwiema z Szlachty posadzony był ieden Mieszczanin. U stołu spełniono zdrowie, 1. *Oyczyzny.* 2. *Krola.* 3. *Konstytucyi.* 4. *Mieszczan Polskich Braci naszych!* Mieszczanie zaś pili imieniem miast wszystkich, *Za zdrowie Stanow sprawcow szczęścia naszego!* Krotko przed stołem przybył Król niespodzianie i powitał kompanią temi słowy: Gdzie są przyiaciele moi tam i ia iestem. *Maryański* ów przy swey professyi kowalskiey gorliwy o dobro Oyczyzny Obywatel, który iak tylko uchwalono 100,000 woyska, 4. wozy woienne swym kosztem na usługę publiczną wystawił, otrzymał dnia tego od Marszałka Seymowego pochwałę i w niey chlubną nadgrodę.

Stany Seymuiące, obrawszy w tym miesiącu Sędziow Seymowych, Seym Konstytucyiny opisawszy, *Straż* urządziwszy, fundusz na utrzymywanie Korpusu dyplomatycznego oznaczy-



wſzy, uſtanowił potém rząd wnętrzny miaſt i ważną dla Kraju Magiſtraturę, to ieſt Policyą. Rozpoczęły one także w tém mieſiącu ważną bardzo dla Narodu materyą względem oſtatecznego urządzenia Staroſtw. Pod ten czas wyſzło in folio piſmo, pod tytułem *X. Michała Oſsowſkiego* Proiekt względem obrócenia Staroſtw na dobra Dziedziczne.— Trudno w nim nie uznać owey głębokiey znaiomości ſtatyſtyki, baczney na wſzyſtko przezorności i patryotyzmu *Oſsowſkiego*. Jeżeli w pierwſzym proiekcie mieliśmy przed trzema laty, nie które powody do życzenia, aby nie był przyięty, teraz oddaiąc ſprawiedliwość tey wydoſkonaloney pracy tego światłego męża życzemy, aby całkiem była w Prawo zamieniona.

Auſtrya znayduie ſię ieſzcze w ſtanie wątpliwym, między nadzieią pokoiu i woyny. Ten ſtan ma w prawdzie tę korzyść, iż kraie mogą po

woynie odetchnąć i nabrać sił nowych; ale iednak nie dopuszcza on mądremu niegdyś Rządcy Toskanii okazać talentów swoich, które ma *Leopold II.* do uszczęśliwienia poddanych. Jednak uczynił ten Monarcha iuż niektóre ważne rozrządzenia. Chcąc on poznać Biskupow całey Monarchii i ich prawdziwe przykrości, pozwolił mu, aby się do niego z żądaniami swemi uciekli. Za tém pozwoleniem, żądania Biskupow i Prałatow były tak mnogie i tak sobie przeciwne, iż Monarcha nie mogąc im dogodzić, wszystkie ważnieysze *Jozefa II.* rozrządzenia potwierdził, a w niektórych tylko drobnieyszych okolicznościach woli proszących zadosyć uczynił. Podobnież co do cywilnych rozrządzeń *Jozefa II.* wszystkie ważnieysze były zachowane, a tylko w potocznych i mniey ważnych rzeczach na odmiany, o które wszystkie niemal Prowincye prosiły, pozwolił. Wszakże nowe

zaſzczyty i wolności, które *Leopold* wielu Prowincyom nadał bardzo ſą ważne, i okazuią, że ten Monarcha nie zakłada ſławy ſwoiey, w Panowaniu ſamowładnym.— Co do handlu zewnętznego, pozwolono znowu do kraiow Auſtryackich przywozić ryby zamorſkie i cukier. Inne zaś towary poty będą zakazane, podług zamiaru *Jozefa II.* poki ſię kraiowe tak nie wydoſkonalą, że im obca konkurrencya, nie będzie mogła ſzkodzić, ale będzie owſzem pomagać, przez wyſtawienie nowych wzorow i w zniecanie w fabrykach kraiowych chwalebney zazdrości.

Godne tu wſpomnienia pewne rozrządzenie Ceſarza dla Stolicy. Zważywſzy, że niezmierna liczba, koni w Wiedniu ſprawuie nie tylko ſamychże koni drogość, ale też i żywności dla koni, co rolników w okolicy ucisſka; toż że ta zbyteczna wielość daie powod do trzymania, koni wie-

rzchowych i ekwipażow, przez tych, którzy się mogą obeyść bez nich, rozkazał, aby wyiąwszy konie furmańskie, potrzebne do rozwożenia cieżarow, od każdego innego konia płacono po 50 Zł: Cesf: i żeby ten podatek był obracany na naprawę brukow, które naybardziey psuią karety i gwałtownie biegaiące karyolki. Godna naśladowania słuszność Monarchy.

Niderland doznawaiąc codzień iaka iest różnica rządney wolności choć pod mocnym berłem od tyranii arystokratyczney, którey się świeżo pozbył, poiednał się z *Leopoldem* zupełnie. Stany tameczne nie tylko pozwoliły na zwyczayne subsydya i na oddanie hołdu Cesarzowi, ale też ofiarowały mu znaczne nadgrody za poniesione szkody i roczne *donum gratuitum* dla Arcy-Xiężney i Xięcia Gubernatorów. Doświadczywszy zaś, Narod ten w iakie go wprawili nieszczęścia, Panowie świeccy i Duchowni, którzy do



tąd ſkładali Stany Niderlandzkie, naprzykrza ſię Ceſarzowi, aby odtąd ci tylko byli Reprezentantami iego, którychby ſobie ſam obrał.

Leodyum od woyſk Ceſarſkich i exekucyinych w ſpokoyności utrzymywane, przypłaca ſowicie ſkwapliwego porwania ſię do wolności. Kray długami nieźmiernemi obciążony, maiątku pozbawiony, nie ma nawet kredytu, w pożyczeniu ſumm na opłacenie exekucyi. Xiąże Biſkup udał ſię na mieſzkanie wieyſkie, ale zawſze maiąc przy ſobie 50 ludzi Ceſarſkich.

W *Szwaycaryi* rewolucya Francuzka była powodem, do różnych przygotowań woiennych. Załoga Ceſarſka w *Porentrui* czyli *Brundrut* rezydencyi Biſkupa Bazyleyſkiego, zoſtała pomnożona do 900 ludzi. Kanton także Berneńſki zakrzątnął ſię około przyprowadzenia 10,000 woyſka do wſzelkiey gotowości, które 32 harmatami opatrzono.— W Chamberi artyl-

lerya

lerya tamteyszą wzmocniono 12 nowemi harmatami i w powszechności granic Francuzkich strzegą z pilnością tym większą, że i w tych stronach lud iuż okazuie, że około nawrócenia iego *Propaganda* Paryzka nie darmo pracuie. Nawet—

Włochy zaczynaią doznawać owego ducha wolności, czy niepodległości, który iuż w tylu kraiach zamieszanie sprawił. W *Reggio* na początku Maia powstał bunt wielki, w którym wielu Officyerów i innych ludzi życie utraciło.

Z *Modeny* posłany tam był sukkurs, o który nawet Rząd Medyolański był proszouy. Rozkaz surowy wyszedł potém, aby się żaden Francuz w *Modenie* nie znaydował.— W *Malcie* odkryto spisek na życie W. Ministra i przednieyszych kawalerow. Z tey okazyi 18 Francuzkich Kawalerów wzięto w areszt, a 24 z wyspy na zawsze odesłano.

Czerwiec 1791. Mm

Apoloniusz czasow naszych znaiomy *Cagliostro* skończył rolę i dni swoie w Rzymie. Pod iego imieniem wyprowadzono z *Castro Angeli* innego człowieka 17 Kwietnia i do Zamku *Leona* zaprowadzono. Nie tayno było Rzymowi, iż dla iego uwolnienia było gotowych iakie 6000 ludzi, owszem całyby się pewnie Rzym był ruszył, i dla tego uwinięto się z odięciem mu życia. W dekrecie przeciw niemu wydanym, zadano mu, iż był Szefem Illuminatów, dyrektorem sekty Egipskiey, Astrologiem, Czarnoxiężnikiem burzycielem publiczney spokoyności, i nieprzyiacielem wszelkiey świeckiey władzy, był skazanym na wieczne więzienie, lubo znaleziony winnym śmierci.

Hiszpania choć wśrod pokoiu doznaie wewntrz skutków rządu niestałego i mniey światłego. Ustanowienia przészłego Panowania, handlowe i skarbowe, nigdy nie były w tak złym

ſtanie iak teraz. Bank *St. Karola* iuż od roku przeſtał płacił dywidend Towarzyſtwo także do kopania kanału Murcyi, doznało w ſwey uſtawie odmiany. Kompania wyſp Filipińſkich choć naypoźnieyſza między innemi Europeyſkiemi, kona iuż prawie. Fundator iey rownie iak banku *St. Karola* ſiedzi nieprzeſtannie w areſzcie. Kompania ta dla uratowania ſię utworzyła za pozwoleniem Dworu 4 milliony piaſtrow w billetach, ale że nie ma kredytu, billetow tych nikt brać niechce. Pewnieyſzy i zyſkownieſzy dla Hiſzpanow ieſt handel Amerykańſki. Bogactwa z tąmtąd w wielkiey obfitości nie dawno przywiezione i drogo cudzoziemcom przedane, znowu ten kray na iaki czas zaſiliły. Rząd chcąc Narodową induſtryą zaoſtrzy, nałożył cła na towary obcego przemyſłu, a zaś zmnieyſzył ie od tych, które w Hiſzpanii, zrobione gdzie indzieyby wyprowadzano.— Rząd tuteyſzy przyimu-



iąc łaſkawie Duchownych Francuzkich, z wielką ſurowością czuwa, aby Paryzka *Propaganda* żadnego wpływu do Hiſzpanii nie miała z Tyranem Marokańſkim, że ieſzcze do zupełnego nie przyſzło pokoiu, przeto w *Algeziras* ſtoi ieſzcze gotowa eſkadra pod kommendą ſławnego *de Barcello.*

W *Francyi* zbliżaią ſię nakoniec zawiłe okoliczności do oſtatecznego rozwiązania. *Zgromadzenie Narodowe* po długiem naradzeniu ſię, gdy myśl niektórych względem zwinięcia woyſka i zaciągnienia innego, odrzuconą zoſtała, poſtanowiło, aby wſzyſcy officyerowie pod infamią zeznali na piſmie, iako przy ninieyſzey Konſtytucyi obſtawać będą i nie dopuſzczą, aby ſię co przeciw niey, za ich wiadomoscio knowało, którzy tego oświadczenia nie uczynią, iuż tym ſamym dadzą znać, że ſłużyć niechcą i będą od woyſka oddaleni. Że zaś ze wſzyſtkich ſtron dano znać, że

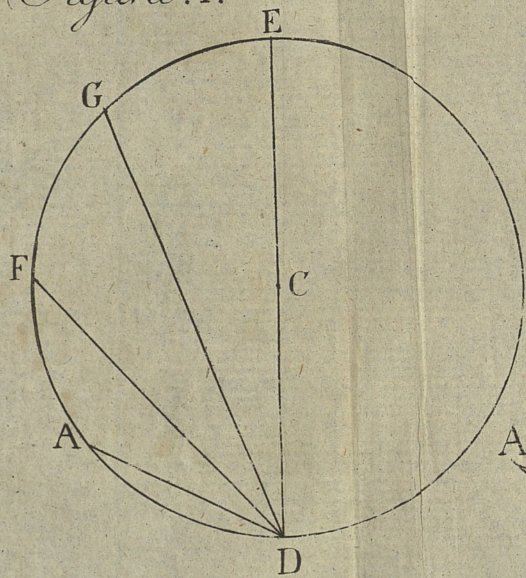
Szlachta tak owa, która dawniey z kraiu wyſzła, iak ta, która ieſzcze w nim ſię dotąd znaydowała ciśnie ſię do Xięcia *de Conde*, i że ten w *Worms* przebywaiąc razem z Hrabią *d'Artois* ludzi zbroynych iuż do kilku tyſięcy około ſiebie zgromadził, wydało dnia 11 tego mieſiąca naſtępuiące rezolucye.— 1) Aby wſzyſtkie ku obronie granic wyznaczone regimenta zaraz były do woyny przygotowane, a zbroiownie tém wſzyſtkiem opatrzone, czego potrzeba do uzbroienia Narodowey Gwardyi. 2) W każdym Departamencie ma bydź uczyniona natychmiaſt dobrowolna konſkrypcya, wybieraiąc z 20 Gwardyi iednego człowieka na woynę. 3) Wolonterowie, do poty ſię nie zbiorą i ſwych officyerow nie obiorą, póki od dyrektorynm ſwego nie odbiorą rozkazu. Zaś kiedy w aktualney ſłużbie będą, kray ich będzie podeymoweł. 4) Prezydent proſić będzie Króla, aby iak nayprę-

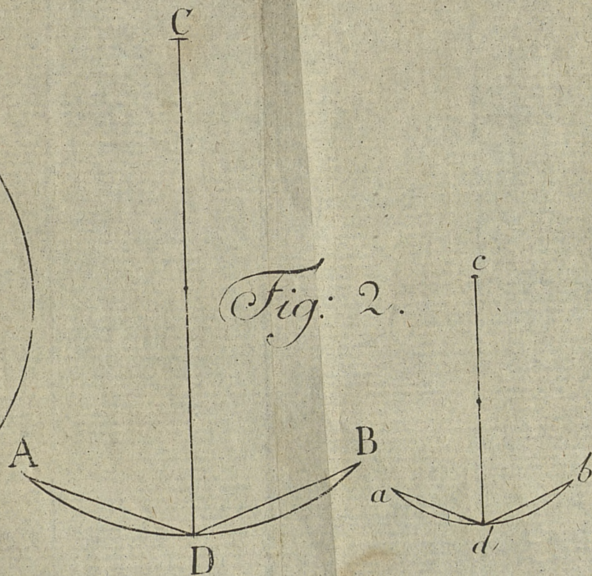
 

dzey oznaymił *Ludwikowi Jozefowi de Bourbon*, że iego mieszkanie na granicy, gdzie go otaczaią ludzie, których niegodziwe myśli znaiome są światu, okazuie także zamiary niegodziwe. 5) że od dnia, w którym te uwiadomienie odbierze *Ludwik Jakub de Bourbon Conde* powinien w 14 dni do Francyi powrócić, albo też oddalić się od granic z tém oświadczeniem, że nic nie zamyśla przedsiębrać przeciw Konstytucyi, ani przeciw Państwu. 6) Jeżeliby zaś w 24 dni nie powrocił do kraiu, ani się od granic nie oddalił, tedy *Zgromadzenie Narodowe* ogłasza go za buntownika, który utracił wszystkie prawa swoie do Korony, będzie odpowiadał za wszelkie zamachy i kroki nieprzyiacielskie: oświadcza, iż wszelkie iego dobra będą sekwestrowane, iż zakazana iest z nim wszelka korrespondencya, i że iako zdrayca Oyczyzny będzie prześladowany i karany. Jeżeliby się

zbroyno ukazał na gruncie Francuzkim, tedy wszyscy obywatele Francuzcy powinni go ścigać i starać się o poimanie go ze wszystkiemi pomocnikami. 7) *Zgromadzenie Narodowe* rozkazuie wszystkim Urzędom, aby na dobra tegoż *de Condé* pilne miały oko. 8) Wszystkie Departamenta, Powiaty, powinny urzędownie postępować i karać wszystkich, ktorzyby na gruncie Francuzkim werbowali lub woysko buntowali.

Wśrod tey trwogi *Zgromadzenie Narodowe* dało ieszcze dwa przykłady okazałe swey sprawiedliwości 1) Oświadczaią, że na wyspach mieszańcy (*Mulatres*) z ludzi wolnych urodzeni są obywatelami, choć biali buntem grozili. 2) Wyznaczaiąc million liwrow na szukanie sławnego żeglarza Pana *de la Perouyse*, który gdzieś od 2 lat zginął.


Figura. 1.
E
G
F
C
A
D


C
Fig: 2.
c
A
B
a
b
D
d

PA

HISTORY

P

PRZYPADKO

I PISM,

Homines i

ut ipsi

posint.

STYCZ

KWIEC

W

PAMIĘTNIK
HISTORYCZNO=POLITYCZNO EKONOMICZNY.

PRZYPADKÓW, USTAW, OSÓB, MIEYSC, I PISM, WIEK NASZ SZCZEGÒLNIEY INTERESSUIĄCY.

Homines hominum cauſa ſunt generati ut ipſi inter ſe, alii alliis prodeſſe poſsint.

CICERO.

TOM I i II.

STYCZEN, LUTY, MARZEC, KWIECIEN, MAY, CZERWIEC.



W WARSZAWIE. 1791.

REGESTR ARTYKUŁOW.

STYCZEN 1791.

I. Wypisy z podróży do Syryi P. M. C. T. Paszalik Damaszku— Wiadomość o pysznych ruinach *Palmyry*, przyczyny wielkości i upadku tego sławnego Miasta. — —kar: 1

II. Nowe rozrządzenie względem Mocy Publiczney w Francyi. Porównanie mocy tey z Potęgą publiczną w Polszcze — — — 14

III. List pewnego Obywatela z Gallicyi, względem Sukcessyi Tronu—30

IV. Dalsze Dzieie Seymu Francuzkiego — — — — — 49

V. Woyna Turecka. Upadek strasżliwy Izmailowa— Skutki, które za sobą pociągnął. — — — —70

VI. Sytuacya — Negocyacye różnych Europeyskich Dworów — 81

VII. Obraz polityczny różnych Kraiów. — — — 94.

L U T Y.

I. Wypiſy z podróży do Syryi P. *de Volney*. Paſzalik Damaſzku. Nablous niegdyś Samarya—Jerozolima i t. d.—karta — — — —97
II. Rada dla Polaków (oſobliwa)—111
III. *Co to ieſt* Konſtytucya, *iakiego Kraiu*. Naczém ſię zaſadza dobra i czy *Prawodactwo może obowiązać Potomność, aby zachowała złą?* — — — —138
IV. Memoryał oſobliwy Miniſtra Angielſkiego JP. *de Hailes* względem Gdańſka i Traktatu Handlowego—153
V. Dalſze dzieie Seymu Francuzkiego. — — — 161
VI. Obraz Polityczny różnych Kraiów — — — 171
VII. Nowe wynalazki— Spoſób ogrzewania mieſzkań przez ſam ogień kuchenny. — — — —187
VIII. Kongres w Czyſtowie ſkutki iego względem pogodzenia Porty, Auſtryi i Moſkwy? — — —191

MARZEC.

I. Wypiſy z podroży do Syryi P. *de Volney* Mieyſca pobliſkie Jerozolimy— Paleſtyn— Góra—Synai i t. d. kar: — — — — 196
II. Uwagi nad Proiektem pewnego Miniſtra, względem Handlu między Polſką i Anglią przez haw Gdańſki. — — — 215
III. Uwagi Obywatela Litewſkiego o monecie Kraiowey i Zagraniczney — — — 232
IV. Uwagi nad uwagami Obywatela Litewſkiego, o monecie Kraiowey i Zagraniczney — — —242
V. Dalſze Dzieie Seymu Francuzkiego — — — 253
VI. Kongres w Czyſtowie— Opiſanie tego Miaſta; Negocyacye względem pokoiu— i t. d. — 261
VII. Obraz polityczny różnych Kraiów. — — — 271

KWIECIEN.

I. Wypiſy z podroży do Syryi P. *de Volney* Rząd Turecki w Syryi 289
II. Inſtrukcya oſobliwa Powiatu Goſtyńſkiego względem Elek: Króla 306
III. Liſt do Autora Pamiętnika względem ninieyſzych między Pruſſami i Polſką związkow i t. d. — 309
IV. Uwagi nad Kommiſſyami Porządkowemi w Litwie (które łatwo można rozciągnąć do Korony. — 320
V. Dzieie Seymu Węgierſkiego od Koronacyi Leopolda II. — 332
VI. Prawo nowe Miaſt Polſkich — 342
VII. Myśl względem dopełnienia wolności pomyślności Narodu przez Seym ninieyſzy Konſtytucyiny — — — 371
VIII. Nowe okoliczności rewolucyi Francuzkiey — — — — 365
IX. Honorego Riquetti de Mirabeau śmierć. przykład wdzięczności Narodowey za wielkie ku Oyczyźnie zaſługi. — — — — 374
X. Momenta krytyczne Europy — 387

MAY.

I. Uſtawa Rządowa, czyli nowa Konſtytucya Polſki — — — 393

II. Uwagi względem nowey Konſty-tucyi Narodowey dnia 3 Maia u-ſtanowioney — — — — 423

III. Liſt okolny imieniem Królew-ſkim P. *de Mont-morin*, Miniſtra Zagrani: inte do Poſłow Francu-zkich u różnych Dworow — 432

IV. Wzor obowiązkow dla *Mini-ſterium* Kraiowego — — 441

V. Dokończenie Dzieiow Seymu Węgierſkiego — — — — 450

VI. Dalſze negocyacye względem pokoiu między Moſkwą i ſprzy-mierzonemi Dworami — — 462

VII: Woyna Turecko — Roſſyiſka — otwarcie Kampanii czwartey — krytyczny ſtan Porty Ottomań-ſkiey — — — 473

VIII. Obraz polityczny różnych Kraiow — — — 482



CZERWIEC.

I. Treść Dzieła Francuzkiego o iednoftaynych miarach, Wagach i pieniądzach — — kar: 459
II. Allians obronny, czyli handlowy z Portą możeli bydź użytecznym dla Polfki? — — 417
III. Uwagi względem Konftytucyi Narodowey d. 3 Maia uftanowioney — — — 532
IV. Myśl względem utrzymywania brukow i ochędoftwa po Miaftach łatwieyfzym fpofobem niż dotąd 538
V. Dalfze ofobliwości rewolucyi Francuzkiey — — 543
VI. Dalfzy ciąg negocyacyi względem pokoiu, tož Kampanii 4tey między Mofkwą a Portą — 553
VII. Obraz polityczny różnych Kraiow. — — — 561



